Dzielnica Dworcowa

Rowerem przez Egipt

Miejsca, których już nie ma

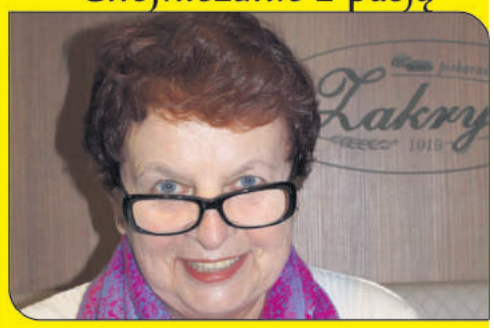

Chojniczanie z pasją

ISSN 2082-5625

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO – HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

KWIECIEŃ 2017 Nr 04/2017 (55) www.chojniczanin.pl **GAZETA BEZPŁATNA**

Zdrowych i Wesołych Świąt Wielkanocnych

życzy chojniczanin.pl

6000 BEZPŁATNYCH EGZEMPLARZY

Foto:Marzena Janikowska

EUROSTANDARD
odwiedź Nas, bo Warto!

DRZWI • PODŁOGI • BRAMY
Topole 20 k/Chojnic

tel. 52 397 65 99 kom. 602 679 535
e-mail: biuro@eurostandard.pl
www.eurostandard.pl

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

PODŁOGI

DRZWI

BRAMY
i NAPĘDY

Doradzimy - Zamontujemy!

EUROSTANDARD
odwiedź Nas, bo Warto!

ZAMÓW POMIAR: 728 575 978

www.eurostandard.pl

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Verba volant, scripta manent

Jacek Klajna
redaktor naczelny
naczelny@chojniczanin.pl

NA DOBRY POCZĄTEK

Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tą gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit". To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków" Zapraszam do pisania.

NOWOŚCI !!! w Chojnicznin.pl

Szanowni Czytelnicy

Wychodząc na przeciw waszemu zapotrzebowaniu uruchamiamy w naszym miesięczniku od miesiąca kwietnia 2017 nowy dział „Ogłoszenia drobne". Punkt przyjęć ogłoszeń mieścił się będzie w galerii K&M przy ulicy Sukienników 5 (obok marketu TESCO - dawniej kwiaciarnia), w punkcie naprawy komputerów. Przyjmowanie ogłoszeń do numeru majowego rozpoczynamy od dnia 10 kwietnia.

Ogłoszenia drobne zwykłe - do 20 słów - w cenie 5 zł (brutto) publikowane będą w naszym miesięczniku i **UWAGA** jednocześnie **BEZPŁATNIE** na naszej stronie internetowej www.chojnicznin.pl.

Ogłoszenia, na początku, przyjmować będziemy w następujących działach:

AGD, ELEKTRONIKA	(sprzedam, kupię);
MOTORYZACJA	(sprzedam, kupię);
NIERUCHOMOŚCI	(sprzedam, kupię, wynajmę, zamienię);
PRACA	(dam pracę, szukam pracy);
RÓŻNE	(sprzedam, kupię);
USŁUGI	(wykonuję usługi, potrzebuje fachowca).

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Redaktor naczelny
Jacek Klajna

Marty Aszyk "Spokojne żywioły"

Chojnickie Centrum Kultury zorganizowało trzeciego marca 2017r, o godz. 18:00 wernisaż wystawy prac Marty Aszyk pn. "Spokojne żywioły", w czasie którego wystąpił projekt DIX ASTRON i Fale Lambda. Wystawa "Spokojne Żywioły" prezentowana była już wcześniej w Człuchowie. Jest to zbiór prac, które Pani Marta stworzyła w ciągu dwóch ostatnich lat. Wernisaż odbył się w podziemiach kościoła gimnazjalnego gdzie, na specjalnie przygotowanych stojakach, wystawiono kilkadziesiąt prac artystki. W większości były to prace wykonane techniką mieszaną, gdzie zamysł i szkic powstaje na papierze, a po przeniesieniu (zeskanowaniu) do komputera, obróbka barwna. Jak mówiła sama artystka: - *Grafika komputerowa to nie jest jakieś wciskanie guziczków w komputerze. Ja maluję pędzlami ale cyfrowymi.* Były też klasyczne prace malowane farbami akrylowymi na płótnie i sporo rysunków. Zdecydowana większość tych prac to różnego rodzaju studia ludzkiej twarzy. Sporo autoportretów, rysunki twarzy dziecięcych i portrety osób ze świata filmu i sztuki. Sama artystka była bardzo oszczędna w słowach i jej „skondensowana" wypowiedź trwała mniej niż 5 minut. Serdecznie zaprosiła przybyłych gości do oglądania prac oraz do „częstowania" się przygotowanymi reprodukcjami. Specjalnie na wernisaż zostało za to skomponowana muzyka. W ramach wernisażu odbył się krótki koncert, podczas którego zgromadzona publiczność usłyszała projekt DIX ASTRON i Fale Lambda w składzie Krystian Aszyk (bas), Dj Te- Szymon Stachowiak (dźwięki) oraz Paweł Krauze (perkusja). Muzykę zespołu można odnaleźć na YouTube-ie. Marta Aszyk ukończyła policealne studium plastyczne TNE w Toruniu o profilu rysunek/malarstwo. Rysowanie, malowanie i inne formy sztuki plastycznej pasjonowały ją od dziecka. Jest autorką między innymi rysunków do kilku komiksów. Pani Marta jest żoną i matką dwójki dzieci, których twarze mogliśmy zobaczyć na wernisażu. Jej twórczość można na bieżąco śledzić w Internecie: facebook, instagram, digart.pl czy deviantart.

Jacek Klajna

Kolejne spotkanie z podróżnikiem

Po raz drugi gościł w chojnickiej bibliotece Krzysztof Nowacki, podróżnik i miłośnik jazdy rowerowej po egzotycznych krajach. Opowiedział zebranym o swojej podróży do Kenii, która odbyła się w grudniu 2016 roku. Tym razem niestety na spotkanie nie dojechała żona Pana Krzysztofa, Bernadetta, z którą podróżuje. Odbiło się to troszeczkę na atrakcyjności przekazu. Poprzednio żywiołowe komentarze Pani Bernadety urozmaicały narrację podróżnika. Wyjazd do Kenii małżeństwo rozpoczęło w Mombasie, drugim co do wielkości mieście tego egzotycznego, afrykańskiego, kraju. Jednym z celów podróży był Park Narodowy Tsavo, w którym pod całkowitą ochroną występują słonie oraz Park Narodowy Nairobi, w którym oglądali dzikie zwierzęta: zebry, żyrafy, lwy, bawoły i hieny. Na czas wyjazdu przypadały akurat święta Bożego Narodzenia i podróżnicy mieli okazję uczestniczyć w pasterce odprawianej m.in. w języku swahili. Spotkanie, które miało miejsce 9 marca w czytelni MBP, tak jak poprzedniu miało charakter ciągłego pokazu setek zdjęć z podróży.

Jacek Klajna

Krzysztof Nowacki

Reklama

AUTOMATYKA do BRAM
ogrodzenia ▪ bramy garażowe
P.H.U. AUTOTECH
kom. 604 096 837 ▪ kontakt@phu-autotech.pl
WYCENA ▪ SPRZEDAŻ ▪ MONTAŻ ▪ SERWIS

KRONIKA WYDARZEŃ

02 Marca
W czwartek 2 marca w Oddziale dla dzieci i młodzieży odbyło się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, na którym omówiona została opowieść Renaty Piątkowskiej „Która to Malala?".

03 Marca
Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło do Centrum Sztuki Collegium ARS na wernisaż wystawy prac Marty Aszyk pn. "Spokojne żywioły". Podczas wernisażu wystąpił projekt DIX ASTRON i Fale Lambda, który zaprezentował kilka, specjalnie na tą okazję, przygotowanych utworów.

04 Marca
W meczu inauguracyjnym piłkarskiej wiosny Chojniczanka Chojnice zremisowała z GKS Katowice 2:2. Do przerwy Chojniczanka przegrywała 1:2. Pojedynek lidera z wiceliderem na stadionie w Chojnicach był największym wydarzeniem 20 kolejki Nice I ligi.

04 Marca
O godzinie 8.30 w chojnickim Gimnazjum nr 1 rozegrano drugą kolejkę (kategoria dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych) VIII edycji MALPS - Młodzieżowej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Pod siatką spotkało się pięć zespołów dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych: Zespół Szkół Sportowych Człuchów, Zespół Szkół Agrobiznesu Człuchów, "Kamionka" Kamień Krajeński, Zespół Szkół Chojnice - LO oraz drużyna "Aniołki Czarliego" Chojnice.

05 Marca
Klub Strzelecki LOK zorganizował na sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 Pierwszą Chojnicką Wystawę Broni. Zaprezentowano ok. 200 egzemplarzy, wśród których znalazły się szable, broń czarnoprochowa, uzbrojenie żołnierzy walczących w I i II wojnie światowej oraz egzemplarze broni współczesnej.

05 Marca
W auli LO im. Filomatów Chojnickich odbyły się jubileuszowe uroczystości z okazji 60-lecia Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Chojnicach. Dokładna data założenia chojnickiego oddziału ZKP to 27 stycznia 1957 roku.

05 Marca
Z okazji Dnia Kobiet w CH Brama Pomorza na przedstawicielki płci pięknej czekały specjalnie dla nich przygotowane atrakcje. Bezpłatne porady: stylistki, specjalistki ds. zdrowego odżywiania i profesjonalnych wizażystek.

05 Marca
W niedzielę zawodnicy Red Devils Chojnice w hali przy ul. Huberta Wagnera zmierzyli się z aktualnym Mistrzem Polski – Gattą Zduńska Wola. Czerwone Diabły przegrały 0:4.

06 Marca
W Czytelni MBP w Chojnicach odbyła się promocja książki „Encyklopedia aksjologii pedagogicznej". Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele autorów haseł prof. Urszula Ostrowska i dr Rafał Maliszewski.

08 Marca
W Ratuszu Miejskim, na sali obrad RM odbyła się promocja książki Chojnicka samorządność 1990 – 2015.

08 Marca
W Dniu Kobiet na chojnickim Starym Rynku odbyła się manifestacja protestacyjna. Strajk Kobiet skierowany był przeciw polityce rządu, który wg organizatorów dyskryminuje płeć piękną. Liderką zgromadzenia była Karolina Ziółtkowska, która zadebiutowała w tej roli w październiku 2016 w czasie tzw. czarnego protestu. Protestujący Chojniczanie pokazali rządzącym z PiS czerwone kartki, mając dość wprowadzanych zmian w różnych dziedzinach życia.

08 Marca
Piłkarze Red Devils odpadli dziś z Pucharu Polski. Już wiadomo, że zawodnicy Red Devils nie obronią pucharu zdobytego przed rokiem, bo w ćwierćfinale przegrali z liderem I ligi Gwiazdą Ruda Śląska. Chojnicki zespół uległ na wyjeździe 4:2.

09 Marca
W nawiązaniu do Chojnickich Dni Tischnerowskich, które odbyły się w listopadzie ubiegłego roku, w wypożyczalni i czytelni MBP zorganizowano dla dzieci warsztaty filozoficzne, które poprowadziła Ewa Drzazgowska. Ewa Drzazgowska jest autorką projektu warsztatów filozoficznych dla dzieci od 6 lat zatytułowanych „Spojrzeć w oczy". Zajęcia przeprowadzone zostały w oparciu o książki „Piaskowy Wilk" i „Bajki filozoficzne".

09 Marca
W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chojnicach po raz drugi gościł podróżnik Krzysztof Nowacki. Tym razem opowiedział o swojej wyprawie do Kenii.

10 Marca
MKS Chojniczanka, w wyjazdowym meczu, zremisowała w Pruszkowie z tamtejszym Zniczem. Chojniczanie prowadzili już 3:1, ale stracili dwa gole, w tym decydującego w doliczonym czasie gry autorstwa ... bramkarza gospodarzy. Znicz Pruszków – Chojniczanka 3:3 (1:1)

10 Marca
W restauracji "Sukiennice" odbył się drugi "Wieczór ormiański". Główną jego bohaterką była Ormianka Arusia Nadiryan, która licznie zebraną publiczność zabrała w podróż do Armenii. W ciekawy sposób opowiedziała historię swojego kraju oraz przedstawiła atrakcje turystyczne, zwyczaje i obyczaje. Była również degustacja ormiańskich potraw i wina i oczywiście tańce do muzyki ormiańskiej.

10 Marca
Na parkiecie sali gimnastycznej SP 7 w Chojnicach rozegrano kolejne zawody miejskie wynikające z kalendarza Igrzysk Młodzieży Szkolnej SZS w Gdańsku. Rywalizowały koszykarki i koszykarze z chojnickich szkół podstawowych. Na zawodach szczebla powiatowego miasto Chojnice reprezentować będą dziewczęta z ,,Piątki" i chłopcy z ,,Jedynki".

11 Marca
Pierwsza wygrana Red Devils w Ekstraklasie futsalu. Chojnicki zespół po serii spektakularnych porażek zanotował pierwsze zwycieztwo. Red Devils Chojnice – Piast Gliwice 7:2 (3:0).

13 - 17 Marca
Od 13 do 17 marca po raz kolejny w Szkole Podstawowej nr 3 w Chojnicach trwał Tydzień Języków Obcych, którego celem było propagowanie nauki różnych języków oraz poznawanie kultury innych państw.

14 Marca
W Centrum Sztuki Collegium ARS (podziemia kościoła gimnazjalnego), godz. 12:00 nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu fotograficznego, pt. „Kolej w obiektywie" oraz konkursu plastycznego, pt. „Koleją w szeroki świat"

14 Marca
Rozpoczął się kolejny bezpłatny kurs samoobrony dla Pań organizowany przez Straż Miejską oraz Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej. Zajęcia odbywają się będą w Sali Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej w Chojnicach przy ulicy Strzeleckiej 31 we wtorki i czwartki w godz. 19:00 -20:00.

14 Marca
We wtorek 14 marca w sali obrad ratusza Burmistrz Miasta Chojnice spotkał się z zarządami Rodzinnych Ogrodów Działkowych zlokalizowanych w Chojnicach. Obecni byli przewodniczący zarządów ROD: „Kolejarz", Żwirki i Wigury", „Przyszłość", „Budowlani" i „Słoneczne Wzgórze".

16 Marca
Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach i dietetyk Alina Pasionek zaprosiły na drugie warsztaty dietetyczne z cyklu „Dieta bez tajemnic". Poruszono tematy: jelita i bakterie do zadań specjalnych, suplementacja, analiza składów produktów, jak wspomóc metabolizm i dieta w praktyce.

16 Marca
W biurze poselskim Posła na Sejm RP Aleksandra Mikołaja Mrówczyńskiego przy ulicy Sukienników 5 w Chojnicach odbyła się konferencja prasowa Pani prezes Zarządu okręgowego numer 26 Prawa i Sprawiedliwości poseł Jolanty Szczypińskiej.

16 Marca
W baszcie Kurza Stopa odbył się wernisaż wystawy twórczości Józefa Chełmowskiego. Dzieła Józefa Chełmowskiego, twórcy ludowego z Brus Jaglii, można było oglądać na wystawie pt. "Widzenie świata po kaszubsku".

17 Marca
Broniąca się przed spadkiem chojnicka drużyna Red Devil przegrała na wyjeździe z przedostatnią drużyną - Solne Miasto Wieliczka 4:3.

17 Marca
ChCK zaprosiło o godz. 18:00 do Centrum Sztuki Collegium ARS na koncert muzyki klasycznej. Troje muzyków "Kol Nidrei" w składzie: Klaudia Trzasko - sopran, Alicja Różycka - wiolonczela oraz Rafał Kłoczko - fortepian - zaprezentowało utwory największych mistrzów muzyki, wśród których znalazły się także motywy pasyjne.

18 Marca
W CH Brama Pomorza odbył się niezwykły koncert. W ramach inauguracji projektu „Galeria nocą", z ponad 1,5 – godzinnym show „ Niezapomniany Joe Cocker" wystąpił - wraz z zespołem - Jacek Kawalec. Artysta zaprezentował najbardziej znane przeboje Joe Cockera w nowych, ognistych aranżacjach.

18 Marca
W sobotę w Konarzynach odbyły się Otwarte Mistrzostwa Powiatu Chojnickiego w Tenisie Stołowym. Turniej został rozegrany w 7 kat. wiekowych.

18 Marca
MKS „Chojniczanka 1930" rozegrała mecz o mistrzostwo I ligi z Podbeskidziem Bielsko Biała. Trzeci mecz i trzeci remis. Chojniczanka - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1

20 Marca
w Centrum Sztuki Collegium ARS w Chojnicach miał miejsce wernisaż wystawy poświęconej 223 rocznicy Powstania Kościuszkowskiego i dwusetnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

21 Marca
W klubie Cynamon wystąpił bard Mirosław Czyżykiewicz. Było to jedno z kilku wydarzeń, z okazji Światowego Dnia Poezji, które zostało zorganizowane przy współpracy z Fundacją Wisławy Szymborskiej i Fundacją Miasta Kultury, która jest organizatorem m.in. Festiwalu Miłosza.

21 Marca
Stowarzyszenie Miłośników Historii Gryfa Pomorskiego "CIS" zorganizowało rocznicowe obchody w Męcikale. 73 lata temu 9 partyzantów oddziału Henryka Grabosza walczyło z wojskiem niemieckim, broniąc bunkra „Zielony pałac".

22 Marca
W czytelni MBP odbyło się spotkanie z Jakubem Kornhauserem, polskim poetą, tłumaczem i krytykiem literackim.

23 Marca
W ramach projektu „Akademia Bezpiecznego Seniora" Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej zorganizował spotkanie seniorów z Powiatowym Rzecznikiem Praw Konsumenta. Tym razem policjanci oraz rzecznik przekazali słuchaczom porady, w jaki sposób radzić sobie z natrętnymi akwizytorami oraz jak nie paść ofiarą oszustów podszywających się za przedstawicieli banków i zakładów użyteczności

25 Marca
W Liceum Ogólnokształcącym im. Filomatów Chojnickich oraz Technikum im. Stefana Bieszka w Chojnicach odbyły się Drzwi Otwarte. Skierowane były do gimnazjalistów i ich rodziców.

25 Marca
Ulicami Chojnic po raz 16. przeszedł Marsz dla Życia. Członkowie oddziału Akcji Katolickiej działającego przy parafii Matki Bożej Królowej Polski w Chojnicach manifestowali swój sprzeciwu wobec planów finansowania z budżetu miasta in vitro.

25 Marca
Red Devils Chojnice zaliczyło kolejną porażkę. Tym razem wysoko przegrali z FC Toruń 1:6.

25 Marca
Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło do auli SP1, na tragikomedię "Wyspa" w wykonaniu aktorów scen warszawskich: Piotra Stawskiego oraz Przemysława Niedzielskiego, którzy genialną grą porwali chojnicką publiczność.

26 Marca
Od wysokiej wygranej rozpoczęli rundę wiosenną A - klasy piłkarze chojnickiego Kolejarza. W pierwszym meczu w tym roku chojniczanie pokonali Sokoła Zblewo 6:2.

29 Marca
W Parku Wodnym odbył się Pomorski Mityng Pływacki Olimpiad Specjalnych. Patronat Honorowy objął Lech Stoltman, medalista Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro.

30 Marca
Słuchacze Uniwersytetu III Wieku w Chojnicach w środę 30 marca wysłuchali w Czytelni wykładu „Ikonografia marynistyczna w sztuce sakralnej na Pomorzu". Prelegentem był dr hab. inż. Tadeusz Jastrzębski z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

30 Marca
W czytelni Biblioteki Miejskiej odbyła się promocja książki Jerzego Szwankowskiego „Dzieje parafii św. Jadwigi Śląskiej w Lichnowach na tle przeszłości wsi parafialnych".

31 Marca
Dotychczasowa dyrektor finansowa basenu, Żaneta Janowicz, zastąpi na stanowisku prezesa Mariusza Palucha, który po 15 latach sprawowania funkcji podał się do dymisji. O rozstrzygnięciu konkursu, do którego zgłosiła się jedynie Żaneta Janowicz poinformowała 31 marca rada nadzorcza spółki.

Harmonogram zebrań ogólnych i sprawozdawczych samorządów mieszkańców osiedli

Lp.	Nazwa samorządu	Data	Godzina	Miejsce
1.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 1	06.04.2017r.	17:30	Świetlica SMO Nr 1 przy Placu Jagiellońskim 7
2.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 2	18.04.2017r.	17:00	Zespół Szkół nr 7, ul. Tuwima 2
3.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 3	25.04.2017r.	17:00	Świetlica Osiedlowa, ul. Jabłoniowa 43
4.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 4	27.04.2017r.	17:00	Restauracja „Mistral”, ul. Kościerska 23
5.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 5	26.04.2017r.	17:00	Stołówka Szkoły Podstawowej Nr 5 ul. Wicka Rogali 18
6.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 6	20.04.2017r.	17:00	Świetlica Zakładu Produkcji Materiałów BudowlanychK. Ginter, ul. Kolejowa 4
7.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 7	05.04.2017r.	18:00	Restauracja 7, ul. Subisława 7
8.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 9	24.04.2017r.	17:00	Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, ul. Angowicka 45
9.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 10	19.04.2017r.	17:00	Przedszkole Niepubliczne „Misiowa Akademia”, ul. Kard. Wyszyńskiego 8

XXX SESJA RADY MIEJSKIEJ VII KADENCJI - 27.03.2017

27 marca 2017 roku odbyła się XXX sesja Rady Miejskiej VII kadencji. Do sesji zasiadło 18 radnych. Sesję poprowadził Przewodniczący Rady Miejskiej **Mirosław Janowski.** Sekretarzem sesji został **Stanisław Kowalik**, a do komisji wnioskowej wybrano radnych **J. Skibę i M. Sulima Sułkowską.** Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania Burmistrza z okresu międzysesyjnego.

Burmistrz **Arseniusz Finster** - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Syndyk masy upadłości chojnickiego „Mostostalu” zapłaci miastu Chojnice zaległości podatkowe, które są w trzeciej i piątej grupie zaspokajania wierzycieli. Do budżetu miasta z tego tytułu wpłynie około **1.500 tys. zł nieplanowanych przez nas dochodów.** Jest to wiadomość bardzo dobra dla miasta. Również chciałbym zakomunikować Państwu, że to będzie najprawdopodobniej w 99%, pierwsza upadłość w Chojnicach, która nie tylko zaspokoi wszystkich wierzycieli, ale również część majątku powróci do poprzedniego właściciela. To się rzadko zdarza, jest to precedens, dlatego o tym chciałbym poinformować.

Drugi temat – **węzeł integracyjny** transportowy. Państwo na pewno śledziliście sytuację związaną z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. W tej chwili, dzięki dialogowi i współpracy, mogę już Państwa zapewnić, że na pewno budynki Nad Dworcem 12 i 10 i pewne obiekty wewnątrz Dworca, poza noclegownią, które miały być wyburzone, nie będą włączone do programu ochrony zabytków. Tak że tu nie ma zagrożenia. Natomiast ciągle Konserwator uważa, że perony, przejścia podziemne – te elementy, te powierzchnie powinny być włączone. My uważamy, że nie, ale rozmawiamy na ten temat. Nie ma już w tej chwili zagrożenia dla realizacji naszej inwestycji. Natomiast rozszerzenie z obiektowego do powierzchniowego konserwowania zabytków w naszym węźle prowadzi wprost, o czym trzeba powiedzieć, do podnoszenia kosztów realizacji tej inwestycji, ponieważ koszt będzie zdecydowanie wyższy.

Chciałbym również Państwu zakomunikować, że otworzyliśmy przetarg na **budowę kolejnych ulic osiedlowych** w mieście. Jest to pakiet ulic na osiedlu Bytowskim. W naszym kosztorysie te ulice miałyby kosztować 5.044 tys. zł. W budżecie na ten cel mieliśmy 2.550 tys. Przystąpiło do przetargu dwóch oferentów: firma „Marbruk” – 3.738 tys. razem z firmą „Ekomel” i firma „Strabak” – 4.473 tys. Oświetlenie od 377.500 zł po 393.614 zł. Tutaj ciekawa sytuacja. Proszę sobie wyobrazić firma Pana Marka Nitki ma cenę 377.331 zł, a firma Pana Zabrockiego – 377.500 zł. Tak więc o sto kilkadziesiąt złotych, na kilkuset tysiącach złotych, Pan Nitka wygrywa przetarg. Też niesamowita, precedensowa sytuacja. Wygrywa pod warunkiem, że Państwo podejmiecie decyzję o tym, żeby 1.250 tys. zł do tej inwestycji dołożyć, co pokazuję w autopoprawce, wskazując źródło finansowania tego zwiększonego wydatku jakim będzie podwyższenie dochodów z podatku od nieruchomości o pieniądze, które nam będzie wpłacał syndyk masy upadłości chojnickiego „Mostostalu”. Tak więc, dzisiaj **ruszają roboty na Człuchowskiej**. Mamy szansę już też na osiedlu Bytowskim, no zabrać się za te ulice, na które mieszkańcy czekają, czyli: Staszica, Curie Skłodowskiej, Prusa, Niemcewicza, również rondo i część ul. Tuwima. Tak więc bardzo Państwa proszę o akceptację tej propozycji zmiany do budżetu.

Jak chodzi w ogóle o budżet to **mamy za zeszły rok 9 mln zł wolnych środków**, w tym 4 mln zł nadwyżki budżetowej. Część tych pieniędzy Państwo już rozdysponowaliście, część proponuję rozdysponować dzisiaj, i jedną trzecią tych środków pozostawiam na tzw. „czarną godzinę” albo „wesołą godzinę”, w zależności od tego jak to wszystko będziemy interpretować. Mam nadzieję, że te nowe propozycje, i pomocowe, w odniesieniu do straży pożarnej, chojnickiego szpitala, jak i te, które inicjują zadania inwestycyjne, zyskają Państwa akceptację. Chciałbym uzasadnić. O Fosie, o tym, że będę zwiększał środki na Fosę, mówiłem. Dlatego nakłaniam Państwa, żebyśmy tą **nową Fosę zaczęli budować** już w tym roku, stąd ten ruch finansowy. **Szkoła Podstawowa Nr 3**, to nie jest jakaś nagroda za ten transfer, który dogadaliśmy ze Szkołą Nr 3, tylko proszę zwrócić uwagę, bo mówimy o budowie modułu nowego w Szkole Podstawowej Nr 3, czyli kuchnia i trzy sale lekcyjne. W naszym programie rewitalizacji tej szkoły mamy budowę windy. Żeby zbudować windę musimy zlikwidować dwa pomieszczenia, czyli dwa pomieszczenia szkoła traci. Oprócz tego w tej szkole mają zostać klasy siódme i ósme. Czyli żeby stworzyć warunki do kształcenia, za zasadne uznaje te trzy nowe sale. Ich koszt nie jest tak duży, ponieważ kuchnia jest na parterze, to jest dobudowa tylko pietra. I te środki między innymi z nadwyżki budżetowej na ten cel miałyby być spożytkowane. Być może będą Państwo dyskutować i mieć wątpliwości, co do **stadionu „Chojniczanki”**, tam proponuję 150 tys. zł na cele projektowe. No są pewne rzeczy w tym katalogu projektów, które będziemy wykonywać, które nie mają nic wspólnego z ekstraklasą, i są rzeczy, które mają coś wspólnego z ekstraklasą. Żebyśmy byli przygotowani to uważam, że projekty trzeba zrobić i to nie będą zmarnotrawione pieniądze. Oczywiście jeżeli nie wykonamy, w jakiejś perspektywie czasowej tych projektów, to będą zmarnotrawione, ale przebudowa parkingu, budowa nowych spikerek, czy budowa drugiej części dachu, to, to są rzeczy, które i tak byśmy realizowali, kiedyś w perspektywie czasowej, czy „Chojniczanka” będzie w ekstraklasie, czy nie będzie. Tą najtrudniejszą decyzją jest podgrzewana murawa, na którą też trzeba wykonać projekt. I będziemy ją realizowali w zależności od tego, czy klub będzie miał pewny awans, czy nie. Ja nie zainwestowałbym w podgrzewaną murawę, gdyby „Chojniczanka” była w I lidze, bo taki komfort jest nam niepotrzebny. Natomiast w tym pakiecie 150 tys. zł, około 50-60 tys. to będą pieniądze na projekt właśnie tej podgrzewanej murawy. I to być może, jeżeli nie będzie sukcesu, to to będzie „pułkownik”, który będzie sobie stał na półce. Technologicznie podgrzewanie murawy nie ulega jakimś w tej chwili odkryciom naukowym, tak że myślę, że jest to dokumentacja, która będzie funkcjonować.

Chciałbym również poinformować, iż Rada Nadzorcza Parku Wodnego ogłosiła **konkurs na stanowisko prezesa**. Jestem zaskoczony, ponieważ tylko jedna osoba się zgłosiła do tego konkursu. To jest obecna dyrektor ekonomiczna Parku Wodnego – Pani Żaneta Janowicz. Rada Nadzorcza Parku Wodnego będzie przesłuchiwała kandydatkę i podejmowała decyzję w piątek, w tym tygodniu. Jakie to będą decyzje, po prostu nie wiem.

Dalej chciałbym Państwu zakomunikować, że jutro (28.03) podpisuję umowę z Panem Wojewodą na dofinansowanie przebudowy ul. Człuchowskiej. Starosta Powiatu Chojnickiego rozstrzyga przetarg na przebudowę ul. Strzeleckiej, tj. wygrywa tam w tej chwili firma Pana Rudnika, też firma chojnicka, co nie jest bez znaczenia dla naszego rynku pracy.

W środę (29.03) udaję się do **Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej**. Jest szansa, żeby nieruchomość o powierzchni 20 hektarów, w granicach miasta, przy wylocie na kierunek Sępólno, objąć pomorską specjalną strefą ekonomiczną. To jest inicjatywa właściciela tego terenu, którą zamierzam wesprzeć.

Miasto Chojnice złożyło wniosek aplikacyjny do programu **poprawy gospodarki wodami deszczowymi i roztopowymi.** Tam jest alokacji około 120 mln, nasz projekt to jest 68 mln, wniosków na 230 mln. Zobaczymy co będzie w odniesieniu do tego konkursu. I na koniec chciałbym zaprosić Państwa i podziękować organizatorom za organizację i realizację kolejnego „Śniadania Wielkanocnego”, które odbędzie się 8 kwietnia w Gimnazjum Nr 1 o godz. 10.30. Zapraszam Państwa radnych. Nasza rola jest taka, żeby tam być.

I na koniec **o reformie edukacji**. Ja nie chcę się powtarzać, tylko powiem, że udało nam się porozumieć z rodzicami w Szkole Podstawowej Nr 3. Nie trzeba było tam wskazywać klas do przenoszenia, czyli rodzice sami postanowili, w wymiarze klas szóstych i klas trzecich, zebrali po jednym oddziale, przenoszą uczniów. W Szkole Podstawowej Nr 5 również takie porozumienie rodziców klas szóstych. Natomiast jeżeli chodzi o klasy trzecie, tutaj wspólnie z Panią dyrektor wskazałem trzy klasy do przeniesienia, to jest klasa „a”, „b” i „h”. Jedyne kryterium, jakie mogliśmy tutaj wykonać, czy wypełnić, to było to, iż około 30% rodziców tych klas i tak chciało przenieść swoje dzieci do Szkoły Podstawowej Nr 8. Tak więc uważam, że bez jakichś tutaj super problemów podjęliśmy tę decyzję. Indywidualne kłopoty rodziców, polegające na tym, że mają dzieci powiedzmy w klasie trzeciej i czwartej, i my teraz to dziecko z klasy trzeciej zabieramy do innej szkoły, a to w czwartej zostaje, będziemy rozpatrywać indywidualnie, tak żeby nie wprowadzać turbulencji w życie rodzinne tych rodzin”.

Następnie Burmistrz Arseniusz Finster odczytał list otwarty do władz samorządowych Chojnic w sprawie planowanego refundowania **in vitro** z budżetu miasta:

„Zadaniem Kościoła oraz instytucji służących dobru wspólnemu, w tym organów samorządowych, winna być wspólna troska o dobro rodziny i każdego człowieka. Wszyscy z niepokojem obserwujemy dramat wielu małżeństw borykających się z bezdzietnością. Dobrze, że temat ten został podjęty w naszym mieście na forum publicznym. Uważamy, że powinien on integrować wszystkie środowiska, w tym parafie oraz działające w nich organizacje skoncentrowane wokół dobra rodziny. W związku z tym, wyrażamy nadzieję, że decyzje, które mają zostać podjęte w najbliższym czasie, spełnią te oczekiwania.

Z zaniepokojeniem przyjmujemy jednak informacje o planowanym refundowaniu z budżetu miasta procedury zapłodnienia in vitro. Kościół nie jest przeciwny rozwojowi medycyny. Natomiast jego stanowisko wobec życia i godności człowieka na każdym etapie rozwoju jest niezmienne. Metoda in vitro – która de facto nie jest leczeniem niepłodności, lecz tworzeniem ludzkich embrionów, przy jednoczesnym skazaniu wielu z nich na śmierć – jest sprzeczna z wartościami religijnymi i humanistycznymi. Ewentualne udzielenie poparcia takiej procedurze i refundowanie jej ze środków publicznych, będzie stało w sprzeczności z troską o dobro wspólne i chrześcijańskim sumieniem. Pomysł ten budzi tym większy smutek, że pojawił się w czasie, gdy za kilka dni kolejny raz będziemy wspominać rocznicę śmierci św. Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Miasta Chojnice – obrońcy ludzkiej godności i życia człowieka, który podobnie jak Benedykt XVI i Franciszek jednoznacznie sprzeciwiał się metodzie in vitro.

Mamy nadzieję, że pamiętne wydarzenia z 2005 roku oraz powoływanie się polityków i samorządowców na dziedzictwo naszego Rodaka i chrześcijańskie wartości, nie będzie tylko pustą deklaracją, ale przyczyni się do wspólnego pochylenia się nad tym zagadnieniem. Pozytywnym działaniem w tym zakresie byłoby szersze finansowe wsparcie rodzin adopcyjnych, a także dofinansowanie naprotechnologii – niebudzącej moralnych wątpliwości metody leczenia niepłodności.”

Odczytałem list, co było moim obowiązkiem i chciałbym również przeczytać Państwu wniosek, który będę składał do przegłosowania: „Wniosek Burmistrza Miasta Chojnice do Rady Miejskiej. Rada Miejska Chojnic upoważnia burmistrza do przygotowania na najbliższą sesję Rady Miejskiej projektu uchwały pn. „Program wsparcia prokreacji dla mieszkańców Chojnic” z uwzględnieniem finansowania zapłodnienia pozaustrojowego in vitro. Program powinien uwzględniać określenie celów, oznaczenie populacji, tryb realizacji, organizację i finansowanie.”

Ja tego wniosku nie wycofuje, składam go na ręce Komisji Wnioskowej i uprzejmie proszę Radę Miejską, żeby zechciała ten wniosek procedować w końcowej fazie obrad Rady Miejskiej. Dziękuję za uwagę.

W wyniku burzliwej dyskusji wniosek Burmistrza został lekko zmodyfikowany. Dokładny przebieg dyskusji dostępny jest w protokole obrad. Nad wnioskiem Burmistrza mają się teraz pochylić komisje stałe Rady Miejskiej, a w szczególności komisja społeczna. Ostatecznie, mimo różnych stanowisk, radni wniosek Burmistrza przegłosowali.

Ograniczona ilość miejsca nie pozwala na opisanie wszystkiego co działo się podczas obrad sesji. Z wynikami głosowań nad projektami uchwał i dyskusją radnych można zapoznać się na stronie UM. Pełny protokół z XXVIII sesji dostępny jest w zakładce BIP.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Radny **Bogdan Marcinowski (48 l.)**

wykształcenie wyższe – zarządzenie nieruchomościami,
Kierownik Działu Administracji ZGM Sp. z o.o.

Okręg wyborczy Nr 8 obejmujący ulice: 31 Stycznia od nr 29 i 34 do końca, Boczna, Grobelna, Krótka, Pietruszkowa, Plac Jagielloński, Stefana Batorego, Strzelecka od nr 1 - 15 i 2 - 36, Szeroka, Szpitalna, Św. Pawła, Św. Piotra, Wodna, Zielona.

Panie Bogdanie może na początek kilka słów o sobie.

48 lat , w Chojnicach mieszkam od 20 lat , żonaty , wykształcenie wyższe , pracuje w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. na stanowisku kierownika działu administracji .

Jak długo jest Pan radnym? Jakie są Pana największe osiągnięcia w poprzednich kadencjach? Z czego jest Pan szczególnie dumny?

Jest to moja pierwsza kadencja, obecnie nabieram doświadczenia w pracy samorządowca. Pracując w komisjach rewizyjnej , komunalnej oraz do spraw społecznych mam bliski kontakt z bieżącymi sprawami miasta i jego mieszkańców .

Jakie są największe problemy mieszkańców dzielnicy, którą Pan reprezentuje?

W wyborach wystartowałem z okręgu obejmującego częściowo ul. 31 Stycznia, Plac Jagielloński, Batorego i częściowo Strzelecką, Pietruszkową, czyli prawie centrum. Obszar ten zamieszkują w bardzo dużej mierze ludzie starsi oraz rodziny wielopokoleniowe. Jednym z problemów jest brak miejsc postojowych dla mieszkańców w okolicach ich miejsc zamieszkania. Ponadto duży ruch samochodowy, przez te ulice biegnie trasa łącząca Bydgoszcz, Starogard Gdański i Kościerzynę z Bytowem. Dla tego uważam, że budowa kolejnego odcinka obwodnicy, odciążającego centrum jest inwestycją, która pozwoli w znacznym stopniu odciążyć centrum .

Jak często spotyka się Pan ze swoimi wyborcami. Jak mieszkańcy mogą się z Panem kontaktować.

Z wyborcami spotykam się na dyżurach w Urzędzie Miasta, oraz ze względu na specyfikę pracy którą wykonuje mam z nimi bieżący kontakt. Bardzo często rozmawiam z mieszkańcami a oni przedstawiają mi swoje problemy.

Jakie są według Pana największe i obecnie najpilniejsze potrzeby naszego miasta?

Właściwie mógłbym wskazać trzy, które moim zdaniem są najpilniejsze: jest to modernizacja dworca PKP, spowoduje to szybkie połączenie z Gdańskiem. Kolejnym jest budowa obwodnicy zachodniej, które w znacznym stopniu zmniejszy ruch samochodowy przez centrum, oraz uporządkowanie gospodarki wodami opadowymi. Uporządkowanie to będzie dobrymi podwalinami do dalszych inwestycji w budowę dróg, domów czy całych osiedli.

Co Pan sądzi o projekcie chojnicko-człuchowskiego miejskiego obszaru funkcjonalnego. Czy powinniśmy dążyć do utworzenia dwu-miasta.

Popieram w całości ten projekt, umożliwia to pozyskanie środków zewnętrznych. Pomimo różnych problemów tych miast, stwarza to możliwość szybszego rozwoju regionu, a w końcowym efekcie i rozwoju Chojnic .

Gdyby udało się pozyskać dodatkowe, nieprzewidziane środki finansowe, powiedzmy 10 milionów złotych, na co by je Pan wydał?

Z uwagi na wykonywany zawód oraz pracę w komisjach problemowych, gdybym dysponował takimi środkami, chciałbym je wydatkować na budowę mieszkań komunalnych oraz likwidację barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych . Jest długa lista osób oczekujących, a lokale które się zwalniają w niewielkim stopniu zaspakajają te potrzeby. Mieszkanie oraz praca to podstawowe atuty, które mogą przyczynić się do pozostania młodych ludzi na terenie Chojnic. Z kolei likwidacja barier umożliwi osobom niepełnosprawnym, lepszy dostęp do wszelkich instytucji. Jednym słowem sprawi, że osoby te będą czuły się jak każdy w pełni sprawny mieszkaniec naszego miasta .

Jak duży, według Pana, wpływ na opinię mieszkańców miasta mają media internetowe? Czy czyta Pan na bieżąco informacje zamieszczane na chojnickich portalach?

Internetowe portale regionu, na pewno w znacznym stopniu mają wpływ na opinię mieszkańców naszego miasta. Istnieje oczywiście grupa osób, krytykująca poczynania Rady Miasta czy Burmistrza, jeśli jest ona rzeczowa, to jak najbardziej. Pozwala na ponowne przeanalizowanie spraw i poszukanie lepszego rozwiązania. Czy czytam informacje zamieszczane na chojnickich portalach – oczywiście, że tak. Zostałem wybrany przez mieszkańców i chcę wiedzieć jak oceniają moją pracę. Ponadto można dowiedzieć się o wielu ciekawych wydarzeniach, czy też inicjatywach.

Jakie ma Pan plany działania na najbliższą przyszłość. Czym chce się Pan zająć.

Plan działania na okres mojej kadencji został określony w programie wyborczym komitetu z którego listy wystartowałem. Jest on sukcesywnie realizowany. Szczególne znaczenie ma dla mnie w szerokim znaczeniu poprawa warunków życia osób niepełnosprawnych.

Jakie ma Pan hobby? Jak Pan wypoczywa i jakie sporty uprawia?

Moje hobby to łowiectwo i kynologia. Jestem hodowcą psów rasy Wyżeł Niemiecki Szorstkowłosy i Niemiecki Terier Myśliwski. Sporo pracy i czasu potrzeba aby psy te wychować i wyszkolić. Biorę udział w imprezach kynologicznych rangi krajowej i międzynarodowej. Ponadto bardzo lubię czynny wypoczynek na świeżym powietrzu, uprawiam nordic walking. Należę do stowarzyszenia „ Charzy …" i bardzo często uczestniczę w rajdach, dzięki, którym można poznać piękno naszej ojczystej przyrody.

Czy planuje Pan wystartować w następnych wyborach?

Nie myślałem jeszcze o tym, jesteśmy praktycznie na półmetku obecnej kadencji. Wszystko będzie zależało od tego jaka będzie ordynacja wyborcza, czy głosujemy na człowieka, czy partię.

Co chciałby Pan powiedzieć Chojniczanom?

W związku ze zbliżającymi się Świętami Wielkiej Nocy chciałbym złożyć mieszkańcom Chojnic najserdeczniejsze życzenia spełnienia marzeń i realizacji planów . Aby udało się znaleźć czas na odpoczynek w gronie rodziny i przyjaciół .

Reklama

Protest

8 marca, także w Chojnicach, odbył się protest w ramach Międzynarodowego Strajku Kobiet pod hasłem „Solidarność naszą siłą”. Co Panie chcą osiągnąć? Pragną państwa wolnego od zabobonów, rzetelnej edukacji seksualnej i szkolnej zgodnej z obecną wiedzą naukową, opieki medycznej na odpowiednim poziomie, likwidacji tzw. klauzuli sumienia – dyskusyjnego prawa lekarzy do odmowy wykonania np. aborcji. Dodatkowo w postulatach znaleźć można także przeniesienie religii do salek parafialnych (lekcje miałyby być finansowane na koszt Kościoła), powołanie niezależnej komisji do spraw pedofilii w Kościele, wymierzenie kar bezwzględnych wszystkim zamieszanym w proceder pedofilii w Kościele. Najprostszymi słowy – Panie walczą o poszanowanie przysługujących im praw, szacunek i wolność wyboru.

W czasie protestu głos zabrał burmistrz Arseniusz Finster, obiecując pomoc rodzinom borykającym się z problemem bezdzietności – pomoc finansową podczas procedury zapłodnienia in vitro. Taka informacja wywołała protest chojnickich środowisk katolickich.

Podczas spotkania zbierano również podpisy przeciwko planowanej przez rząd reformie edukacji.

Katarzyna Korpal

Targi pracy

W ostatni dzień marca w Hali Widowiskowo-Sportowej Centrum Parku odbyły się Powiatowe Targi Pracy. Wielkie spotkanie pracodawców i osób poszukujących pracy zorganizowano już po raz trzynasty. Każdy z biorących udział w targach pracodawców posiadał wydzielone miejsce, w którym osoby zainteresowane podjęciem pracy mogły porozmawiać z przedstawicielem firmy i dowiedzieć się czegoś więcej. W tegorocznym targach wzięło udział ponad 100 pracodawców (dokładnie 124 stanowiska), dodatkowo pojawiło się stanowisko Powiatowego Urzędu Pracy oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy, w których można było uzyskać pomoc w sprawie założenia własnej działalności, dotacji europejskich czy oferowanych programów pomocy dla osób bezrobotnych. Pracodawcy zgromadzeni w hali zostali podzieleni tematycznie – gastronomia, budowlanka, stolarstwo, usługi czy handel – znacznie ułatwiło to poszukującym pracy odnalezienie interesujących ich firm. Targi cieszyły się dużą popularnością wśród różnych grup wiekowych – oprócz młodych, dopiero wchodzących na rynek pracy, pojawiło się dużo osób pierwsze kroki zawodowe mających już za sobą. Dla osób, które nie znalazły dla siebie oferty lub szukały informacji, przygotowano mnóstwo ulotek informacyjnych, dotyczących chociażby staży czy możliwości podjęcia pracy poza granicami Polski. Oprócz spotkań z potencjalnymi pracodawcami, zebrani mogli również wziąć udział w dodatkowych atrakcjach, jak pokaz tańca czy ratownictwa medycznego. Patronat honorowy nad Targami sprawowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Katarzyna Korpal

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Konsultacje w sprawie nazewnictwa ulic

W ratuszu po raz trzynasty 15 marca br. spotkali się członkowie Zespołu ds. Nazewnictwa Miejskiego.

Pierwszy wniosek dotyczył drogi prywatnej w sąsiedztwie ul. Meteorologicznej. Wpłynęły trzy propozycje nowych nazw: Akacjowa, Bluszczowa i Bukowa. Zespół zaakceptował nazwę „Bukowa". W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, w rejonie ul. Tucholskiej są usytuowane 3 ulice prostopadle do ul. Ustronnej, z działkami przeznaczonymi do zbycia. Na najbliższym posiedzeniu Zespół wybierze propozycje nazw. Najwięcej pracy wiąże się z realizacją tzw. ustawy dekomunizacyjnej. Burmistrz Miasta Chojnice wystąpił z listami do mieszkańców ulic Armii Ludowej, Morozowa, Janka Krasickiego, 14 Lutego z informacją o konieczności zmiany nazwy. Każda z zameldowanych tam osób ma prawo zgłosić swoją propozycję nowej nazwy, w ramach konsultacji społecznych. W przypadku ul. Morozowa konsultacje dotyczą 3 posesji. Ich właściciele wypowiedzą się co do ewentualnych propozycji nazw do 20 marca. Radni pracujący w zespole ds. nazewnictwa miejskiego sugerują nazwę „Strzelecka", bowiem obecna ul. Morozowa to jej naturalne przedłużenie. Mieszkańcy ul. Armii Ludowej mają czas na konsultacje do 24 marca. Do tej pory do Urzędu Miejskiego wpłynęła jedna propozycja nowej nazwy – Hybrydowa, nawiązująca do innowacyjnych rozwiązań technicznych w ochronie środowiska.

Mieszkańcy ul. 14 Lutego w toku konsultacji byli bardzo wylewni w swych opiniach. Częstokroć wyrażali negatywne zdania co do zmiany nazwy ulicy. Jeden z nich np. pytał czy św. Walenty był komunistą?. Powtarzały się też głosy, że data 14 lutego nie propaguje komunizmu. Jeden z mieszkańców swój sprzeciw wobec zmiany nazwy wyraził bardzo dobitnie: „tysiąckrotnie na nie!". Inni proponowali: św. Walentego, Zakochanych, Maksymiliana Ichnowskiego, rotmistrza Witolda Pileckiego, Żołnierzy Niezłomnych. Pojawiła się też bardzo nietypowa propozycja nazwy – Smogowa, jako nawiązanie do kopcących kominów na Osiedlu Kolejarza. Były też sugestie, aby nazwę ulicy powiązać z miastami, do których można dojechać tą ulicą: Sępoleńska, Bydgoska, Poznańska. Przypomnijmy, ze na przedostatniej sesji Rady Miejskiej w Chojnicach radni przemianowali ul. Marcelego Nowotki na Spacerową oraz Hanki Sawickiej na Hankę Bielicką.

Radosław Osiński

Konsultacje dotyczące rozbudowy ul. Subisława

9 marca odbył się ostatni spacer studyjny w ramach konsultacji społecznych do Gminnego programu rewitalizacji miasta Chojnice. Dotyczył on w szczególności rozbudowy ul. Subisława. Przedsięwzięcie to polega na przedłużeniu istniejącego ciągu jezdnego do ul. Towarowej. Inwestycja ta pozwoli na lepsze skomunikowanie się mieszkańców Chojnic z osiedla 700 – lecia, rejonu ul. Budowlanych, i rejonu ul. Gdańskiej z węzłem integracyjnym. W bezpośrednim sąsiedztwie zaprojektowanej drogi znajdują się tereny inwestycyjne, zatem budowa brakującego odcinka ulicy może przyczynić się do rozwoju gospodarczego i wzrostu miejsc pracy w tym na obszarze rewitalizacji.

Po spacerze odbyło się spotkanie konsultacyjne w Restauracji „Siódemka". Obecni podczas spotkania reprezentanci samorządu osiedlowego nr 7 wskazywali swe uwagi do koncepcji modernizacji całego przebiegu ulicy Subisława. Obecnie istniejący odcinek także jest zaplanowany do modernizacji, w ramach budowy systemu odbioru wód opadowych. Mieszkańcy, ze względu na planowane zwężenie odcinka istniejącej ulicy, zasugerowali zmianę organizacji ruchu. Zgodnie z sugestiami przedstawicieli samorządu osiedlowego nr 7, ta modyfikacja miałaby dotyczyć ulic: Subisława, Sambora oraz Dąbrowskiego. Kolejny wniosek dotyczył ograniczenia ruchu pojazdów powyżej 3,5 tony. Postulowano stworzenie jak największej ilości miejsc parkingowych. Dyskutowano także o lokalizacji rekreacyjnego skweru zaproponowanego w koncepcji rozbudowy ul. Subisława, zieleni i monitoringu.

Konsultacje społeczne Gminnego programu rewitalizacji zakończyły się 15 marca. Do tego dnia można było zgłaszać uwagi na formularzu. Wyniki konsultacji zostaną zaprezentowane w formie informacji podsumowującej. Informacja o konsultacjach: http://www.miastochojnice.pl/?a=323&id=6812

Radosław Osiński

Tancerki z kwalifikacjami do Mistrzostw Polski

Tancerki z Chojnickiego Centrum Kultury wzięły udział w kwalifikacjach do Mistrzostw Polski i Mistrzostw Świata Polskiego Związku Tańca Sportowego, które odbyły się w Łodzi. Nasze zawodniczki zdobyły 15 medali w tym 9 złotych.

18 marca 2017 r. na hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi tańczyły formacje, małe grupy, duety i solistki, w różnych kategoriach tańca. Z Chojnickiego Centrum Kultury prezentowały się aż trzy zespoły: Music Dance, duety i solistki oraz zespół Arabeska w stylu funk jazz. Pięknie zatańczyły zespoły, które otworzyły turniej rano:

I miejsce duże formacje fantasy juniorzy do 16 lat zespół Music Dance,
I miejsce mała grupa fantasy juniorzy do 16 lat zespół Music Dance "Super-bohaterki",
I miejsce duża formacja funk jazz kadeci do 13 lat zespół Arabeska "Bruno Mars",
III miejsce mała grupa dance show kadeci do 13 lat zespół Music Dance.

Duety dance show junior 14-16 lat:
I miejsce Klaudia Gruchała i Weronika Berndt,
III miejsce Marta Szyszka i Natalia Mosek,
Duety fantasy junior do 16 lat:
II miejsce Weronika Berndt i Klaudia Gruchała,
III miejsce Magdalena Lamczyk i Marta Lamczyk,
Duety dance show młodzieżowcy pow. 16 lat:
I miejsce Olga Szynwelska i Monika Guentzel.
Duety fantasy młodzieżowcy pow. 16 lat:
I miejsce Monika Guentzel i Olga Szynwelska.
Duety dance show kadeci do 13 lat:
V miejsce Zofia Kosobucka i Kinga Kitowska.
Solo fantasy do 9 lat:
I miejsce Agnieszka Kitowska.
Solo dance show juniorki do 16 lat:
VI miejsce Marta Grabowska.
Solo fantasy juniorki do 16 lat:
I miejsce Monika Guentzel.
Solo dance show młodzieżowcy pow. 16 lat:
II miejsce Olga Szynwelska,
III miejsce Natalia Rudnik.
Solo fantasy młodzieżowcy pow. 16 lat:
I miejsce Olga Szynwelska,
IV miejsce Natalia Rudnik.

Opiekunem i trenerem zawodniczek jest Monika Michalewicz. Gratulujemy!

Pierwsza Chojnicka Wystawa Broni 2017

W dniu 5.03.2017 r. w hali sportowej Gimnazjum nr 1 w Chojnicach odbyła się pierwsza Wystawa Broni Strzeleckiej z przełomu XVIII i XXI w. Inicjatorem tej wystawy był Klub Strzelecki „CHOJNICE" LOK oraz zaprzyjaźnieni sympatycy broni strzeleckiej. Wsparcie i zabezpieczenie w jej organizacji klub zyskał od Agencji Ochrony „GRYF", KKP Chojnice, OSP Chojnice i Gimnazjum nr 1 . Broń, którą prezentowano na wystawie jest wykorzystywana w prowadzonej działalności klubu, który zajmuje się promowaniem jak też rozwojem strzelectwa sportowego. W związku z tym, że w klubie działają różne sekcje specjalizujące się w określonym rodzaju uzbrojenia min. pneumatycznym, kulowym, czarno prochowym i kolekcjonerskim każda z nich wyeksponowała swoje egzemplarze. Na wystawie można było zobaczyć nie tylko broń strzelecką, ale również broń białą min. swój zbiór przedstawił Leszek Foks pasjonat broni historycznej. Zwiedzający wystawę mogli nie tylko oglądać broń, ale również ją dotknąć a czasami ją rozłożyć. Chętni, którzy chcieli postrzelać z broni pneumatycznej mogli sprawdzić swoje umiejętności na strzelnicy pneumatycznej znajdującej się na terenie szkoły. Głównym celem wystawy było pokazanie społeczeństwu, że dostęp do posiadania broni w naszym kraju nie jest tak utrudniony jak się ogólnie przedstawia.

W Chojnicach strzelectwo rozwijało się na bardzo wysokim poziomie dzięki działaniu min. p. Jana Zielenkiewicza, Henryka Merchla czy Alfonsa Gnacińskiego. Zawodnicy z Chojnic osiągali wysokie wyniki a najlepsi kontynuowali działalność sportową w klubach Bydgoszczy czy też Gdańska. W trakcie zwiedzania wystawy można było się dowiedzieć, że dla miłośników strzelectwa sportowego jak też bojowego pragnących rozwijać swoje zamiłowania znajdują się miejsca, w których można się doskonalić w swojej pasji min. działają 3 kryte strzelnice: jedna pneumatyczna i dwie kulowe (w Chojnicach, Nieżychowicach) oraz otwarta w Rytlu. Podsumowując przebieg wystawy należy podkreślić, że w ciągu 4 godz. otwarcia wystawę odwiedziło przeszło 1000 osób co świadczy o ogromnym zainteresowaniu naszych mieszkańców tym zagadnieniem. Dlatego też pewne jest że jeszcze w tym roku odbędzie się kolejna wystawa na której będzie pokazana większa ekspozycja jak również na wystawie będzie pokazany o sprzęt bojowy z okres II wojny światowej. Organizatorem będzie KS Chojnice LOK wraz z innymi stowarzyszeniami zajmującymi się militariami działającymi na naszym terenie.

Chcąc uzyskać więcej informacji związanych z tymi zagadnieniami najlepiej jest bezpośredni kontakt z Klubem Strzeleckim gdzie uzyska się więcej istotnych informacji w tym kierunku.
Biuro Klubu mieści się we Wszechnicy Chojnickiej na ul. Wysokiej 3 w Chojnicach. Tel. 692 440 964

Jarosław Frączek

Karol Karnowski
Jeden z organizatorów wystawy

Reklama

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Pierwszy Dzień Wiosny w SP 1

21 marca, w pierwszy dzień wiosny, uczniowie przyszli na zajęcia ubrani w kolorach wiosny, oraz uczestniczyli w szkolnej edycji ,,Mam Talent''. Na początku klasa IV c wprowadziła zgromadzoną publiczność w klimat rozpoczynającej się nowej pory roku prezentując ciekawy program wiosenny. Następnie na scenie pojawili się uczniowie którzy demonstrowali różne talenty i umiejętności sceniczne. W programie zaprezentowano: tańce, gimnastykę i akrobatykę przy muzyce, układanie kostki Rubika, pokaz chwytów karate do muzyki, żonglerkę piłką w parach, granie na dłoniach, a także pokaz łamania desek. Na szkolnej scenie swoje umiejętności i talenty zaprezentowali: Alicja Kłodawska z kl. IV b, Trio taneczne z kl. V b: Roksana Zblewska, Julia Kiedrowska, Julia Rojek, Franek Jarzembiński z kl. II d, Amelia Kaczmarek z kl. III e, Duet z kl. V e; Jakub Żywicki, Mikołaj Rzepiński, Maja Reca z kl. III c, Wiktoria Reca z kl. V c, Julia Lesman z kl. IV d, Julia Roszyk z kl. IV c, duet; Dominik Czapiewski z kl. III e oraz Olivia Kwapisz, Dagmara Sreberska z kl. VI a, Sonia Fojut z kl. II d, Igor Borysionek z kl. VI b, Maciej IInicki z kl. VI b. Program prowadziły uczennice kl. V c. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy wręczone przez p. dyr. Ewę Modrzejewską. Z okazji powitania wiosny wszyscy uczniowie zostali obdarowani smacznymi jabłkami. Impreza została przygotowana pod kier. p. Idy Jeżakowskiej i p. Michała Leszczyńskiego.

fot. M. Leszczyński,
E. Modrzejewska, s. B.Charchut

Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej

W pierwszy poniedziałek marca w Czytelni chojnickiej Biblioteki Publicznej odbyła się promocja „Encyklopedii Aksjologii Pedagogicznej". Treść książki przybliżyli zebranym autorzy wybranych haseł – prof. dr hab. Urszula Ostrowska (kierownik Katedry Aksjologii Pedagogicznej i Metodologii Badań UKW w Bydgoszczy) i dr Rafał Maliszewski. Oboje zwrócili uwagę na fakt, że aksjologii pedagogicznej nie poświęcano dotychczas wiele uwagi (chociaż początki myśli aksjologicznej sięgają VII-VI w p.n.e.) – nawet wielcy polscy pedagodzy jak Bogdan Śliwerski, Tadeusz Pilch czy Wincenty Okoń skupiali się na innych zagadnieniach. To właśnie jeden z faktów, który sprawia, że wydana pod koniec 2016 roku encyklopedia jest tak ważną pozycją na polskim (i nie tylko – już trwają przygotowania do tłumaczenia działa na inne języki) rynku naukowym.
Praca powstała pod kierunkiem dwojga redaktorów – prof. dr hab. Krystyny Chałas i ks. dr hab. Adama Maja, na co dzień związanych z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Wraz ze współpracownikami podjęli się oni stworzenia dzieła, które ostatecznie wyjaśnia 346 haseł, zamieszczonych na 1572 stronach. Wśród 140 autorów znaleźć można nie tylko pedagogów i filozofów, a także socjologów, psychologów i teologów – dzięki temu jest to encyklopedia interdyscyplinarna. Takie zagadnienia jak afirmacja wartości, kultura dawna czy aksjotropizm nie pojawiają się w żadnych wcześniej wydanych pozycjach. Chojniczanin dr Rafał Maliszewski, aby móc zdefiniować przydzielone mu hasło, musiał się posiłkować się filozofią Hartmanna i Schellera oraz literaturą niemieckojęzyczną. Spotkanie zostało zorganizowane przez Urząd Miasta i MBP.

Katarzyna Korpal

Kolej tematem przewodnim dwóch konkursów

14 marca w centrum Sztuki Collegium ARS odbyło się ogłoszenie wyników konkursu plastycznego „Koleją w szeroki świat" i fotograficznego „Kolej w obiektywie".
Na zorganizowane przez Chojnickie Centrum Kultury i Szkołę Podstawową numer 3 konkursy przesłano ponad 250 prac. Prace oceniano w dwóch kategoriach wiekowych – szkoła podstawowa i gimnazjum.

Konkurs fotograficzny cieszył się mniejszą popularnością – przesłano 41 zdjęć, nagrody otrzymali:

Szkoła podstawowa:
I miejsce – Darek Wodowski (SP nr 7)
II miejsce – Mikołaj Rudnik (SP w Nieżychowicach)
III miejsce – Weronika Błędzka (SP nr 3)

Gimnazjum:
I miejsce – Kamil Kulas
II miejsce – Dominika Kalinowska
III miejsce - Krzysztof Bartela
Wszyscy nagrodzeni w tej kategorii są uczniami chojnickiego Gimnazjum nr 2.

Na konkurs plastyczny przesłano 237 prac, które oceniano w dwóch podkategoriach – klasy I-III i IV-VI.

Szkoła podstawowa: I-III
Jury przyznało 6 wyróżnień - Pawłowi Ochlikowi, Jakubowi Synakowi i Bognie Kobus (wszyscy z SP w Nieżychowicach), Małgosi Graczyk (SP w Lichnowach), Zofii Kimel i Agacie Piesik z chojnickiej SP3.

I miejsce - Franciszek Jarzębiński (ChCK)
II miejsce - Antonina Lewińska (SP3)
III miejsce - Aleksander Wójcik (SP3) oraz Ika Biesek (ZS w Charzykowach)

Szkoła podstawowa: IV-VI
Wyróżnienia dla Mai Szczepańskiej (Sp5), Julii Konkolewskiej (SP Ostrowite), Wiktorii Wagner (SP3), Małgorzaty Behrendt oraz Amelii Behrendt (SP Ogorzeliny).

I miejsce - Aleksandra Mindak (SP3)
II miejsce -Wiktoria Trzeciak (SP Ogorzeliny)
III miejsce - Oliwia Pecyna oraz Oliwia Młodzianowska (Sp3)

Gimnazjum:
Wyróżnienia przyznano Mai Hejnickiej i Marii Kubiś z Gimnazjum nr 3 w Chojnicach.
Pierwsze miejsce przypadło Zuzannie Kowalczyk z Gimnazjum nr 2.

Katarzyna Korpal

O chojnickiej bezpiece w podziemiach kościoła

16 marca w podziemiach Kościoła Gimnazjalnego odbył się wykład „Chojnicka bezpieka wobec duchowieństwa i opozycji demokratycznej w latach 1983-1989”.
Wykład zorganizowany został przez Stowarzyszenie Arcana Historii i wygłoszony przez dr Marcina Wałdocha. Wyjątkowo szczegółowo ukazano te działania Służby Bezpieczeństwa, które wymierzone w były przede wszystkim w księży i aktywistów opozycji skupionej po rozbiciu "Solidarności" w grupach przykościelnych (jak np. Duszpasterstwo Ludzi Pracy, grupy modlitewne).
SB inwigilowała księży, opozycjonistów, a także pojedynczych wiernych Kościoła katolickiego. Działania te miały na celu rozbicie spójności opozycji, zniszczenie zaufania do Kościoła katolickiego jako instytucji wspierającej i dającej schronienie działaczom antykomunistycznym.
Na wykład przybyło wielu pasjonatów historii.

Katarzyna Korpal

Promocja książki o parafii w Lichnowach

30 marca w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyła się promocja książki poświęconej historii parafii w Lichnowach. Spotkanie rozpoczęła Grażyna Wera-Malatyńska, prezes LGD „Sandry Brdy”, po czym głos oddała autorowi, Jerzemu Szwankowskiemu. Niestety, na spotkaniu nieobecny był ksiądz proboszcz Andrzej Kuczyński, inicjator powstania publikacji.
„Dzieje parafii pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Lichnowach na tle przeszłości wsi parafialnych” powstała w związku z 150-tą rocznicą poświęcenia kościoła lichnowskiego. Parafia była jedną z niewielu, w których w tamtych czasach obok siebie zasiadali katolicy polskiej i niemieckiej narodowości.
Nie można tu pominąć historii Kosznajderii, tak istotnej dla Lichnów (w publikacji można przeczytać, że Kosznajderię tworzyło pierwotnie siedem wsi, a później aż 17, które znajdowały się w trójkącie pomiędzy Chojnicami, Tucholą a Kamieniem Krajeńskim).
Szwankowski opowiedział o procesie powstawania książki, kontaktach zagranicznych (Niemcy, Holandia) czy znajdujących się w dziele rozdziałach (np. Znani ludzie parafii, Z prehistorii terenów parafii).
Spotkanie organizowała Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej w Lichnowach oraz Lokalna Grupa Działania „Sandry Brdy”. Na zakończenie spotkania odbyła się dyskusja. Można było zakupić książkę i otrzymać autograf autora. Osoby, które nie miały możliwości kupna książki mogą skorzystać z zasobów Pracowni Dokumentacji Regionalnej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chojnicach.

Katarzyna Korpal

Dni Nowych Technologii

Na jeden dzień chojnicki Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 został opanowany przez nowe technologie.To właśnie w szkole przy Angowickiej, 21 marca, po raz pierwszy odbyły się Dni Nowych Technologii. Przez kilka godzin uczniowie i goście (wstęp był otwarty dla wszystkich) mogli bezpośrednio zetknąć się z osiągnięciami, które na co dzień są dla większości z nas niedostępne. Pomimo faktu, że jest to pierwsze tego typu wydarzenie w Chojnicach, cieszyło się sporą popularnością wśród prezentujących się firm i organizacji. Wystawcy zajęli parter, I i II piętro oraz boisko szkoły a wśród nich można było znaleźć: przedstawicieli Toyoty, Renaulta czy Opla, Centrum Motoryzacyjne MotoZych z pojazdami elektrycznymi, Ekomel czy Windex. Swoje stanowiska miały także Sopocka Szkoła Wyższa (roboty, drony), chojnickie Centrum Edukacji Wdrożeniowej (drukarki 3d, komputery inteligentne), firma Indeco (systemy zabudowy), PKO BP czy ORSMED (laser i technologie medyczne). Na chwilę przerwy ze słodkim akcentem zaprasza Cukiernia Zakryś, a Lubiesoki.pl promowały naturalne soki z owoców. Przy stoisku Amazonek można była nabyć ręcznie wykonane ozdoby wielkanocne. Bardzo dużą popularnością cieszyły się stanowiska „mundurowe” - KPP z Chojnic oraz 34. Batalionu Radiotechnicznego Jednostki Wojskowej z Nieżychowic. Absolutnym hitem wśród wszystkich zgromadzonych był sprzęt używany przez gdański SPAP (Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji) oraz pokaz działania straży pożarnej, która zademonstrowała rozcinanie auta – tu pojawił się nieplanowany, ale (niestety zbyt często) spotykany element akcji straży pożarnej – jedno z aut zaparkowanych przy terenie szkoły bardzo utrudniło wjazd pojazdu bojowego na boisko. Pomysłodawcom i organizatorom Dni Nowych Technologii serdecznie gratulujemy i mamy nadzieję, że za rok również się spotkamy.

Katarzyna Korpal

Reklama

Z okazji 3 urodzin dla naszych klientów przez cały kwiecień mamy super promocję !!!

RAZEM TANIEJ

ZADBAMY O TWÓJ SEN

Mebel PERFEKT

OSZCZĘDZASZ 20%
KUPUJĄC ŁÓŻKO Z MATERACEM
*szczegóły u sprzedawcy

Chojnice, al. Bayeux 2 (koło Carrefoura) 52 395 16 24, www.mebel-perfekt.pl

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Wystawa historyczna

20 marca w Centrum Sztuki Collegium ARS odbyło się spotkanie poświęcone osobie Tadeusza Kościuszki, połączone z wystawą oraz koncertem. Wystawę historyczną, poświęconą dwóm ważnym dla Polski rocznicom – 223-tej Powstania Kościuszkowskiego oraz 200-nej śmierci Kościuszki, zorganizowało wspólnie Chojnickie Centrum Kultury, Urząd Miejski Chojnice oraz Stowarzyszenie na Rzecz Lokalnej Przedsiębiorczości. Patronat nad tym wydarzeniem sprawował Burmistrz Chojnic Arseniusz Finster. Krótki wykład przypominający postać Tadeusza Kościuszki wygłosił historyk Bogdan Kuffel, przytaczając te znane i te mniej znane fakty z życia wielkiego rodaka. To właśnie z jego zbiorów prywatnych, a także tych użyczonych przez Romana Belzerowskiego, Benedykta Pułakowskiego, Włodzimierza Łangowskiego oraz Krzysztofa Kolarzyka, pochodziły zaprezentowane na wystawie przedmioty czy dokumenty. Wszyscy zainteresowani mogli zapoznać się z typową dla czasów kościuszkowskich bronią (kordziki, półszable, bagnety), przypomnieć sobie insurekcję czy przebieg bitwy pod Racławicami. Sporo miejsca poświęcono czasom, kiedy Kościuszko przebywał poza granicami kraju – we Francji i w Stanach Zjednoczonych. Dodatkowo otwarcie wystawy uświetnił koncert muzyki patriotycznej w wykonaniu Patryka Nity (fortepian) i Janusza Łangowskiego (trąbka). Wystawa zgromadziła wielu pasjonatów historii, których oprowadzał Roman Belzerowski. Wystawa trwała do 26 marca, chętni mogli się z nią zapoznać w godzinach 10-17.

Katarzyna Korpal

Krakowski poeta-cyklista w Chojnicach

Wizytę Jakuba Kornhausera zawdzięczamy Chojnickiej Wiośnie Literackiej. W trakcie swojego pobytu Kornhauser spotkał się z licealistami z „nowego" ogólniaka a w środę, 22 marca, w Czytelni MBP odbyło się otwarte spotkanie oraz wykład „Literaci i cykliści". Autor starał się przekazać zebranym swoje rozumienie otaczającego świata, opowiadał o tym, jak istotny w jego życiu stał się rower i jak pasja rowerowych wypadów pomaga w tworzeniu. Bliskość, jaką umożliwia podróżowanie na dwóch kółkach jest integralną częścią życia prywatnego i zawodowego autora z południa kraju.

Na co dzień pracujący na Uniwersytecie Jagiellońskim, Jakub Kornhauser jest autorem dzieł publikowanych w chociażby „Twórczości", „Dekadzie Literackiej" czy „Kwartalniku Artystycznym", wydał również tomiki poezji – „Niebezpieczny paragraf", „Niejasne Istnienia" czy „Drożdżownia", którą można było zakupić podczas spotkania w bibliotece.

Spotkanie z poetą zorganizowane zostało przez chojnicki Urząd Miejski, „Tygodnik Powszechny", Miejską Bibliotekę Publiczną w Chojnicach oraz II LO im. Gen. Władysława Andersa.

Katarzyna Korpal

Pracodawcy Pomorza

Agencja Ochrony „GRYF”

RZETELNA Firma

W dniu 24.02.2017r. w Gdańsku odbyła się Gala Evening Pracodawców Pomorza. Na gali tej zostali docenieni pracodawcy, którzy osiągają dobre wyniki ekonomiczne i gospodarcze oraz przestrzegają zasad odpowiedzialności społecznej i etyki zawodowej. Na uwagę zasługuje fakt, że zostały dostrzeżone firmy z naszego regionu, które zostały wyróżnione w konkursie Pomorski Pracodawca Roku 2016.

Do wyróżnionych firm należą:

- **Agencja Ochrony GRYF**
- P.H.U. Bagietka
- P.H.U. Temis

Tegoroczna gala jak zwykle miała uroczystą oprawę. Przybyło na nią ponad 600 osób, przede wszystkim przedstawiciele i właściciele pomorskich firm, członkowie organizacji Pracodawcy Pomorza. Gościem specjalnym imprezy był Janusz Gajos, wybitny aktor teatralny i filmowy oraz wykładowca akademicki. Wręczenie wyróżnień i nagród, laudacje i przemowy trwały wyjątkowo długo. Po części oficjalnej goście ruszyli na parkiet.

Włodzimierz Wolski
właściciel
Agencji Ochrony „GRYF”

Rzetelna Firma to program dla każdego przedsiębiorcy, który chce pokazać, że rzetelność i uczciwość w biznesie jest dla niego najważniejsza. Ułatwia on budowanie pozytywnego wizerunku swojej firmy, jako wiarygodnej i wypłacalnej. Uczestnicy programu otrzymują Certyfikat Rzetelności, który potwierdza brak niespłaconych zobowiązań notowanych w Krajowym Rejestrze Długów BIG SA.

5 PRZYKAZAŃ RZETELNEJ FIRMY

1. Wyznacz cel poza zyskiem
2. Traktuj klientów z szacunkiem
3. Dbaj o swoich pracowników
4. Zaangażuj się społecznie
5. Myśl o środowisku

"Wołyń 1943. Wołają z grobów, których nie ma”

Jak zaprzyjaźnić młodzież z historią? Historia Polski jest naznaczona trudnymi okresami- wojny, powstania, masowe mordy. Ze względu na pamięć po ofiarach powinniśmy czuć obowiązek przekazywania historii młodszym pokoleniom. Czasami same słowa nie wystarczą, nie są w stanie opisać okrucieństwa minionych lat i tego co człowiek potrafi zrobić drugiemu człowiekowi. Właśnie dlatego dyrekcja Technikum nr 3 im. Bohaterów Szarży pod Krojantami w minionym tygodniu gościła u siebie wystawę fotografii "Wołyń 1943. Wołają z grobów, których nie ma". Młodzież miała okazję zobrazować sobie to o czym opowiadali im nauczyciele historii. *„Ta wystawa zrobiła na mnie duże wrażenie. Grafiki zostały przedstawione w sposób czytelny i nowoczesny ale przede wszystkim nie sposób przejść obojętnie obok ogromnej ludzkiej krzywdy. Myślę, że takie wystawy to dobry sposób dla nas na zaprzyjaźnienie się z historią*”- mówi Błażej Rode, uczeń 3 klasy technika grafiki komputerowej.”

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Lekcje kaszubskiego w muzeum

W czwartek i piątek (23 i 24 marca br.) uczniowie Technikum nr 3 w Chojnicach na lekcjach języka kaszubskiego mieli okazję obejrzeć wystawę rzeźb artysty ludowego Józefa Chełmowskiego. Była to wystawa 26 rzeźb zakupionych niedawno przez Muzeum Etnograficzno-Historyczne w Chojnicach z okazji trwającego obecnie Roku Józefa Chełmowskiego. Oprócz nowej kolekcji obejrzeli także inne rzeźby oraz ciekawe obrazy na szkle (typowe dla artysty „trójwymiarowe" malunki), a nawet szopkę bożonarodzeniową. O samym życiu i twórczości artysty z Brus Jagli opowiedziały nauczycielki języka kaszubskiego: Felicja Baska-Borzyszkowska i Katarzyna Główczewska, a wystawę obejrzały klasy:
1 TT, 2 THT, 2 TF, 2 TCR, III TF, III THT, III TCR.

Tekst: K. Główczewska
Foto: K. Główczewska, A. Piechowski

IX turniej wiedzy z historii sztuki

W „jedynce" zakończył się IX turniej wiedzy z historii sztuki. Celem Turnieju było rozwijanie i pogłębianie zainteresowań uczniów szkół podstawowych sztuką, a w dalszej perspektywie przygotowanie ich do pełniejszego przeżywania i doświadczania sztuki wysokiej.

W IX Turnieju Wiedzy z Historii Sztuki brało udział czternaście drużyn z chojnickich szkół podstawowych. „Jedynka"- wystawiła siedem drużyn, „Trójka" - trzy drużyny, „Piątka" - dwie drużyny, „SP Kłodawa" – jedną drużynę i „SP Pawłowo" – jedną drużynę. Uczniowie musieli wykazać się wiedzą z historii sztuki od prehistorii do czasów współczesnych. Test składał się z 38 zadań – za które można było zdobyć 126 punktów.

Elżbieta Połom

"W ZS nr 7 w Chojnicach sukces goni sukces. . ."

Wiele powodów do radości mają uczniowie Zespołu Szkół nr 7 w Chojnicach, gdyż osiągają wspaniałe lokaty w wielu prestiżowych konkursach. To, że uczniowie chętnie podejmują próby sprawdzenia się w danej dziedzinie jest w naszej szkole normą. Świadczą o tym sukcesy jakie osiągają podczas zawodów, konkursów międzyszkolnych, powiatowych. Dobrą passę w randze wojewódzkiej rozpoczęła uczennica klasy szóstej, **Agata Wodowska**, która uzyskała drugi w kolejności wynik w Kuratoryjnym Konkursie Języka Polskiego i uzyskała tytuł laureatki tegoż konkursu. Agatka jest wszechstronnie uzdolniona, rozwija swoje zainteresowania i pasje czytelnicze, lubi fotografować przyrodę. Na co dzień kształci się pod okiem polonistki, pani Kamili Szulc.

27 marca jej sukces powieliła uczennica naszego gimnazjum, **Ewa Stoltman**, która wywalczyła I miejsce w konkursie „Z językiem obcym w przyszłość" mierząc się z najlepszymi rówieśnikami z całego województwa. To nie pierwszy tak znaczący sukces Ewy, gdyż w grudniu uzyskała najlepszy wynik w XVI Powiatowej Olimpiadzie Języka Angielskiego w II Liceum im. Gen. Władysława Andersa w Chojnicach. Do konkursu przygotowywał ją nauczyciel języka angielskiego, pan Wojciech Urowski. Jak się okazuje ich wspólną pasją jest sport, muzyka i języki obce. Może dlatego tak doskonale się dogadują, zwłaszcza po angielsku…

Do Chojnic z Gdyni dyplom przywiozła też **Wiktoria Gostomczyk** zajmując II miejsce w powyższym konkursie językowym. Jej nauczycielka, pani Aneta Wałdoch podkreśla, że to modelowa uczennica, spokojna, solidna i pracowita. Jej sukces udowodnił nam, że warto rzetelnie wypełniać swoje obowiązki.

O gametofitach, mutacjach wie wszystko. Rozróżnia śpiew ptaków wybudzona w środku nocy. Od wielu lat zajmuje czołowe lokaty w konkursach przyrodniczych i biologicznych. W tym roku została zaszczycona tytułem laureatki Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego i na pewno nie spocznie na laurach, gdyż **Zosia Malinowska** zawsze mierzy wysokoi chyba już sama gubi się licząc dyplomy i puchary. Co miesiąc na jej półce spoczywa kolejna nagroda zdobyta ciężką pracą. Jest pasjonatką tego co robi, tak jak jej wychowawczyni pani Ewa Raith, bez której uśmiechu i zapału nie byłoby takiej motywacji.

Nasza szkoła stawia przede wszystkim na jakość edukacji, stąd szczególną opieką otaczamy dyslektyków. Cieszymy się podwójnie mogąc gratulować im sukcesu. Uczennica klasy szóstej, **Marcelina Stoltman** zdobyła wyróżnienie w Wojewódzkim Konkursie Języka Angielskiego. Udowodniła innym, że dysleksja nie jest przeszkodą w osiąganiu celów. Jej radość podzielili rówieśnicy z klasy, wychowawczyni, a także nauczycielka języka angielskiego pani Emilia Czaja-Urowska.

Tytuły finalistów w konkursach kuratoryjnych uzyskali : **Emilia Mądrzejewska** (klasa VIa, opiekun Alina Jaruszewska), **Oliwia Wilczek** (klasa III C, opiekun Ewa Raith).

Jest nam niezmiernie miło, że mamy w naszej szkole takich zdolnych uczniów, którzy pracują dla samych siebie. Tworzą, szukają, czytają, by wiedzieć więcej.

Sylwia Fierek

Wiosenne rośliny

W niedzielę 26 marca w Centrum Edukacji Przyrodniczej Parku Narodowego „Bory Tucholskie" w Chocińskim Młynie, odbyły się pierwsze w tym roku warsztaty dla najmłodszych i ich opiekunów z cyklu Niedzielne spotkania z Parkiem. Zajęcia poświęcone były wiośnie a właściwie jej zwiastunom. Dzieci poznały budowę kwiatów i nauczyły się rozpoznawać wiosenne rośliny. Przygotowały również wraz z opiekunami kolorowe kwiaty z wytłoczek po jajkach. W związku z tym, iż zbliżają się Święta Wielkanocne przygotowały również baranka, który pięknie będzie zdobił okna w ich domach.

Beata Grabowska, PNBT

ChCK zaprasza na zajęcia plastyczne i do grupy rzeźby

Zajęcia plastyczne dla najmłodszych - nowa grupa. Pracownia plastyczna Chojnickiego Centrum Kultury zaprasza we wtorki o godz. 16:30 w Gimnazjum nr 1, ul. Młodzieżowa 44, sala 301, do nowo utworzonej grupy dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Zajęcia polegać będą na zabawie, w której najmłodsi będą poznawać czym jest plastyka i jak ciekawie można spędzić czas malując, rysując, robiąc wyklejanki, lepiąc i rzeźbiąc. Na zajęciach mile widziani będą rodzice i opiekunowie. Zajęcia prowadzone będą przez instruktorki Chojnickiego Centrum Kultury. Miesięczny koszt zajęć wynosi 15 zł.
Kontakt: Ewa Kerplik, tel. 52 397 22 15, e.kerplik@ckchojnice.pl Zapraszamy!

Pracownia plastyczna Chojnickiego Centrum Kultury zaprasza na zajęcia z rzeźby, które prowadzić będzie artysta rzeźbiarz Jarosław Urbański.
Jarosław Urbański jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Zawodowo zajmuje się dużą i małą formą rzeźbiarską z wykorzystaniem rożnych technik i materiałów takich jak ceramika, żywice, metale kolorowe, złom, materiały z odzysku, drewno i kamień. Jest autorem rzeźby Tura oraz rzeźb zdobiących chojnicką fontannę.
Zajęcia odbywać się będą w każdy piątek od godz. 15:30 do 17:00 w Gimnazjum nr 1, ul. Młodzieżowa 44, sala 302. Zapraszamy dzieci (powyżej 8 lat), młodzież i dorosłych. Miesięczny koszt warsztatów to 30 zł.
Kontakt: Ewa Kerplik, tel. 52 397 22 15
e.kerplik@ckchojnice.pl. Zapraszamy!

Uchwycić niezauważalne - fotografia ultraszybka - bańka balonowa....bęc!!!

W pracowni fotograficznej Technikum nr 3 w Chojnicach na zajęciach pracowni procesów fotograficznych zawsze dzieje się coś ciekawego.

Uczniowie z pierwszej i drugiej klasy fototechnika a w przyszłości technika fotografii i multimediów cyfrowych, wykonują na zajęciach świetne fotografie, zadaniem ich jest uchwycenie ujęć, które umykają na codzień naszym zmysłom, oraz nie możemy dostrzec ich gołym okiem. Utrwalenie zjawisk o szybkich oraz ultraszybkich przebiegach wbrew pozorom nie jest zadaniem prostym, ale uczniowe naszej szkoły starają się sprostać każdemu zadaniu, jakie zostanie im powierzone. Realizują różne prace m.in. zdjęcia „bańki balonowej".

Niemożliwe? A jednak.

UWAGA CZYTELNICY

Mamy dla was bilety na występ Piotra Bałtroczyka w Chojnicach

10 podwójnych zaproszeń trafi do tych z naszych czytelników, którzy do dnia 6 kwietnia, włącznie, prześlą do naszej redakcji - redakcja@chojniczanin.pl - propozycję tematu, którym powinien zainteresować się Piotr Bałtroczyk w swoich kolejnych występach.

Decyduje kolejność przysłanych propozycji. W celu kontaktu prosimy o zamieszczenie nr telefonu oraz imienia i nazwiska.

ZAPRASZAMY NA WYSTĘP
Hala Centrum Park
09.04.2017 godz. 18:00

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
składam wiosenne życzenia,
aby w czas Święta Paschy w Waszych sercach,
rodzinach i domach zagościła radość, spokój
i wielka nadzieja odradzającego się życia.

Burmistrz Miasta Chojnice
Arseniusz Finster

osiedle Nowe Pogodne ul. Igielska w Chojnicach

NOWE MIESZKANIA

Dowiedz się więcej!

605 90 60 20

www.MieszkaniaChojnice.pl

URBANIAK INWESTYCJE

Biuro sprzedaży mieszkań: Chojnice, ul. Angowicka 52a

Mariusz Brunka

Biurokracja czy demokracja?

Do biurokracji można mieć ambiwalentny stosunek, w którym łączy się zarówno pozytywną, jak i negatywną postawę. Nie jesteśmy anarchistami i nie próbujemy twierdzić, że można sobie wyobrazić społeczeństwo bez władzy, a władzy bez aparatu administracyjnego. Tylko w Chojnicach próbuje się nam wmówić, że burmistrz zna się na wszystkim najlepiej: wie jak pomagać w płodzeniu dzieci i remontowaniu ulic; wydawania pieniędzy z nadwyżki budżetowej, pomimo ciążącego na tym budżecie deficytu; zapewniania współpracy z opozycją i kierowaniu do prokuratury kolejnych zawiadomień przeciwko jej przedstawicielom… W normalnym świecie ludzie sprawujący władzę mają wprawdzie wiedzę w kilku dziedzinach, ale w praktyce korzystają i muszą korzystać z doświadczenia zawodowych urzędników, który zajmują się sprawami samorządu na bieżąco. Są zatem niezbędni, jak ulice w mieście i woda w kranie… Stąd wszelkie nawoływania do pozbycia się urzędników są zwykłym populizmem, który pleni się obecnie w rozlicznych partiach. Nie chodzi zatem o to czy urzędnicy są potrzebni, ale kim być powinni. W naszej ocenie: czymś więcej niż są u nas i czymś mniej niż niektórym z nich się wydaje!

Wielu z nas, zwykłych chojniczan, narzeka na przerost miejskiej biurokracji, a także na kłopotliwe procedury i ospałość niektórych biurokratów. Trudno się nie zgodzić, że sformalizowane, przewlekłe procedury utrudniają życie każdemu, kto chce coś w urzędzie załatwić. Niemniej jest i pozytywne oblicze biurokracji. Korpus służby cywilnej czy urzędnicy państwowi lub samorządowi stoją na straży interesów pionu administracji, któremu służą, a to w dalszej perspektywie chroni każdą jednostkę przynależącą do danej wspólnoty. Walcząc o swoje prawa częstokroć nie zwracamy uwagi na prawa innych, o czym z „urzędu" powinni pamiętać urzędnicy.

Pragniemy silnego samorządu, a więc przede wszystkim efektywnie realizującego swoje zadania. Dlatego w miejskiej administracji powinniśmy zatrudniać osoby wykształcone, sprawne w działaniu i lojalne wobec wspólnoty samorządowej, a nie wyłącznie wobec burmistrza! Tymczasem powszechna opinia na ten temat nie jest chyba najlepsza. Szereg konkursów jest rozstrzyganych w sposób mało przejrzysty i trudno mówić o równym dostępie do stanowisk oferowanych przez nie tylko nasz urząd. Przykładem może być zatrudnienie w urzędzie dotychczasowego dziennikarza „zaprzyjaźnionego z ratuszem" portalu, czy powołanie skarbnika z pominięciem konkursu. Niewykluczone, że przy ogłoszeniu szerszego naboru, burmistrz miałby do dyspozycji lepszych kandydatów, na te stanowiska, ale ograniczenie się w tym względzie do powołania „swoich" pozbawia tej szansy. Podobne wątpliwości budzi konkurs na prezesa Centrum Park, sp. z o.o.. Umieszczenie wymogu płynnej znajomości języka angielskiego było chyba nazbyt daleko idącym ograniczeniem. Jeśli prezes ma znać języki, to dlaczego na równi nie potraktowano niemieckiego, francuskiego czy rosyjskiego? Na pewno łatwiej nam pozyskać turystów z Niemiec lub pracowników zza wschodniej granicy niż kogokolwiek z krajów anglosaskich. Stąd patrząc na wyniki konkursu łatwo można ulec wrażeniu, że wymogi były pisane jakby pod konkretną osobę. Czy jednak spowoduje to jakościową zmianę na wciąż problematycznej pływalni? Wypada wątpić!

Zdarzają się i dobre przykłady. Wiele osób pewnie pamięta konkurs na stanowisko dyrektora domu kultury (dziś: Centrum). Pomimo pojawiających się wówczas głosów o powierzeniu tej funkcji „zaufanym prezesom": R. Guzelakowi lub M. Paluchowi, wybór padł na Radosława Krajewicza i z perspektywy ostatnich 5 lat ten wybór wydaje się „strzałem w 10". Nie postulujemy więc rewolucji w funkcjonowaniu samorządu, ale praktyki zatrudniania i awansu muszą być przejrzyste! Znajomości, powiązania rodzinne czy formalny staż muszą ustąpić kwalifikacjom, wizji, wykształceniu i doświadczeniu. Pozwoli nam to na zbudowanie sprawnej kadry urzędniczej, profesjonalnie realizującej swoje obowiązki, ale także z życzliwością odnoszącej się do mieszkańców. Oczywiście za wykonywaną pracę urzędnicy powinni otrzymywać adekwatne wynagrodzenie, które nie może ciągle oscylować „w górnej granicy dolnej grupy". Ważne, aby każdy z nich miał również szansę na zdobywanie nowych kwalifikacji, udział w szkoleniach, stażach… Każda zainwestowana w pracownika złotówka wraca się bowiem z nawiązką. Dlatego przed rokiem upominaliśmy się o należne urzędnikom podwyżki, na które czekali przecież wiele lat. Warsztaty, szkolenia, staże powinny być elementem nagradzania, motywowania, ale i samorozwoju osób dbających na co dzień o dobrą kondycję Chojnic. Jednym z jej podstawowych mierników powinien być również stopień zaangażowania we wspólnotę. Trudno nie zauważyć, że większość naszych urzędników nie angażuje się w działalność organizacji pozarządowych czy prace samorządu osiedlowego w którym na stałe żyją. Wypada to zmienić.

Zależy nam, aby dystans pomiędzy urzędnikiem i petentem był jak najmniejszy, aby prozaiczne sprawy dnia codziennego nie były utrapieniem, a rozwój miasta opierał się na aktywności obywateli mogących liczyć na władzę i administrację samorządową otwartych na inicjatywy obywatelskie i wspierających tę aktywność całą mocą biurokratycznego aparatu. Ten ostatni zaś ma prawo do stabilizacji, której nie może w żadnym stopniu burzyć ewentualna zmiana władz. Radni i burmistrzowie przychodzą i odchodzą. Urzędnicy zaś zostają. I źle dzieje się wówczas, gdy porządki te są odwrócone, gdy władza upewnia się co do swej bezkarności, a urzędnik poddany mobbingowi wszelkie frustracje może jedynie odreagowywać na najsłabszym, to jest petencie. Stąd wciąż aktualna jest refleksja Jacka Dukaja: *„Po tym więc mierzymy i odróżniamy Państwo od Państwa: po minie człowieka na wejściu do urzędu, po zgięciu pleców i nachyleniu karku, po sile spojrzeń między petentem i biurokratą".*

Mariusz Brunka, Kamil Kaczmarek

Leszek Redzimski

Robię swoje.

W lutowym „Chojniczaninie", moi sąsiedzi Mariusz Brunka i Kamil Kaczmarek, przedstawili szanse i zagrożenia reformy oświatowej. Z częścią się zgadzam, z niektórymi mógłbym polemizować, ale trudno przekonywać „przekonanych" ;). Nie mogę jednak zostawić bez odzewu kategorycznego stwierdzenia, że w szkołach „nie rozbudza się wśród nich [uczniów- L.R.] aktywności społecznej i nieegoistycznych ambicji, nie mówiąc już o tradycyjnych postawach moralnych, w tym patriotycznych." Odnoszę wrażenie, że kontakt Autorów ze współczesną oświatą na poziomie podstawowym, gimnazjalnym czy ponadgimnazjalnym, jest bardzo luźny. Szkoły, realizując m.in. funkcję wychowawczą, kształtują postawy moralne i społeczne (prospołeczne). Oczywiście natężenie oddziaływań i rozłożenie akcentów w poszczególnych placówkach będzie różne. Odbywa się to przede wszystkim w murach szkoły i znane jest społeczności szkolnej (np. „Góra grosza" - na rzecz domów dziecka i rodzin zastępczych, zbiórki Caritasu). Samorządy uczniowskie są szkołą demokracji i często mają interesujące pomysły czy przedsięwzięcia. W placówkach oświatowych prowadzi się wiele akcji charytatywnych, np. „Góra grosza" - na rzecz domów dziecka i rodzin zastępczych, zbiórki Caritasu czy wszechobecne gromadzenie plastikowych nakrętek (w każdym numerze „Czasu Chojnic" obecni są szkolni zbieracze). Na zewnątrz widoczne są m.in. takie działania jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, zbiórki II Liceum Ogólnokształcącego dla Szymona, liczne działania Bursy, a także wolontariat „Medyka" (dobrze znanego p. Brunce i mnie) .

Treści patriotyczne są obecne w programach języka polskiego, historii, wiedzy o społeczeństwie czy muzyki . Miłość do Małej i Dużej Ojczyzny budzimy realizując różne projekty (konkursy plastyczne, muzyczne, historyczne) czy okolicznościowe spotkania w okolicach świąt narodowych i państwowych. Świętujemy sukcesy Polaków i budujemy dumę z ich osiągnięć sportowych czy kulturalnych. W przestrzeni chojnickiej od prawie dwudziestu lat obecne są „Spotkania z pieśnią i piosenką patriotyczną". Przy Liceum Ogólnokształcącym im. Filomatów funkcjonuje Klub Historyczny im. Armii Krajowej. Przykłady można mnożyć. Oczywiście w edukacji, podobnie jak we wszystkich innych dziedzinach życia, nigdy nie jest tak dobrze , żeby nie mogło być jeszcze lepiej!

Wracając do oświatowych zmian. W swoich felietonach wyrażałem już wiele zastrzeżeń czy obaw wobec reformy edukacji, a szczególnie sposobu jej wprowadzania. Czy to znaczy, że będę ją bojkotował? Absolutnie nie! Staram się i będę się starał, aby uczniowie, rodzice i nauczyciele, jak najmniej odczuwali negatywne skutki wprowadzanych zmian. Przecież w każdych warunkach można rozwijać uczniów wśród przyjaznych ludzi. Dobra szkoła opłaca się wszystkim. Najlepszym zakończeniem będą słowa nieodżałowanego Wojciecha Młynarskiego , które od koncertu w Elblągu w 1986, często wracają do mnie w myślach:

Róbmy swoje!
Pewne jest to jedno, że
Róbmy swoje,
póki jeszcze ciut się chce!
I zamiast minę mieć ponurą,
Skromniutko, ot, z Ameryk którą- odkryjmy…
Róbmy swoje! Róbmy swoje!
Może to coś da - kto wie?

Reklama

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

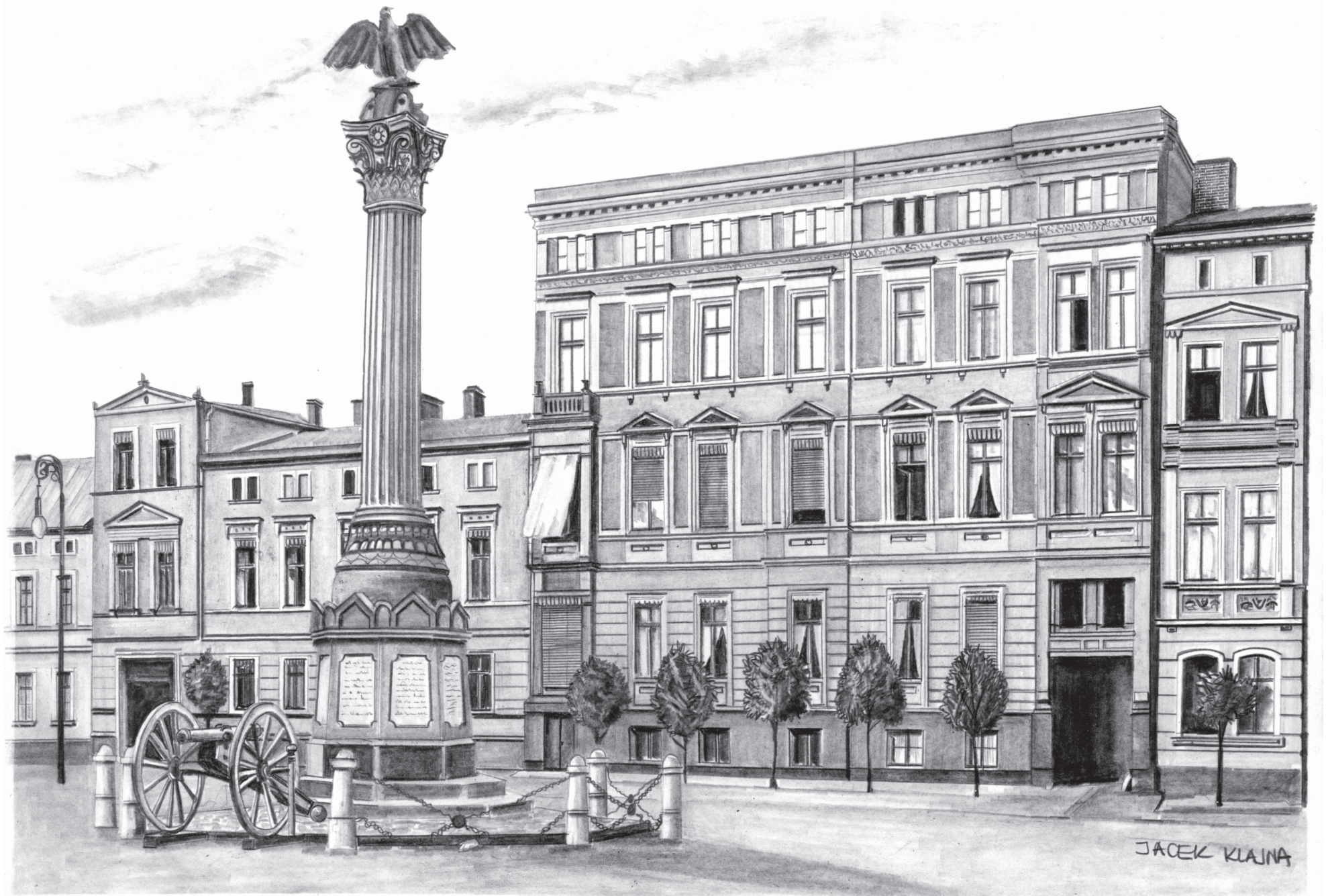

Miejsca, których już nie ma – Plac Jagielloński ok. 1903

Rysunek przedstawia zachodnią stronę Placu Jagiellońskiego (dawniej Placu Pamięci – niem. Denkmalplatz) około roku 1903. Plac wytyczono w pierwszej połowie XIX wieku. Powstał około roku 1840 w miejscu zasypanego tzw. „Stawu wołowego" w którym mieszkańcy przedmieścia człuchowskiego poili bydło i pluskały się kaczki. Współczesna zabudowa tego miejsca pochodzi w większości z lat 80-tych i 90-tych XIX wieku oraz z początków XX wieku. Na rysunku widoczne są kamienice (od lewej) 9 – 6. Głównymi mieszkańcami placu byli adwokaci, radcy prawni i pracownicy pobliskiego sądu. Sąd Powiatowy powołano w Chojnicach drugiego stycznia 1849 roku, a 30 lat później 23 września1879 r. oddano do użytku obecny budynek Sądu Okręgowego i Ziemskiego. Właścicielem największej kamienicy pod nr 7 był Georg Maschke, a sąsiedniej pod nr 8 dr Bogel – obaj byli zatrudnieni w sądzie. Po odzyskaniu niepodległości dom nr 8 (z dużym ogrodem na zapleczu) kupił znany działacz niepodległościowy, długoletni przewodniczący Rady Miejskiej, adwokat Feliks Kopicki. Kamienicę nr 6 wybudował w roku 1903 Max Appelbaum. Pod nr 7 mieszkał ponadto architekt Walter Lenz i nauczycielki chojnickich szkół Lucie Muchlard i Charlotte Selle. Na pierwszym planie widać wysoką kolumnę zwieńczoną bogato rzeźbioną głowicą z pruskim orłem. To pomnik ku czci Chojniczan poległych w wojnie Prusko – Francuskiej roku 1871. Pomnik odsłonięto 21 października 1881. Po zakończeni I Wojny Światowej zdjęto pruskiego orła i po dokonaniu niezbędnych korekt przemianowano na pomnik Nieznanego Żołnierza. Plac ten zwano także w okresie pruskim „Placem Drzewnym" a w okresie wczesnego PRL-u „Świńskim Rynkiem". Przez wiele lat służył jako targowisko miejskie na które, jako dziecko, chodziłem z moją babcią Marysią po zakupy.

Jacek Klajna

Jeszcze o powojennej działalności Żołnierzy Niezłomnych majora „Łupaszki" na Pomorzu

Jest wiele zdarzeń do tej pory niewyjaśnionych z okresu po drugiej Wojnie Światowej, które należy w miarę możliwości badać i opisywać. O jednej z takich spraw w moim rozumieniu, ważnych dla historii współczesnej, dowiedziałem się bardzo dawno bo w roku 1972 od mojej śp. teściowej Wandy.

Był rok 1946 gdy w miejscowości Silno k. Chojnic, pocztę prowadził starszy kuzyn

Walerian Pilarski

mojej śp. teściowej, nazywał się Walerian Pilarski, który był szefem tej poczty również przed wojną i w czasie niemieckiej okupacji. Silno należało przed II-gą Wojną Światową do t.z.w wsi kosznajderskich, zamieszkałych od 1466 przez osadników niemieckich, którzy stanowili tu większość mieszkańców. Walerian Pilarski był inwalidą z I-szej Wojny Światowej, w której uczestniczył jako poddany pruski, bo po rozbiorach Silno należało do Prus. Na tej wojnie stracił nogę. To miało swój pozytywny aspekt - Niemcy pozwolili mu prowadzić pocztę w latach 1939-1945. Otóż w 1946 roku w Silnie pojawiło się dziwne wojsko. Wieś została szybko i sprawnie spenetrowana a następnie dowódca z kilkoma żołnierzami pojawił się na poczcie. Zażądał wydania gotówki. Waleryś jak nazywała kuzyna teściowa, kasę wydał bez oporu bo zwrócił uwagę, że żołnierze nosili na piersiach ryngrafy z Matką Boską i mieli na czapkach orzełki z koroną co wzbudziło jego zaufanie. Po wydaniu gotówki, aby nie było dla niego negatywnych konsekwencji, został zakneblowany i przywiązany w pozycji siedzącej do krzesła. Jak szybko wojsko się pojawiło tak i szybko opuściło Silno.

Ja przez wiele lat usiłowałem dowiedzieć się w jakim celu „Niezłomni" zjawili się w Silnie, które leży raptem 10 km od Chojnic i mogli zostać zaatakowani przez milicję i UB. Był też w tym czasie w Chojnicach garnizon wojskowy. Po wielu latach dowiedziałem się, że w KP MO miał mjr Łupaszko informatora i to pozwalało na skuteczne wykonanie akcji tak blisko miasta. Dalsze poszukiwania doprowadziły mnie do rozwikłania dlaczego akurat akcja na pocztę w Silnie? Otóż, na bieżącą działalność pieniądze były niewątpliwie potrzebne ale cel przybycia był inny. Niedaleko Silna, ale już na terenie pow. Tuchola, leży nieduża wieś Rciąższki Młyn i to był właściwy cel akcji. To w tej małej wiosce ukrył się szpicel Gestapo z czasu niemieckiej okupacji, na którego Polskie Państwo Podziemne wydało wyrok śmierci. Ten wyrok wykonali właśnie żołnierze niezłomni po akcji w Silnie. Niestety nie udało mi się ustalić nazwiska tego szpicla. Z całości sprawy wynika, iż Niezłomni walczyli nie tylko z narzuconą po wojnie władzą ale również ze szpiclami okresu niemieckiej okupacji lat 1939-1945.

Sprawą o której piszę usiłowałem zainteresować IPN w Gdańsku i delegaturę w Bydgoszczy ale skutek jak do tej pory jest żaden. Rzeczą nie tylko dla mnie dziwną jest fakt ,iż dokumenty z Chojnic przekazuje się do Bydgoszczy a nie do Gdańska, tam przekazano również nasze archiwum. Chojnice leżą w woj. pomorskim a nie w kujawsko- pomorskim.

Benon J. Szmyt
Chojnice dn.24.11.2016r.

mjr Zygmunt Edward Szendzielarz, ps. „Łupaszko"

Silno. Budynek starej poczty rozebrany w roku 2016

Trzy cmentarze – trzy tablice

Część 3. Ucieczki

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Andrzej Lorbiecki
Pasjonat chojnickiej historii. Autor licznych artykułów, książek i publikacji naukowych.

Rozstrzeliwań dokonywano w różnych do dziś do końca nieustalonych miejscach miasta. Te znane to: Pola Daleckiego i Lasek Doksa - (dzisiejsze osiedle Leśne, okolice nowego szpitala), oraz Lasek Miejski i najbardziej osławione Pola Igielskie nazwane po wojnie „Doliną Śmierci".

Pola Igielskie czyli cała „Dolina Śmierci" dzieliła się na: **„Witki"** - (jest to dzisiejszy rejon od ścieżki prowadzącej za cmentarzem Francuskim, do końca zabudowań piekarni. Rejon „Witek" położony jest około 100 m w kierunku lasku miejskiego, od drogi z Chojnic do Czartołomia). **„Ostrówek"** – (zadrzewiona polana na której stoi pomnik pomordowanych) **„Pola Igielskie"** – (to pozostały teren prastarej doliny, gdzie znajdowały się polskie rowy obronne z 1939 roku).

„Wstrętną rolę denuncjantów i oprawców sprawowali przeważnie: rolnik Arndt, były pracownik firmy „Lupinius" Zisper, Ernst, Riedel, Meiferd, Schroeder, Schau, Nehring, Riemer dyr. "Lupiniusu" i Brokenhagien. Ci wszyscy brali też bezpośredni udział w rozstrzeliwaniu Polaków".

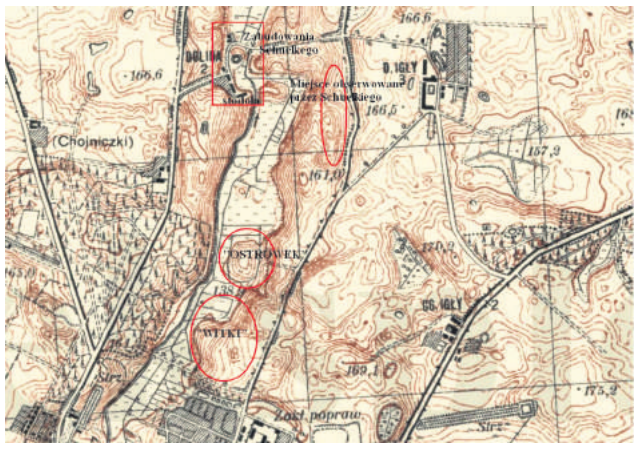

„O jakieś 500 metrów od owego ponurego miejsca kaźni, znajdowały się zabudowania gospodarskie rolnika Antoniego Schuelkiego. Schuelkie był niejednokrotnie świadkiem dokonywanych w dolinie egzekucji. Ukryty w swym obejściu najlepiej z za stodoły, mógł obserwować wszystko co działo się w dolinie. *Zeznaje on, że od 1 listopada aż do początku grudnia 1939 r. zastrzelono tam około 500 osób. Ze względu na odległość nie mógł rozpoznać skazańców, zwłaszcza, że egzekucje odbywały się często w mrocznych już godzinach popołudniowych. Odróżniał tylko mężczyzn, kobiety i dzieci. Poznawał też Niemców w mundurach SS i Gestapo, strzelających do swych ofiar przeważnie z pistoletów. Delikwentów rozstrzeliwano pozbawiwszy ich uprzednio wierzchniego odzienia, płaszczu i marynarek. Świadek często widział bezowocne próby ucieczki, widział jak niektórzy skazańcy zwracali swą twarz ku strzelającym do nich oprawcom, by im w ostatnim przedśmiertnym spojrzeniem całą swą wzgardę okazać; słyszał też rozpaczliwe krzyki i wołania o pomoc, seryjne strzały i następujące po nich jęki konających".*

Pomimo tak wielkiego terroru zdarzały się próby udanych ucieczek. Znanych i opisanych jest 6 ucieczek. Najbardziej znana jest **ucieczka kupca Styp-Rekowskiego**.

Świadek Pokrzywiński mistrz rybacki z Chojnic zeznaje: *„W trakcie rozdawania jedzenia w Zakładach Krajowych, widział jak 25 listopada 1939r. o godz. 17-tej, wyprowadzono pod silną eskortą Gestapowców, szereg osób. Były to: profesor Wagner, major Nieborak, dwaj właściciele ziemscy, Pruszak i Chrzanowski, urzędnik kolejowy Wyrobek i kupiec Styp-Rekowski. Między nimi znajdowała się kobieta. Wspomnianemu Styp-Rekowskiemu który znajdował się w szeregu owych skazańców udało się zbiec w ostatniej chwili…".* Lecz posłuchajmy co on sam o tym opowiada: Aresztowany został 10 października 1939r. w Gockowicach i osadzony początkowo w gestapo przy ul Ramy 6, a następnie w chojnickim więzieniu. Po czterech tygodniach przeniesiony został do Krajowych Zakładów Opieki Społecznej. „24 listopada około godz. 14.00 wywołano Rekowskiego z celi wraz z drugim nieznanym mu mężczyzną i kazano pozostać na korytarzu. Z innych cel wyprowadzono jeszcze innych. Razem było ich 8-miu. Po sprawdzeniu nazwisk, esesmani wyprowadzili ich na podwórze. Tam czekała już na nich piątka ludzi, którą stanowili: profesor Wagner, dwaj właściciele ziemscy, Pruszak i Chrzanowski, major Nieborak i pracowniczka P.K.O. Sabiniarzówna. Dwóch Niemców z Selbstschutzu wyprowadziło ich w kierunku „Pól Igielskich". Jednym z nich był Zipser, młody mniej więcej 20-letni Niemiec, zastrzelony później przez swoich rodaków za grabieże i zdradę tajemnic tyczących się zbrodniczych egzekucji. Na miejscu czekali już, przybyli tam samochodem Niemiec Anger i drugi nie znany mu hitlerowiec. Wszyscy byli uzbrojeni w automaty. Rów był już wykopany. Rozkazano skazańcom położyć się nad grobem twarzą do ziemi. Nie słuchali jednak tego rozkazu, tylko uklękli zrezygnowani, natomiast p. Sabiniarzówna, upadła nad rowem i prawdopodobnie zemdlała. Gdy padł rozkaz położenia się na ziemi Rekowski zapytał, czy powinien zdjąć płaszcz? Na to młody Zipser odpowiedział, grożąc mu automatem „Hund, wirst du dichhinlegen". W tym Momocie Rekowski zrzucił płaszcz, skoczył między konwojującą trójkę hitlerowców i począł uciekać. Pomimo pogoni i strzałów za nim padających udało mu się ubiec 500 metrów i skryć się pod małym mostkiem.Tam dogonił go młody Zipser, który po kilkuminutowych lecz rozpaczliwych zapasach, został przez Rekowskiego rozbrojony i począł uciekać w kierunku swoich kompanów, wołając przeraźliwie „Rettung, Rettung". W tym czasie gdy Rekowski siedział jeszcze ukryty w wodzie pod mostkiem, padły w okolicy wykopanego rowu strzały. Rozstrzeliwano nieszczęśliwych jego towarzyszy. To też pozbywszy się chwilowo swego prześladowcy, Rekowski nie czekając dłużej, począł znów uciekać w kierunku pobliskiego gospodarstwa, pozostawiając tam zabraną Zipserowi bron. Udało mu się uciec aż do Przyjaźni w pow. Chojnickim, gdzie przez 2 lata się ukrywał".

Józef Zblewski w dniu 18 listopada 1939 roku w Parowie w swoim miejscu zamieszkania, został aresztowany przez Selbstschutz i dowieziony wraz z innymi „czarną budą" do Krajowych Zakładów Opieki Społecznej przy ulicy Igielskiej. „Bicie, kopanie oraz wyzwiska towarzyszyły więźniom pędzonym do jednego z bloków. Znaleźli się w obszernej sali z kratami na oknach, w której było już sporo osób uwięzionych wcześniej i którzy nowo przybyłych poinformowali, że tego dnia przed południem dwukrotnie zabrano już po 10 osób, według odczytanej listy, rzekomo na przesłuchanie… Rano otworzono celę i wywołano z listy około 10 osób których zabrano i już więcej nie wróciły. W południe nastąpiło to samo… Czuł się jakiś słaby i zmęczony. Usiadł w końcu Sali, po drugiej stronie cuchnącego wiadra i zmorzył go sen. Kiedy został zbudzony z drzemki przez kolegów, dwóch „ubermenschów" wyczytywało z listy nazwiska skazańców. Józef dołączył do wyczytanych. Nareszcie, myślał, wyjaśni się i być może dziś jeszcze będzie w domu. Po skończeniu czytania wyprowadzono ich na dziedziniec i ustawiono dwójkami przy murze budynku. Ze wszystkich stron byli pilnowani przez eskortę esesmanów. Druga grupa hitlerowców z łopatami, ładowała się do ciężarowego, krytego brezentem samochodu. Samochód odjechał, a za chwilę poprowadzono ustawionych w dwójki więźniów drogą w stronę Czartołomia i Chojniczek. Wraz ze Zblewskim prowadzono: Kolińskiego, Wróblewskiego, Słomińskiego, Wańtowskiego, braci Milkowskich i Rekowskiego z Czerska. Razem około 15 osób. Po chwili marszu, skierowano ten smutny orszak w pole porosłe niewielką koniczyną. Z pagórka przy drodze zeszli w dolinę, gdzie stał wspomniany samochód z grupą esesmanów. Podprowadzonym do samochodu skazańcom, obstawionych przez członków Selbstschutzu, kazano się rozebrać do pasa. Odzież i dokumenty złożyć w samochodzie. Cała dolina była obstawiona członkami Selbstschutzu, uzbrojonymi w broń maszynową. Obnażonych więźniów prowadzono dwójkami w kierunku rowów strzeleckich pozostałych po wojnie z Września. Józef Zblewski znajdował się w trzeciej dwójce od czoła z prawej strony. Uświadomił sobie nagle, że znajduje się w „Dolinie Śmierci" o której już słyszał. Jesienne słońce chyliło się ku zachodowi, dotykając rąbkiem widnokręgu. W tej scenerii znikała ostatnia nadzieja Józefa. Instynktownie wyczuł, że zbliża się ostatnia chwila jego życia, że ten piękny zachód słońca ogląda po raz ostatni. W rozgorączkowanym, jak w kalejdoskopie przesuwają się obrazy: żony, dzieci, rodziny. Lęk przed śmiercią nie daje mu skupić chaotycznie rozbieganych myśli. Przebłyski nadziei przygniatał widok miejsca kaźni. W pewnym momencie, kiedy już zbliżali się do rowów strzeleckich, jakaś siła tajemna każe Józefowi uciekać. Bez zastanowienia, pchnięty jakąś nadludzką w obliczu śmierci, wyskakuje w bok i rzuca się do ucieczki. Biegł w stronę miejskiego lasu, ile mu tylko starczyło sił. Kiedy minął linię wystawionych posterunków obejrzał się w biegu i spostrzegł goniących go Niemców oraz posłyszał strzały. Józef skupił wówczas wszystkie siły i ze zdwojoną energią biegł dalej w stronę lasu. Od zbawczego lasu dzieliła go przestrzeń moczarów i grząskich łąk, porosłych tu i ówdzie krzewami, które wąskim pasem ciągnęły się od miasta w kierunku północnym. Zblewski biegnąc wpadł w te moczary, ugrzązł i przewrócił się. Lęk przed śmiercią dodawał mu sił. Błyskawicznie podniósł się i klucząc wybierał na oko suchsze miejsca, biegł w stronę lasu. Kiedy dopadł lasu nie zwolnił biegu, zdawało mu się, że gestapowcy gonią go nadal. Instynktownie wybierał gęstsze połacie lasu. Biegnąc tak zauważył niewielki dołek i przy nim kupę chrustu. Bez namysłu ukrył się w tym dołku naciągając na siebie chrust. Serce waliło mu jak młotem. Był na wpół obłąkany. Zdawało mu się wciąż, że goniący go Niemcy są tuż koło niego i usłyszą jego gwałtowne bicie serca. Wstrzymał oddech, cały zamieniając się w słuch. Słyszał strzały dochodzące od strony „Doliny śmierci" i wydawało mu się, że w lesie, blisko niego znajdują się też gestapowcy. Modlił się gorąco jak nigdy.

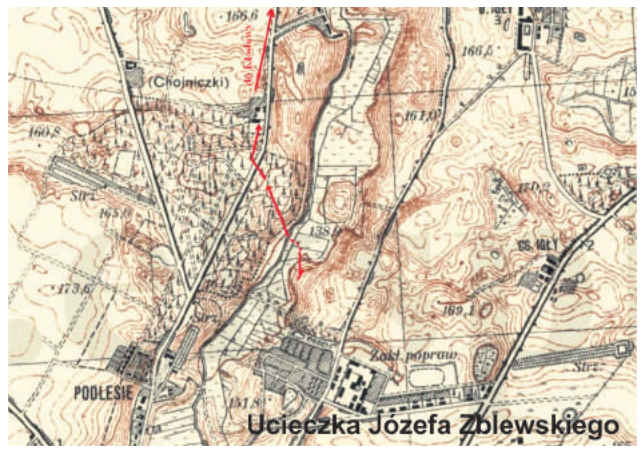

Bardzo długo leżał przykryty chrustem unikając najmniejszego poruszenia. Strzały w Dolinie już dawno ustały. Zapadły ciemności. Józef nie miał zegarka, a nawet gdyby go miał wśród panujących ciemności nie dojrzałby nic. Zaczął odczuwać zimno, był przecież tylko w spodniach i butach. Spróbował zmienić niewygodną pozycję i wówczas poczuł przeszywający ból w kostce prawej nogi. Ostrożnie i jak tylko mógł najciszej, uniósł trochę chrust i pomacał obolałą nogę. Wojskowy kamasz pokryty był lepką mazią, był ranny. Jeszcze chwilę leżał pod chrustem. Około północy, według jego obliczeń, powziął decyzję wyjścia z ukrycia, by pod osłoną ciemności dotrzeć do rodziny lub znajomych. Podniósł kryjący go chrust i na czworakach wyszedł z kryjówki. Teraz z przerażeniem stwierdził, że nie będzie mógł iść. Noga bardzo bolała, nie pozwalała zrobić kroku. Znał dobrze okolicę. Wiedział, że na północnej stronie lasu znajdują się zabudowania, tam postanowił szukać schronienia. Na czworakach, wlokąc obolałą nogę, czołgał się w stronę tych zabudowań, odpoczywając co chwila i nasłuchując. Gdy dowlókł się tuż pod dom, długo wahał się by zapukać. Ciałem raz po raz wstrząsały dreszcze. Był zrezygnowany, w końcu zdecydował się i zapukał do okna. Kilkakrotnie powtórzył pukanie, zanim zza firanki, ukazała się zaspana twarz mężczyzny. Zblewski skinięciem ręki wywołał do siebie nieznajomego. Po chwili otwarły się drzwi domostwa, w których stanął starszy już wiekiem mężczyzna i mierząc go od góry do dołu, po chwili zapytał. Kto Ty jesteś i czego chcesz o tej porze? Gdy usłyszał polską mowę nadzieja wstąpiła w serce Józefa, gdyż do tej pory nie był pewny czy trafił na Polaka czy Niemca, których tych okolicach było bardzo dużo. Wyjaśnił półszeptem nieznajomemu, że jest ranny i potrzebuje pomocy. Gospodarz skinąwszy ręką zaprosił przybysza do mieszkania. Zblewski stojąc na jednej nodze, przytrzymując się ręką domu stał w miejscu nie mogąc dać kroku. Wówczas gospodarz podszedł, podtrzymując go wprowadził do mieszkania i posadził na krześle. Zblewski opowiedział w skrócie gospodarzowi przeżycia ostatnich godzin, prosząc go jednocześnie o pomoc w ukryciu. Gospodarz bał się ukrywać Józefa z powodu bardzo bliskiej odległości dzielącej „Dolinę Śmierci od jego zabudowań. Obawiał się również, iż Niemcy rano będą poszukiwać zbiega, a wówczas i jego los byłby przesądzony.

Kazimierz Jaruszewski
Prezes Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Łucjan Gierszewski - Mistrz znad Łukomia

Do grona najwybitniejszych i najwszechstronniejszych żeglarzy w Polsce w latach pięćdziesiątych XX wieku należał niewątpliwie **Łucjan Gierszewski**, pięciokrotny mistrz kraju w żeglarstwie lodowym i ceniony organizator ruchu sportowego. Warto dziś przypomnieć tę niezwykłą postać.

Łucjan Gierszewski urodził się 18 stycznia 1934 roku w Charzykowach w rodzinie o bogatych tradycjach żeglarskich. Ojciec Łucjana, Jan Gierszewski, prowadził w Charzykowach oberżę, żywo jednakże interesował się żeglarstwem i należał do współtwórców chojnicko-charzykowskiego ośrodka sportów wodnych. Synowie oberżysty od najmłodszych lat pędzili żywot między nauką szkolną, pomocą w ojcowskiej kuchni, pasaniem krów na łące a pływaniem i żeglowaniem. Pięcioletni Łucjan pływał już na kajaku i razem z braćmi stawał z wiatrem w zawody na rodzinnej łodzi 12 m.².

W czasie okupacji Gierszewscy zostali wysiedleni przez Niemców i zamieszkali u gospodarza Leona Skiby w Łąkiem. Jako dziewięcioletni chłopiec Łucjan skonstruował swój pierwszy, prymitywny bojer. Po wyzwoleniu przyszły mistrz Polski doskonalił swoje umiejętności regatowe. Żeglował na własnej łodzi „P-7", zaś w sezonie zimowym uprawiał żeglarstwo lodowe na bojerze zbudowanym z dwóch desek, łyżew oraz kija umocowanego drutem, który pełnił rolę masztu. Na podobnym sprzęcie przygotowywali się do wielkiego żeglowania inni powojenni adepci sportów wodnych. Z czasem łodzie i bojery własnej, domowej produkcji były wypierane przez sprzęt pochodzący ze stoczni jachtowych: pojawiły się udoskonalone jednostki regatowe w wielu klasach, zniknęły również prymitywne ślizgi lodowe, zastępowane bojerami typu „Weiland" 8 m² („Monotyp XV").

Postępowi technicznemu polskiego żeglarstwa towarzyszył harmonijny rozwój sportowy Łucjana Gierszewskiego. Zawodnik „Pocztowca" i „Budowlanych" Chojnice oraz LZS (później LKS) Charzykowy (od założenia Koła w 1947 roku) swój kontakt z wyczynowym sportem żeglarskim nawiązał w wieku dwunastu lat: był stałym załogantem brata Czesława na licznych regatach. W 1950 roku, po kilku latach terminowania na własnych ślizgach, uzyskał stopień sternika bojerowego i rozpoczął bogatą w sportowe sukcesy karierę żeglarza lodowego. Już w kolejnym, 1951, roku siedemnastoletni Łucjan, startując w Giżycku jako załogant (szotman) Pawła Sieradzkiego, wywalczył swój pierwszy tytuł mistrza Polski w bojerach. Znaczące to osiągnięcie, również w załodze P. Sieradzkiego, powtórzył w 1952 roku. Rok 1952 przyniósł w życiu młodego sportowca dwa inne ważkie wydarzenia: ukończenie szkoły zasadniczej w Chojnicach (w wyuczonym zawodzie ślusarza nigdy jednak nie pracował) i uzyskanie stopnia instruktora żeglarstwa, co w praktyce zaowocowało objęciem odpowiedzialnej funkcji trenera społecznego w charzykowskim klubie.

Swój prymat w środowisku polskich żeglarzy lodowych potwierdził młody Gierszewski w latach 1955 (z załogą – Henrykiem Januszewskim), 1956 (z Zygmuntem Tarką) oraz 1958 (z Józefem Grzonką), kiedy w imponującym stylu zdobywał kolejne mistrzowskie tytuły. Do swej złotej bojerowej kolekcji dorzucił jeszcze srebrny krążek w 1960 roku (również z Józefem Grzonką), startując na lodowej tafli Łukomia.

Znakomite rezultaty osiągał także Ł. Gierszewski w żeglarstwie jachtowym. W 1953 roku został wicemistrzem Polski w klasie „Omega" i wraz z Wandą Rudnicką, Pawłem Sieradzkim, Stanisławem Lewandowskim i bratem Czesławem reprezentował polskie barwy na międzynarodowych regatach („trójmecz" Polska-Węgry-NRD) przeprowadzonych w klasach „Omega" i „Finn". Zawody te rozegrano na Jeziorze Krzywym w województwie olsztyńskim. Będąc członkiem kadry narodowej, wielokrotnie występował charzykowski żeglarz poza granicami kraju, startował w NRD, w Rumunii, na Węgrzech. W 1956 roku wraz ze Stanisławem Trybą (późniejszym trenerem kadry narodowej bojerowców) reprezentował Polskę (w klasie „Słonka") w otwartych mistrzostwach Rumunii, zajmując trzecią lokatę. Łucjan Gierszewski kilka razy stawał na podium medalistów żeglarskich mistrzostw Polski i zawodów o randze ogólnopolskiej, zdobył np. brązowe medale mistrzostw Polski w klasie „Omega" w 1956 roku (Sopot; wspólnie z Janem Tuszkowskim i Ryszardem Przyjemskim) i w 1958 roku (Giżycko; razem z Alojzym Jakuszem i Pawłem Trapem) oraz srebrny medal w ogólnopolskich regatach w klasie „Finn" w 1957 roku (Bydgoszcz-Łęgnowo). Reprezentant Polski był również zwycięzcą wielu regionalnych i okręgowych regat, np. mistrzostw Pomorza w klasie „Finn" w 1956 roku czy też zawodów rozegranych w tej samej klasie podczas obchodów Dni Morza w Charzykowach (1956).

Wielki Żeglarz z małych Charzyków był nie tylko utalentowanym i pracowitym sportowcem, był przede wszystkim serdecznym i uczynnym kolegą. Charakterystykę pięciokrotnego mistrza Polski dopełnić może relacja M. Liszewskiej, związana z przebiegiem bojerowych mistrzostw w 1955 roku:

„Przyjechał [Łucjan Gierszewski – przyp. mój -K. J.] wówczas do Giżycka z doskonale przygotowanym bojerem, który wypożyczył na trening koledze. Tamten wpadł w korkociąg, uderzył w słup przy wejściu do portu i z bojera zostały drzazgi. Łucek nie powiedział ani słowa, nie wystąpił z żadnymi żalami i wyrzutami pod adresem pechowca. Odszedł tylko na bok i... po prostu rozpłakał się jak dziecko. Mistrzostwo Polski wygrał na innym, pożyczonym bojerze." (M. Liszewska, Łucek Gierszewski, „Biuletyn Polskiego Związku Żeglarskiego" 1960, s. 11).

Łucjan Gierszewski, zawodnik, trener i działacz sportowy w jednej osobie, swym postępowaniem budził powszechną sympatię i szacunek. Wszędzie, nie tylko w środowisku żeglarskim, miał wiernych i oddanych przyjaciół. Za wybitne osiągnięcia sportowe i zasługi dla rozwoju żeglarstwa spotkały go w 1956 roku dwa zaszczytne wyróżnienia; otrzymał tytuł Mistrza Sportu w Żeglarstwie Lodowym (przyznany przez Główny Komitet Kultury Fizycznej) oraz tytuł Zasłużonego Działacza Żeglarstwa Polskiego (ustanowiony uchwałą zarządu Polskiego Związku Żeglarskiego). Został ponadto Ł. Gierszewski starszym instruktorem Rady Powiatowej LZS w Chojnicach. Kolejnym, innej już natury wyróżnieniem, było zwycięstwo w plebiscycie na najlepszego i najpopularniejszego sportowca wiejskiego w 1959 roku. Plebiscyt zorganizowany został przez Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Bydgoszczy.

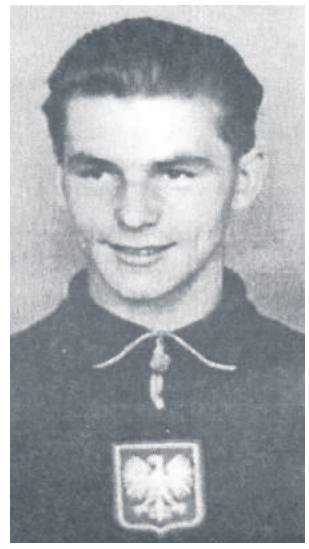

Sportowe zamiłowania Łucjana Gierszewskiego nie ograniczały się jedynie do żeglarstwa jachtowego i lodowego. Słynny charzykowianin był również cenionym szachistą, zajmującym czołowe lokaty w różnej rangi turniejach regionalnych i powiatowych. Interesował się także lekkoatletyką, uznanie mogły budzić jego wyniki w pchnięciu kulą i w konkurencjach rzutowych (dysk, oszczep), był zatem Ł. Gierszewski filarem istniejącej wówczas sekcji lekkoatletycznej LZS Charzykowy. Pasjonował się zarazem mistrz lodowych ślizgów myślistwem i z zapałem polował na dziki, jelenie i zające (był członkiem koła łowieckiego w Chojnicach).

Łucjan Gierszewski, energiczny działacz charzykowskiego klubu, konsekwentnie zabiegał o pozyskanie nowego sprzętu żeglarskiego dla LZS. 27 czerwca 1960 roku, spiesząc do chojnickiej stoczni w celu zakupu łodzi, uderzył motocyklem w przydrożne drzewo. Wypadek ten doprowadził do śmierci młodego człowieka; unicestwił jego plany i marzenia. Pięciokrotny mistrz naszego kraju w żeglarstwie lodowym i, zarazem, pięciokrotny zdobywca „Błękitnej Wstęgi Jeziora Charzykowskiego", reprezentant Polski w zawodach międzynarodowych, zasługuje niewątpliwie na pamięć młodych adeptów sportów wodnych.

Kazimierz Jaruszewski

Trzy cmentarze – trzy tablice

Część 3. Ucieczki

Zaproponował natomiast Józefowi pomoc w transporcie do krewnych lub znajomych. Zblewski miał znajomych w Kłodawie oraz na jej wybudowaniach, toteż obaj mężczyźni postanowili tam szukać schronienia dla rannego. Gospodarz szybko sposobił się do drogi. Ubrał Józefa w swoje ubranie i posadziwszy na ramę roweru wiózł go miedzami i nie uczęszczanymi drogami do gospodarza Orlikowskiego, mieszkającego samotnie pod lasem na wybudowaniu za Kłodawą. Dotarli tam wczesnym rankiem, było jeszcze ciemno…".

Innym szczęśliwym zbiegiem był strażnik graniczny **Jan Walendowski.** Zeznaje on do protokółu (30.08.1945r.):

„Z ucieczki wróciłem do Chojnic w połowie września 1939r. Krótko po moim powrocie zostałem przez Żandarmerię dwa razy aresztowany, jednak zwolniono mnie po trzech dniach. W urzędzie meldunkowym zaczepił mnie Schweitzer, który za polskich czasów, był szpiegiem na rzecz Niemiec. On to zaprowadził mnie do Gestapo i potem do więzienia. Zarzucając mi, że byłem jako strażnik graniczny polskim szpiegiem i że go śledziłem. W więzieniu siedziałem do 11 listopada, pracując równocześnie jako robotnik rolny. W tym dniu strażnik który mnie pilnował oznajmił że dzisiaj będę zwolniony. Wróciwszy do więzienia dostałem kolację, po czym strażnik wywołał nazwiska ośmiu księży i ośmiu cywilów. Około godziny 18,30 zajechał przed bramę więzienną mały czarny samochód. Dozorca Neumann wywoływał po trzech z owej gromadki i kazał siadać do samochodu który ich dokąd odwoził. Za trzecim razem przyszła i na mnie kolej. Wraz ze mną jechał urzędnik gazowni Przytarski który był ranny i nie mógł się ruszać oraz monter Zaborowski. Samochód jechał ul. Pietruszkową, Rzezalną, Derdowskiego koło Zakładów Krajowych i wjechał następnie na pole, leżące za cmentarzem. Tam samochód stanął i kazano nam wysiąść. Przytarskiego musieliśmy wyciągnąć z samochodu i go podtrzymywać, gdyż o własnych siłach stać nie mógł. Następnie dwaj eskortujący nas Niemcy kazali nam ustawić się twarzą do drogi, sami zaś stanęli za nami i zażądali byśmy wyjęli z kieszeni wszystkie przedmioty wartościowe. Równocześnie zauważyłem sylwetki trzech mężczyzn wychodzących z za drzew i okrążających nas półkolem. W tym momencie puściłem Przytarskiego zrobiłem w tył zwrot, uderzając pięścią stojącego za mną Niemca tak silnie, że ten upadł, po czym szybko począłem uciekać w kierunku doliny i upadłem na mostku rolnika Schuelkiego. Niemcy kilka razy strzelili za mną, lecz nie trafili gdyż biegłem w dół i było już ciemno. Później słyszałem jeszcze jeden strzał. Sądzę że przeszukiwali teren. Przenocowałem w stodole rolnika Chrzanowskiego w Zbeninach i po dłuższej tułaczce udało mi się przedostać do Warszawy, gdzie przebywałem pod fałszywym nazwiskiem…".

Świadek **Krause Jan**, (protokół z dnia 6.11.1945r.) zamieszkały w Chojnicach zeznaje: „Około 20 października 1939 r. załadowano 219 chorych na ciężarowe samochody i partiami po 20 osób wywieziono w „Dolinę Śmierci".

Świadek jako jeden z byłych pracowników Zakładów, pracował, aż do owego krytycznego dla chorych dnia, w charakterze pielęgniarza. Wraz z chorymi znalazł się on na jednym z samochodów, którymi wywożono delikwentów z Zakładów. Już poprzednio Niemcy ściągali z chorych ubrania i buty, pozostawiając ich przeważnie w bieliźnie. Z chwilą przybycia samochodów na pola Igielskie w miejscu, gdzie ciągnęły się rowy strzeleckie, pozostałe z wrześniowych walk, Niemcy poczęli ustawiać w rzędzie chorych i ich rozstrzeliwać. Świadek wyskoczył jednak w pewnym momencie z samochodu i uciekł w kierunku miasta mimo oddawanych za nim strzałów".

Zeznanie złożone do protokołu z dnia 20.08.1945r. przez urzędnika samorządowego **Czesława Pietruszkę**: „dnia 20 października 1939 roku wezwano mnie na gestapo, celem załatwienia pewnych formalności. Gdy przybyłem do biura Gestapo zostałem niezwłocznie aresztowany i odstawiony do Chojnickiego więzienia. Trzy dni później wezwano mnie do kancelarii więziennej i kazano oddać koc, menażkę i inne rzeczy. To samo musieli uczynić aresztanci Oszwadowski oraz dwaj nieznani mi mężczyźni z Czerska. Zaraz po tym dwaj uzbrojeni młodzi Niemcy wyprowadzili nas czterech z więzienia i prowadzili ul. Pietruszkową, Rzeżalną w kierunku Krajowych Zakładów Opieki Społecznej. Jeszcze na trasie przed Zakładami wyprzedził nas samochód w którym siedział szofer oraz czterech cywilów. Przeczuwając, że będzie źle, wyjawiłem Oszwadowskiemu mój zamiar ucieczki i radziłem mu również uciekać. Oszwadowski oświadczył, że uczynić tego nie może, gdyż jest słaby na nogi. Nie dochodząc zupełnie do Zakładów, wspomniany samochód wracał bez pasażerów i w związku z tym zaraz pomyślałem sobie iż teraz przyszła kolej na nas. Na wysokości majątku Igły, zauważyłem za drzewem sylwetkę mężczyzny a około 10 metrów dalej sylwetki dalszych trzech mężczyzn, również ukrytych za drzewami. W momencie gdy zbliżałem się do tej pierwszej sylwetki, Niemiec eskortujący nas odezwał się „Wo ist das Arbeitsamt". Na te słowa wyszedł z za drzewa Niemiec, a był nim młody Reidel. Wtedy uderzyłem łokciem eskortującego mnie Niemca w głowę, tak, że się zachwiał, poleciałem wprost na Reidla tak, iż ten usunął się na bok i uciekłem drogą w kierunku doliny. Reidel kilka razy za mną strzelał, lecz nie trafił. Gdy już się znajdowałem na drodze do Chojniczek słyszałem trzy strzały. Aresztowanie moje spowodował Brunon Zieliński, który zaraz po wkroczeniu Niemcow został Volksdeutschem."

Była jeszcze opisana w chojnickim archiwum, ucieczka nauczyciela **Romana Kindermana**, lecz po przeniesieniu akt do Bydgoszczy (jeszcze nie zarchiwizowane) dostęp do nich jest obecnie niemożliwy, a moja kopia została wypożyczona i zaginęła.

Andrzej Lorbiecki

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

„ Dzielnica Dworcowa” cz. 2

Krystian Reszczyński

Pocztówki z mojej kolekcji.

„ Dzielnica Dworcowa" cz. 2

Odnosząc się do poprzedniego wydania gazety, przedstawiam państwu dalszą część poświęconą dzielnicy Dworcowej, a więc pocztówki z zaboru pruskiego, przedstawiające dzisiejszą ulicę Piłsudskiego i ulicę Warszawską (wówczas Bismarckstrasse). Widoczna na pocztówce kamienica Piłsudskiego 15 (str. 21, górne zdjęcie), to typowy budynek secesyjny, styl ten jako kierunek w architekturze rozwijał się w latach 1890- 1925 r. , warto podkreślić, iż ze względu na wpływy architektury niemieckiej, w naszym mieście kierunek ten zaczął rozwijać się szybciej niż w większości krajów Europy. Kamienicę Piłsudskiego 15 wybudowano w 1896 roku, bogato zdobiony budynek został nieco oszpecony po II wojnie światowej, kiedy dobudowano mu czwarte piętro, w wiadomym stylu. Pocztówka dolna przedstawia zakręt dzisiejszej ulicy Piłsudskiego widziany od skrzyżowania Piłsudskiego z ulicą Mestwina.

Pocztówki po prawej stronie to dzisiejsza ulica Warszawska. W czasie zaboru pruskiego nosiła nazwę ku czci jednego z najwybitniejszych niemieckich polityków w historii, wielkiego kanclerza, zwanego " Żelaznym Kanclerzem", który przyczynił się do zjednoczenia Niemiec. Otto von Bismarck bo o nim mowa stał się co ciekawe autorem słynnych już cytatów, jak np.: " dajcie Polakom rządzić a sami się wykończą" , " Polacy są poetami w polityce a politykami w poezji", " tylko ludzie głupi uczą się na własnych błędach, ludzie mądrzy uczą się na cudzych", czy nawet z dawką humoru - " za pomocą bagnetów można zrobić wszystko, nie można tylko na nich siedzieć " .

Budynki ulicy Warszawskiej, widoczne na pocztówkach zostały zbudowane przed I wojną światową przez Urzędniczą Spółdzielnię Mieszkaniową, powstałą w 1904 roku. Ciekawostką jest, iż 1 września 1939 roku, w czasie ostrzału artyleryjskiego, pierwszym budynkiem w Chojnicach, który doznał poważnych obrażeń był budynek Warszawska 23 i dla całej ulicy był to bardzo zły znak, gdyż ulica ta ma jedną z najbardziej " krwawych" historii z początku II wojny światowej w naszym mieście, składają się na nią liczne rozstrzelania jej mieszkańców w " Dolinie Śmierci", deportacje w głąb kraju w celu zwolnienia lokali mieszkalnych dla urzędników niemieckich, jak i hitlerowskiej kadry czy wywózki do więzień a nawet obozów koncentracyjnych, jak choćby nauczyciela gimnazjum Stanisława Sawickiego, zmarłego w sierpniu 1940 roku …. w Dachau.

Krystian Reszczyński

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Teodor Pliński - zapomniany syn ziemi chojnickiej

Teodor Pliński urodził się 10 października 1907 r w Czersku, w powiecie chojnickim jako syn Józefa Plińskiego i Józefiny z d. Łońska. Kiedy miał zaledwie 5 lat, zmarł jego ojciec, a on wraz z matką przeniósł się do Wiela - miejscowości, która ostatecznie ukształtowała jego zainteresowania. Młody Teodor uczęszczał na zajęcia plastyczne w przykościelnym kole gdzie zauważył go pewien artysta plastyk, który na prośbę ówczesnego proboszcza wielewskiego, ks. Józefa Wryczy, przyjechał do Wiela w poszukiwaniu nowych talentów. Zgodnie z sugestią przyjaciela, ks. Wrycza zlecił Teodorowi pierwsze poważne zadanie plastyczne – chłopak przez całe wakacje odmalowywał ławki w kościele. Po wakacjach Teodor został wysłany do poznańskiej Szkoły Zdobniczej. Utrzymanie zapewniały mu pieniądze zarobione w wakacje, które co miesiąc przesyłał ks. Wrycza. Nauka w Poznańskiej szkole trwała 5 lat. Po jej ukończeniu Teodor Pliński rozpoczął w roku 1937 studia na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Studiował rzeźbę pod kierunkiem prof. Wittiga. Oprócz dobrych ocen już po pierwszym roku zyskał wyróżniającą pochwałę oraz nagrodę pieniężną Niestety wybuch wojny uniemożliwił Teodorowi ukończenie studiów. W wakacje zawsze wracał do Wiela, gdzie rzeźbił dla wielewskiego kościoła i by zarobić. Z czasem rzeźby jego, ukazujące przede wszystkim piękno ludzkiego ciała, nie zyskiwały jednak uznania w oczach jego mecenasa – wielewskiego proboszcza. Nie zachwyciła księdza Wryczy Madonna Morska. Ten piękny akt kobiecy, przezierający poprzez powłóczystą szatę opływającą postać Madonny niby morska fala mógł, jak twierdził Wrycza, budzić tylko zgorszenie wśród wiernych. Jedną z charakterystycznych cech rzeźb Teodora Plińskiego była obecność kaszubskich kwiatów. Interesował się żywo motywami sztuki rodzimych Kaszub. Jednym z pierwszych komercyjnych projektów było wykonanie ołtarza i 12 stacji Męki Pańskiej w utrzymanej w stylu regionalnym kaplicy Ojców Zmartwychwstańców w Dębkach nad morzem. W niej też miał brać ślub z bratanicą księdza, Bronisławą Wryczanką, która wystąpić miała w pięknym, haftowanym, stroju regionalnym własnej roboty. Niestety wybuchła wojna. Ślub, zawarty 27 listopada 1940 roku, był cichy i skromny. Trzy lata później urodziły się bliźniaczki – Lilla i Irena (15.01.43r) a kolejne trzy lata później na świat przyszedł syn – Edward. By utrzymać rodzinę, Teodor zatrudnił się jako malarz, w ukryciu wykonując dodatkowe prace rzeźbiarskie – pomimo tego rodzina żyła bardzo biednie. Wojenna rzeczywistość – niedostatek, głód i troski zapoczątkowały natomiast ciężką chorobę Teodora Plińskiego (wrzody dwunastnicy). Po wojnie, zaczął już poważnie chorować. Pracował jako rzemieślnik, wykonując na zamówienie obeliski, nagrobki, ołtarze i pomniki. W podziękowaniu za przeżycie wojny wykonał u podnóża Kalwarii Wielewskiej ambonę w kształcie łodzi. Przez cały ten czas Teodor zmagał się z wrzodami dwunastnicy – zmarł w kwietniu 1951 r, mając 44 lata. Gdyby żył, nazwisko jego byłoby zapewne znane wśród ludzi sztuki. Niestety choroba przerwała jego artystyczną karierę w początkowym jej okresie. Na szczęście w rodzinnym archiwum (córki Liliany) pozostało sporo materiałów dokumentujących jego artystyczne życie. Zachował się notatnik i szkicownik z okresu studiów w Krakowskiej ASP, zachowały się liczne szkice dzieł zrealizowanych i planowanych, odręczne rysunki różnych studiów ludzkiego ciała, zdjęcie będące pierwowzorem pamiątkowego medalionu mecenasa – ks. Józefa Wryczy (brąz, ok. 20 cm średnicy) oraz liczne zdjęcia rzeźb z okresu studiów i prac wykonywanych w latach późniejszych , w tym autorzeźba Plińskiego. Był też Teodor Pliński uzdolnionym metaloplastykiem. Zachowały się srebrne bransolety wykonane przez artystę. Projektował sztandary, monstrancje, kropelnice i krzyże. Dla wielewskiego kościoła Pliński wykonał cyferblaty zegara na wieży kościelnej oraz tabernakulum w ołtarzu. Jego dzieła: ołtarze, obeliski i pomniki, znajdziemy rozsiane w kościołach, po cmentarzach i przy drogach całego powiatu chojnickiego. W Borsku, Wielu, Czarnej Wodzie, Zblewie, Karsinie, Zapceniu i Odrach. Dzisiaj mało ludzi pamięta o młodym Kaszubie i świetnie zapowiadającym się artyście rzeźbiarzu. Dlatego historia jego krótkiego życia warta jest upamiętnienia.

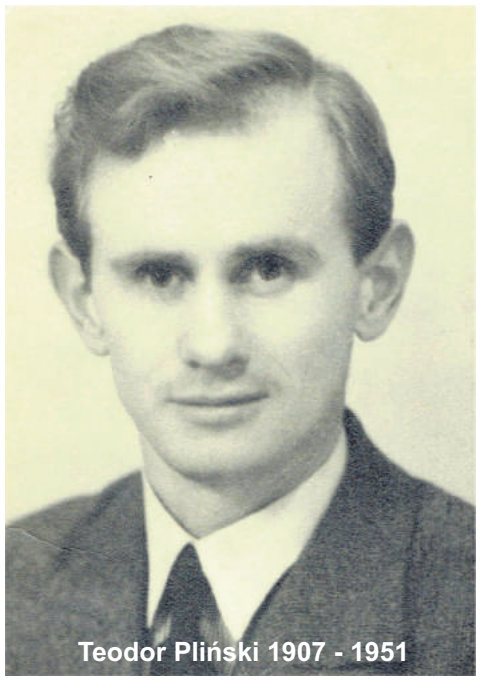

Teodor Pliński 1907 - 1951

Z żoną Bronisławą i bliźniaczkami

z prawej kuzynka żony

Teodor Pliński przy pracy

Ambona - Wiele

trzy obniwa srebrnej bransolety

Pomnik „Jezus Król Chwały" Zblewo

Powyższy materiał opracowałem na podstawie materiałów przekazanych prze córkę Teodora Plińskiego – Panią Lilianę Gierszewską.

Jacek Klajna

WIELKANOC NADZIEI - Maria Jolanta Kowalska

Na obradach soboru nicejskiego w 325 r. zdecydowano, że Wielkanoc będzie się obchodzić w pierwszą niedzielę „po pierwszej wiosennej pełni księżyca", a więc pomiędzy 22 marca a 25 kwietnia.

Z Wielkanocą mają powiązania święta ogólno chrześcijańskie i katolickie, jak: Środa Popielcowa, wielki post, Triduum Paschalne, Wniebowstąpienie Pańskie, Zesłanie Ducha Świętego czy Boże Ciało.

Z obchodami Wielkiejnocy wiążą się zwyczaje ludowe: śniadanie wielkanocne, pisanki, święconka, śmigus – dyngus, dziady śmigustne, Rękawka, Emaus, walatka, z kurkiem po dyngusie, Siuda Baba, wieszanie Judasza, pogrzeb żuru i śledzia, pucheroki, przywołówki, palma wielkanocna, Jezusek Palmowy i Śmiergust.

Tradycją świąt wielkanocnych są msze rezurekcyjne odprawiane wczesnym rankiem. W niektórych parafiach jest kanonada ze strzelb, petard, armatek i moździerzy, by w ten sposób przebudzić świat do życia.

Polskim zwyczajem, po rezurekcji, rodziny spożywają śniadanie wielkanocne, na którym składają sobie życzenia, dzielą się święconką z koszyczka, degustując jajka, wielkanocne baby i mazurki, i czekają na zajączkowe prezenty. Wielkanocne dni są świętami rodzinnymi.

Wielkanoc jest uważana za najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie, upamiętniające Misterium paschalne Jezusa Chrystusa, jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie.

Kościoły Prawosławne i Katolickie Kościoły obrządku wschodniego nazywają Wielkanoc Paschą, Zmartwychwstaniem Chrystusowym, Zmartwychwstaniem Pańskim a także Paschą Chrystusową.

Święta wielkanocne są radosne, sprzyjają spotkaniom rodzinnym,ale często w myślach pytamy:

CZY NA PEWNO...

zapach fiołków przetrwa
BIEL WIELKIEJ NOCY
czy nadzieja dopisze ufność?

czy na pewno człowiek zwolni tempo na głos:
CHRYSTUS
z martwych powstał?

Poeta ks. Jan Twardowski w wierszu **„WIELKANOCNY PACIERZ"** napisał:

Nie umiem być srebrnym aniołem,
ni gorejącym krzakiem
tyle zmartwychwstań już przeszło,
a serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami
tyle już Alleluja
a moja świętość dziurawa
na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach mych psalmy
jak na koślawej fujarce,
żeby choć papież spojrzał
na mnie – przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska
przez chmur zabite wciąż deski,
uśmiech mi swój zesłała
jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy łzę swoją trzymam
jak złoty kamyk z procy,
zrozumie mnie mały Baranek
z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek położy na ręku
sumienia wywróci podszewkę,
serca mego ocali
czerwoną chorągiewkę.

Skromny polski ksiądz poeta z pięknym wierszem na każdy temat, a „Wielkanocny pacierz" potwierdza moje uwagi – chapeau bas! Poeto.

Gdy w wypełnionym po brzegi bydgoskim „Węgliszku" dla ks. Twardowskiego recytowała wiersz Elżbiety Nowosielskiej „Ojcze Janie" moja licealna uczennica, chociaż zmęczony podróżą,powiedział wzruszająco: *„dla takich chwil warto pisać wiersze – uwierzcie państwo, uwierzcie"* . Wzruszona maturzystka zapamiętała spotkanie z ks. Twardowskim na zawsze.

Będzie mi miło, gdy mój artykuł o pięknym wielkanocnym święcie skłoni czytających do refleksji nad „urodą" wielkanocnego święta i potrzebą istnienia poezji w życiu wielu ludzi. Życzę, by spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem stało się źródłem prawdziwej radości i spokoju.

Maria Jolanta Kowalska

WITAJ NOWE MIESZKANIE

Czy zastanawiałeś się kiedyś nad kupnem nowego, wygodnego mieszkania. Na pewno kiedyś marzyłeś... Tylko na co zwrócić uwagę, aby faktycznie wymarzone lokum było dla nas odpowiednie.

Na to pytanie odpowiedzi poszukamy w biurze sprzedaży firmy **Urbaniak** – dewelopera, który przekazał swoim klientom już ponad 300 mieszkań i od 2010 roku proponuje nowe mieszkania w Chojnicach i nie tylko.

„Na początek warto zastanowić się, jaki metraż byłby dla nas odpowiedni, oraz czy układ pomieszczeń jest komfortowyi funkcjonalny" -mówi **Joanna Matysiak** zajmująca się sprzedażą mieszkań.

„Ważne są również kierunki świata, aby zweryfikować natężenie słońca w mieszkaniu. Zapytajmy dewelopera, czy będziemy mogli wygodnie zaparkować auta przy budynku, oraz czy oferta zawiera miejsca w hali garażowej. Zapytajmy o możliwość spędzenia wolnego czasu ze swoją rodziną i czy na terenie planowane są place zabaw dla najmłodszych".

Jeśli już znaleźliśmy nieruchomość spełniającą nasze wymagania, kolejnym krokiem jest sprawdzenie naszych finansów. Jeśli chcielibyśmy sfinansować nasze nowe mieszkanie przy pomocy kredytu hipotecznego, udajmy się do pracownika w banku, bądź skorzystajmy z usług doradcy finansowego, który poprowadzi nas wśród szerokiej oferty kredytowej.

„Aby zakupić lokal mieszkalny warto zwrócić uwagę na formę umowy, którą podpisujemy z deweloperem. Winna być w formie aktu notarialnego oraz być zgodne z ustawą deweloperską, chroniąca prawa nabywcy. Przede wszystkim zwróćmy uwagę, czy nasze finanse wpłyną na indywidualny rachunek powierniczy klienta, ponieważ ma on na celu zabezpieczenie Państwa środków pieniężnych".

*Serdecznie zapraszam na naszą stronę internetową, **www.MieszkaniaChojnice.pl**, oraz **www.MieszkaniaSzczecinek.pl**, gdzie znajdą Państwo niezbędne informacje dotyczące zakupu nowego mieszkania. Zapraszamy także do naszego biura sprzedaży, przy **ul. Angowickiej 52a** w Chojnicach, gdzie przedstawimy Państwu bogatą ofertę mieszkaniową Osiedla **Nowe Pogodne w Chojnicach**, oraz na osiedlu **Twoje Ogrody w Szczecinku**. Poprowadzimy Państwa krok po kroku do spełnienia marzenia o nowym mieszkaniu.*

dziękuję za rozmowę

URBANIAK INWESTYCJE

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Bernadeta Korzeniewska - Emerytka z ikrą

RATUSZ
Spoglądam na ratusz.
to król Chojnic.
Na balkonie pszczoły, sowy…
Oby tam dla miasta
pracowały zawsze
same mądre głowy.

RYNEK
Taki nasz, chojnicki z gracjami.
Piękny!
Zachwyt goszczę na gębie.
Kamienice jak nowe.
Patrz w górę!
Bo w dole kupy gołębie.

PARK WODNY
Jest tam ciasno
w roku szkolnym,
w wakacje i w ferie.
Słuchy chodzą,
Że nocą pływają tam…
Bakterie.

PARK TYSIĄCLECIA
Płuco Chojnic.
Jak Łazienki (W-wa)
Nazwa nie(!) nadęta,
Wszak stoi tam,
między florą,
ławka prezydenta.

W FOSIE
W fosie pieszczą oczy
Stare baszty, Brama Człuchowska
mur z suchą fosą…
Pod murem maca kamienie,
degustując piwo
mieszkaniec – na boso.

CHOJNICE I OKOLICE
W Polsce już mówią o borach,
ludziach, ulicach…
Lecz Chojnice możesz pojąć
tylko w Chojnicach.

KOŚCIÓŁ GIMNAZJALNY
Cacko!
W nim msze, wystawy, podziemia…
Z góry widok boski!
Nawet chętnego grzesznika
wpuści tam
Ksiądz Dawidowski.

URZĄD SKARBOWY
Na Młyńskiej,
byś uczciwie oddał,
o PIT-ach gadu-gadu…
Raz rycerstwo
im przeszkodziło,
dając z armaty czadu.

OBI k/Chojnic
Peryferie Chojnic zdobi – OBI
oglądam, kupuję, kawa…
Dziwi się głowa…
Hej! Czy na dobre do nas wlazła
Unia Europejska
tą drogą od Pawłowa?

------ X X X ------

U seniorów
Już sercowa
pojemność usycha,
ale neuron zachcianek
wciąż wzdycha…

Emerytka
Nie ma super oczekiwań,
nie chce wszystkiego mieć,
ale chce, by jej się nigdy
nie przestało chcieć.

Na plaży
Babcia tak wzrokiem,
tak z dala,
łaps młodzieńca
za „rogala”.

Senior gotuje
Tylko tydzień gotował
obiady mój ślubny,
był to szok dietetyczny
dla tuszy mej zgubny.

Dziadek do babci
Widzę ciało XXL i wrzeszczę,
czy ja się obok ze sprzętem
zmieszczę?

Seniorzy
Tamten z laską, ten się trzęsie,
ta już nie jest śliczna,
a ZUS wściekły daje im,
beznadzieję cykliczną!

Emeryt
Razem z babcią mieszka sobie,
dynda dzwonkiem ku ozdobie.
Raz na miesiąc ćwiczy pompki,
coraz dłuższe wiszą bombki.

Seniorka wspomina
Babcia majowo wspomina dziadka:
Podkręcił wąsa… i była wpadka.

Marzenie dziadka
Chciałbym być ciekawskim dronem
i zawisnąć nad blond łonem.

Marzenie pradziadka
Senior ma też marzenie!
Ono spełnić się nie da.
Chce, by do niego przyszła
- napalona torpeda.

Co robi anioł senior nocą
Anioł nocą jest w garażu.
Mrok! Czy pracować wypada?
Wziął śrubokręt i dla ludzi
kolejnego drona składa.
- Komputer, układ scalony,
świat techniki – znać to muszę!
On wypuszcza na tych dronach
- wprost do nieba ludzkie dusze.

PRZY FONTANNIE

Wiosna
Promyk odchuchał pierwiosnki.
Żonkile w słońce się stroją.
Gracje chcą nocą słowika.
W dzień grzeczne w fontannie stoją.

Bociany dostrzegły wodotrysk!
Klekoczą coś o mieście.
Wietrzyk siadł na pań ramionach.
Kwiaty! Znów maj! Bzy nareszcie!

Lato
Upał! Wszyscy rozgrzani!
Na rynku Pan F. mówi: Plaża…
Gracje wzrok na parę młodą.
Prowadzą ją do ołtarza.

Gwar przed północą nad miastem.
Na spektakl patrzą trzy damy.
Bawią się nasi i goście,
urlop w atrakcje ubrany.

Jesień
Ze zmarzniętymi pannami
rozmawiamy w mieście długo.
Stoją bez wartkiej wody
w fontannie jesieni z szarugą.

Ostatnie już ptaki żegnają
w rudych uściskach miasto.
W mgłę Chojnic wtulone Gracje,
ubierzmy w ciepłych słów aż sto.

Zima
Dziś spada znad kwadratu nieba
biały gwieździsty puszek.
Miękko osiadł na dwie Gracje
a trzeciej utkał kożuszek.

W mieście gorączka zakupów.
Oj, ślisko jest tu od rana.
Świerk lśni, wystawy świąteczne,
ulepią Gracje bałwana.

W ostatni dzień – sylwestrowy,
gwarno jest koło fontanny.
Życzmy sobie Do Siego Roku!
Na bal prośmy trzy panny…

Wiersz wiosenny z odrobiną pogaństwa

Wiosna w powietrzu Panowie
brak ciepłych czapek na głowie
kalesony porzucone w kąt
na widok Pań przebiega prąd

Damy się snują jak łanie
czują przy pępku skurcz ssanie
w parku śpiewają słowiki
Panowie się prężą jak byki

Z radości pękają pąki
trawa na drożdżach wśród łąki
z kwiatami rośnie i rośnie
na pszczółki patrzysz zazdrośnie...

Tę wiosnę aż w płucach czuć
a Słońce się gapi na chuć
pary w parku cicho siądą
a on mnie powiezie hondą...

Bzykanie klekot i toki
głaszczesz rozgrzany blond loki...
nawet podgryzasz ją zębem...
A niech tam! Już zamknę gębę...

Ni z kapusty

Ni z kapusty ani od bociana
ani z rozpusty wylosowany

Niby po przodkach ma całe tasiemki DNA
skłonności ku temu i tamtemu

Kruchość woli i naleciałości
od afrykańskiej pramatki

Nos wtyka na kraj ojczysty
i za świat błyszczących sputników

To miód zbiegów okoliczności
snob wpatrzony w sałatę

Bywa odurzony sztuką
z momentami żarliwych doznań

Czasem pięciogwiazdkowy
a czasem pięć zer

Bez świadków klnie
szewcom podobny

MÓJ CHARAKTER

Bernadeta Korzeniewska urodziła się 20 marca 1949 r. w Dębowej Łące pod Toruniem. W Chojnicach mieszka od 1972 roku. Tryska optymizmem i zaraża dobrym humorem. Bernadeta Korzeniewska to kobieta -dynamit, którą roznosi energia. Od dziecka cechowała ją szczególna wrażliwość i szczególna ciekawość świata. Z wykształcenia jest pedagogiem. Ukończyła Liceum Pedagogiczne w Brodnicy a następnie Studium opiekuńczo-wychowawcze w Bydgoszczy. Początkowo pracowała w domu dziecka w Dębowej Łące, a po przeprowadzce do Chojnic początkowo w Szkole Podstawowej nr 2, a następnie aż do emerytury w Szkole Podstawowej nr 7 jako nauczycielka klas I-III. Debiutowała dopiero na emeryturze. Pisze głównie fraszki i wiersze, ale też wykonywane przez dzieci i młodzież na różnych przeglądach i konkursach teksty piosenek. W jej wierszach wątki osobiste splatają się z ogólną refleksją o świecie. Ale tak naprawdę Korzeniewska gustuje w erotykach, odważnych i soczystych. Pani Bernadeta czerpie inspirację do pisania obserwując ludzi i przyrodę. Pisze by zatrzymać ulotne chwile i emocje. Jest członkiem Grupy Poetyckiej „Na oścież”. Uwielbia podróżować, poznawać ludzi i nowe miejsca. Jej utwory chętnie publikuje regionalna prasa. W 2007 roku ukazał się pierwszy tomik Bernadety Korzeniewskiej zatytułowany „Kiedy serce syrokomli”. A w roku 2014 kolejne tomiki poetyckie - "Znaleziona w malwach" i "Jak złoty ząb". Ten pierwszy to poetyckie rozmowy z ojcem, jak przyznaje autorka, bardzo dla niej ważnym człowiekiem, drugi - to pełne wdzięku, ironii i satyrycznego spojrzenia na świat fraszki. W najbliższych planach ma kolejny tomik z fraszkami.

Krzysztof Nowacki ... zapiski z dziennika podróżnika ...

Pierwszą część dziennika podróży po Egipcie opublikowaliśmy w numerze marcowym. Dzisiaj część druga i ostatnia.

W trasie wzdłuż Nilu pomiędzy Luksorem, a Gizą

Po wizycie u gościnnego piekarza udałem się do świątyni Setiego I w Abidos. Miało to być blisko, ale tu nic nie jest oznakowane a ludzie mówią tylko po arabsku i za każde wskazanie drogi wyciągają rękę po pieniądze więc nie dane mi było obejrzeć tej świątyni. Jechałem, aż do nocy a potem okazało się, że nie mam gdzie się schować na nocleg. Rankiem po 10-tej wypatrzył mnie wioskowy policjant. Ponieważ mówił tylko po arabsku więc udałem głupiego i nie dałem mu się zatrzymywać. Znaleźli mnie razem z „cywilnym bezpiecznikiem" w restauracji. Nie chciało mi się im nic tłumaczyć, kazałem dzwonić na numer oficera z Suezu. No i zaczęły się hece. Bo znowu okazałem się zagrożeniem

Konwojujący mnie żołnierze

(oczywiście sam dla siebie) i przydzielono mi ochronę. Wyobraźcie sobie z przodu ja na rowerze, a za mną 4 uzbrojonych policjantów w pikapie. W następnej wiosce przy herbacie i fajce przekonali mnie, że mam jechać na rowerze, ale w ich pikapie. Przekonał mnie praktycznie widok demonstracji islamistów na drodze. Więc wczorajszy dzień byłem konwojowany z maksymalną prędkością od punktu kontroli do punktu kontroli, przesiadałem sie tylko zmieniając obstawę i samochody. W pewnym momencie obstawiało mnie 12 policjantów w tym ich general z adiutantem. W życiu nie czułem się tak ważny !! Ale żeby mi się w głowie nie przewróciło, jak zrobiło się ciemno i zostało ostatnie 150 km do Gizy to kazali mi jechać samemu. Po dniu przygód rozbiłem obóz pod palmą. A dzisiaj przebijam się przez satelitarne miejscowości Kairu. Te słowa piszę z kawiarenki w Gizie, gdzie jem śniadanie takie, jak miejscowi i ładuję laptopa. Cieszę się na te piramidy. Ciekawe czy uda mi się zrobić rowerowe zdjęcie do kolekcji wielkich miejsc?

W drodze. Wioska

Pod piramidami w Gizie.

No wspaniały miałem dzień. Mimo, że dojazd przez niesamowity brud i bałagan Kairu zabrał mi resztę sił od razu rzuciłem się do zwiedzania. Naciągacze nawet mi nie przeszkadzali a gdy mimo, że nie kupiłem suwenirów, potraktowałem ich po ludzku, to okazało się, że zostałem zaproszony na herbatę przez Beduina, który na dodatek pokazał mi katakumby faraona. Teren zwiedzania, mimo, że otoczony przez miasto robi wrażenie. Piramidy stoją na półpustynnym wzgórzu z widokiem na piaszczyste diuny (wydmy). Wchodząc do Wielkiej Piramidy zakumplowałem się z młodym Niemco-Egipcjanem. W środku, w piramidzie nie ma nic oprócz pochyłej ciasnej sztolni do krypty grobowej. W granitowej krypcie ze spasowanych głazów stoi tylko pusty

W sarkofagu w piramidzie Cheopsa

sarkofag. Pewnie dopadnie mnie prawdziwa "klątwa faraonów", bo właziliśmy do niego kładąc się w środku do zdjęć. Po wyjściu zaczęła się prawdziwa frajda. Złapaliśmy strażnika z którym eksplorowaliśmy zagrodzone drutem kolczastym katakumby (zagrodzone bo w środku było bardzo niebezpiecznie). Szyby, wielometrowe pochylnie przy pośliźnięciu się na skalnym pyle grożą skręceniem karku ale dzięki temu sami odkryliśmy kolejny sarkofag do którego właziliśmy brudząc się niemiłosiernie. Resztki rytów bardziej cieszyły nas odkrywane z mozołem, na czworaka a po wyjściu przestrzeń z widokiem na miasto i piasek z drugiej cieszyła nas podwójnie. W miasteczku dzięki pomocy sklepikarza dostałem tani hotelik. Z mojego okienka widzę teraz panoramę na wszystkie piramidy, więc nocne widowisko światło - dźwięk mam za darmo. Najbardziej mnie cieszy, że jutro o świcie wypiję poranną kawę na tarasie, na dachu obserwując jak słońce liże powoli miejsce boskości faraonów i ludzkiej pomysłowości budowniczych. Dla takich właśnie chwil wędruję po świecie. Daje to wiele dobrej energii.

Widok na piramidy z Gizy przy zachodzie słońca

Wesele w Gizie i dalej w drogę powrotną poprzez Synaj.

Nadszedł czas na opuszczenie Egiptu - z dwóch powodów : raz, kończy mi się wiza dwa, nie robi się tu zbyt bezpiecznie. W Kairze był zamach bombowy a w Gizie i innych miastach nocą słyszałem szczekaczki politycznych agitatorów. Na drogach, mimo ogromnego upału, policja stoi w kamizelkach kuloodpornych i hełmach. Na każdym check poincie kontrole są bardzo drobiazgowe. Więc wyjechałem jak najszybciej z Gizy i Kairu. A co się działo w Gizie? Otóż słysząc oryginalną, arabską muzykę graną na instrumentach poszedłem za nią w zaułki Gizy. I trafiłem na egipskie wesele.

Egipskie wesele

Mimo, że budziłem pewne zdziwienie zaproszono mnie do środka. Para młoda wjechała zabytkową limuzyną, przy akompaniamencie muzykantów. A potem uściski, życzenia itp. Ludzie ubrani byli po europejsku chociaż kobiety miały zasłonięte włosy. Ale jakie miały buty!! O tu każda Europejka by zzieleniała z zazdrości. Impreza mimo wspólnej przestrzeni podzieliła się na część męską i żeńską. Taniec wspólny to był tylko pary młodej do kamery i ewentualnie ojca z córką. Tak to generalnie kobiety tańczyły same. Para młoda siedziała na tronie obok estrady. Po zrobieniu paru zdjęć ulotniłem się do hotelu. A rano czekała mnie ekstremalna jazda rowerem po Kairze. Mimo wielkiego ruchu i wielu pasów w jedną stronę czułem się tu lepiej niż na prowincji, przynajmniej nie było tu na jezdni takiego brudu i niezabezpieczonych studzienek. Na przejazd pod Kanałem Sueskim trafił mi się fajny autobusik. Cieszyłem się, że jest szczelny i nowy bo po drugiej stronie na Synaju dopadła nas burza piaskowa. Chcecie wiedzieć jak wygląda burza piaskowa?

Z rowerem pod piramidami

Otóż sztorm od Morza Czerwonego na odkrytych przestrzeniach zabiera tumany piasku. Na drodze zrobiło się prawie ciemno. Piasek walił w autobus jak nasze nawałnice burzowe. Wszystkie pojazdy zwolniły i jechały na awaryjnych. A do tego jakby gorączka się wzmogła. Cieszyłem się, że ten odcinek pokonałem autobusem, bo rowerem trudno byłoby mi przetrwać i jechać dalej. Wszystko by się zatarło, łącznie ze mną !! Okazało się, że kończą mi się pieniądze a egipskie bankomaty nie akceptują mojej karty. Dopiero tu, w Sharm, bankomat z logo mojego banku wydał mi jakieś funty egipskie. Teraz kombinuję jak je pozamieniać na dalszą podroż. Robię podejście nr 2 do Jordanii. Chcę zobaczyć oazę Wadi Rum i Petrę, a resztę jak się uda. Do Izraela chcę wjechać przez Palestynę. Trzymajcie za mnie kciuki!

Pod Kolosami Menona

Krzysztof Nowacki. Chojniczanin. Informatyk w mundurze Sił Powietrznych. Na rowerze, pieszo, kajakiem, autostopem odwiedza świat mały i Wielki. Odbył wyprawy rowerem na pustynię Thar w Indiach gdzie na pograniczu z Pakistanem wędrował z karawaną wielbłądów po piaszczystych diunach. W następnym roku objechał rowerem pustynię arabską w Omanie. Potem była wyprawa na Bliski Wschód przez Izrael, Palestynę, Jordanię i Egipt z której tylko parę dni opisuje powyższy dziennik z podróży. Na wiosnę 2015r. na wyprawę rowerową do dżungli w Indiach Południowych zabrał żonę Bernadettę, z którą był także w 2016 r. na safari w Kenii.

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

FILARY ZDROWEGO ŻYCIA

KUPON
NA BEZPŁATNE KONSULTACJE

dyplomowany terapeuta naturopata
Tadeusz Kawonowski
89-600 Chojnice, ul. Huberta Wagnera 1, (Park Wodny), tel. 504 950 697
MEDYCYNA NATURALNA

Filary zdrowego życia cz.3.

Według dr med. Dona Colberta drugim filarem zdrowego życia jest **sen i odpoczynek**. Nasz organizm do wykonywania życiowych czynności potrzebuje snu i odpoczynku. Duża część ludzi żyje w stanie nierozpoznanego odwodnienia, ale szacuje się, że ok. 5 milionów Polaków żyje na krawędzi załamania umysłowo – fizycznego z powodu braku snu. Rocznie sprzedaje się ok. 6 milionów tabletek nasennych. Ok. 6 milionów Polaków cierpi na bezsenność. Duża część społeczeństwa ogarnięta jest ospałością, dotyka to także dzieci.

Dlaczego sen jest ważny?; Ponieważ reguluje wydzielanie ważnych hormonów; Sen spowalnia proces starzenia - „aby być pięknym trzeba się wyspać"; Sen pobudza układ odpornościowy; Sen poprawia funkcjonowanie mózgu; Sen obniża poziom kortyzolu (jego wysoki poziom powoduje drażliwość, podatność na depresje i lęki); Brak snu degraduje a nawet rujnuje zdrowie.

Konsekwencje braku snu: Ryzyko zachorowania na cukrzycę typu 2; Spowolnienie czasu reakcji; Osłabienie koncentracji i pamięci; Zmniejszona produktywności i podwyższony poziomu stresu; Kolizje i wypadki drogowe; Osłabienie układu odpornościowego.

Co jest przeszkodą dobrego snu? To stres i lęki; Ból fizyczny; Kofeina (kawa, czekolada, słodkie napoje, leki); Papierosy i alkohol; Bezsenność powodowana pokarmem; Dieta o bardzo dużej zawartości węglowodanów (powyżej 300 g na dobę); Niewygodna poduszka i materac; Uderzenia gorąca lub bóle menstruacyjne; Powiększony gruczoł prostaty.

Środki wspomagające sen: Umiejętność panowania nad stresem; Ograniczenie spożywania produktów węglowodanowych (słodycze, ciasto, pieczywo, słodkie napoje gazowane); Kozłek lekarski; Wapń i magnez; L- teanina; Melatonina.

Więcej informacji o właściwym nawodnieniu organizmu i dobowym zrównoważeniem snu z aktywnością fizyczną i sprawnością intelektualną uzyskają Państwo podczas wizyty w gabinecie. Terapia przeciwbólowa narządów ruchu i inne dolegliwości leczymy metodami nieinwazyjnymi wykorzystując naturalne produkty o dużej mocy leczniczej. Cdn. W następnym numerze przedstawię trzeci filar zdrowego życia, tj. ŻYWA ŻYWNOŚĆ.

Pokój i dobro wam wszystkim.
Tadeusz Kawonowski
dyp. terapeuta-naturopata.

dyplomowany terapeuta naturopata
Tadeusz Kawonowski
89-600 Chojnice, ul. Huberta Wagnera 1, (Park Wodny), tel. 504 950 697
- masaż leczniczy
- fizykoterapia
- prądy selektywne
- pole elektromagnetyczne
- energoterapia
- ziołolecznictwo
TERAPIE KRĘGOSŁUPA, PLECÓW I KOLAN
MEDYCYNA NATURALNA

KUCHNIA

Pieczony pstrąg z masłem chili i warzywami

Składniki na 2 - 4 porcje

2 pstrągi (świeże, wypatroszone), 400 g (1 paczka) mrożonej mieszanki warzyw (brokuł, kalafior, marchewki) lub oczywiście świeże warzywa, sól, pieprz, cytryna, czosnek, rozmaryn, oliwa, 100-200g ryżu.
Masło chili: 40 g masła, papryczka chili, natka pietruszki, czosnek, sól i pieprz

Przygotowanie

- Warzywa rozmrozić i osuszyć. Piekarnik nagrzać do 250 stopni C. Pstrągi opłukać, osuszyć, skropić sokiem z cytryny. Zrobić kilka nacięć nożem na jednym boku, następnie doprawić solą i pieprzem.
- Każdego pstrąga posypać szczyptą rozmarynu i natrzeć 1 łyżką oliwy, do środka włożyć po 1 nieobranym ząbku czosnku oraz po 1 plasterku cytryny. Położyć na dużej blaszce do pieczenia wyłożonej papierem do pieczenia ponacinaną stroną do góry.
- Rozmrożone warzywa włożyć do miski, doprawić solą, pieprzem, łyżką oliwy extra vergine i wymieszać. Wyłożyć na blaszkę obok ryb.
- W miseczce roztopić masło z dodatkiem posiekanej papryczki chili, 2 łyżek posiekanej natki pietruszki, 1/2 łyżeczki startego czosnku, solą i pieprzem. Powstałą mieszanką polać pstrągi i warzywa, zostawiając ok. 1/3 mieszanki na koniec, do podania.
- Wstawić blachę do piekarnika i piec przez 20 minut (duże pstrągi) lub 15 minut (małe). Podawać np. z ugotowanym ryżem. Resztę masła chili polać po rybach i po ryżu.

Kawałek słonecznej Hiszpanii już w Chojnicach

Wywiad z właścicielem Winoteki Carmen

Skąd wziął się pomysł na winotekę w Chojnicach?

- Do tej pory w naszej okolicy amatorzy dobrego wina skazani byli na zakupy w sklepach sieciowych, gdzie można nabyć co prawda produkty ze znanych regionów winiarskich, ale najczęściej jest to wino produkowane przez wielkie spółdzielnie. Są to wina poprawne, ale brak im cech indywidualnych, czego każdy prawdziwy miłośnik wina poszukuje. Do Winoteki „Carmen" sprowadzamy wino z Hiszpanii z rodzinnych bodeg, gdzie winogrodnik na swoje wino wybiera najlepsze plony z najlepszej działki, często z lokalnych gdzie indziej nieuprawianych odmian winorośli.

Dlaczego zdecydowali się Państwo na wina sprowadzane z Hiszpanii?

- W ostatnich latach coraz bardziej popularne stają się wina ze słonecznej Hiszpanii. Tamtejsze winnice i bodegi przez ostatnie 30 lat przeszły prawdziwą rewolucję. Po spustoszeniu winnic przez szkodniki w nawiązaniu do tradycji hiszpańskiego winiarstwa zaczęto odbudowywać produkcję wina z wykorzystaniem nowoczesnych metod. Skorzystano przy tym z wyjątkowych warunków klimatycznych i glebowych, co w połączeniu z niespotykanymi gdzie indziej odmianami winorośli dało różnorodne wina najwyższej jakości.

Jakich informacji na temat wina można się spodziewać w Winotece „Carmen"?

- Każdy klient w Winotece będzie potraktowany w indywidualny sposób. Nasi doradcy pomogą wybrać odpowiednie wino i dostarczą wyczerpujących informacji o jego pochodzeniu, smaku i aromacie. Podpowiedzą z jaką potrawą najlepiej się skomponuje.

Jakie wina oferuje Winoteka „Carmen" ?

- W naszej ofercie są wina dla każdego. Począwszy od najtańszych win stołowych, codziennych, poprzez wina jakościowe w bardzo przystępnych cenach, a skończywszy na winach z tzw. „górnej półki". Każde z nich to wyjątkowy produkt z najlepszych roczników, z wyjątkowych owoców. To wino uszlachetniane poprzez leżakowanie w różnych rodzajach dębowych beczek. Wszyscy klienci zawsze znajdą u nas coś dla siebie.

O jakie wina najczęściej pytają Państwa klienci?

- Największą popularnością cieszą się wina półwytrawne, zarówno białe i czerwone. Często też klienci pytają o wina słodkie, półsłodkie i musujące. Prawdziwi amatorzy wina poszukują jednak win wytrawnych. Niektórzy jednak po rozmowie z doradcą decydują się na zakup wina wytrawnego, mimo że deklarują inny smak. Cieszy nas też fakt, że przy kolejnych zakupach cała uwaga takiego klienta jest skoncentrowana na właśnie nowo poznanym winie wytrawnym.

Jacy klienci najczęściej odwiedzają winotekę?

- Oczywiście to miłośnicy wina. Ludzie, którzy są ciekawi świata, podróżnicy. Kto w trakcie pobytu w Hiszpanii, we Włoszech, we Francji i innych krajach o wysokiej kulturze winiarskiej zafascynował się winem.

Co oprócz wina proponuje Winoteka „Carmen"?

- Oprócz wina naszym klientom proponujemy typowo hiszpańskie przysmaki. Będą to oliwki, ośmiorniczki, kalmary, sardynki i rzadko spotykane w Polsce okładniczki – morskie ślimaki. Polecamy też wyjątkową oliwę oraz słodycze: miód rozmarynowy, z kwiatów pomarańczy, niezwykłe konfitury: z czarnych fig, cebuli , papryki i inne.

Jakie dodatkowe usługi oferują Państwo swoim klientom?

- Staramy się odpowiadać na potrzeby naszych klientów. Możemy uświetnić każdą imprezę rodzinną i firmową, organizując prelekcję na temat wina połączoną z jego degustacją. Wino często jest kupowane na prezenty, więc zapewniamy też odpowiednio dobrane opakowania. Na różnego rodzaju drewnianych skrzynkach do wina na miejscu grawerujemy życzenia, dedykacje czy logo firmy.

Gdzie można znaleźć Winotekę „Carmen"?

- Nasza winoteka znajduje się w Chojnicach przy ul. Kasztanowej 4 w budynku PSB Mrówka. Jesteśmy do dyspozycji naszych klientów od poniedziałku do piątku od 10.00 do 18.00, a w soboty od 10.00 do 15.00. Warto zaplanować sobie wizytę w Carmen przy okazji zakupów w okolicznych sklepach. Łatwo nas znaleźć kierując się kolorem hiszpańskiej flagi. Oprócz tego zapraszamy na naszą stronę internetową, gdzie dodatkowo można się zapoznać z naszą ofertą i skorzystać z możliwości zakupów w sklepie internetowym .

Dziękuję za rozmowę.

BORY CATERING

501 302 285

Smaczne jedzenie na każdym terenie ...

www.borycatering.pl

verona

D.T. „Kaufland"

Chojnice, ul. Obrońców Chojnic 1, tel. 52 397 50 35

Czynne: Poniedziałek - Sobota 9 - 21, Niedziela 9 - 19

Biżuteria złota z brylantami

Biżuteria złota pr. 333 i 585

Biżuteria ze srebra i metali szlachetnych

OGRODY PILARSCY

mamy zielone pojęcie ...

Profesjonalne zakładanie i konserwacja terenów zieleni. Kompleksowe usługi ogrodnicze.

tel. 608 789 695 - www.ogrodypilarscy.eu

/ogrody.pilarscy

STOWARZYSZENIE szukam drogi

Działamy na rzecz osób niepełnosprawnych, z chorobą Alzheimera oraz osób starszych.

Zrzeszamy członków rodzin osób niepełnosprawnych, a także tych wszystkich, którym bliska jest idea pomocy drugiemu człowiekowi.

NIE STÓJ Z BOKU, POMÓŻ INNYM, MOŻE KIEDYŚ SAM POTRZEBOWAĆ BĘDZIESZ POMOCY.

Stowarzyszenie "Szukam Drogi"
ul. Gdańska 18, 89-600 Chojnice
tel./fax 52 397 66 25
www.szukamdrogi.pl
Organizacja Pożytku Publicznego

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Dążymy do:
- utworzenia w Chojnicach Zespołu Ośrodków Wsparcia, w którym przewidujemy placówki terapeutyczno-opiekuncze wsparcia dziennego dla osób niepełnosprawnych, z zaburzeniami psychicznymi, starszych oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym,
- polepszenia jakości życia osób korzystających z ośrodków - wsparcia dziennego,
- kształtowania pozytywnego stosunku społeczeństwa do osób niepełnosprawnych i starszych.

Oferujemy naszą pomoc tym, którzy:
- mają trudności z zapewnieniem opieki osobie niepełnosprawnej,
- czują potrzebę podzielenia się swoimi problemami - wynikającymi z roli opiekuna,
- chcą poszerzyć swoją wiedzę na temat zdrowego trybu życia i przyjemnie spędzić czas.

szukam drogi

Pozyskujemy pieniądze z różnych źródeł.

ZWRACAMY SIĘ Z GORĄCĄ PROŚBĄ RÓWNIEŻ DO CIEBIE!

1%

Przekaż 1% podatku dochodowego na konto Stowarzyszenia "Szukam Drogi" KRS 0000354286

nr konta: 45814600030000056820000010

Pomóż oswoić AUTYZM

Przekaż 1 %

Stowarzyszenie "Można Inaczej"

KRS 0000174929

Cel szczegółowy:

KAJETAN GLAZA

NAPRAWA KOMPUTERÓW
WWW.KOMPUTERYCHOJNICE.PL

ul. Sukienników 5
(punkt w galerii obok Tesco)

533 133 297

serwis@komputerychojnice.pl

serwis Komputerowy

naprawa i sprzedaż Komputerów i Akcesorii Komputerowych

chojniczanin.pl gazeta i portal www

Przyjmujemy Ogłoszenia Drobne od 10 kwietnia 2017

inpero.pl agencja interaktywna

Profesjonalne strony internetowe w atrakcyjnych cenach.

www.inpero.pl +48 794 794 996 sprzedaz@inpero.pl

Dom Towarowy Libera (III piętro) Chojnice od Pn do Pt - 8⁰⁰ - 16⁰⁰

MKS CHOJNICZANKA 1930

www.mkschojniczanka.pl

Cztery punkty w marcu

Chojniczanka rundę wiosenną zainaugurowała od zdobycia czterech punktów. W każdym z czterech spotkań padł remis. Z GKS-em Katowice żółto-biało-czerwoni zremisowali 2:2, na wyjeździe po szalonym meczu ze Zniczem Pruszków padł remis 3:3, a w ostatniej minucie bramkę dla Znicza zdobył...bramkarz Piotr Misztal. Tydzień później do Chojnic przyjechało Podbeskidzie Bielsko-Biała i ten mecz zakończył się remisem 1:1. Warto jednak zaznaczyć, że Chojniczanka przez ponad 70 minut grała w dziesiątkę, bo w 17 minucie czerwoną kartkę ujrzał Paweł Zawistowski. W ostatniej marcowej kolejce podopieczni Piotra Gruszki zremisowali 0:0 z Wisłą Puławy. Piłkarze Chojniczanki wciąż zajmują I miejsce w tabeli Nice 1 Ligi.

W kwietniu chojniczanie zmierzą się: z Miedzą Legnica (dom, 1 kwietnia), Stalą Mielec (wyjazd, 7 kwietnia), GKS-em Tychy (15 kwietnia, dom), Pogonią Siedlce (wyjazd, 22 kwietnia) i Sandecją Nowy Sącz (dom, 29 kwietnia).

Chojniczanka z wizytą w Kruszwicy

Chojniczanka z wizytą w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Kruszwicy

Delegacja z Chojniczanki gościła w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym im. Polskich Olimpijczyków w Kruszwicy. Pomimo dość sporej odległości bardzo chętnie skorzystaliśmy z zaproszenia. Chojniczankę reprezentowali Hermes Neves Soares oraz Michał Jakóbowski i Mariusz Kryszak. Spotkanie odbywało się w bardzo luźnej konwencji, dzięki czemu było wiele powodów do śmiechu. Przedstawiciele klubu zostali zasypani przeróżnymi pytaniami od dziewczyn, na które udzielali szczerych odpowiedzi. Wychowanki pytały zawodników m.in. o kwestie zawodowe związane chociażby z treningami, dietą, przygotowywaniem się do meczów czy wyborem Chojniczanki, ale także i o rzeczy prywatne jak np. wiara, formy spędzania wolnego czasu. Dokładnie przepytany został także Hermes, który nie tylko opowiedział o swojej piłkarskiej karierze, ale zdradził m.in. szczegóły dotyczące testu z którym musiał się zmierzyć gdy ubiegał się o polskie obywatelstwo. Nie zabrakło gratulacji za przewodzenie tabeli Nice 1 Ligi z życzeniami awansu do Ekstraklasy. Później to goście zadawali dziewczynom przeróżne pytania związane z m.in. ich życiem codziennym w MOW. Samo spotkanie trwało prawie dwie godziny. Na zakończenie nastąpił świetny moment na zrobienie sobie zdjęcia czy zebrania autografów. Dalej toczyły się rozmowy.

KS Boxing Team Chojnice

XVI Mistrzostwa Polski Juniorek - Brąz dla Patrycji Kotlęgi

W dniach 1-5.03.2017r. w Grudziądzu odbywały się XVI Mistrzostwa Polski Juniorek zorganizowane PZB przy współpracy z MKS Start Grudziądz. W zawodach wystartowało 126 zawodniczek z 62 klubów reprezentujących 15 Okręgowych Związków Bokserskich.
Trzy zawodniczki Boxing Team Chojnice Roksana Giersz, Patrycja Kotlęga i Dominika Stefaniak, które wzięły udział w turnieju spisały się bardzo dobrze.

Mistrzostwa Polski Juniorek,rozpoczęły się wyśmienicie bowiem trzy zawodniczki wygrały walki eliminacyjne i w komplecie awansowały do ćwierćfinału. Roksana i Patrycja wygrały kolejne pojedynki w dobrym stylu już w 1 rundzie, natomiast Dominika do walki o medal nie przystąpiła z powodu kontuzji.

Dramatyczny pojedynek o finał stoczyła Roksana Giersz z dwukrotną Mistrzynią Polski, uczestniczką Mistrzostw Europy Tatianą Plutą. Ostatecznie stosunkiem głosów 3:2 wygrała zawodniczka ze Starachowic.

Brązowym medalem zadowolić musiała się także Patrycja Kotlęga, która boryka się od dłuższego czasu z urazem kolana i w tym przypadku również dolegliwość wzięła górę i zmuszona była oddać walkę walkowerem.

Dwa brązowe medale i 10 miejsce w klasyfikacji punktowej to i tak spory sukces dziewczyn jak i trenerów - powiedział Prezes Boxing Team Andrzej Mielke.

Larysa Sabiniarz Wicemistrzynią Polski Seniorek

Po raz 17 w historii boksu olimpijskiego kobiet wyłoniono Mistrzynię Polski Seniorek. Larysa Sabiniarz Boxing Team Chojnice w Grudziądzu zdobyła srebrny medal potwierdzając tym samym przynależność do najlepszej czołówki w kraju.

W walce o finał kilka razy uderzyłam prawym sierpowym i w pewnym momencie poczułam ból, jednak adrenalina pozwoliła mi dotrwać do końca walki, a doświadczenie na kontrolowanie pojedynku, ale o walce finałowej nie było mowy i złożyło się na to kilka czynników. Cieszę się ze srebrnego medalu tym bardziej, że nie uczestniczyłam w zgrupowaniu kadry Polski, ani w klubowym zgrupowaniu na Słowacji oraz do niedzieli byłam na antybiotykach -powiedziała Larysa Sabiniarz.

WYNIKI WALK FINAŁOWYCH
[na pierwszym miejscu zwyciężczynie]
48 KG: Adrianna Marczewska (Boksing Zielona Góra) – Wiktoria Sądej (Legia FC Warszawa) 5-0
51 KG: Angelika Grońska (06 Kleofas AZS AWF Katowice) – Sandra Drabik (SOMA Boxing Kielce) WO.
54 KG: Laura Grzyb (BKS Jastrzębie-Zdrój) – Milena Zglenicka (Pomorzanin Toruń) 3-2
57 KG: Aneta Rygielska (Pomorzanin Toruń) – Sandra Kruk (Niestowarzyszona) 4-1
60 KG: Kinga Szlachcic (Boksing Zielona Góra) – Paulina Jakubczyk (KSW Róża Karlino) 4-1
64 KG: Kinga Siwa (SAKO Gdańsk) – Aleksandra Talaga (06 Kleofas AZS AWF Katowice) 5-0
69 KG: Hanna Solecka (Skorpion Szczecin) – Larysa Sabiniarz (KS Boxing Team Chojnice) WO.
75 KG: Elżbieta Wójcik (KSW Róża Karlino) – Karolina Koszewska-Łukasik (Legia FC Warszawa) 4-1
81 KG: Sylwia Kusiak (BKS Skorpion Szczecin) – Patrycja Kiwak (BKS Skorpion Szczecin) 3-2
+81 KG: Lidia Fidura (GUKS Carbo Gliwice) – Paulina Laskowska (Obra Zbąszyń) AB 1

Gruchała,Szczukowski i Wardyn - Mistrzami Pomorza

Zawodnicy Boxing Team Chojnice w komplecie awansowali do Mistrzostw Polski...

Kewin Gruchała 64kg. Piotr Szczukowski 75kg. Patryk Wardyn 91kg. zakwalifikowali się do najlepszej 16 w Polsce w swoich kategoriach wagowych U-18.

Dobry występ zawodników sztandarowych Boxing Team Chojnice podczas jednego z najlepszych turniejów w województwie pomorskim w Starogardzie Gdańskim w memoriale Zbigniewa Rompy. Wszyscy zawodnicy BT biorący udział wygrali swoje walki już w pierwszej rundzie awansując do Mistrzostw Polski.

Z dobrej strony pokazał się także debiutujący w ringu młodszy kolega finalistów Bartosz Głomski,który po bardzo wyrównanej walce uległ zawodnikowi gospodarzy na punkty 2:1.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

Wyszczególnione w rubryce imprezy są wydarzeniami planowanymi. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany terminów dokonane przez organizatorów po ukazaniu się gazety.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

01 Kwietnia
ES „Pomerania", BR Herbu Tur oraz Parafia p.w. Ścięcia Św. J. Chrzciciela zapraszają na „Wielkanocny Turniej Łuczniczy" Miejsce: sala gimnastyczna przy ZS Katolickich.

01 Kwietnia
MKS „Chojniczanka 1930" zaprasza na mecz o mistrzostwo 1 ligi: Chojniczanka Chojnice – Miedź Legnica. Stadion miejski, ul. Mickiewicza 12, godz. 17:00.

01 Kwietnia
Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Bramy Pomorza; rozgrywki odbędą się w kategoriach: dziecięcej, młodzieżowej i open: kobiet i mężczyzn. Szczegóły u regulamin rozgrywek na www.bramapomorza.pl

02 Kwietnia
W Charzykowach w godzinach 9-13 odbędzie się bieg „Razem dla Autyzmu". Sportowa rywalizacja wpisuje się w akcję, która ma poszerzać wiedzę i świadomość społeczeństwa na temat zaburzenia jakim jest autyzm.

02 Kwietnia
Park Narodowy „Bory Tucholskie" zaprasza na „Niedzielne spotkania z parkiem dla najmłodszych". Są to zajęcia edukacyjne dla dzieci w wieku 4-10 lat i ich opiekunów, połączone z zabawą w godz. 10.30-12.30. Zapisy telefonicznie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 15.00 pod numerem (52) 33 55 127. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

03 Kwietnia
NEW WORLD DEPRESSION - zespół metalowy z partnerskiego miasta Emsdetten zagra na wspólnej trasie z brytyjskimi wyjadaczami brutalnego grania - HELGRIND. Dodatkowo lokalni "metalowcy" - MASS INSANITY! Koncert odbędzie się w poniedziałek, 3 kwietnia w pubie Wlad w Chojnicach przy ul. Młodzieżowej 35. Początek o godzinie 19:00. Koszt udziału w imprezie wynosi 15 zł.

03 Kwietnia
DKF – FACET NA MIARĘ. Reżyseria: Laurent Tirard, Produkcja: Francja, 2016 r., Gatunek: komedia romantyczna, godz.16:30/19:00

04 Kwietnia
Cyrk Zalewski zawita do Chojnic. Namiot stanie na boisku Centrum Park przy ul. H. Wagnera. Na cyrkowy spektakl zapraszamy 4 kwietnia (wtorek) – godz. 17:00.

04 Kwietnia
We wtorek w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chojnicach, w ramach programu Dyskusyjnych Klubów Książki, gościć będzie pisarz Filip Springer. Początek o godz. 18.00.

04 Kwietnia
Po raz kolejny zapraszamy na bajkę o zawadiackich przygodach psotnej Pchły, które bawią i uczą od blisko 70 lat. Spektakl przeznaczony jest dla dzieci od 4 do 100 lat . Manufaktura Rozwoju i Radości Długa 12, 89-600 Chojnice, godz. 17.00, cena biletu 12zł/dzieci; 15zł/dorośli.

04 - 05 Kwietnia
Organizator: Zarząd Miejski LOK oraz Kuratorium Oświaty w Gdańsku zapraszają na XI Mistrzostwa wojewódzkie Gimnazjów Młodzicy, juniorzy młodsi. Miejsce: strzelnica Gimnazjum nr 1.

05 Kwietnia
Park Narodowy „Bory Tucholskie" serdecznie zaprasza na uroczysty finał i rozdanie nagród w XVI Powiatowym Konkursie Humanistyczno – Przyrodniczym „Ortografia w przyrodzie".

05 Kwietnia
Czy wiesz, że portal MOTOMI.PL jest z Chojnic? Jego właścicielem jest chojnicka firma Pixel Office, która zaprasza do kina Kingsajz na film "Praktykant". Po filmie zespół Pixel Office podzieli się, z przybyłymi gośćmi, ciekawymi tematami. Wstęp bezpłatny.

05 Kwietnia
Zarząd Osiedla nr 7 Żwirki i Wigury informuje, że o godz. 18.00 odbędzie się Zebranie Ogólne Mieszkańców. Zebranie odbędzie się w Restauracji Siódemka, ul. Subisława 7. Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w zebraniu.

05 - 07 Kwietnia
Zespół Szkół LO i TPLO im. Filomatów Chojnickich serdecznie zapraszają na XXVI Kwietniowe Spotkania z Poezją. Miejsce: aula ZS LO.

08 Kwietnia
W Gimnazjum nr 1 przy ul. Młodzieżowej 44 w Chojnicach odbędzie się Śniadanie Wielkanocne dla mieszkańców samotnych i ubogich. Na spotkanie zapraszają Burmistrz Miasta Chojnice Arseniusz Finster i Przewodniczący Rady Miejskiej w Chojnicach Mirosław Janowski.

08 Kwietnia
Odbędzie się inauguracja drugiej edycji Orlikowej Ligi Małych Mistrzów w piłce nożnej. Miejscem rozgrywek będzie charzykowski kompleks boisk Orlik. Rozgrywki przebiegać będą pod hasłem „Trzeba grać, by mistrzem się stać".

08 Kwietnia
Zachowując wieloletnią tradycję Uczniowski Klub Sportowy „ÓSEMKA" Chojnice oraz świetlica Gimnazjum nr 1 organizują XVII Regionalny Turniej Tenisa Stołowego pod hasłem „Bawmy się razem".

08 Kwietnia
Promocja Regionu Chojnickiego zaprasza do wzięcia udziału w Jarmarku Wielkanocnym 2017, który odbędzie się na Rynku w Chojnicach, w godzinach od 9:00 do 17:00. W ramach Jarmarku odbędzie się konkurs na najsmaczniejszą potrawę wielkanocną - sałatkę. Podczas konkursu współzawodniczyć będą ze sobą regionalne koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia i szkoły.

08 - 09 Kwietnia
Centrum Handlowe Brama Pomorza zaprasza w dniach 8 i 9 kwietnia w godz. 12.00 – 18.00 na „Ustrzel Kurczaka". Zapewniamy moc atrakcji dla dzieci i dorosłych: zabawy, malowanie pisanek i przede wszystkim szansa na zdobycie atrakcyjnych upominków.

08 - 09 Kwietnia
Chojnickie Centrum Kultury zaprasza 8 i 9 kwietnia na premierowy pokaz sztuki "Moralność Państwa Dulskich" w wykonaniu aktorów Chojnickiego Studia Rapsodycznego. Aula Szkoły Podstawowej nr 1, ul. 31 stycznia 21, Sobota 8 kwietnia 2017, godz. 19:00 (premiera), Niedziela 9 kwietnia 2017, godz. 19:00, Bilety: 15 zł normalny, 10 zł

09 Kwietnia
W Hali Centrum Parku o godz. 18:00 wystąpi Piotr Bałtroczyk. **Piotr Bałtroczyk** – polski dziennikarz, poeta, piosenkarz, konferansjer, satyryk, prezenter telewizyjny i radiowy. Bilety do nabycia: kasa:- Hala Centrum Park Chojnice,- www.ebilet.pl, - www.biletynakabarety.pl. Dodatkowe informacje o wydarzeniu: Katarzyna Wojtas Event Manager Katarzyna.wojtas@stageproduction.pl

10 Kwietnia
DKF - AŻ DO PIEKŁA, Reżyseria: David Mackenzie, Produkcja: USA, 2016 r., Gatunek: dramat, kryminał, godz. 17:00/19:00

12 Kwietnia
Red Devils Futsal Club zaprasza na Mecz o Mistrzostwo Ekstraklasy Futsalu: Red Devils Chojnice – FC Toruń. Miejsce: hala Centrum Park.

12 Kwietnia
W Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym odbędzie się bezpłatna konferencja pt. *Jak pozyskać środki unijne na rozwój przedsiębiorstwa?* Planowany czas konferencji: 10:00 - 12:00. Kontakt do organizatora: Marta Rona, tel: 730 003 558

15 Kwietnia
Park Narodowy „Bory Tucholskie" serdecznie zaprasza dzieci z klas 0 i I, z przedszkoli i szkół podstawowych z powiatu chojnickiego do udziału w X już edycji Wiosennego Konkursu Wiedzy Przyrodniczej. Warunkiem zakwalifikowania się do konkursu jest nadesłanie do dnia 15 kwietnia 2016 r. prac plastycznych w formacie A4 czyli 210x297 mm wykonanych dowolną techniką (rysunek, wydzieranka, wyklejanka itp.) pt. Głuszec na adres: Centrum Edukacji Przyrodniczej Parku Narodowego „Bory Tucholskie", Chociński Młyn 5, 89-608 Swornegacie. Praca powinna przedstawiać portret tego gatunku.

15 Kwietnia
MKS „Chojniczanka 1930" zaprasza na mecz o mistrzostwo 1 ligi: Chojniczanka Chojnice – GKS Tychy. Stadion miejski, ul. Mickiewicza 12, godz. 16:00.

20 Kwietnia
Szkoła Muzyczna I stopnia w Chojnicach zaprasza na koncert „Wspólne muzykowanie" Miejsce: sala koncertowa w Szkole Muzycznej.

21 Kwietnia
Ośrodek Kultury w Czersku zaprasza na Placu Ostrowskiego w Czersku gdzie odbędzie się „Pokaz mody ekologicznej".

21 Kwietnia
Upływa termin przyjmowania zgłoszeń do II Otwartego Przeglądu Kabaretów Amatorskich – Beret 2017. Szczegóły na stronie WDK Silno.

21 Kwietnia
Muzeum H - E im. J. Rydzkowskiego zaprasza do obejrzenia wystawy: Między pamięcią a zapomnieniem: archeologia pierwszowojennego obozu jenieckiego w Czersku. Termin: 21.04 – 29.05 Miejsce: Baszta Kurza Stopa.

22 Kwietnia
Chojnicki Klub Żeglarski zaprasza na regaty „XXI Memoriał Ottona Weilanda" kl. 470, LAS, LAR, L 4.7, L'Eq 420. Termin: 22 – 23.04, Miejsce: Charzykowy.

23 Kwietnia
Stowarzyszenie "Charzy..." zaprasza na rajd pieszy brzegami Jeziora Charzykowskiego z okazji Dnia Ziemi. Planowana długość ok. 15-17km, (trasa może ulec zmianie).

24 Kwietnia
W dniach od 24 kwietnia do 8 maja 2017 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chojnicach odbywać się będzie cykl imprez pn. „Dwa tygodnie z książką". Zorganizowany zostanie w ramach obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich oraz Dnia Bibliotekarza. Odbędzie się m.in.: konkurs plastyczny „Stwórz obrazkową historię książki", amnestia dla czytelników, Biblioniespodzianka, konkurs fotograficzny „Ubierz się w książkę".

24 Kwietnia
DKF - ŚMIETANKA TOWARZYSKA, Reżyseria: Woody Allen, Produkcja:. USA, 2016 r., Gatunek: komedia, godz. 17:00/19:00

27 Kwietnia
MKS „Chojniczanka 1930" organizuje XXV „Czwartki Lekkoatletyczne". Termin: 27.04 - godz. 15:00. Miejsce: Stadion Miejski.

26 Kwietnia
Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach oraz dietetyk Alina Pasionek zapraszają, w godz. 17.00-19.00, na trzecie warsztaty dietetyczne. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc zapisywać się można w Czytelni MBP.

27 Kwietnia
Park Narodowy „Bory Tucholskie" zaprasza na wykład dla dorosłych z cyklu „Czwartkowe spotkania z przyrodą". Czwartkowe spotkania z przyrodą odbywają się w siedzibie Parku Narodowego „Bory Tucholskie" w Charzykowach o godz. 18.00. Udział w wykładach jest bezpłatny. Ze względów organizacyjnych prosimy o wcześniejsze potwierdzanie udziału w wykładach.

27 Kwietnia
W Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach odbędzie się promocja dziewiętnastego numeru „Kwartalnika Chojnickiego". Początek o godz. 17.00

28 Kwietnia
MKS „Chojniczanka 1930" zaprasza na mecz o mistrzostwo 1 ligi: Chojniczanka Chojnice – Sandecja Nowy Sącz . Stadion miejski, ul. Mickiewicza 12, godz. 18:00.

28 Kwietnia
W ramach Chojnickiej Wiosny Literackiej w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach z czytelnikami spotka się Zygmunt Miłoszewski – autor powieści kryminalnych i sensacyjnych. Początek o godz. 17.00.

Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne lub sportowe. Wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie. Powiadom nas - my powiadomimy mieszkańców Chojnic.

chojniczanin.pl
redakcja@chojniczanin.pl

chojniczanin.pl MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-HISTORYCZNY
Adres redakcji: Chojnice, Stary Rynek 9-10 (III piętro)

REDAKTOR NACZELNY
Jacek Klajna naczelny@chojniczanin.pl
Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. 601 533 588
Redakcja: redakcja@chojniczanin.pl
Dział reklamy: reklama@chojniczanin.pl

Wydawca:
Inpero.pl sp. z o.o.
inpero.pl agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy.
Druk: Polska Press Bydgoszcz Nakład: **6000 egz.**

Dzielnica Dworcowa

Rowerem przez Egipt

Miejsca, których już nie ma

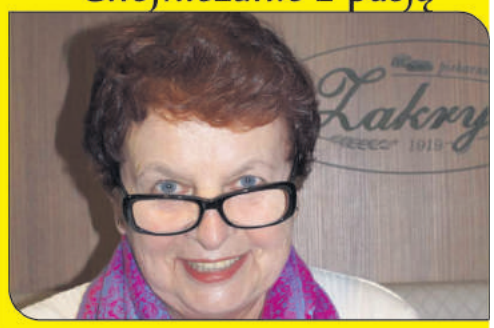

Chojniczanie z pasją

ISSN 2082-5625

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO – HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

KWIECIEŃ 2017 Nr 04/2017 (55) www.chojniczanin.pl **GAZETA BEZPŁATNA**

Zdrowych i Wesołych Świąt Wielkanocnych

życzy chojniczanin.pl

6000 BEZPŁATNYCH EGZEMPLARZY

Foto:Marzena Janikowska

EUROSTANDARD
odwiedź Nas, bo Warto!

DRZWI • PODŁOGI • BRAMY
Topole 20 k/Chojnic

tel. 52 397 65 99 kom. 602 679 535
e-mail: biuro@eurostandard.pl
www.eurostandard.pl

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

PODŁOGI

DRZWI

BRAMY
i NAPĘDY

Doradzimy - Zamontujemy!

EUROSTANDARD
odwiedź Nas, bo Warto!

ZAMÓW POMIAR: 728 575 978

www.eurostandard.pl

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Verba volant, scripta manent

Jacek Klajna
redaktor naczelny
naczelny@chojniczanin.pl

NA DOBRY POCZĄTEK

Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tą gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit". To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków" Zapraszam do pisania.

NOWOŚCI !!! w Chojnicznin.pl

Szanowni Czytelnicy

Wychodząc na przeciw waszemu zapotrzebowaniu uruchamiamy w naszym miesięczniku od miesiąca kwietnia 2017 nowy dział „Ogłoszenia drobne". Punkt przyjęć ogłoszeń mieścił się będzie w galerii K&M przy ulicy Sukienników 5 (obok marketu TESCO - dawniej kwiaciarnia), w punkcie naprawy komputerów. Przyjmowanie ogłoszeń do numeru majowego rozpoczynamy od dnia 10 kwietnia.

Ogłoszenia drobne zwykłe - do 20 słów - w cenie 5 zł (brutto) publikowane będą w naszym miesięczniku i **UWAGA** jednocześnie **BEZPŁATNIE** na naszej stronie internetowej www.chojnicznin.pl.

Ogłoszenia, na początku, przyjmować będziemy w następujących działach:

AGD, ELEKTRONIKA	(sprzedam, kupię);
MOTORYZACJA	(sprzedam, kupię);
NIERUCHOMOŚCI	(sprzedam, kupię, wynajmę, zamienię);
PRACA	(dam pracę, szukam pracy);
RÓŻNE	(sprzedam, kupię);
USŁUGI	(wykonuję usługi, potrzebuje fachowca).

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Redaktor naczelny
Jacek Klajna

Marty Aszyk "Spokojne żywioły"

Chojnickie Centrum Kultury zorganizowało trzeciego marca 2017r, o godz. 18:00 wernisaż wystawy prac Marty Aszyk pn. "Spokojne żywioły", w czasie którego wystąpił projekt DIX ASTRON i Fale Lambda. Wystawa "Spokojne Żywioły" prezentowana była już wcześniej w Człuchowie. Jest to zbiór prac, które Pani Marta stworzyła w ciągu dwóch ostatnich lat. Wernisaż odbył się w podziemiach kościoła gimnazjalnego gdzie, na specjalnie przygotowanych stojakach, wystawiono kilkadziesiąt prac artystki. W większości były to prace wykonane techniką mieszaną, gdzie zamysł i szkic powstaje na papierze, a po przeniesieniu (zeskanowaniu) do komputera, obróbka barwna. Jak mówiła sama artystka: - *Grafika komputerowa to nie jest jakieś wciskanie guziczków w komputerze. Ja maluję pędzlami ale cyfrowymi.* Były też klasyczne prace malowane farbami akrylowymi na płótnie i sporo rysunków. Zdecydowana większość tych prac to różnego rodzaju studia ludzkiej twarzy. Sporo autoportretów, rysunki twarzy dziecięcych i portrety osób ze świata filmu i sztuki. Sama artystka była bardzo oszczędna w słowach i jej „skondensowana" wypowiedź trwała mniej niż 5 minut. Serdecznie zaprosiła przybyłych gości do oglądania prac oraz do „częstowania" się przygotowanymi reprodukcjami. Specjalnie na wernisaż zostało za to skomponowana muzyka. W ramach wernisażu odbył się krótki koncert, podczas którego zgromadzona publiczność usłyszała projekt DIX ASTRON i Fale Lambda w składzie Krystian Aszyk (bas), Dj Te- Szymon Stachowiak (dźwięki) oraz Paweł Krauze (perkusja). Muzykę zespołu można odnaleźć na YouTube-ie. Marta Aszyk ukończyła policealne studium plastyczne TNE w Toruniu o profilu rysunek/malarstwo. Rysowanie, malowanie i inne formy sztuki plastycznej pasjonowały ją od dziecka. Jest autorką między innymi rysunków do kilku komiksów. Pani Marta jest żoną i matką dwójki dzieci, których twarze mogliśmy zobaczyć na wernisażu. Jej twórczość można na bieżąco śledzić w Internecie: facebook, instagram, digart.pl czy deviantart.

Jacek Klajna

Kolejne spotkanie z podróżnikiem

Po raz drugi gościł w chojnickiej bibliotece Krzysztof Nowacki, podróżnik i miłośnik jazdy rowerowej po egzotycznych krajach. Opowiedział zebranym o swojej podróży do Kenii, która odbyła się w grudniu 2016 roku. Tym razem niestety na spotkanie nie dojechała żona Pana Krzysztofa, Bernadetta, z którą podróżuje. Odbiło się to troszeczkę na atrakcyjności przekazu. Poprzednio żywiołowe komentarze Pani Bernadety urozmaicały narrację podróżnika. Wyjazd do Kenii małżeństwo rozpoczęło w Mombasie, drugim co do wielkości mieście tego egzotycznego, afrykańskiego, kraju. Jednym z celów podróży był Park Narodowy Tsavo, w którym pod całkowitą ochroną występują słonie oraz Park Narodowy Nairobi, w którym oglądali dzikie zwierzęta: zebry, żyrafy, lwy, bawoły i hieny. Na czas wyjazdu przypadały akurat święta Bożego Narodzenia i podróżnicy mieli okazję uczestniczyć w pasterce odprawianej m.in. w języku swahili. Spotkanie, które miało miejsce 9 marca w czytelni MBP, tak jak poprzedniu miało charakter ciągłego pokazu setek zdjęć z podróży.

Jacek Klajna

Krzysztof Nowacki

Reklama

AUTOMATYKA do BRAM
ogrodzenia ▪ bramy garażowe
P.H.U. AUTOTECH
kom. 604 096 837 ▪ kontakt@phu-autotech.pl
WYCENA ▪ SPRZEDAŻ ▪ MONTAŻ ▪ SERWIS

KRONIKA WYDARZEŃ

02 Marca
W czwartek 2 marca w Oddziale dla dzieci i młodzieży odbyło się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, na którym omówiona została opowieść Renaty Piątkowskiej „Która to Malala?".

03 Marca
Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło do Centrum Sztuki Collegium ARS na wernisaż wystawy prac Marty Aszyk pn. "Spokojne żywioły". Podczas wernisażu wystąpił projekt DIX ASTRON i Fale Lambda, który zaprezentował kilka, specjalnie na tą okazję, przygotowanych utworów.

04 Marca
W meczu inauguracyjnym piłkarskiej wiosny Chojniczanka Chojnice zremisowała z GKS Katowice 2:2. Do przerwy Chojniczanka przegrywała 1:2. Pojedynek lidera z wiceliderem na stadionie w Chojnicach był największym wydarzeniem 20 kolejki Nice I ligi.

04 Marca
O godzinie 8.30 w chojnickim Gimnazjum nr 1 rozegrano drugą kolejkę (kategoria dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych) VIII edycji MALPS - Młodzieżowej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Pod siatką spotkało się pięć zespołów dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych: Zespół Szkół Sportowych Człuchów, Zespół Szkół Agrobiznesu Człuchów, "Kamionka" Kamień Krajeński, Zespół Szkół Chojnice - LO oraz drużyna "Aniołki Czarliego" Chojnice.

05 Marca
Klub Strzelecki LOK zorganizował na sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 Pierwszą Chojnicką Wystawę Broni. Zaprezentowano ok. 200 egzemplarzy, wśród których znalazły się szable, broń czarnoprochowa, uzbrojenie żołnierzy walczących w I i II wojnie światowej oraz egzemplarze broni współczesnej.

05 Marca
W auli LO im. Filomatów Chojnickich odbyły się jubileuszowe uroczystości z okazji 60-lecia Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Chojnicach. Dokładna data założenia chojnickiego oddziału ZKP to 27 stycznia 1957 roku.

05 Marca
Z okazji Dnia Kobiet w CH Brama Pomorza na przedstawicielki płci pięknej czekały specjalnie dla nich przygotowane atrakcje. Bezpłatne porady: stylistki, specjalistki ds. zdrowego odżywiania i profesjonalnych wizażystek.

05 Marca
W niedzielę zawodnicy Red Devils Chojnice w hali przy ul. Huberta Wagnera zmierzyli się z aktualnym Mistrzem Polski – Gattą Zduńska Wola. Czerwone Diabły przegrały 0:4.

06 Marca
W Czytelni MBP w Chojnicach odbyła się promocja książki „Encyklopedia aksjologii pedagogicznej". Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele autorów haseł prof. Urszula Ostrowska i dr Rafał Maliszewski.

08 Marca
W Ratuszu Miejskim, na sali obrad RM odbyła się promocja książki Chojnicka samorządność 1990 – 2015.

08 Marca
W Dniu Kobiet na chojnickim Starym Rynku odbyła się manifestacja protestacyjna. Strajk Kobiet skierowany był przeciw polityce rządu, który wg organizatorów dyskryminuje płeć piękną. Liderką zgromadzenia była Karolina Ziółtkowska, która zadebiutowała w tej roli w październiku 2016 w czasie tzw. czarnego protestu. Protestujący Chojniczanie pokazali rządzącym z PiS czerwone kartki, mając dość wprowadzanych zmian w różnych dziedzinach życia.

08 Marca
Piłkarze Red Devils odpadli dziś z Pucharu Polski. Już wiadomo, że zawodnicy Red Devils nie obronią pucharu zdobytego przed rokiem, bo w ćwierćfinale przegrali z liderem I ligi Gwiazdą Ruda Śląska. Chojnicki zespół uległ na wyjeździe 4:2.

09 Marca
W nawiązaniu do Chojnickich Dni Tischnerowskich, które odbyły się w listopadzie ubiegłego roku, w wypożyczalni i czytelni MBP zorganizowano dla dzieci warsztaty filozoficzne, które poprowadziła Ewa Drzazgowska. Ewa Drzazgowska jest autorką projektu warsztatów filozoficznych dla dzieci od 6 lat zatytułowanych „Spojrzeć w oczy". Zajęcia przeprowadzone zostały w oparciu o książki „Piaskowy Wilk" i „Bajki filozoficzne".

09 Marca
W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chojnicach po raz drugi gościł podróżnik Krzysztof Nowacki. Tym razem opowiedział o swojej wyprawie do Kenii.

10 Marca
MKS Chojniczanka, w wyjazdowym meczu, zremisowała w Pruszkowie z tamtejszym Zniczem. Chojniczanie prowadzili już 3:1, ale stracili dwa gole, w tym decydującego w doliczonym czasie gry autorstwa ... bramkarza gospodarzy. Znicz Pruszków – Chojniczanka 3:3 (1:1)

10 Marca
W restauracji "Sukiennice" odbył się drugi "Wieczór ormiański". Główną jego bohaterką była Ormianka Arusia Nadiryan, która licznie zebraną publiczność zabrała w podróż do Armenii. W ciekawy sposób opowiedziała historię swojego kraju oraz przedstawiła atrakcje turystyczne, zwyczaje i obyczaje. Była również degustacja ormiańskich potraw i wina i oczywiście tańce do muzyki ormiańskiej.

10 Marca
Na parkiecie sali gimnastycznej SP 7 w Chojnicach rozegrano kolejne zawody miejskie wynikające z kalendarza Igrzysk Młodzieży Szkolnej SZS w Gdańsku. Rywalizowały koszykarki i koszykarze z chojnickich szkół podstawowych. Na zawodach szczebla powiatowego miasto Chojnice reprezentować będą dziewczęta z ,,Piątki" i chłopcy z ,,Jedynki".

11 Marca
Pierwsza wygrana Red Devils w Ekstraklasie futsalu. Chojnicki zespół po serii spektakularnych porażek zanotował pierwsze zwycieztwo. Red Devils Chojnice – Piast Gliwice 7:2 (3:0).

13 - 17 Marca
Od 13 do 17 marca po raz kolejny w Szkole Podstawowej nr 3 w Chojnicach trwał Tydzień Języków Obcych, którego celem było propagowanie nauki różnych języków oraz poznawanie kultury innych państw.

14 Marca
W Centrum Sztuki Collegium ARS (podziemia kościoła gimnazjalnego), godz. 12:00 nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu fotograficznego, pt. „Kolej w obiektywie" oraz konkursu plastycznego, pt. „Koleją w szeroki świat"

14 Marca
Rozpoczął się kolejny bezpłatny kurs samoobrony dla Pań organizowany przez Straż Miejską oraz Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej. Zajęcia odbywają się będą w Sali Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej w Chojnicach przy ulicy Strzeleckiej 31 we wtorki i czwartki w godz. 19:00 -20:00.

14 Marca
We wtorek 14 marca w sali obrad ratusza Burmistrz Miasta Chojnice spotkał się z zarządami Rodzinnych Ogrodów Działkowych zlokalizowanych w Chojnicach. Obecni byli przewodniczący zarządów ROD: „Kolejarz", Żwirki i Wigury", „Przyszłość", „Budowlani" i „Słoneczne Wzgórze".

16 Marca
Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach i dietetyk Alina Pasionek zaprosiły na drugie warsztaty dietetyczne z cyklu „Dieta bez tajemnic". Poruszono tematy: jelita i bakterie do zadań specjalnych, suplementacja, analiza składów produktów, jak wspomóc metabolizm i dieta w praktyce.

16 Marca
W biurze poselskim Posła na Sejm RP Aleksandra Mikołaja Mrówczyńskiego przy ulicy Sukienników 5 w Chojnicach odbyła się konferencja prasowa Pani prezes Zarządu okręgowego numer 26 Prawa i Sprawiedliwości poseł Jolanty Szczypińskiej.

16 Marca
W baszcie Kurza Stopa odbył się wernisaż wystawy twórczości Józefa Chełmowskiego. Dzieła Józefa Chełmowskiego, twórcy ludowego z Brus Jaglii, można było oglądać na wystawie pt. "Widzenie świata po kaszubsku".

17 Marca
Broniąca się przed spadkiem chojnicka drużyna Red Devil przegrała na wyjeździe z przedostatnią drużyną - Solne Miasto Wieliczka 4:3.

17 Marca
ChCK zaprosiło o godz. 18:00 do Centrum Sztuki Collegium ARS na koncert muzyki klasycznej. Troje muzyków "Kol Nidrei" w składzie: Klaudia Trzasko - sopran, Alicja Różycka - wiolonczela oraz Rafał Kłoczko - fortepian - zaprezentowało utwory największych mistrzów muzyki, wśród których znalazły się także motywy pasyjne.

18 Marca
W CH Brama Pomorza odbył się niezwykły koncert. W ramach inauguracji projektu „Galeria nocą", z ponad 1,5 – godzinnym show „ Niezapomniany Joe Cocker" wystąpił - wraz z zespołem - Jacek Kawalec. Artysta zaprezentował najbardziej znane przeboje Joe Cockera w nowych, ognistych aranżacjach.

18 Marca
W sobotę w Konarzynach odbyły się Otwarte Mistrzostwa Powiatu Chojnickiego w Tenisie Stołowym. Turniej został rozegrany w 7 kat. wiekowych.

18 Marca
MKS „Chojniczanka 1930" rozegrała mecz o mistrzostwo I ligi z Podbeskidziem Bielsko Biała. Trzeci mecz i trzeci remis. Chojniczanka - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1

20 Marca
w Centrum Sztuki Collegium ARS w Chojnicach miał miejsce wernisaż wystawy poświęconej 223 rocznicy Powstania Kościuszkowskiego i dwusetnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

21 Marca
W klubie Cynamon wystąpił bard Mirosław Czyżykiewicz. Było to jedno z kilku wydarzeń, z okazji Światowego Dnia Poezji, które zostało zorganizowane przy współpracy z Fundacją Wisławy Szymborskiej i Fundacją Miasta Kultury, która jest organizatorem m.in. Festiwalu Miłosza.

21 Marca
Stowarzyszenie Miłośników Historii Gryfa Pomorskiego "CIS" zorganizowało rocznicowe obchody w Męcikale. 73 lata temu 9 partyzantów oddziału Henryka Grabosza walczyło z wojskiem niemieckim, broniąc bunkra „Zielony pałac".

22 Marca
W czytelni MBP odbyło się spotkanie z Jakubem Kornhauserem, polskim poetą, tłumaczem i krytykiem literackim.

23 Marca
W ramach projektu „Akademia Bezpiecznego Seniora" Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej zorganizował spotkanie seniorów z Powiatowym Rzecznikiem Praw Konsumenta. Tym razem policjanci oraz rzecznik przekazali słuchaczom porady, w jaki sposób radzić sobie z natrętnymi akwizytorami oraz jak nie paść ofiarą oszustów podszywających się za przedstawicieli banków i zakładów użyteczności

25 Marca
W Liceum Ogólnokształcącym im. Filomatów Chojnickich oraz Technikum im. Stefana Bieszka w Chojnicach odbyły się Drzwi Otwarte. Skierowane były do gimnazjalistów i ich rodziców.

25 Marca
Ulicami Chojnic po raz 16. przeszedł Marsz dla Życia. Członkowie oddziału Akcji Katolickiej działającego przy parafii Matki Bożej Królowej Polski w Chojnicach manifestowali swój sprzeciwu wobec planów finansowania z budżetu miasta in vitro.

25 Marca
Red Devils Chojnice zaliczyło kolejną porażkę. Tym razem wysoko przegrali z FC Toruń 1:6.

25 Marca
Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło do auli SP1, na tragikomedię "Wyspa" w wykonaniu aktorów scen warszawskich: Piotra Stawskiego oraz Przemysława Niedzielskiego, którzy genialną grą porwali chojnicką publiczność.

26 Marca
Od wysokiej wygranej rozpoczęli rundę wiosenną A - klasy piłkarze chojnickiego Kolejarza. W pierwszym meczu w tym roku chojniczanie pokonali Sokoła Zblewo 6:2.

29 Marca
W Parku Wodnym odbył się Pomorski Mityng Pływacki Olimpiad Specjalnych. Patronat Honorowy objął Lech Stoltman, medalista Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro.

30 Marca
Słuchacze Uniwersytetu III Wieku w Chojnicach w środę 30 marca wysłuchali w Czytelni wykładu „Ikonografia marynistyczna w sztuce sakralnej na Pomorzu". Prelegentem był dr hab. inż. Tadeusz Jastrzębski z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

30 Marca
W czytelni Biblioteki Miejskiej odbyła się promocja książki Jerzego Szwankowskiego „Dzieje parafii św. Jadwigi Śląskiej w Lichnowach na tle przeszłości wsi parafialnych".

31 Marca
Dotychczasowa dyrektor finansowa basenu, Żaneta Janowicz, zastąpi na stanowisku prezesa Mariusza Palucha, który po 15 latach sprawowania funkcji podał się do dymisji. O rozstrzygnięciu konkursu, do którego zgłosiła się jedynie Żaneta Janowicz poinformowała 31 marca rada nadzorcza spółki.

Harmonogram zebrań ogólnych i sprawozdawczych samorządów mieszkańców osiedli

Lp.	Nazwa samorządu	Data	Godzina	Miejsce
1.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 1	06.04.2017r.	17:30	Świetlica SMO Nr 1 przy Placu Jagiellońskim 7
2.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 2	18.04.2017r.	17:00	Zespół Szkół nr 7, ul. Tuwima 2
3.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 3	25.04.2017r.	17:00	Świetlica Osiedlowa, ul. Jabłoniowa 43
4.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 4	27.04.2017r.	17:00	Restauracja „Mistral”, ul. Kościerska 23
5.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 5	26.04.2017r.	17:00	Stołówka Szkoły Podstawowej Nr 5 ul. Wicka Rogali 18
6.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 6	20.04.2017r.	17:00	Świetlica Zakładu Produkcji Materiałów BudowlanychK. Ginter, ul. Kolejowa 4
7.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 7	05.04.2017r.	18:00	Restauracja 7, ul. Subisława 7
8.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 9	24.04.2017r.	17:00	Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, ul. Angowicka 45
9.	Samorząd Mieszkańców Osiedla nr 10	19.04.2017r.	17:00	Przedszkole Niepubliczne „Misiowa Akademia”, ul. Kard. Wyszyńskiego 8

XXX SESJA RADY MIEJSKIEJ VII KADENCJI - 27.03.2017

27 marca 2017 roku odbyła się XXX sesja Rady Miejskiej VII kadencji. Do sesji zasiadło 18 radnych. Sesję poprowadził Przewodniczący Rady Miejskiej **Mirosław Janowski.** Sekretarzem sesji został **Stanisław Kowalik**, a do komisji wnioskowej wybrano radnych **J. Skibę i M. Sulima Sułkowską.** Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania Burmistrza z okresu międzysesyjnego.

Burmistrz **Arseniusz Finster** - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Syndyk masy upadłości chojnickiego „Mostostalu” zapłaci miastu Chojnice zaległości podatkowe, które są w trzeciej i piątej grupie zaspokajania wierzycieli. Do budżetu miasta z tego tytułu wpłynie około **1.500 tys. zł nieplanowanych przez nas dochodów.** Jest to wiadomość bardzo dobra dla miasta. Również chciałbym zakomunikować Państwu, że to będzie najprawdopodobniej w 99%, pierwsza upadłość w Chojnicach, która nie tylko zaspokoi wszystkich wierzycieli, ale również część majątku powróci do poprzedniego właściciela. To się rzadko zdarza, jest to precedens, dlatego o tym chciałbym poinformować.

Drugi temat – **węzeł integracyjny** transportowy. Państwo na pewno śledziliście sytuację związaną z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. W tej chwili, dzięki dialogowi i współpracy, mogę już Państwa zapewnić, że na pewno budynki Nad Dworcem 12 i 10 i pewne obiekty wewnątrz Dworca, poza noclegownią, które miały być wyburzone, nie będą włączone do programu ochrony zabytków. Tak że tu nie ma zagrożenia. Natomiast ciągle Konserwator uważa, że perony, przejścia podziemne – te elementy, te powierzchnie powinny być włączone. My uważamy, że nie, ale rozmawiamy na ten temat. Nie ma już w tej chwili zagrożenia dla realizacji naszej inwestycji. Natomiast rozszerzenie z obiektowego do powierzchniowego konserwowania zabytków w naszym węźle prowadzi wprost, o czym trzeba powiedzieć, do podnoszenia kosztów realizacji tej inwestycji, ponieważ koszt będzie zdecydowanie wyższy.

Chciałbym również Państwu zakomunikować, że otworzyliśmy przetarg na **budowę kolejnych ulic osiedlowych** w mieście. Jest to pakiet ulic na osiedlu Bytowskim. W naszym kosztorysie te ulice miałyby kosztować 5.044 tys. zł. W budżecie na ten cel mieliśmy 2.550 tys. Przystąpiło do przetargu dwóch oferentów: firma „Marbruk” – 3.738 tys. razem z firmą „Ekomel” i firma „Strabak” – 4.473 tys. Oświetlenie od 377.500 zł po 393.614 zł. Tutaj ciekawa sytuacja. Proszę sobie wyobrazić firma Pana Marka Nitki ma cenę 377.331 zł, a firma Pana Zabrockiego – 377.500 zł. Tak więc o sto kilkadziesiąt złotych, na kilkuset tysiącach złotych, Pan Nitka wygrywa przetarg. Też niesamowita, precedensowa sytuacja. Wygrywa pod warunkiem, że Państwo podejmiecie decyzję o tym, żeby 1.250 tys. zł do tej inwestycji dołożyć, co pokazuję w autopoprawce, wskazując źródło finansowania tego zwiększonego wydatku jakim będzie podwyższenie dochodów z podatku od nieruchomości o pieniądze, które nam będzie wpłacał syndyk masy upadłości chojnickiego „Mostostalu”. Tak więc, dzisiaj **ruszają roboty na Człuchowskiej**. Mamy szansę już też na osiedlu Bytowskim, no zabrać się za te ulice, na które mieszkańcy czekają, czyli: Staszica, Curie Skłodowskiej, Prusa, Niemcewicza, również rondo i część ul. Tuwima. Tak więc bardzo Państwa proszę o akceptację tej propozycji zmiany do budżetu.

Jak chodzi w ogóle o budżet to **mamy za zeszły rok 9 mln zł wolnych środków**, w tym 4 mln zł nadwyżki budżetowej. Część tych pieniędzy Państwo już rozdysponowaliście, część proponuję rozdysponować dzisiaj, i jedną trzecią tych środków pozostawiam na tzw. „czarną godzinę” albo „wesołą godzinę”, w zależności od tego jak to wszystko będziemy interpretować. Mam nadzieję, że te nowe propozycje, i pomocowe, w odniesieniu do straży pożarnej, chojnickiego szpitala, jak i te, które inicjują zadania inwestycyjne, zyskają Państwa akceptację. Chciałbym uzasadnić. O Fosie, o tym, że będę zwiększał środki na Fosę, mówiłem. Dlatego nakłaniam Państwa, żebyśmy tą **nową Fosę zaczęli budować** już w tym roku, stąd ten ruch finansowy. **Szkoła Podstawowa Nr 3**, to nie jest jakaś nagroda za ten transfer, który dogadaliśmy ze Szkołą Nr 3, tylko proszę zwrócić uwagę, bo mówimy o budowie modułu nowego w Szkole Podstawowej Nr 3, czyli kuchnia i trzy sale lekcyjne. W naszym programie rewitalizacji tej szkoły mamy budowę windy. Żeby zbudować windę musimy zlikwidować dwa pomieszczenia, czyli dwa pomieszczenia szkoła traci. Oprócz tego w tej szkole mają zostać klasy siódme i ósme. Czyli żeby stworzyć warunki do kształcenia, za zasadne uznaje te trzy nowe sale. Ich koszt nie jest tak duży, ponieważ kuchnia jest na parterze, to jest dobudowa tylko pietra. I te środki między innymi z nadwyżki budżetowej na ten cel miałyby być spożytkowane. Być może będą Państwo dyskutować i mieć wątpliwości, co do **stadionu „Chojniczanki”**, tam proponuję 150 tys. zł na cele projektowe. No są pewne rzeczy w tym katalogu projektów, które będziemy wykonywać, które nie mają nic wspólnego z ekstraklasą, i są rzeczy, które mają coś wspólnego z ekstraklasą. Żebyśmy byli przygotowani to uważam, że projekty trzeba zrobić i to nie będą zmarnotrawione pieniądze. Oczywiście jeżeli nie wykonamy, w jakiejś perspektywie czasowej tych projektów, to będą zmarnotrawione, ale przebudowa parkingu, budowa nowych spikerek, czy budowa drugiej części dachu, to, to są rzeczy, które i tak byśmy realizowali, kiedyś w perspektywie czasowej, czy „Chojniczanka” będzie w ekstraklasie, czy nie będzie. Tą najtrudniejszą decyzją jest podgrzewana murawa, na którą też trzeba wykonać projekt. I będziemy ją realizowali w zależności od tego, czy klub będzie miał pewny awans, czy nie. Ja nie zainwestowałbym w podgrzewaną murawę, gdyby „Chojniczanka” była w I lidze, bo taki komfort jest nam niepotrzebny. Natomiast w tym pakiecie 150 tys. zł, około 50-60 tys. to będą pieniądze na projekt właśnie tej podgrzewanej murawy. I to być może, jeżeli nie będzie sukcesu, to to będzie „pułkownik”, który będzie sobie stał na półce. Technologicznie podgrzewanie murawy nie ulega jakimś w tej chwili odkryciom naukowym, tak że myślę, że jest to dokumentacja, która będzie funkcjonować.

Chciałbym również poinformować, iż Rada Nadzorcza Parku Wodnego ogłosiła **konkurs na stanowisko prezesa**. Jestem zaskoczony, ponieważ tylko jedna osoba się zgłosiła do tego konkursu. To jest obecna dyrektor ekonomiczna Parku Wodnego – Pani Żaneta Janowicz. Rada Nadzorcza Parku Wodnego będzie przesłuchiwała kandydatkę i podejmowała decyzję w piątek, w tym tygodniu. Jakie to będą decyzje, po prostu nie wiem.

Dalej chciałbym Państwu zakomunikować, że jutro (28.03) podpisuję umowę z Panem Wojewodą na dofinansowanie przebudowy ul. Człuchowskiej. Starosta Powiatu Chojnickiego rozstrzyga przetarg na przebudowę ul. Strzeleckiej, tj. wygrywa tam w tej chwili firma Pana Rudnika, też firma chojnicka, co nie jest bez znaczenia dla naszego rynku pracy.

W środę (29.03) udaję się do **Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej**. Jest szansa, żeby nieruchomość o powierzchni 20 hektarów, w granicach miasta, przy wylocie na kierunek Sępólno, objąć pomorską specjalną strefą ekonomiczną. To jest inicjatywa właściciela tego terenu, którą zamierzam wesprzeć.

Miasto Chojnice złożyło wniosek aplikacyjny do programu **poprawy gospodarki wodami deszczowymi i roztopowymi.** Tam jest alokacji około 120 mln, nasz projekt to jest 68 mln, wniosków na 230 mln. Zobaczymy co będzie w odniesieniu do tego konkursu. I na koniec chciałbym zaprosić Państwa i podziękować organizatorom za organizację i realizację kolejnego „Śniadania Wielkanocnego”, które odbędzie się 8 kwietnia w Gimnazjum Nr 1 o godz. 10.30. Zapraszam Państwa radnych. Nasza rola jest taka, żeby tam być.

I na koniec **o reformie edukacji**. Ja nie chcę się powtarzać, tylko powiem, że udało nam się porozumieć z rodzicami w Szkole Podstawowej Nr 3. Nie trzeba było tam wskazywać klas do przenoszenia, czyli rodzice sami postanowili, w wymiarze klas szóstych i klas trzecich, zebrali po jednym oddziale, przenoszą uczniów. W Szkole Podstawowej Nr 5 również takie porozumienie rodziców klas szóstych. Natomiast jeżeli chodzi o klasy trzecie, tutaj wspólnie z Panią dyrektor wskazałem trzy klasy do przeniesienia, to jest klasa „a”, „b” i „h”. Jedyne kryterium, jakie mogliśmy tutaj wykonać, czy wypełnić, to było to, iż około 30% rodziców tych klas i tak chciało przenieść swoje dzieci do Szkoły Podstawowej Nr 8. Tak więc uważam, że bez jakichś tutaj super problemów podjęliśmy tę decyzję. Indywidualne kłopoty rodziców, polegające na tym, że mają dzieci powiedzmy w klasie trzeciej i czwartej, i my teraz to dziecko z klasy trzeciej zabieramy do innej szkoły, a to w czwartej zostaje, będziemy rozpatrywać indywidualnie, tak żeby nie wprowadzać turbulencji w życie rodzinne tych rodzin”.

Następnie Burmistrz Arseniusz Finster odczytał list otwarty do władz samorządowych Chojnic w sprawie planowanego refundowania **in vitro** z budżetu miasta:

„Zadaniem Kościoła oraz instytucji służących dobru wspólnemu, w tym organów samorządowych, winna być wspólna troska o dobro rodziny i każdego człowieka. Wszyscy z niepokojem obserwujemy dramat wielu małżeństw borykających się z bezdzietnością. Dobrze, że temat ten został podjęty w naszym mieście na forum publicznym. Uważamy, że powinien on integrować wszystkie środowiska, w tym parafie oraz działające w nich organizacje skoncentrowane wokół dobra rodziny. W związku z tym, wyrażamy nadzieję, że decyzje, które mają zostać podjęte w najbliższym czasie, spełnią te oczekiwania.

Z zaniepokojeniem przyjmujemy jednak informacje o planowanym refundowaniu z budżetu miasta procedury zapłodnienia in vitro. Kościół nie jest przeciwny rozwojowi medycyny. Natomiast jego stanowisko wobec życia i godności człowieka na każdym etapie rozwoju jest niezmienne. Metoda in vitro – która de facto nie jest leczeniem niepłodności, lecz tworzeniem ludzkich embrionów, przy jednoczesnym skazaniu wielu z nich na śmierć – jest sprzeczna z wartościami religijnymi i humanistycznymi. Ewentualne udzielenie poparcia takiej procedurze i refundowanie jej ze środków publicznych, będzie stało w sprzeczności z troską o dobro wspólne i chrześcijańskim sumieniem. Pomysł ten budzi tym większy smutek, że pojawił się w czasie, gdy za kilka dni kolejny raz będziemy wspominać rocznicę śmierci św. Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Miasta Chojnice – obrońcy ludzkiej godności i życia człowieka, który podobnie jak Benedykt XVI i Franciszek jednoznacznie sprzeciwiał się metodzie in vitro.

Mamy nadzieję, że pamiętne wydarzenia z 2005 roku oraz powoływanie się polityków i samorządowców na dziedzictwo naszego Rodaka i chrześcijańskie wartości, nie będzie tylko pustą deklaracją, ale przyczyni się do wspólnego pochylenia się nad tym zagadnieniem. Pozytywnym działaniem w tym zakresie byłoby szersze finansowe wsparcie rodzin adopcyjnych, a także dofinansowanie naprotechnologii – niebudzącej moralnych wątpliwości metody leczenia niepłodności.”

Odczytałem list, co było moim obowiązkiem i chciałbym również przeczytać Państwu wniosek, który będę składał do przegłosowania: „Wniosek Burmistrza Miasta Chojnice do Rady Miejskiej. Rada Miejska Chojnic upoważnia burmistrza do przygotowania na najbliższą sesję Rady Miejskiej projektu uchwały pn. „Program wsparcia prokreacji dla mieszkańców Chojnic” z uwzględnieniem finansowania zapłodnienia pozaustrojowego in vitro. Program powinien uwzględniać określenie celów, oznaczenie populacji, tryb realizacji, organizację i finansowanie.”

Ja tego wniosku nie wycofuje, składam go na ręce Komisji Wnioskowej i uprzejmie proszę Radę Miejską, żeby zechciała ten wniosek procedować w końcowej fazie obrad Rady Miejskiej. Dziękuję za uwagę.

W wyniku burzliwej dyskusji wniosek Burmistrza został lekko zmodyfikowany. Dokładny przebieg dyskusji dostępny jest w protokole obrad. Nad wnioskiem Burmistrza mają się teraz pochylić komisje stałe Rady Miejskiej, a w szczególności komisja społeczna. Ostatecznie, mimo różnych stanowisk, radni wniosek Burmistrza przegłosowali.

Ograniczona ilość miejsca nie pozwala na opisanie wszystkiego co działo się podczas obrad sesji. Z wynikami głosowań nad projektami uchwał i dyskusją radnych można zapoznać się na stronie UM. Pełny protokół z XXVIII sesji dostępny jest w zakładce BIP.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Radny **Bogdan Marcinowski (48 l.)**

wykształcenie wyższe – zarządzenie nieruchomościami,
Kierownik Działu Administracji ZGM Sp. z o.o.

Okręg wyborczy Nr 8 obejmujący ulice: 31 Stycznia od nr 29 i 34 do końca, Boczna, Grobelna, Krótka, Pietruszkowa, Plac Jagielloński, Stefana Batorego, Strzelecka od nr 1 - 15 i 2 - 36, Szeroka, Szpitalna, Św. Pawła, Św. Piotra, Wodna, Zielona.

Panie Bogdanie może na początek kilka słów o sobie.

48 lat , w Chojnicach mieszkam od 20 lat , żonaty , wykształcenie wyższe , pracuje w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. na stanowisku kierownika działu administracji .

Jak długo jest Pan radnym? Jakie są Pana największe osiągnięcia w poprzednich kadencjach? Z czego jest Pan szczególnie dumny?

Jest to moja pierwsza kadencja, obecnie nabieram doświadczenia w pracy samorządowca. Pracując w komisjach rewizyjnej , komunalnej oraz do spraw społecznych mam bliski kontakt z bieżącymi sprawami miasta i jego mieszkańców .

Jakie są największe problemy mieszkańców dzielnicy, którą Pan reprezentuje?

W wyborach wystartowałem z okręgu obejmującego częściowo ul. 31 Stycznia, Plac Jagielloński, Batorego i częściowo Strzelecką, Pietruszkową, czyli prawie centrum. Obszar ten zamieszkują w bardzo dużej mierze ludzie starsi oraz rodziny wielopokoleniowe. Jednym z problemów jest brak miejsc postojowych dla mieszkańców w okolicach ich miejsc zamieszkania. Ponadto duży ruch samochodowy, przez te ulice biegnie trasa łącząca Bydgoszcz, Starogard Gdański i Kościerzynę z Bytowem. Dla tego uważam, że budowa kolejnego odcinka obwodnicy, odciążającego centrum jest inwestycją, która pozwoli w znacznym stopniu odciążyć centrum .

Jak często spotyka się Pan ze swoimi wyborcami. Jak mieszkańcy mogą się z Panem kontaktować.

Z wyborcami spotykam się na dyżurach w Urzędzie Miasta, oraz ze względu na specyfikę pracy którą wykonuje mam z nimi bieżący kontakt. Bardzo często rozmawiam z mieszkańcami a oni przedstawiają mi swoje problemy.

Jakie są według Pana największe i obecnie najpilniejsze potrzeby naszego miasta?

Właściwie mógłbym wskazać trzy, które moim zdaniem są najpilniejsze: jest to modernizacja dworca PKP, spowoduje to szybkie połączenie z Gdańskiem. Kolejnym jest budowa obwodnicy zachodniej, które w znacznym stopniu zmniejszy ruch samochodowy przez centrum, oraz uporządkowanie gospodarki wodami opadowymi. Uporządkowanie to będzie dobrymi podwalinami do dalszych inwestycji w budowę dróg, domów czy całych osiedli.

Co Pan sądzi o projekcie chojnicko-człuchowskiego miejskiego obszaru funkcjonalnego. Czy powinniśmy dążyć do utworzenia dwu-miasta.

Popieram w całości ten projekt, umożliwia to pozyskanie środków zewnętrznych. Pomimo różnych problemów tych miast, stwarza to możliwość szybszego rozwoju regionu, a w końcowym efekcie i rozwoju Chojnic .

Gdyby udało się pozyskać dodatkowe, nieprzewidziane środki finansowe, powiedzmy 10 milionów złotych, na co by je Pan wydał?

Z uwagi na wykonywany zawód oraz pracę w komisjach problemowych, gdybym dysponował takimi środkami, chciałbym je wydatkować na budowę mieszkań komunalnych oraz likwidację barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych . Jest długa lista osób oczekujących, a lokale które się zwalniają w niewielkim stopniu zaspakajają te potrzeby. Mieszkanie oraz praca to podstawowe atuty, które mogą przyczynić się do pozostania młodych ludzi na terenie Chojnic. Z kolei likwidacja barier umożliwi osobom niepełnosprawnym, lepszy dostęp do wszelkich instytucji. Jednym słowem sprawi, że osoby te będą czuły się jak każdy w pełni sprawny mieszkaniec naszego miasta .

Jak duży, według Pana, wpływ na opinię mieszkańców miasta mają media internetowe? Czy czyta Pan na bieżąco informacje zamieszczane na chojnickich portalach?

Internetowe portale regionu, na pewno w znacznym stopniu mają wpływ na opinię mieszkańców naszego miasta. Istnieje oczywiście grupa osób, krytykująca poczynania Rady Miasta czy Burmistrza, jeśli jest ona rzeczowa, to jak najbardziej. Pozwala na ponowne przeanalizowanie spraw i poszukanie lepszego rozwiązania. Czy czytam informacje zamieszczane na chojnickich portalach – oczywiście, że tak. Zostałem wybrany przez mieszkańców i chcę wiedzieć jak oceniają moją pracę. Ponadto można dowiedzieć się o wielu ciekawych wydarzeniach, czy też inicjatywach.

Jakie ma Pan plany działania na najbliższą przyszłość. Czym chce się Pan zająć.

Plan działania na okres mojej kadencji został określony w programie wyborczym komitetu z którego listy wystartowałem. Jest on sukcesywnie realizowany. Szczególne znaczenie ma dla mnie w szerokim znaczeniu poprawa warunków życia osób niepełnosprawnych.

Jakie ma Pan hobby? Jak Pan wypoczywa i jakie sporty uprawia?

Moje hobby to łowiectwo i kynologia. Jestem hodowcą psów rasy Wyżeł Niemiecki Szorstkowłosy i Niemiecki Terier Myśliwski. Sporo pracy i czasu potrzeba aby psy te wychować i wyszkolić. Biorę udział w imprezach kynologicznych rangi krajowej i międzynarodowej. Ponadto bardzo lubię czynny wypoczynek na świeżym powietrzu, uprawiam nordic walking. Należę do stowarzyszenia „ Charzy …" i bardzo często uczestniczę w rajdach, dzięki, którym można poznać piękno naszej ojczystej przyrody.

Czy planuje Pan wystartować w następnych wyborach?

Nie myślałem jeszcze o tym, jesteśmy praktycznie na półmetku obecnej kadencji. Wszystko będzie zależało od tego jaka będzie ordynacja wyborcza, czy głosujemy na człowieka, czy partię.

Co chciałby Pan powiedzieć Chojniczanom?

W związku ze zbliżającymi się Świętami Wielkiej Nocy chciałbym złożyć mieszkańcom Chojnic najserdeczniejsze życzenia spełnienia marzeń i realizacji planów . Aby udało się znaleźć czas na odpoczynek w gronie rodziny i przyjaciół .

Reklama

Protest

8 marca, także w Chojnicach, odbył się protest w ramach Międzynarodowego Strajku Kobiet pod hasłem „Solidarność naszą siłą”. Co Panie chcą osiągnąć? Pragną państwa wolnego od zabobonów, rzetelnej edukacji seksualnej i szkolnej zgodnej z obecną wiedzą naukową, opieki medycznej na odpowiednim poziomie, likwidacji tzw. klauzuli sumienia – dyskusyjnego prawa lekarzy do odmowy wykonania np. aborcji. Dodatkowo w postulatach znaleźć można także przeniesienie religii do salek parafialnych (lekcje miałyby być finansowane na koszt Kościoła), powołanie niezależnej komisji do spraw pedofilii w Kościele, wymierzenie kar bezwzględnych wszystkim zamieszanym w proceder pedofilii w Kościele. Najprostszymi słowy – Panie walczą o poszanowanie przysługujących im praw, szacunek i wolność wyboru.

W czasie protestu głos zabrał burmistrz Arseniusz Finster, obiecując pomoc rodzinom borykającym się z problemem bezdzietności – pomoc finansową podczas procedury zapłodnienia in vitro. Taka informacja wywołała protest chojnickich środowisk katolickich.

Podczas spotkania zbierano również podpisy przeciwko planowanej przez rząd reformie edukacji.

Katarzyna Korpal

Targi pracy

W ostatni dzień marca w Hali Widowiskowo-Sportowej Centrum Parku odbyły się Powiatowe Targi Pracy. Wielkie spotkanie pracodawców i osób poszukujących pracy zorganizowano już po raz trzynasty. Każdy z biorących udział w targach pracodawców posiadał wydzielone miejsce, w którym osoby zainteresowane podjęciem pracy mogły porozmawiać z przedstawicielem firmy i dowiedzieć się czegoś więcej. W tegorocznym targach wzięło udział ponad 100 pracodawców (dokładnie 124 stanowiska), dodatkowo pojawiło się stanowisko Powiatowego Urzędu Pracy oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy, w których można było uzyskać pomoc w sprawie założenia własnej działalności, dotacji europejskich czy oferowanych programów pomocy dla osób bezrobotnych. Pracodawcy zgromadzeni w hali zostali podzieleni tematycznie – gastronomia, budowlanka, stolarstwo, usługi czy handel – znacznie ułatwiło to poszukującym pracy odnalezienie interesujących ich firm. Targi cieszyły się dużą popularnością wśród różnych grup wiekowych – oprócz młodych, dopiero wchodzących na rynek pracy, pojawiło się dużo osób pierwsze kroki zawodowe mających już za sobą. Dla osób, które nie znalazły dla siebie oferty lub szukały informacji, przygotowano mnóstwo ulotek informacyjnych, dotyczących chociażby staży czy możliwości podjęcia pracy poza granicami Polski. Oprócz spotkań z potencjalnymi pracodawcami, zebrani mogli również wziąć udział w dodatkowych atrakcjach, jak pokaz tańca czy ratownictwa medycznego. Patronat honorowy nad Targami sprawowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Katarzyna Korpal

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Konsultacje w sprawie nazewnictwa ulic

W ratuszu po raz trzynasty 15 marca br. spotkali się członkowie Zespołu ds. Nazewnictwa Miejskiego.

Pierwszy wniosek dotyczył drogi prywatnej w sąsiedztwie ul. Meteorologicznej. Wpłynęły trzy propozycje nowych nazw: Akacjowa, Bluszczowa i Bukowa. Zespół zaakceptował nazwę „Bukowa". W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, w rejonie ul. Tucholskiej są usytuowane 3 ulice prostopadle do ul. Ustronnej, z działkami przeznaczonymi do zbycia. Na najbliższym posiedzeniu Zespół wybierze propozycje nazw. Najwięcej pracy wiąże się z realizacją tzw. ustawy dekomunizacyjnej. Burmistrz Miasta Chojnice wystąpił z listami do mieszkańców ulic Armii Ludowej, Morozowa, Janka Krasickiego, 14 Lutego z informacją o konieczności zmiany nazwy. Każda z zameldowanych tam osób ma prawo zgłosić swoją propozycję nowej nazwy, w ramach konsultacji społecznych. W przypadku ul. Morozowa konsultacje dotyczą 3 posesji. Ich właściciele wypowiedzą się co do ewentualnych propozycji nazw do 20 marca. Radni pracujący w zespole ds. nazewnictwa miejskiego sugerują nazwę „Strzelecka", bowiem obecna ul. Morozowa to jej naturalne przedłużenie. Mieszkańcy ul. Armii Ludowej mają czas na konsultacje do 24 marca. Do tej pory do Urzędu Miejskiego wpłynęła jedna propozycja nowej nazwy – Hybrydowa, nawiązująca do innowacyjnych rozwiązań technicznych w ochronie środowiska.

Mieszkańcy ul. 14 Lutego w toku konsultacji byli bardzo wylewni w swych opiniach. Częstokroć wyrażali negatywne zdania co do zmiany nazwy ulicy. Jeden z nich np. pytał czy św. Walenty był komunistą?. Powtarzały się też głosy, że data 14 lutego nie propaguje komunizmu. Jeden z mieszkańców swój sprzeciw wobec zmiany nazwy wyraził bardzo dobitnie: „tysiąckrotnie na nie!". Inni proponowali: św. Walentego, Zakochanych, Maksymiliana Ichnowskiego, rotmistrza Witolda Pileckiego, Żołnierzy Niezłomnych. Pojawiła się też bardzo nietypowa propozycja nazwy – Smogowa, jako nawiązanie do kopcących kominów na Osiedlu Kolejarza. Były też sugestie, aby nazwę ulicy powiązać z miastami, do których można dojechać tą ulicą: Sępoleńska, Bydgoska, Poznańska. Przypomnijmy, ze na przedostatniej sesji Rady Miejskiej w Chojnicach radni przemianowali ul. Marcelego Nowotki na Spacerową oraz Hanki Sawickiej na Hankę Bielicką.

Radosław Osiński

Konsultacje dotyczące rozbudowy ul. Subisława

9 marca odbył się ostatni spacer studyjny w ramach konsultacji społecznych do Gminnego programu rewitalizacji miasta Chojnice. Dotyczył on w szczególności rozbudowy ul. Subisława. Przedsięwzięcie to polega na przedłużeniu istniejącego ciągu jezdnego do ul. Towarowej. Inwestycja ta pozwoli na lepsze skomunikowanie się mieszkańców Chojnic z osiedla 700 – lecia, rejonu ul. Budowlanych, i rejonu ul. Gdańskiej z węzłem integracyjnym. W bezpośrednim sąsiedztwie zaprojektowanej drogi znajdują się tereny inwestycyjne, zatem budowa brakującego odcinka ulicy może przyczynić się do rozwoju gospodarczego i wzrostu miejsc pracy w tym na obszarze rewitalizacji.

Po spacerze odbyło się spotkanie konsultacyjne w Restauracji „Siódemka". Obecni podczas spotkania reprezentanci samorządu osiedlowego nr 7 wskazywali swe uwagi do koncepcji modernizacji całego przebiegu ulicy Subisława. Obecnie istniejący odcinek także jest zaplanowany do modernizacji, w ramach budowy systemu odbioru wód opadowych. Mieszkańcy, ze względu na planowane zwężenie odcinka istniejącej ulicy, zasugerowali zmianę organizacji ruchu. Zgodnie z sugestiami przedstawicieli samorządu osiedlowego nr 7, ta modyfikacja miałaby dotyczyć ulic: Subisława, Sambora oraz Dąbrowskiego. Kolejny wniosek dotyczył ograniczenia ruchu pojazdów powyżej 3,5 tony. Postulowano stworzenie jak największej ilości miejsc parkingowych. Dyskutowano także o lokalizacji rekreacyjnego skweru zaproponowanego w koncepcji rozbudowy ul. Subisława, zieleni i monitoringu.

Konsultacje społeczne Gminnego programu rewitalizacji zakończyły się 15 marca. Do tego dnia można było zgłaszać uwagi na formularzu. Wyniki konsultacji zostaną zaprezentowane w formie informacji podsumowującej. Informacja o konsultacjach: http://www.miastochojnice.pl/?a=323&id=6812

Radosław Osiński

Tancerki z kwalifikacjami do Mistrzostw Polski

Tancerki z Chojnickiego Centrum Kultury wzięły udział w kwalifikacjach do Mistrzostw Polski i Mistrzostw Świata Polskiego Związku Tańca Sportowego, które odbyły się w Łodzi. Nasze zawodniczki zdobyły 15 medali w tym 9 złotych.

18 marca 2017 r. na hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi tańczyły formacje, małe grupy, duety i solistki, w różnych kategoriach tańca. Z Chojnickiego Centrum Kultury prezentowały się aż trzy zespoły: Music Dance, duety i solistki oraz zespół Arabeska w stylu funk jazz. Pięknie zatańczyły zespoły, które otworzyły turniej rano:

I miejsce duże formacje fantasy juniorzy do 16 lat zespół Music Dance,
I miejsce mała grupa fantasy juniorzy do 16 lat zespół Music Dance "Super-bohaterki",
I miejsce duża formacja funk jazz kadeci do 13 lat zespół Arabeska "Bruno Mars",
III miejsce mała grupa dance show kadeci do 13 lat zespół Music Dance.

Duety dance show junior 14-16 lat:
I miejsce Klaudia Gruchała i Weronika Berndt,
III miejsce Marta Szyszka i Natalia Mosek,
Duety fantasy junior do 16 lat:
II miejsce Weronika Berndt i Klaudia Gruchała,
III miejsce Magdalena Lamczyk i Marta Lamczyk,
Duety dance show młodzieżowcy pow. 16 lat:
I miejsce Olga Szynwelska i Monika Guentzel.
Duety fantasy młodzieżowcy pow. 16 lat:
I miejsce Monika Guentzel i Olga Szynwelska.
Duety dance show kadeci do 13 lat:
V miejsce Zofia Kosobucka i Kinga Kitowska.
Solo fantasy do 9 lat:
I miejsce Agnieszka Kitowska.
Solo dance show juniorki do 16 lat:
VI miejsce Marta Grabowska.
Solo fantasy juniorki do 16 lat:
I miejsce Monika Guentzel.
Solo dance show młodzieżowcy pow. 16 lat:
II miejsce Olga Szynwelska,
III miejsce Natalia Rudnik.
Solo fantasy młodzieżowcy pow. 16 lat:
I miejsce Olga Szynwelska,
IV miejsce Natalia Rudnik.

Opiekunem i trenerem zawodniczek jest Monika Michalewicz. Gratulujemy!

Pierwsza Chojnicka Wystawa Broni 2017

W dniu 5.03.2017 r. w hali sportowej Gimnazjum nr 1 w Chojnicach odbyła się pierwsza Wystawa Broni Strzeleckiej z przełomu XVIII i XXI w. Inicjatorem tej wystawy był Klub Strzelecki „CHOJNICE" LOK oraz zaprzyjaźnieni sympatycy broni strzeleckiej. Wsparcie i zabezpieczenie w jej organizacji klub zyskał od Agencji Ochrony „GRYF", KKP Chojnice, OSP Chojnice i Gimnazjum nr 1 . Broń, którą prezentowano na wystawie jest wykorzystywana w prowadzonej działalności klubu, który zajmuje się promowaniem jak też rozwojem strzelectwa sportowego. W związku z tym, że w klubie działają różne sekcje specjalizujące się w określonym rodzaju uzbrojenia min. pneumatycznym, kulowym, czarno prochowym i kolekcjonerskim każda z nich wyeksponowała swoje egzemplarze. Na wystawie można było zobaczyć nie tylko broń strzelecką, ale również broń białą min. swój zbiór przedstawił Leszek Foks pasjonat broni historycznej. Zwiedzający wystawę mogli nie tylko oglądać broń, ale również ją dotknąć a czasami ją rozłożyć. Chętni, którzy chcieli postrzelać z broni pneumatycznej mogli sprawdzić swoje umiejętności na strzelnicy pneumatycznej znajdującej się na terenie szkoły. Głównym celem wystawy było pokazanie społeczeństwu, że dostęp do posiadania broni w naszym kraju nie jest tak utrudniony jak się ogólnie przedstawia.

W Chojnicach strzelectwo rozwijało się na bardzo wysokim poziomie dzięki działaniu min. p. Jana Zielenkiewicza, Henryka Merchla czy Alfonsa Gnacińskiego. Zawodnicy z Chojnic osiągali wysokie wyniki a najlepsi kontynuowali działalność sportową w klubach Bydgoszczy czy też Gdańska. W trakcie zwiedzania wystawy można było się dowiedzieć, że dla miłośników strzelectwa sportowego jak też bojowego pragnących rozwijać swoje zamiłowania znajdują się miejsca, w których można się doskonalić w swojej pasji min. działają 3 kryte strzelnice: jedna pneumatyczna i dwie kulowe (w Chojnicach, Nieżychowicach) oraz otwarta w Rytlu. Podsumowując przebieg wystawy należy podkreślić, że w ciągu 4 godz. otwarcia wystawę odwiedziło przeszło 1000 osób co świadczy o ogromnym zainteresowaniu naszych mieszkańców tym zagadnieniem. Dlatego też pewne jest że jeszcze w tym roku odbędzie się kolejna wystawa na której będzie pokazana większa ekspozycja jak również na wystawie będzie pokazany o sprzęt bojowy z okres II wojny światowej. Organizatorem będzie KS Chojnice LOK wraz z innymi stowarzyszeniami zajmującymi się militariami działającymi na naszym terenie.

Chcąc uzyskać więcej informacji związanych z tymi zagadnieniami najlepiej jest bezpośredni kontakt z Klubem Strzeleckim gdzie uzyska się więcej istotnych informacji w tym kierunku.
Biuro Klubu mieści się we Wszechnicy Chojnickiej na ul. Wysokiej 3 w Chojnicach. Tel. 692 440 964

Jarosław Frączek

Karol Karnowski
Jeden z organizatorów wystawy

Reklama

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Pierwszy Dzień Wiosny w SP 1

21 marca, w pierwszy dzień wiosny, uczniowie przyszli na zajęcia ubrani w kolorach wiosny, oraz uczestniczyli w szkolnej edycji ,,Mam Talent''. Na początku klasa IV c wprowadziła zgromadzoną publiczność w klimat rozpoczynającej się nowej pory roku prezentując ciekawy program wiosenny. Następnie na scenie pojawili się uczniowie którzy demonstrowali różne talenty i umiejętności sceniczne. W programie zaprezentowano: tańce, gimnastykę i akrobatykę przy muzyce, układanie kostki Rubika, pokaz chwytów karate do muzyki, żonglerkę piłką w parach, granie na dłoniach, a także pokaz łamania desek. Na szkolnej scenie swoje umiejętności i talenty zaprezentowali: Alicja Kłodawska z kl. IV b, Trio taneczne z kl. V b: Roksana Zblewska, Julia Kiedrowska, Julia Rojek, Franek Jarzembiński z kl. II d, Amelia Kaczmarek z kl. III e, Duet z kl. V e; Jakub Żywicki, Mikołaj Rzepiński, Maja Reca z kl. III c, Wiktoria Reca z kl. V c, Julia Lesman z kl. IV d, Julia Roszyk z kl. IV c, duet; Dominik Czapiewski z kl. III e oraz Olivia Kwapisz, Dagmara Sreberska z kl. VI a, Sonia Fojut z kl. II d, Igor Borysionek z kl. VI b, Maciej IInicki z kl. VI b. Program prowadziły uczennice kl. V c. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy wręczone przez p. dyr. Ewę Modrzejewską. Z okazji powitania wiosny wszyscy uczniowie zostali obdarowani smacznymi jabłkami. Impreza została przygotowana pod kier. p. Idy Jeżakowskiej i p. Michała Leszczyńskiego.

fot. M. Leszczyński,
E. Modrzejewska, s. B.Charchut

Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej

W pierwszy poniedziałek marca w Czytelni chojnickiej Biblioteki Publicznej odbyła się promocja „Encyklopedii Aksjologii Pedagogicznej". Treść książki przybliżyli zebranym autorzy wybranych haseł – prof. dr hab. Urszula Ostrowska (kierownik Katedry Aksjologii Pedagogicznej i Metodologii Badań UKW w Bydgoszczy) i dr Rafał Maliszewski. Oboje zwrócili uwagę na fakt, że aksjologii pedagogicznej nie poświęcano dotychczas wiele uwagi (chociaż początki myśli aksjologicznej sięgają VII-VI w p.n.e.) – nawet wielcy polscy pedagodzy jak Bogdan Śliwerski, Tadeusz Pilch czy Wincenty Okoń skupiali się na innych zagadnieniach. To właśnie jeden z faktów, który sprawia, że wydana pod koniec 2016 roku encyklopedia jest tak ważną pozycją na polskim (i nie tylko – już trwają przygotowania do tłumaczenia działa na inne języki) rynku naukowym.
Praca powstała pod kierunkiem dwojga redaktorów – prof. dr hab. Krystyny Chałas i ks. dr hab. Adama Maja, na co dzień związanych z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Wraz ze współpracownikami podjęli się oni stworzenia dzieła, które ostatecznie wyjaśnia 346 haseł, zamieszczonych na 1572 stronach. Wśród 140 autorów znaleźć można nie tylko pedagogów i filozofów, a także socjologów, psychologów i teologów – dzięki temu jest to encyklopedia interdyscyplinarna. Takie zagadnienia jak afirmacja wartości, kultura dawna czy aksjotropizm nie pojawiają się w żadnych wcześniej wydanych pozycjach. Chojniczanin dr Rafał Maliszewski, aby móc zdefiniować przydzielone mu hasło, musiał się posiłkować się filozofią Hartmanna i Schellera oraz literaturą niemieckojęzyczną. Spotkanie zostało zorganizowane przez Urząd Miasta i MBP.

Katarzyna Korpal

Kolej tematem przewodnim dwóch konkursów

14 marca w centrum Sztuki Collegium ARS odbyło się ogłoszenie wyników konkursu plastycznego „Koleją w szeroki świat" i fotograficznego „Kolej w obiektywie".
Na zorganizowane przez Chojnickie Centrum Kultury i Szkołę Podstawową numer 3 konkursy przesłano ponad 250 prac. Prace oceniano w dwóch kategoriach wiekowych – szkoła podstawowa i gimnazjum.

Konkurs fotograficzny cieszył się mniejszą popularnością – przesłano 41 zdjęć, nagrody otrzymali:

Szkoła podstawowa:
I miejsce – Darek Wodowski (SP nr 7)
II miejsce – Mikołaj Rudnik (SP w Nieżychowicach)
III miejsce – Weronika Błędzka (SP nr 3)

Gimnazjum:
I miejsce – Kamil Kulas
II miejsce – Dominika Kalinowska
III miejsce - Krzysztof Bartela
Wszyscy nagrodzeni w tej kategorii są uczniami chojnickiego Gimnazjum nr 2.

Na konkurs plastyczny przesłano 237 prac, które oceniano w dwóch podkategoriach – klasy I-III i IV-VI.

Szkoła podstawowa: I-III
Jury przyznało 6 wyróżnień - Pawłowi Ochlikowi, Jakubowi Synakowi i Bognie Kobus (wszyscy z SP w Nieżychowicach), Małgosi Graczyk (SP w Lichnowach), Zofii Kimel i Agacie Piesik z chojnickiej SP3.

I miejsce - Franciszek Jarzębiński (ChCK)
II miejsce - Antonina Lewińska (SP3)
III miejsce - Aleksander Wójcik (SP3) oraz Ika Biesek (ZS w Charzykowach)

Szkoła podstawowa: IV-VI
Wyróżnienia dla Mai Szczepańskiej (Sp5), Julii Konkolewskiej (SP Ostrowite), Wiktorii Wagner (SP3), Małgorzaty Behrendt oraz Amelii Behrendt (SP Ogorzeliny).

I miejsce - Aleksandra Mindak (SP3)
II miejsce -Wiktoria Trzeciak (SP Ogorzeliny)
III miejsce - Oliwia Pecyna oraz Oliwia Młodzianowska (Sp3)

Gimnazjum:
Wyróżnienia przyznano Mai Hejnickiej i Marii Kubiś z Gimnazjum nr 3 w Chojnicach.
Pierwsze miejsce przypadło Zuzannie Kowalczyk z Gimnazjum nr 2.

Katarzyna Korpal

O chojnickiej bezpiece w podziemiach kościoła

16 marca w podziemiach Kościoła Gimnazjalnego odbył się wykład „Chojnicka bezpieka wobec duchowieństwa i opozycji demokratycznej w latach 1983-1989”.
Wykład zorganizowany został przez Stowarzyszenie Arcana Historii i wygłoszony przez dr Marcina Wałdocha. Wyjątkowo szczegółowo ukazano te działania Służby Bezpieczeństwa, które wymierzone w były przede wszystkim w księży i aktywistów opozycji skupionej po rozbiciu "Solidarności" w grupach przykościelnych (jak np. Duszpasterstwo Ludzi Pracy, grupy modlitewne).
SB inwigilowała księży, opozycjonistów, a także pojedynczych wiernych Kościoła katolickiego. Działania te miały na celu rozbicie spójności opozycji, zniszczenie zaufania do Kościoła katolickiego jako instytucji wspierającej i dającej schronienie działaczom antykomunistycznym.
Na wykład przybyło wielu pasjonatów historii.

Katarzyna Korpal

Promocja książki o parafii w Lichnowach

30 marca w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyła się promocja książki poświęconej historii parafii w Lichnowach. Spotkanie rozpoczęła Grażyna Wera-Malatyńska, prezes LGD „Sandry Brdy”, po czym głos oddała autorowi, Jerzemu Szwankowskiemu. Niestety, na spotkaniu nieobecny był ksiądz proboszcz Andrzej Kuczyński, inicjator powstania publikacji.
„Dzieje parafii pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Lichnowach na tle przeszłości wsi parafialnych” powstała w związku z 150-tą rocznicą poświęcenia kościoła lichnowskiego. Parafia była jedną z niewielu, w których w tamtych czasach obok siebie zasiadali katolicy polskiej i niemieckiej narodowości.
Nie można tu pominąć historii Kosznajderii, tak istotnej dla Lichnów (w publikacji można przeczytać, że Kosznajderię tworzyło pierwotnie siedem wsi, a później aż 17, które znajdowały się w trójkącie pomiędzy Chojnicami, Tucholą a Kamieniem Krajeńskim).
Szwankowski opowiedział o procesie powstawania książki, kontaktach zagranicznych (Niemcy, Holandia) czy znajdujących się w dziele rozdziałach (np. Znani ludzie parafii, Z prehistorii terenów parafii).
Spotkanie organizowała Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej w Lichnowach oraz Lokalna Grupa Działania „Sandry Brdy”. Na zakończenie spotkania odbyła się dyskusja. Można było zakupić książkę i otrzymać autograf autora. Osoby, które nie miały możliwości kupna książki mogą skorzystać z zasobów Pracowni Dokumentacji Regionalnej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chojnicach.

Katarzyna Korpal

Dni Nowych Technologii

Na jeden dzień chojnicki Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 został opanowany przez nowe technologie.To właśnie w szkole przy Angowickiej, 21 marca, po raz pierwszy odbyły się Dni Nowych Technologii. Przez kilka godzin uczniowie i goście (wstęp był otwarty dla wszystkich) mogli bezpośrednio zetknąć się z osiągnięciami, które na co dzień są dla większości z nas niedostępne. Pomimo faktu, że jest to pierwsze tego typu wydarzenie w Chojnicach, cieszyło się sporą popularnością wśród prezentujących się firm i organizacji. Wystawcy zajęli parter, I i II piętro oraz boisko szkoły a wśród nich można było znaleźć: przedstawicieli Toyoty, Renaulta czy Opla, Centrum Motoryzacyjne MotoZych z pojazdami elektrycznymi, Ekomel czy Windex. Swoje stanowiska miały także Sopocka Szkoła Wyższa (roboty, drony), chojnickie Centrum Edukacji Wdrożeniowej (drukarki 3d, komputery inteligentne), firma Indeco (systemy zabudowy), PKO BP czy ORSMED (laser i technologie medyczne). Na chwilę przerwy ze słodkim akcentem zaprasza Cukiernia Zakryś, a Lubiesoki.pl promowały naturalne soki z owoców. Przy stoisku Amazonek można była nabyć ręcznie wykonane ozdoby wielkanocne. Bardzo dużą popularnością cieszyły się stanowiska „mundurowe” - KPP z Chojnic oraz 34. Batalionu Radiotechnicznego Jednostki Wojskowej z Nieżychowic. Absolutnym hitem wśród wszystkich zgromadzonych był sprzęt używany przez gdański SPAP (Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji) oraz pokaz działania straży pożarnej, która zademonstrowała rozcinanie auta – tu pojawił się nieplanowany, ale (niestety zbyt często) spotykany element akcji straży pożarnej – jedno z aut zaparkowanych przy terenie szkoły bardzo utrudniło wjazd pojazdu bojowego na boisko. Pomysłodawcom i organizatorom Dni Nowych Technologii serdecznie gratulujemy i mamy nadzieję, że za rok również się spotkamy.

Katarzyna Korpal

Reklama

Z okazji 3 urodzin dla naszych klientów przez cały kwiecień mamy super promocję !!!

RAZEM TANIEJ

ZADBAMY O TWÓJ SEN

Mebel PERFEKT

OSZCZĘDZASZ 20%
KUPUJĄC ŁÓŻKO Z MATERACEM
*szczegóły u sprzedawcy

Chojnice, al. Bayeux 2 (koło Carrefoura) 52 395 16 24, www.mebel-perfekt.pl

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Wystawa historyczna

20 marca w Centrum Sztuki Collegium ARS odbyło się spotkanie poświęcone osobie Tadeusza Kościuszki, połączone z wystawą oraz koncertem. Wystawę historyczną, poświęconą dwóm ważnym dla Polski rocznicom – 223-tej Powstania Kościuszkowskiego oraz 200-nej śmierci Kościuszki, zorganizowało wspólnie Chojnickie Centrum Kultury, Urząd Miejski Chojnice oraz Stowarzyszenie na Rzecz Lokalnej Przedsiębiorczości. Patronat nad tym wydarzeniem sprawował Burmistrz Chojnic Arseniusz Finster. Krótki wykład przypominający postać Tadeusza Kościuszki wygłosił historyk Bogdan Kuffel, przytaczając te znane i te mniej znane fakty z życia wielkiego rodaka. To właśnie z jego zbiorów prywatnych, a także tych użyczonych przez Romana Belzerowskiego, Benedykta Pułakowskiego, Włodzimierza Łangowskiego oraz Krzysztofa Kolarzyka, pochodziły zaprezentowane na wystawie przedmioty czy dokumenty. Wszyscy zainteresowani mogli zapoznać się z typową dla czasów kościuszkowskich bronią (kordziki, półszable, bagnety), przypomnieć sobie insurekcję czy przebieg bitwy pod Racławicami. Sporo miejsca poświęcono czasom, kiedy Kościuszko przebywał poza granicami kraju – we Francji i w Stanach Zjednoczonych. Dodatkowo otwarcie wystawy uświetnił koncert muzyki patriotycznej w wykonaniu Patryka Nity (fortepian) i Janusza Łangowskiego (trąbka). Wystawa zgromadziła wielu pasjonatów historii, których oprowadzał Roman Belzerowski. Wystawa trwała do 26 marca, chętni mogli się z nią zapoznać w godzinach 10-17.

Katarzyna Korpal

Krakowski poeta-cyklista w Chojnicach

Wizytę Jakuba Kornhausera zawdzięczamy Chojnickiej Wiośnie Literackiej. W trakcie swojego pobytu Kornhauser spotkał się z licealistami z „nowego" ogólniaka a w środę, 22 marca, w Czytelni MBP odbyło się otwarte spotkanie oraz wykład „Literaci i cykliści". Autor starał się przekazać zebranym swoje rozumienie otaczającego świata, opowiadał o tym, jak istotny w jego życiu stał się rower i jak pasja rowerowych wypadów pomaga w tworzeniu. Bliskość, jaką umożliwia podróżowanie na dwóch kółkach jest integralną częścią życia prywatnego i zawodowego autora z południa kraju.

Na co dzień pracujący na Uniwersytecie Jagiellońskim, Jakub Kornhauser jest autorem dzieł publikowanych w chociażby „Twórczości", „Dekadzie Literackiej" czy „Kwartalniku Artystycznym", wydał również tomiki poezji – „Niebezpieczny paragraf", „Niejasne Istnienia" czy „Drożdżownia", którą można było zakupić podczas spotkania w bibliotece.

Spotkanie z poetą zorganizowane zostało przez chojnicki Urząd Miejski, „Tygodnik Powszechny", Miejską Bibliotekę Publiczną w Chojnicach oraz II LO im. Gen. Władysława Andersa.

Katarzyna Korpal

Pracodawcy Pomorza

Agencja Ochrony „GRYF”

RZETELNA Firma

W dniu 24.02.2017r. w Gdańsku odbyła się Gala Evening Pracodawców Pomorza. Na gali tej zostali docenieni pracodawcy, którzy osiągają dobre wyniki ekonomiczne i gospodarcze oraz przestrzegają zasad odpowiedzialności społecznej i etyki zawodowej. Na uwagę zasługuje fakt, że zostały dostrzeżone firmy z naszego regionu, które zostały wyróżnione w konkursie Pomorski Pracodawca Roku 2016.

Do wyróżnionych firm należą:

- **Agencja Ochrony GRYF**
- P.H.U. Bagietka
- P.H.U. Temis

Tegoroczna gala jak zwykle miała uroczystą oprawę. Przybyło na nią ponad 600 osób, przede wszystkim przedstawiciele i właściciele pomorskich firm, członkowie organizacji Pracodawcy Pomorza. Gościem specjalnym imprezy był Janusz Gajos, wybitny aktor teatralny i filmowy oraz wykładowca akademicki. Wręczenie wyróżnień i nagród, laudacje i przemowy trwały wyjątkowo długo. Po części oficjalnej goście ruszyli na parkiet.

Włodzimierz Wolski
właściciel
Agencji Ochrony „GRYF”

Rzetelna Firma to program dla każdego przedsiębiorcy, który chce pokazać, że rzetelność i uczciwość w biznesie jest dla niego najważniejsza. Ułatwia on budowanie pozytywnego wizerunku swojej firmy, jako wiarygodnej i wypłacalnej. Uczestnicy programu otrzymują Certyfikat Rzetelności, który potwierdza brak niespłaconych zobowiązań notowanych w Krajowym Rejestrze Długów BIG SA.

5 PRZYKAZAŃ RZETELNEJ FIRMY

1. Wyznacz cel poza zyskiem
2. Traktuj klientów z szacunkiem
3. Dbaj o swoich pracowników
4. Zaangażuj się społecznie
5. Myśl o środowisku

"Wołyń 1943. Wołają z grobów, których nie ma”

Jak zaprzyjaźnić młodzież z historią? Historia Polski jest naznaczona trudnymi okresami- wojny, powstania, masowe mordy. Ze względu na pamięć po ofiarach powinniśmy czuć obowiązek przekazywania historii młodszym pokoleniom. Czasami same słowa nie wystarczą, nie są w stanie opisać okrucieństwa minionych lat i tego co człowiek potrafi zrobić drugiemu człowiekowi. Właśnie dlatego dyrekcja Technikum nr 3 im. Bohaterów Szarży pod Krojantami w minionym tygodniu gościła u siebie wystawę fotografii "Wołyń 1943. Wołają z grobów, których nie ma". Młodzież miała okazję zobrazować sobie to o czym opowiadali im nauczyciele historii. *„Ta wystawa zrobiła na mnie duże wrażenie. Grafiki zostały przedstawione w sposób czytelny i nowoczesny ale przede wszystkim nie sposób przejść obojętnie obok ogromnej ludzkiej krzywdy. Myślę, że takie wystawy to dobry sposób dla nas na zaprzyjaźnienie się z historią*”- mówi Błażej Rode, uczeń 3 klasy technika grafiki komputerowej.”

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Lekcje kaszubskiego w muzeum

W czwartek i piątek (23 i 24 marca br.) uczniowie Technikum nr 3 w Chojnicach na lekcjach języka kaszubskiego mieli okazję obejrzeć wystawę rzeźb artysty ludowego Józefa Chełmowskiego. Była to wystawa 26 rzeźb zakupionych niedawno przez Muzeum Etnograficzno-Historyczne w Chojnicach z okazji trwającego obecnie Roku Józefa Chełmowskiego. Oprócz nowej kolekcji obejrzeli także inne rzeźby oraz ciekawe obrazy na szkle (typowe dla artysty „trójwymiarowe" malunki), a nawet szopkę bożonarodzeniową. O samym życiu i twórczości artysty z Brus Jagli opowiedziały nauczycielki języka kaszubskiego: Felicja Baska-Borzyszkowska i Katarzyna Główczewska, a wystawę obejrzały klasy:
1 TT, 2 THT, 2 TF, 2 TCR, III TF, III THT, III TCR.

Tekst: K. Główczewska
Foto: K. Główczewska, A. Piechowski

IX turniej wiedzy z historii sztuki

W „jedynce" zakończył się IX turniej wiedzy z historii sztuki. Celem Turnieju było rozwijanie i pogłębianie zainteresowań uczniów szkół podstawowych sztuką, a w dalszej perspektywie przygotowanie ich do pełniejszego przeżywania i doświadczania sztuki wysokiej.

W IX Turnieju Wiedzy z Historii Sztuki brało udział czternaście drużyn z chojnickich szkół podstawowych. „Jedynka"- wystawiła siedem drużyn, „Trójka" - trzy drużyny, „Piątka" - dwie drużyny, „SP Kłodawa" – jedną drużynę i „SP Pawłowo" – jedną drużynę. Uczniowie musieli wykazać się wiedzą z historii sztuki od prehistorii do czasów współczesnych. Test składał się z 38 zadań – za które można było zdobyć 126 punktów.

Elżbieta Połom

"W ZS nr 7 w Chojnicach sukces goni sukces. . ."

Wiele powodów do radości mają uczniowie Zespołu Szkół nr 7 w Chojnicach, gdyż osiągają wspaniałe lokaty w wielu prestiżowych konkursach. To, że uczniowie chętnie podejmują próby sprawdzenia się w danej dziedzinie jest w naszej szkole normą. Świadczą o tym sukcesy jakie osiągają podczas zawodów, konkursów międzyszkolnych, powiatowych. Dobrą passę w randze wojewódzkiej rozpoczęła uczennica klasy szóstej, **Agata Wodowska**, która uzyskała drugi w kolejności wynik w Kuratoryjnym Konkursie Języka Polskiego i uzyskała tytuł laureatki tegoż konkursu. Agatka jest wszechstronnie uzdolniona, rozwija swoje zainteresowania i pasje czytelnicze, lubi fotografować przyrodę. Na co dzień kształci się pod okiem polonistki, pani Kamili Szulc.

27 marca jej sukces powieliła uczennica naszego gimnazjum, **Ewa Stoltman**, która wywalczyła I miejsce w konkursie „Z językiem obcym w przyszłość" mierząc się z najlepszymi rówieśnikami z całego województwa. To nie pierwszy tak znaczący sukces Ewy, gdyż w grudniu uzyskała najlepszy wynik w XVI Powiatowej Olimpiadzie Języka Angielskiego w II Liceum im. Gen. Władysława Andersa w Chojnicach. Do konkursu przygotowywał ją nauczyciel języka angielskiego, pan Wojciech Urowski. Jak się okazuje ich wspólną pasją jest sport, muzyka i języki obce. Może dlatego tak doskonale się dogadują, zwłaszcza po angielsku…

Do Chojnic z Gdyni dyplom przywiozła też **Wiktoria Gostomczyk** zajmując II miejsce w powyższym konkursie językowym. Jej nauczycielka, pani Aneta Wałdoch podkreśla, że to modelowa uczennica, spokojna, solidna i pracowita. Jej sukces udowodnił nam, że warto rzetelnie wypełniać swoje obowiązki.

O gametofitach, mutacjach wie wszystko. Rozróżnia śpiew ptaków wybudzona w środku nocy. Od wielu lat zajmuje czołowe lokaty w konkursach przyrodniczych i biologicznych. W tym roku została zaszczycona tytułem laureatki Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego i na pewno nie spocznie na laurach, gdyż **Zosia Malinowska** zawsze mierzy wysokoi chyba już sama gubi się licząc dyplomy i puchary. Co miesiąc na jej półce spoczywa kolejna nagroda zdobyta ciężką pracą. Jest pasjonatką tego co robi, tak jak jej wychowawczyni pani Ewa Raith, bez której uśmiechu i zapału nie byłoby takiej motywacji.

Nasza szkoła stawia przede wszystkim na jakość edukacji, stąd szczególną opieką otaczamy dyslektyków. Cieszymy się podwójnie mogąc gratulować im sukcesu. Uczennica klasy szóstej, **Marcelina Stoltman** zdobyła wyróżnienie w Wojewódzkim Konkursie Języka Angielskiego. Udowodniła innym, że dysleksja nie jest przeszkodą w osiąganiu celów. Jej radość podzielili rówieśnicy z klasy, wychowawczyni, a także nauczycielka języka angielskiego pani Emilia Czaja-Urowska.

Tytuły finalistów w konkursach kuratoryjnych uzyskali : **Emilia Mądrzejewska** (klasa VIa, opiekun Alina Jaruszewska), **Oliwia Wilczek** (klasa III C, opiekun Ewa Raith).

Jest nam niezmiernie miło, że mamy w naszej szkole takich zdolnych uczniów, którzy pracują dla samych siebie. Tworzą, szukają, czytają, by wiedzieć więcej.

Sylwia Fierek

Wiosenne rośliny

W niedzielę 26 marca w Centrum Edukacji Przyrodniczej Parku Narodowego „Bory Tucholskie" w Chocińskim Młynie, odbyły się pierwsze w tym roku warsztaty dla najmłodszych i ich opiekunów z cyklu Niedzielne spotkania z Parkiem. Zajęcia poświęcone były wiośnie a właściwie jej zwiastunom. Dzieci poznały budowę kwiatów i nauczyły się rozpoznawać wiosenne rośliny. Przygotowały również wraz z opiekunami kolorowe kwiaty z wytłoczek po jajkach. W związku z tym, iż zbliżają się Święta Wielkanocne przygotowały również baranka, który pięknie będzie zdobił okna w ich domach.

Beata Grabowska, PNBT

ChCK zaprasza na zajęcia plastyczne i do grupy rzeźby

Zajęcia plastyczne dla najmłodszych - nowa grupa. Pracownia plastyczna Chojnickiego Centrum Kultury zaprasza we wtorki o godz. 16:30 w Gimnazjum nr 1, ul. Młodzieżowa 44, sala 301, do nowo utworzonej grupy dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Zajęcia polegać będą na zabawie, w której najmłodsi będą poznawać czym jest plastyka i jak ciekawie można spędzić czas malując, rysując, robiąc wyklejanki, lepiąc i rzeźbiąc. Na zajęciach mile widziani będą rodzice i opiekunowie. Zajęcia prowadzone będą przez instruktorki Chojnickiego Centrum Kultury. Miesięczny koszt zajęć wynosi 15 zł.
Kontakt: Ewa Kerplik, tel. 52 397 22 15, e.kerplik@ckchojnice.pl Zapraszamy!

Pracownia plastyczna Chojnickiego Centrum Kultury zaprasza na zajęcia z rzeźby, które prowadzić będzie artysta rzeźbiarz Jarosław Urbański.
Jarosław Urbański jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Zawodowo zajmuje się dużą i małą formą rzeźbiarską z wykorzystaniem rożnych technik i materiałów takich jak ceramika, żywice, metale kolorowe, złom, materiały z odzysku, drewno i kamień. Jest autorem rzeźby Tura oraz rzeźb zdobiących chojnicką fontannę.
Zajęcia odbywać się będą w każdy piątek od godz. 15:30 do 17:00 w Gimnazjum nr 1, ul. Młodzieżowa 44, sala 302. Zapraszamy dzieci (powyżej 8 lat), młodzież i dorosłych. Miesięczny koszt warsztatów to 30 zł.
Kontakt: Ewa Kerplik, tel. 52 397 22 15
e.kerplik@ckchojnice.pl. Zapraszamy!

Uchwycić niezauważalne - fotografia ultraszybka - bańka balonowa....bęc!!!

W pracowni fotograficznej Technikum nr 3 w Chojnicach na zajęciach pracowni procesów fotograficznych zawsze dzieje się coś ciekawego.

Uczniowie z pierwszej i drugiej klasy fototechnika a w przyszłości technika fotografii i multimediów cyfrowych, wykonują na zajęciach świetne fotografie, zadaniem ich jest uchwycenie ujęć, które umykają na codzień naszym zmysłom, oraz nie możemy dostrzec ich gołym okiem. Utrwalenie zjawisk o szybkich oraz ultraszybkich przebiegach wbrew pozorom nie jest zadaniem prostym, ale uczniowe naszej szkoły starają się sprostać każdemu zadaniu, jakie zostanie im powierzone. Realizują różne prace m.in. zdjęcia „bańki balonowej".

Niemożliwe? A jednak.

UWAGA CZYTELNICY

Mamy dla was bilety na występ Piotra Bałtroczyka w Chojnicach

10 podwójnych zaproszeń trafi do tych z naszych czytelników, którzy do dnia 6 kwietnia, włącznie, prześlą do naszej redakcji - redakcja@chojniczanin.pl - propozycję tematu, którym powinien zainteresować się Piotr Bałtroczyk w swoich kolejnych występach.

Decyduje kolejność przysłanych propozycji. W celu kontaktu prosimy o zamieszczenie nr telefonu oraz imienia i nazwiska.

ZAPRASZAMY NA WYSTĘP
Hala Centrum Park
09.04.2017 godz. 18:00

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
składam wiosenne życzenia,
aby w czas Święta Paschy w Waszych sercach,
rodzinach i domach zagościła radość, spokój
i wielka nadzieja odradzającego się życia.

Burmistrz Miasta Chojnice
Arseniusz Finster

osiedle Nowe Pogodne ul. Igielska w Chojnicach

NOWE MIESZKANIA

Dowiedz się więcej!

605 90 60 20

www.MieszkaniaChojnice.pl

URBANIAK INWESTYCJE

Biuro sprzedaży mieszkań: Chojnice, ul. Angowicka 52a

Mariusz Brunka

Biurokracja czy demokracja?

Do biurokracji można mieć ambiwalentny stosunek, w którym łączy się zarówno pozytywną, jak i negatywną postawę. Nie jesteśmy anarchistami i nie próbujemy twierdzić, że można sobie wyobrazić społeczeństwo bez władzy, a władzy bez aparatu administracyjnego. Tylko w Chojnicach próbuje się nam wmówić, że burmistrz zna się na wszystkim najlepiej: wie jak pomagać w płodzeniu dzieci i remontowaniu ulic; wydawania pieniędzy z nadwyżki budżetowej, pomimo ciążącego na tym budżecie deficytu; zapewniania współpracy z opozycją i kierowaniu do prokuratury kolejnych zawiadomień przeciwko jej przedstawicielom… W normalnym świecie ludzie sprawujący władzę mają wprawdzie wiedzę w kilku dziedzinach, ale w praktyce korzystają i muszą korzystać z doświadczenia zawodowych urzędników, który zajmują się sprawami samorządu na bieżąco. Są zatem niezbędni, jak ulice w mieście i woda w kranie… Stąd wszelkie nawoływania do pozbycia się urzędników są zwykłym populizmem, który pleni się obecnie w rozlicznych partiach. Nie chodzi zatem o to czy urzędnicy są potrzebni, ale kim być powinni. W naszej ocenie: czymś więcej niż są u nas i czymś mniej niż niektórym z nich się wydaje!

Wielu z nas, zwykłych chojniczan, narzeka na przerost miejskiej biurokracji, a także na kłopotliwe procedury i ospałość niektórych biurokratów. Trudno się nie zgodzić, że sformalizowane, przewlekłe procedury utrudniają życie każdemu, kto chce coś w urzędzie załatwić. Niemniej jest i pozytywne oblicze biurokracji. Korpus służby cywilnej czy urzędnicy państwowi lub samorządowi stoją na straży interesów pionu administracji, któremu służą, a to w dalszej perspektywie chroni każdą jednostkę przynależącą do danej wspólnoty. Walcząc o swoje prawa częstokroć nie zwracamy uwagi na prawa innych, o czym z „urzędu" powinni pamiętać urzędnicy.

Pragniemy silnego samorządu, a więc przede wszystkim efektywnie realizującego swoje zadania. Dlatego w miejskiej administracji powinniśmy zatrudniać osoby wykształcone, sprawne w działaniu i lojalne wobec wspólnoty samorządowej, a nie wyłącznie wobec burmistrza! Tymczasem powszechna opinia na ten temat nie jest chyba najlepsza. Szereg konkursów jest rozstrzyganych w sposób mało przejrzysty i trudno mówić o równym dostępie do stanowisk oferowanych przez nie tylko nasz urząd. Przykładem może być zatrudnienie w urzędzie dotychczasowego dziennikarza „zaprzyjaźnionego z ratuszem" portalu, czy powołanie skarbnika z pominięciem konkursu. Niewykluczone, że przy ogłoszeniu szerszego naboru, burmistrz miałby do dyspozycji lepszych kandydatów, na te stanowiska, ale ograniczenie się w tym względzie do powołania „swoich" pozbawia tej szansy. Podobne wątpliwości budzi konkurs na prezesa Centrum Park, sp. z o.o.. Umieszczenie wymogu płynnej znajomości języka angielskiego było chyba nazbyt daleko idącym ograniczeniem. Jeśli prezes ma znać języki, to dlaczego na równi nie potraktowano niemieckiego, francuskiego czy rosyjskiego? Na pewno łatwiej nam pozyskać turystów z Niemiec lub pracowników zza wschodniej granicy niż kogokolwiek z krajów anglosaskich. Stąd patrząc na wyniki konkursu łatwo można ulec wrażeniu, że wymogi były pisane jakby pod konkretną osobę. Czy jednak spowoduje to jakościową zmianę na wciąż problematycznej pływalni? Wypada wątpić!

Zdarzają się i dobre przykłady. Wiele osób pewnie pamięta konkurs na stanowisko dyrektora domu kultury (dziś: Centrum). Pomimo pojawiających się wówczas głosów o powierzeniu tej funkcji „zaufanym prezesom": R. Guzelakowi lub M. Paluchowi, wybór padł na Radosława Krajewicza i z perspektywy ostatnich 5 lat ten wybór wydaje się „strzałem w 10". Nie postulujemy więc rewolucji w funkcjonowaniu samorządu, ale praktyki zatrudniania i awansu muszą być przejrzyste! Znajomości, powiązania rodzinne czy formalny staż muszą ustąpić kwalifikacjom, wizji, wykształceniu i doświadczeniu. Pozwoli nam to na zbudowanie sprawnej kadry urzędniczej, profesjonalnie realizującej swoje obowiązki, ale także z życzliwością odnoszącej się do mieszkańców. Oczywiście za wykonywaną pracę urzędnicy powinni otrzymywać adekwatne wynagrodzenie, które nie może ciągle oscylować „w górnej granicy dolnej grupy". Ważne, aby każdy z nich miał również szansę na zdobywanie nowych kwalifikacji, udział w szkoleniach, stażach… Każda zainwestowana w pracownika złotówka wraca się bowiem z nawiązką. Dlatego przed rokiem upominaliśmy się o należne urzędnikom podwyżki, na które czekali przecież wiele lat. Warsztaty, szkolenia, staże powinny być elementem nagradzania, motywowania, ale i samorozwoju osób dbających na co dzień o dobrą kondycję Chojnic. Jednym z jej podstawowych mierników powinien być również stopień zaangażowania we wspólnotę. Trudno nie zauważyć, że większość naszych urzędników nie angażuje się w działalność organizacji pozarządowych czy prace samorządu osiedlowego w którym na stałe żyją. Wypada to zmienić.

Zależy nam, aby dystans pomiędzy urzędnikiem i petentem był jak najmniejszy, aby prozaiczne sprawy dnia codziennego nie były utrapieniem, a rozwój miasta opierał się na aktywności obywateli mogących liczyć na władzę i administrację samorządową otwartych na inicjatywy obywatelskie i wspierających tę aktywność całą mocą biurokratycznego aparatu. Ten ostatni zaś ma prawo do stabilizacji, której nie może w żadnym stopniu burzyć ewentualna zmiana władz. Radni i burmistrzowie przychodzą i odchodzą. Urzędnicy zaś zostają. I źle dzieje się wówczas, gdy porządki te są odwrócone, gdy władza upewnia się co do swej bezkarności, a urzędnik poddany mobbingowi wszelkie frustracje może jedynie odreagowywać na najsłabszym, to jest petencie. Stąd wciąż aktualna jest refleksja Jacka Dukaja: *„Po tym więc mierzymy i odróżniamy Państwo od Państwa: po minie człowieka na wejściu do urzędu, po zgięciu pleców i nachyleniu karku, po sile spojrzeń między petentem i biurokratą".*

Mariusz Brunka, Kamil Kaczmarek

Leszek Redzimski

Robię swoje.

W lutowym „Chojniczaninie", moi sąsiedzi Mariusz Brunka i Kamil Kaczmarek, przedstawili szanse i zagrożenia reformy oświatowej. Z częścią się zgadzam, z niektórymi mógłbym polemizować, ale trudno przekonywać „przekonanych" ;). Nie mogę jednak zostawić bez odzewu kategorycznego stwierdzenia, że w szkołach „nie rozbudza się wśród nich [uczniów- L.R.] aktywności społecznej i nieegoistycznych ambicji, nie mówiąc już o tradycyjnych postawach moralnych, w tym patriotycznych." Odnoszę wrażenie, że kontakt Autorów ze współczesną oświatą na poziomie podstawowym, gimnazjalnym czy ponadgimnazjalnym, jest bardzo luźny. Szkoły, realizując m.in. funkcję wychowawczą, kształtują postawy moralne i społeczne (prospołeczne). Oczywiście natężenie oddziaływań i rozłożenie akcentów w poszczególnych placówkach będzie różne. Odbywa się to przede wszystkim w murach szkoły i znane jest społeczności szkolnej (np. „Góra grosza" - na rzecz domów dziecka i rodzin zastępczych, zbiórki Caritasu). Samorządy uczniowskie są szkołą demokracji i często mają interesujące pomysły czy przedsięwzięcia. W placówkach oświatowych prowadzi się wiele akcji charytatywnych, np. „Góra grosza" - na rzecz domów dziecka i rodzin zastępczych, zbiórki Caritasu czy wszechobecne gromadzenie plastikowych nakrętek (w każdym numerze „Czasu Chojnic" obecni są szkolni zbieracze). Na zewnątrz widoczne są m.in. takie działania jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, zbiórki II Liceum Ogólnokształcącego dla Szymona, liczne działania Bursy, a także wolontariat „Medyka" (dobrze znanego p. Brunce i mnie) .

Treści patriotyczne są obecne w programach języka polskiego, historii, wiedzy o społeczeństwie czy muzyki . Miłość do Małej i Dużej Ojczyzny budzimy realizując różne projekty (konkursy plastyczne, muzyczne, historyczne) czy okolicznościowe spotkania w okolicach świąt narodowych i państwowych. Świętujemy sukcesy Polaków i budujemy dumę z ich osiągnięć sportowych czy kulturalnych. W przestrzeni chojnickiej od prawie dwudziestu lat obecne są „Spotkania z pieśnią i piosenką patriotyczną". Przy Liceum Ogólnokształcącym im. Filomatów funkcjonuje Klub Historyczny im. Armii Krajowej. Przykłady można mnożyć. Oczywiście w edukacji, podobnie jak we wszystkich innych dziedzinach życia, nigdy nie jest tak dobrze , żeby nie mogło być jeszcze lepiej!

Wracając do oświatowych zmian. W swoich felietonach wyrażałem już wiele zastrzeżeń czy obaw wobec reformy edukacji, a szczególnie sposobu jej wprowadzania. Czy to znaczy, że będę ją bojkotował? Absolutnie nie! Staram się i będę się starał, aby uczniowie, rodzice i nauczyciele, jak najmniej odczuwali negatywne skutki wprowadzanych zmian. Przecież w każdych warunkach można rozwijać uczniów wśród przyjaznych ludzi. Dobra szkoła opłaca się wszystkim. Najlepszym zakończeniem będą słowa nieodżałowanego Wojciecha Młynarskiego , które od koncertu w Elblągu w 1986, często wracają do mnie w myślach:

Róbmy swoje!
Pewne jest to jedno, że
Róbmy swoje,
póki jeszcze ciut się chce!
I zamiast minę mieć ponurą,
Skromniutko, ot, z Ameryk którą- odkryjmy…
Róbmy swoje! Róbmy swoje!
Może to coś da - kto wie?

Reklama

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

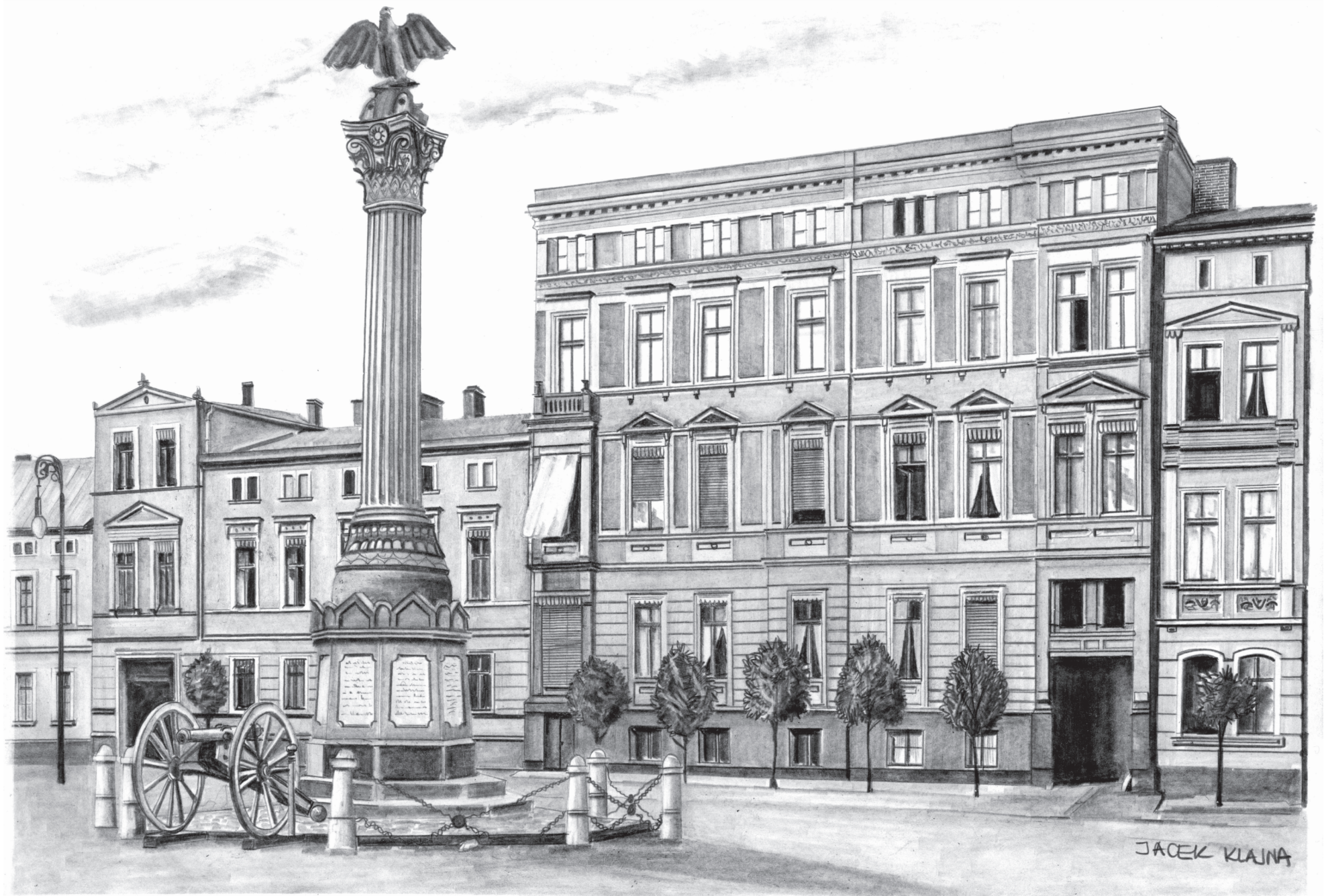

Miejsca, których już nie ma – Plac Jagielloński ok. 1903

Rysunek przedstawia zachodnią stronę Placu Jagiellońskiego (dawniej Placu Pamięci – niem. Denkmalplatz) około roku 1903. Plac wytyczono w pierwszej połowie XIX wieku. Powstał około roku 1840 w miejscu zasypanego tzw. „Stawu wołowego" w którym mieszkańcy przedmieścia człuchowskiego poili bydło i pluskały się kaczki. Współczesna zabudowa tego miejsca pochodzi w większości z lat 80-tych i 90-tych XIX wieku oraz z początków XX wieku. Na rysunku widoczne są kamienice (od lewej) 9 – 6. Głównymi mieszkańcami placu byli adwokaci, radcy prawni i pracownicy pobliskiego sądu. Sąd Powiatowy powołano w Chojnicach drugiego stycznia 1849 roku, a 30 lat później 23 września1879 r. oddano do użytku obecny budynek Sądu Okręgowego i Ziemskiego. Właścicielem największej kamienicy pod nr 7 był Georg Maschke, a sąsiedniej pod nr 8 dr Bogel – obaj byli zatrudnieni w sądzie. Po odzyskaniu niepodległości dom nr 8 (z dużym ogrodem na zapleczu) kupił znany działacz niepodległościowy, długoletni przewodniczący Rady Miejskiej, adwokat Feliks Kopicki. Kamienicę nr 6 wybudował w roku 1903 Max Appelbaum. Pod nr 7 mieszkał ponadto architekt Walter Lenz i nauczycielki chojnickich szkół Lucie Muchlard i Charlotte Selle. Na pierwszym planie widać wysoką kolumnę zwieńczoną bogato rzeźbioną głowicą z pruskim orłem. To pomnik ku czci Chojniczan poległych w wojnie Prusko – Francuskiej roku 1871. Pomnik odsłonięto 21 października 1881. Po zakończeni I Wojny Światowej zdjęto pruskiego orła i po dokonaniu niezbędnych korekt przemianowano na pomnik Nieznanego Żołnierza. Plac ten zwano także w okresie pruskim „Placem Drzewnym" a w okresie wczesnego PRL-u „Świńskim Rynkiem". Przez wiele lat służył jako targowisko miejskie na które, jako dziecko, chodziłem z moją babcią Marysią po zakupy.

Jacek Klajna

Jeszcze o powojennej działalności Żołnierzy Niezłomnych majora „Łupaszki" na Pomorzu

Jest wiele zdarzeń do tej pory niewyjaśnionych z okresu po drugiej Wojnie Światowej, które należy w miarę możliwości badać i opisywać. O jednej z takich spraw w moim rozumieniu, ważnych dla historii współczesnej, dowiedziałem się bardzo dawno bo w roku 1972 od mojej śp. teściowej Wandy.

Był rok 1946 gdy w miejscowości Silno k. Chojnic, pocztę prowadził starszy kuzyn

Walerian Pilarski

mojej śp. teściowej, nazywał się Walerian Pilarski, który był szefem tej poczty również przed wojną i w czasie niemieckiej okupacji. Silno należało przed II-gą Wojną Światową do t.z.w wsi kosznajderskich, zamieszkałych od 1466 przez osadników niemieckich, którzy stanowili tu większość mieszkańców. Walerian Pilarski był inwalidą z I-szej Wojny Światowej, w której uczestniczył jako poddany pruski, bo po rozbiorach Silno należało do Prus. Na tej wojnie stracił nogę. To miało swój pozytywny aspekt - Niemcy pozwolili mu prowadzić pocztę w latach 1939-1945. Otóż w 1946 roku w Silnie pojawiło się dziwne wojsko. Wieś została szybko i sprawnie spenetrowana a następnie dowódca z kilkoma żołnierzami pojawił się na poczcie. Zażądał wydania gotówki. Waleryś jak nazywała kuzyna teściowa, kasę wydał bez oporu bo zwrócił uwagę, że żołnierze nosili na piersiach ryngrafy z Matką Boską i mieli na czapkach orzełki z koroną co wzbudziło jego zaufanie. Po wydaniu gotówki, aby nie było dla niego negatywnych konsekwencji, został zakneblowany i przywiązany w pozycji siedzącej do krzesła. Jak szybko wojsko się pojawiło tak i szybko opuściło Silno.

Ja przez wiele lat usiłowałem dowiedzieć się w jakim celu „Niezłomni" zjawili się w Silnie, które leży raptem 10 km od Chojnic i mogli zostać zaatakowani przez milicję i UB. Był też w tym czasie w Chojnicach garnizon wojskowy. Po wielu latach dowiedziałem się, że w KP MO miał mjr Łupaszko informatora i to pozwalało na skuteczne wykonanie akcji tak blisko miasta. Dalsze poszukiwania doprowadziły mnie do rozwikłania dlaczego akurat akcja na pocztę w Silnie? Otóż, na bieżącą działalność pieniądze były niewątpliwie potrzebne ale cel przybycia był inny. Niedaleko Silna, ale już na terenie pow. Tuchola, leży nieduża wieś Rciąższki Młyn i to był właściwy cel akcji. To w tej małej wiosce ukrył się szpicel Gestapo z czasu niemieckiej okupacji, na którego Polskie Państwo Podziemne wydało wyrok śmierci. Ten wyrok wykonali właśnie żołnierze niezłomni po akcji w Silnie. Niestety nie udało mi się ustalić nazwiska tego szpicla. Z całości sprawy wynika, iż Niezłomni walczyli nie tylko z narzuconą po wojnie władzą ale również ze szpiclami okresu niemieckiej okupacji lat 1939-1945.

Sprawą o której piszę usiłowałem zainteresować IPN w Gdańsku i delegaturę w Bydgoszczy ale skutek jak do tej pory jest żaden. Rzeczą nie tylko dla mnie dziwną jest fakt ,iż dokumenty z Chojnic przekazuje się do Bydgoszczy a nie do Gdańska, tam przekazano również nasze archiwum. Chojnice leżą w woj. pomorskim a nie w kujawsko- pomorskim.

Benon J. Szmyt
Chojnice dn.24.11.2016r.

mjr Zygmunt Edward Szendzielarz, ps. „Łupaszko"

Silno. Budynek starej poczty rozebrany w roku 2016

Trzy cmentarze – trzy tablice

Część 3. Ucieczki

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Andrzej Lorbiecki
Pasjonat chojnickiej historii. Autor licznych artykułów, książek i publikacji naukowych.

Rozstrzeliwań dokonywano w różnych do dziś do końca nieustalonych miejscach miasta. Te znane to: Pola Daleckiego i Lasek Doksa - (dzisiejsze osiedle Leśne, okolice nowego szpitala), oraz Lasek Miejski i najbardziej osławione Pola Igielskie nazwane po wojnie „Doliną Śmierci".

Pola Igielskie czyli cała „Dolina Śmierci" dzieliła się na: **„Witki"** - (jest to dzisiejszy rejon od ścieżki prowadzącej za cmentarzem Francuskim, do końca zabudowań piekarni. Rejon „Witek" położony jest około 100 m w kierunku lasku miejskiego, od drogi z Chojnic do Czartołomia). **„Ostrówek"** – (zadrzewiona polana na której stoi pomnik pomordowanych) **„Pola Igielskie"** – (to pozostały teren prastarej doliny, gdzie znajdowały się polskie rowy obronne z 1939 roku).

„Wstrętną rolę denuncjantów i oprawców sprawowali przeważnie: rolnik Arndt, były pracownik firmy „Lupinius" Zisper, Ernst, Riedel, Meiferd, Schroeder, Schau, Nehring, Riemer dyr. "Lupiniusu" i Brokenhagien. Ci wszyscy brali też bezpośredni udział w rozstrzeliwaniu Polaków".

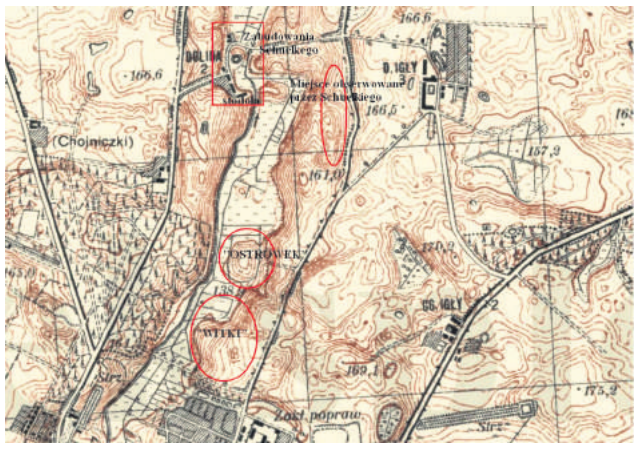

„O jakieś 500 metrów od owego ponurego miejsca kaźni, znajdowały się zabudowania gospodarskie rolnika Antoniego Schuelkiego. Schuelkie był niejednokrotnie świadkiem dokonywanych w dolinie egzekucji. Ukryty w swym obejściu najlepiej z za stodoły, mógł obserwować wszystko co działo się w dolinie. *Zeznaje on, że od 1 listopada aż do początku grudnia 1939 r. zastrzelono tam około 500 osób. Ze względu na odległość nie mógł rozpoznać skazańców, zwłaszcza, że egzekucje odbywały się często w mrocznych już godzinach popołudniowych. Odróżniał tylko mężczyzn, kobiety i dzieci. Poznawał też Niemców w mundurach SS i Gestapo, strzelających do swych ofiar przeważnie z pistoletów. Delikwentów rozstrzeliwano pozbawiwszy ich uprzednio wierzchniego odzienia, płaszczu i marynarek. Świadek często widział bezowocne próby ucieczki, widział jak niektórzy skazańcy zwracali swą twarz ku strzelającym do nich oprawcom, by im w ostatnim przedśmiertnym spojrzeniem całą swą wzgardę okazać; słyszał też rozpaczliwe krzyki i wołania o pomoc, seryjne strzały i następujące po nich jęki konających".*

Pomimo tak wielkiego terroru zdarzały się próby udanych ucieczek. Znanych i opisanych jest 6 ucieczek. Najbardziej znana jest **ucieczka kupca Styp-Rekowskiego**.

Świadek Pokrzywiński mistrz rybacki z Chojnic zeznaje: *„W trakcie rozdawania jedzenia w Zakładach Krajowych, widział jak 25 listopada 1939r. o godz. 17-tej, wyprowadzono pod silną eskortą Gestapowców, szereg osób. Były to: profesor Wagner, major Nieborak, dwaj właściciele ziemscy, Pruszak i Chrzanowski, urzędnik kolejowy Wyrobek i kupiec Styp-Rekowski. Między nimi znajdowała się kobieta. Wspomnianemu Styp-Rekowskiemu który znajdował się w szeregu owych skazańców udało się zbiec w ostatniej chwili…".* Lecz posłuchajmy co on sam o tym opowiada: Aresztowany został 10 października 1939r. w Gockowicach i osadzony początkowo w gestapo przy ul Ramy 6, a następnie w chojnickim więzieniu. Po czterech tygodniach przeniesiony został do Krajowych Zakładów Opieki Społecznej. „24 listopada około godz. 14.00 wywołano Rekowskiego z celi wraz z drugim nieznanym mu mężczyzną i kazano pozostać na korytarzu. Z innych cel wyprowadzono jeszcze innych. Razem było ich 8-miu. Po sprawdzeniu nazwisk, esesmani wyprowadzili ich na podwórze. Tam czekała już na nich piątka ludzi, którą stanowili: profesor Wagner, dwaj właściciele ziemscy, Pruszak i Chrzanowski, major Nieborak i pracowniczka P.K.O. Sabiniarzówna. Dwóch Niemców z Selbstschutzu wyprowadziło ich w kierunku „Pól Igielskich". Jednym z nich był Zipser, młody mniej więcej 20-letni Niemiec, zastrzelony później przez swoich rodaków za grabieże i zdradę tajemnic tyczących się zbrodniczych egzekucji. Na miejscu czekali już, przybyli tam samochodem Niemiec Anger i drugi nie znany mu hitlerowiec. Wszyscy byli uzbrojeni w automaty. Rów był już wykopany. Rozkazano skazańcom położyć się nad grobem twarzą do ziemi. Nie słuchali jednak tego rozkazu, tylko uklękli zrezygnowani, natomiast p. Sabiniarzówna, upadła nad rowem i prawdopodobnie zemdlała. Gdy padł rozkaz położenia się na ziemi Rekowski zapytał, czy powinien zdjąć płaszcz? Na to młody Zipser odpowiedział, grożąc mu automatem „Hund, wirst du dichhinlegen". W tym Momocie Rekowski zrzucił płaszcz, skoczył między konwojującą trójkę hitlerowców i począł uciekać. Pomimo pogoni i strzałów za nim padających udało mu się ubiec 500 metrów i skryć się pod małym mostkiem.Tam dogonił go młody Zipser, który po kilkuminutowych lecz rozpaczliwych zapasach, został przez Rekowskiego rozbrojony i począł uciekać w kierunku swoich kompanów, wołając przeraźliwie „Rettung, Rettung". W tym czasie gdy Rekowski siedział jeszcze ukryty w wodzie pod mostkiem, padły w okolicy wykopanego rowu strzały. Rozstrzeliwano nieszczęśliwych jego towarzyszy. To też pozbywszy się chwilowo swego prześladowcy, Rekowski nie czekając dłużej, począł znów uciekać w kierunku pobliskiego gospodarstwa, pozostawiając tam zabraną Zipserowi bron. Udało mu się uciec aż do Przyjaźni w pow. Chojnickim, gdzie przez 2 lata się ukrywał".

Józef Zblewski w dniu 18 listopada 1939 roku w Parowie w swoim miejscu zamieszkania, został aresztowany przez Selbstschutz i dowieziony wraz z innymi „czarną budą" do Krajowych Zakładów Opieki Społecznej przy ulicy Igielskiej. „Bicie, kopanie oraz wyzwiska towarzyszyły więźniom pędzonym do jednego z bloków. Znaleźli się w obszernej sali z kratami na oknach, w której było już sporo osób uwięzionych wcześniej i którzy nowo przybyłych poinformowali, że tego dnia przed południem dwukrotnie zabrano już po 10 osób, według odczytanej listy, rzekomo na przesłuchanie… Rano otworzono celę i wywołano z listy około 10 osób których zabrano i już więcej nie wróciły. W południe nastąpiło to samo… Czuł się jakiś słaby i zmęczony. Usiadł w końcu Sali, po drugiej stronie cuchnącego wiadra i zmorzył go sen. Kiedy został zbudzony z drzemki przez kolegów, dwóch „ubermenschów" wyczytywało z listy nazwiska skazańców. Józef dołączył do wyczytanych. Nareszcie, myślał, wyjaśni się i być może dziś jeszcze będzie w domu. Po skończeniu czytania wyprowadzono ich na dziedziniec i ustawiono dwójkami przy murze budynku. Ze wszystkich stron byli pilnowani przez eskortę esesmanów. Druga grupa hitlerowców z łopatami, ładowała się do ciężarowego, krytego brezentem samochodu. Samochód odjechał, a za chwilę poprowadzono ustawionych w dwójki więźniów drogą w stronę Czartołomia i Chojniczek. Wraz ze Zblewskim prowadzono: Kolińskiego, Wróblewskiego, Słomińskiego, Wańtowskiego, braci Milkowskich i Rekowskiego z Czerska. Razem około 15 osób. Po chwili marszu, skierowano ten smutny orszak w pole porosłe niewielką koniczyną. Z pagórka przy drodze zeszli w dolinę, gdzie stał wspomniany samochód z grupą esesmanów. Podprowadzonym do samochodu skazańcom, obstawionych przez członków Selbstschutzu, kazano się rozebrać do pasa. Odzież i dokumenty złożyć w samochodzie. Cała dolina była obstawiona członkami Selbstschutzu, uzbrojonymi w broń maszynową. Obnażonych więźniów prowadzono dwójkami w kierunku rowów strzeleckich pozostałych po wojnie z Września. Józef Zblewski znajdował się w trzeciej dwójce od czoła z prawej strony. Uświadomił sobie nagle, że znajduje się w „Dolinie Śmierci" o której już słyszał. Jesienne słońce chyliło się ku zachodowi, dotykając rąbkiem widnokręgu. W tej scenerii znikała ostatnia nadzieja Józefa. Instynktownie wyczuł, że zbliża się ostatnia chwila jego życia, że ten piękny zachód słońca ogląda po raz ostatni. W rozgorączkowanym, jak w kalejdoskopie przesuwają się obrazy: żony, dzieci, rodziny. Lęk przed śmiercią nie daje mu skupić chaotycznie rozbieganych myśli. Przebłyski nadziei przygniatał widok miejsca kaźni. W pewnym momencie, kiedy już zbliżali się do rowów strzeleckich, jakaś siła tajemna każe Józefowi uciekać. Bez zastanowienia, pchnięty jakąś nadludzką w obliczu śmierci, wyskakuje w bok i rzuca się do ucieczki. Biegł w stronę miejskiego lasu, ile mu tylko starczyło sił. Kiedy minął linię wystawionych posterunków obejrzał się w biegu i spostrzegł goniących go Niemców oraz posłyszał strzały. Józef skupił wówczas wszystkie siły i ze zdwojoną energią biegł dalej w stronę lasu. Od zbawczego lasu dzieliła go przestrzeń moczarów i grząskich łąk, porosłych tu i ówdzie krzewami, które wąskim pasem ciągnęły się od miasta w kierunku północnym. Zblewski biegnąc wpadł w te moczary, ugrzązł i przewrócił się. Lęk przed śmiercią dodawał mu sił. Błyskawicznie podniósł się i klucząc wybierał na oko suchsze miejsca, biegł w stronę lasu. Kiedy dopadł lasu nie zwolnił biegu, zdawało mu się, że gestapowcy gonią go nadal. Instynktownie wybierał gęstsze połacie lasu. Biegnąc tak zauważył niewielki dołek i przy nim kupę chrustu. Bez namysłu ukrył się w tym dołku naciągając na siebie chrust. Serce waliło mu jak młotem. Był na wpół obłąkany. Zdawało mu się wciąż, że goniący go Niemcy są tuż koło niego i usłyszą jego gwałtowne bicie serca. Wstrzymał oddech, cały zamieniając się w słuch. Słyszał strzały dochodzące od strony „Doliny śmierci" i wydawało mu się, że w lesie, blisko niego znajdują się też gestapowcy. Modlił się gorąco jak nigdy.

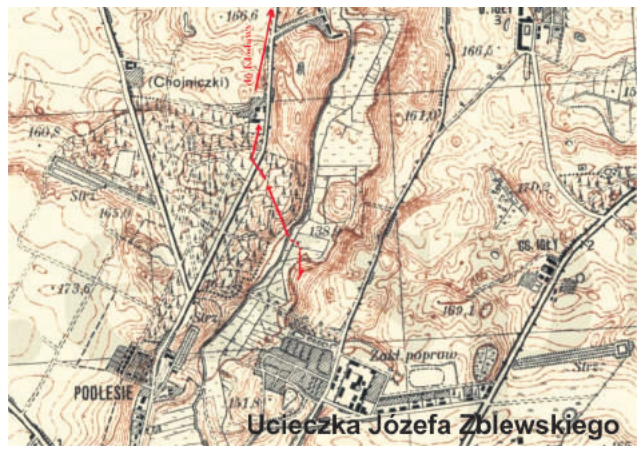

Bardzo długo leżał przykryty chrustem unikając najmniejszego poruszenia. Strzały w Dolinie już dawno ustały. Zapadły ciemności. Józef nie miał zegarka, a nawet gdyby go miał wśród panujących ciemności nie dojrzałby nic. Zaczął odczuwać zimno, był przecież tylko w spodniach i butach. Spróbował zmienić niewygodną pozycję i wówczas poczuł przeszywający ból w kostce prawej nogi. Ostrożnie i jak tylko mógł najciszej, uniósł trochę chrust i pomacał obolałą nogę. Wojskowy kamasz pokryty był lepką mazią, był ranny. Jeszcze chwilę leżał pod chrustem. Około północy, według jego obliczeń, powziął decyzję wyjścia z ukrycia, by pod osłoną ciemności dotrzeć do rodziny lub znajomych. Podniósł kryjący go chrust i na czworakach wyszedł z kryjówki. Teraz z przerażeniem stwierdził, że nie będzie mógł iść. Noga bardzo bolała, nie pozwalała zrobić kroku. Znał dobrze okolicę. Wiedział, że na północnej stronie lasu znajdują się zabudowania, tam postanowił szukać schronienia. Na czworakach, wlokąc obolałą nogę, czołgał się w stronę tych zabudowań, odpoczywając co chwila i nasłuchując. Gdy dowlókł się tuż pod dom, długo wahał się by zapukać. Ciałem raz po raz wstrząsały dreszcze. Był zrezygnowany, w końcu zdecydował się i zapukał do okna. Kilkakrotnie powtórzył pukanie, zanim zza firanki, ukazała się zaspana twarz mężczyzny. Zblewski skinięciem ręki wywołał do siebie nieznajomego. Po chwili otwarły się drzwi domostwa, w których stanął starszy już wiekiem mężczyzna i mierząc go od góry do dołu, po chwili zapytał. Kto Ty jesteś i czego chcesz o tej porze? Gdy usłyszał polską mowę nadzieja wstąpiła w serce Józefa, gdyż do tej pory nie był pewny czy trafił na Polaka czy Niemca, których tych okolicach było bardzo dużo. Wyjaśnił półszeptem nieznajomemu, że jest ranny i potrzebuje pomocy. Gospodarz skinąwszy ręką zaprosił przybysza do mieszkania. Zblewski stojąc na jednej nodze, przytrzymując się ręką domu stał w miejscu nie mogąc dać kroku. Wówczas gospodarz podszedł, podtrzymując go wprowadził do mieszkania i posadził na krześle. Zblewski opowiedział w skrócie gospodarzowi przeżycia ostatnich godzin, prosząc go jednocześnie o pomoc w ukryciu. Gospodarz bał się ukrywać Józefa z powodu bardzo bliskiej odległości dzielącej „Dolinę Śmierci od jego zabudowań. Obawiał się również, iż Niemcy rano będą poszukiwać zbiega, a wówczas i jego los byłby przesądzony.

Kazimierz Jaruszewski
Prezes Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Łucjan Gierszewski - Mistrz znad Łukomia

Do grona najwybitniejszych i najwszechstronniejszych żeglarzy w Polsce w latach pięćdziesiątych XX wieku należał niewątpliwie **Łucjan Gierszewski**, pięciokrotny mistrz kraju w żeglarstwie lodowym i ceniony organizator ruchu sportowego. Warto dziś przypomnieć tę niezwykłą postać.

Łucjan Gierszewski urodził się 18 stycznia 1934 roku w Charzykowach w rodzinie o bogatych tradycjach żeglarskich. Ojciec Łucjana, Jan Gierszewski, prowadził w Charzykowach oberżę, żywo jednakże interesował się żeglarstwem i należał do współtwórców chojnicko-charzykowskiego ośrodka sportów wodnych. Synowie oberżysty od najmłodszych lat pędzili żywot między nauką szkolną, pomocą w ojcowskiej kuchni, pasaniem krów na łące a pływaniem i żeglowaniem. Pięcioletni Łucjan pływał już na kajaku i razem z braćmi stawał z wiatrem w zawody na rodzinnej łodzi 12 m.².

W czasie okupacji Gierszewscy zostali wysiedleni przez Niemców i zamieszkali u gospodarza Leona Skiby w Łąkiem. Jako dziewięcioletni chłopiec Łucjan skonstruował swój pierwszy, prymitywny bojer. Po wyzwoleniu przyszły mistrz Polski doskonalił swoje umiejętności regatowe. Żeglował na własnej łodzi „P-7", zaś w sezonie zimowym uprawiał żeglarstwo lodowe na bojerze zbudowanym z dwóch desek, łyżew oraz kija umocowanego drutem, który pełnił rolę masztu. Na podobnym sprzęcie przygotowywali się do wielkiego żeglowania inni powojenni adepci sportów wodnych. Z czasem łodzie i bojery własnej, domowej produkcji były wypierane przez sprzęt pochodzący ze stoczni jachtowych: pojawiły się udoskonalone jednostki regatowe w wielu klasach, zniknęły również prymitywne ślizgi lodowe, zastępowane bojerami typu „Weiland" 8 m² („Monotyp XV").

Postępowi technicznemu polskiego żeglarstwa towarzyszył harmonijny rozwój sportowy Łucjana Gierszewskiego. Zawodnik „Pocztowca" i „Budowlanych" Chojnice oraz LZS (później LKS) Charzykowy (od założenia Koła w 1947 roku) swój kontakt z wyczynowym sportem żeglarskim nawiązał w wieku dwunastu lat: był stałym załogantem brata Czesława na licznych regatach. W 1950 roku, po kilku latach terminowania na własnych ślizgach, uzyskał stopień sternika bojerowego i rozpoczął bogatą w sportowe sukcesy karierę żeglarza lodowego. Już w kolejnym, 1951, roku siedemnastoletni Łucjan, startując w Giżycku jako załogant (szotman) Pawła Sieradzkiego, wywalczył swój pierwszy tytuł mistrza Polski w bojerach. Znaczące to osiągnięcie, również w załodze P. Sieradzkiego, powtórzył w 1952 roku. Rok 1952 przyniósł w życiu młodego sportowca dwa inne ważkie wydarzenia: ukończenie szkoły zasadniczej w Chojnicach (w wyuczonym zawodzie ślusarza nigdy jednak nie pracował) i uzyskanie stopnia instruktora żeglarstwa, co w praktyce zaowocowało objęciem odpowiedzialnej funkcji trenera społecznego w charzykowskim klubie.

Swój prymat w środowisku polskich żeglarzy lodowych potwierdził młody Gierszewski w latach 1955 (z załogą – Henrykiem Januszewskim), 1956 (z Zygmuntem Tarką) oraz 1958 (z Józefem Grzonką), kiedy w imponującym stylu zdobywał kolejne mistrzowskie tytuły. Do swej złotej bojerowej kolekcji dorzucił jeszcze srebrny krążek w 1960 roku (również z Józefem Grzonką), startując na lodowej tafli Łukomia.

Znakomite rezultaty osiągał także Ł. Gierszewski w żeglarstwie jachtowym. W 1953 roku został wicemistrzem Polski w klasie „Omega" i wraz z Wandą Rudnicką, Pawłem Sieradzkim, Stanisławem Lewandowskim i bratem Czesławem reprezentował polskie barwy na międzynarodowych regatach („trójmecz" Polska-Węgry-NRD) przeprowadzonych w klasach „Omega" i „Finn". Zawody te rozegrano na Jeziorze Krzywym w województwie olsztyńskim. Będąc członkiem kadry narodowej, wielokrotnie występował charzykowski żeglarz poza granicami kraju, startował w NRD, w Rumunii, na Węgrzech. W 1956 roku wraz ze Stanisławem Trybą (późniejszym trenerem kadry narodowej bojerowców) reprezentował Polskę (w klasie „Słonka") w otwartych mistrzostwach Rumunii, zajmując trzecią lokatę. Łucjan Gierszewski kilka razy stawał na podium medalistów żeglarskich mistrzostw Polski i zawodów o randze ogólnopolskiej, zdobył np. brązowe medale mistrzostw Polski w klasie „Omega" w 1956 roku (Sopot; wspólnie z Janem Tuszkowskim i Ryszardem Przyjemskim) i w 1958 roku (Giżycko; razem z Alojzym Jakuszem i Pawłem Trapem) oraz srebrny medal w ogólnopolskich regatach w klasie „Finn" w 1957 roku (Bydgoszcz-Łęgnowo). Reprezentant Polski był również zwycięzcą wielu regionalnych i okręgowych regat, np. mistrzostw Pomorza w klasie „Finn" w 1956 roku czy też zawodów rozegranych w tej samej klasie podczas obchodów Dni Morza w Charzykowach (1956).

Wielki Żeglarz z małych Charzyków był nie tylko utalentowanym i pracowitym sportowcem, był przede wszystkim serdecznym i uczynnym kolegą. Charakterystykę pięciokrotnego mistrza Polski dopełnić może relacja M. Liszewskiej, związana z przebiegiem bojerowych mistrzostw w 1955 roku:

„Przyjechał [Łucjan Gierszewski – przyp. mój -K. J.] wówczas do Giżycka z doskonale przygotowanym bojerem, który wypożyczył na trening koledze. Tamten wpadł w korkociąg, uderzył w słup przy wejściu do portu i z bojera zostały drzazgi. Łucek nie powiedział ani słowa, nie wystąpił z żadnymi żalami i wyrzutami pod adresem pechowca. Odszedł tylko na bok i... po prostu rozpłakał się jak dziecko. Mistrzostwo Polski wygrał na innym, pożyczonym bojerze." (M. Liszewska, Łucek Gierszewski, „Biuletyn Polskiego Związku Żeglarskiego" 1960, s. 11).

Łucjan Gierszewski, zawodnik, trener i działacz sportowy w jednej osobie, swym postępowaniem budził powszechną sympatię i szacunek. Wszędzie, nie tylko w środowisku żeglarskim, miał wiernych i oddanych przyjaciół. Za wybitne osiągnięcia sportowe i zasługi dla rozwoju żeglarstwa spotkały go w 1956 roku dwa zaszczytne wyróżnienia; otrzymał tytuł Mistrza Sportu w Żeglarstwie Lodowym (przyznany przez Główny Komitet Kultury Fizycznej) oraz tytuł Zasłużonego Działacza Żeglarstwa Polskiego (ustanowiony uchwałą zarządu Polskiego Związku Żeglarskiego). Został ponadto Ł. Gierszewski starszym instruktorem Rady Powiatowej LZS w Chojnicach. Kolejnym, innej już natury wyróżnieniem, było zwycięstwo w plebiscycie na najlepszego i najpopularniejszego sportowca wiejskiego w 1959 roku. Plebiscyt zorganizowany został przez Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Bydgoszczy.

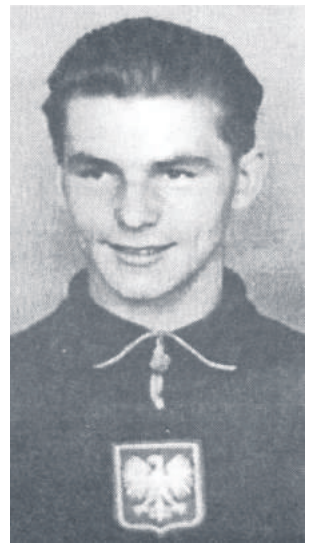

Sportowe zamiłowania Łucjana Gierszewskiego nie ograniczały się jedynie do żeglarstwa jachtowego i lodowego. Słynny charzykowianin był również cenionym szachistą, zajmującym czołowe lokaty w różnej rangi turniejach regionalnych i powiatowych. Interesował się także lekkoatletyką, uznanie mogły budzić jego wyniki w pchnięciu kulą i w konkurencjach rzutowych (dysk, oszczep), był zatem Ł. Gierszewski filarem istniejącej wówczas sekcji lekkoatletycznej LZS Charzykowy. Pasjonował się zarazem mistrz lodowych ślizgów myślistwem i z zapałem polował na dziki, jelenie i zające (był członkiem koła łowieckiego w Chojnicach).

Łucjan Gierszewski, energiczny działacz charzykowskiego klubu, konsekwentnie zabiegał o pozyskanie nowego sprzętu żeglarskiego dla LZS. 27 czerwca 1960 roku, spiesząc do chojnickiej stoczni w celu zakupu łodzi, uderzył motocyklem w przydrożne drzewo. Wypadek ten doprowadził do śmierci młodego człowieka; unicestwił jego plany i marzenia. Pięciokrotny mistrz naszego kraju w żeglarstwie lodowym i, zarazem, pięciokrotny zdobywca „Błękitnej Wstęgi Jeziora Charzykowskiego", reprezentant Polski w zawodach międzynarodowych, zasługuje niewątpliwie na pamięć młodych adeptów sportów wodnych.

Kazimierz Jaruszewski

Trzy cmentarze – trzy tablice

Część 3. Ucieczki

Zaproponował natomiast Józefowi pomoc w transporcie do krewnych lub znajomych. Zblewski miał znajomych w Kłodawie oraz na jej wybudowaniach, toteż obaj mężczyźni postanowili tam szukać schronienia dla rannego. Gospodarz szybko sposobił się do drogi. Ubrał Józefa w swoje ubranie i posadziwszy na ramę roweru wiózł go miedzami i nie uczęszczanymi drogami do gospodarza Orlikowskiego, mieszkającego samotnie pod lasem na wybudowaniu za Kłodawą. Dotarli tam wczesnym rankiem, było jeszcze ciemno…".

Innym szczęśliwym zbiegiem był strażnik graniczny **Jan Walendowski.** Zeznaje on do protokółu (30.08.1945r.):

„Z ucieczki wróciłem do Chojnic w połowie września 1939r. Krótko po moim powrocie zostałem przez Żandarmerię dwa razy aresztowany, jednak zwolniono mnie po trzech dniach. W urzędzie meldunkowym zaczepił mnie Schweitzer, który za polskich czasów, był szpiegiem na rzecz Niemiec. On to zaprowadził mnie do Gestapo i potem do więzienia. Zarzucając mi, że byłem jako strażnik graniczny polskim szpiegiem i że go śledziłem. W więzieniu siedziałem do 11 listopada, pracując równocześnie jako robotnik rolny. W tym dniu strażnik który mnie pilnował oznajmił że dzisiaj będę zwolniony. Wróciwszy do więzienia dostałem kolację, po czym strażnik wywołał nazwiska ośmiu księży i ośmiu cywilów. Około godziny 18,30 zajechał przed bramę więzienną mały czarny samochód. Dozorca Neumann wywoływał po trzech z owej gromadki i kazał siadać do samochodu który ich dokąd odwoził. Za trzecim razem przyszła i na mnie kolej. Wraz ze mną jechał urzędnik gazowni Przytarski który był ranny i nie mógł się ruszać oraz monter Zaborowski. Samochód jechał ul. Pietruszkową, Rzezalną, Derdowskiego koło Zakładów Krajowych i wjechał następnie na pole, leżące za cmentarzem. Tam samochód stanął i kazano nam wysiąść. Przytarskiego musieliśmy wyciągnąć z samochodu i go podtrzymywać, gdyż o własnych siłach stać nie mógł. Następnie dwaj eskortujący nas Niemcy kazali nam ustawić się twarzą do drogi, sami zaś stanęli za nami i zażądali byśmy wyjęli z kieszeni wszystkie przedmioty wartościowe. Równocześnie zauważyłem sylwetki trzech mężczyzn wychodzących z za drzew i okrążających nas półkolem. W tym momencie puściłem Przytarskiego zrobiłem w tył zwrot, uderzając pięścią stojącego za mną Niemca tak silnie, że ten upadł, po czym szybko począłem uciekać w kierunku doliny i upadłem na mostku rolnika Schuelkiego. Niemcy kilka razy strzelili za mną, lecz nie trafili gdyż biegłem w dół i było już ciemno. Później słyszałem jeszcze jeden strzał. Sądzę że przeszukiwali teren. Przenocowałem w stodole rolnika Chrzanowskiego w Zbeninach i po dłuższej tułaczce udało mi się przedostać do Warszawy, gdzie przebywałem pod fałszywym nazwiskiem…".

Świadek **Krause Jan**, (protokół z dnia 6.11.1945r.) zamieszkały w Chojnicach zeznaje: „Około 20 października 1939 r. załadowano 219 chorych na ciężarowe samochody i partiami po 20 osób wywieziono w „Dolinę Śmierci".

Świadek jako jeden z byłych pracowników Zakładów, pracował, aż do owego krytycznego dla chorych dnia, w charakterze pielęgniarza. Wraz z chorymi znalazł się on na jednym z samochodów, którymi wywożono delikwentów z Zakładów. Już poprzednio Niemcy ściągali z chorych ubrania i buty, pozostawiając ich przeważnie w bieliźnie. Z chwilą przybycia samochodów na pola Igielskie w miejscu, gdzie ciągnęły się rowy strzeleckie, pozostałe z wrześniowych walk, Niemcy poczęli ustawiać w rzędzie chorych i ich rozstrzeliwać. Świadek wyskoczył jednak w pewnym momencie z samochodu i uciekł w kierunku miasta mimo oddawanych za nim strzałów".

Zeznanie złożone do protokołu z dnia 20.08.1945r. przez urzędnika samorządowego **Czesława Pietruszkę**: „dnia 20 października 1939 roku wezwano mnie na gestapo, celem załatwienia pewnych formalności. Gdy przybyłem do biura Gestapo zostałem niezwłocznie aresztowany i odstawiony do Chojnickiego więzienia. Trzy dni później wezwano mnie do kancelarii więziennej i kazano oddać koc, menażkę i inne rzeczy. To samo musieli uczynić aresztanci Oszwadowski oraz dwaj nieznani mi mężczyźni z Czerska. Zaraz po tym dwaj uzbrojeni młodzi Niemcy wyprowadzili nas czterech z więzienia i prowadzili ul. Pietruszkową, Rzeżalną w kierunku Krajowych Zakładów Opieki Społecznej. Jeszcze na trasie przed Zakładami wyprzedził nas samochód w którym siedział szofer oraz czterech cywilów. Przeczuwając, że będzie źle, wyjawiłem Oszwadowskiemu mój zamiar ucieczki i radziłem mu również uciekać. Oszwadowski oświadczył, że uczynić tego nie może, gdyż jest słaby na nogi. Nie dochodząc zupełnie do Zakładów, wspomniany samochód wracał bez pasażerów i w związku z tym zaraz pomyślałem sobie iż teraz przyszła kolej na nas. Na wysokości majątku Igły, zauważyłem za drzewem sylwetkę mężczyzny a około 10 metrów dalej sylwetki dalszych trzech mężczyzn, również ukrytych za drzewami. W momencie gdy zbliżałem się do tej pierwszej sylwetki, Niemiec eskortujący nas odezwał się „Wo ist das Arbeitsamt". Na te słowa wyszedł z za drzewa Niemiec, a był nim młody Reidel. Wtedy uderzyłem łokciem eskortującego mnie Niemca w głowę, tak, że się zachwiał, poleciałem wprost na Reidla tak, iż ten usunął się na bok i uciekłem drogą w kierunku doliny. Reidel kilka razy za mną strzelał, lecz nie trafił. Gdy już się znajdowałem na drodze do Chojniczek słyszałem trzy strzały. Aresztowanie moje spowodował Brunon Zieliński, który zaraz po wkroczeniu Niemcow został Volksdeutschem."

Była jeszcze opisana w chojnickim archiwum, ucieczka nauczyciela **Romana Kindermana**, lecz po przeniesieniu akt do Bydgoszczy (jeszcze nie zarchiwizowane) dostęp do nich jest obecnie niemożliwy, a moja kopia została wypożyczona i zaginęła.

Andrzej Lorbiecki

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

„ Dzielnica Dworcowa” cz. 2

Krystian Reszczyński

Pocztówki z mojej kolekcji.

„ Dzielnica Dworcowa" cz. 2

Odnosząc się do poprzedniego wydania gazety, przedstawiam państwu dalszą część poświęconą dzielnicy Dworcowej, a więc pocztówki z zaboru pruskiego, przedstawiające dzisiejszą ulicę Piłsudskiego i ulicę Warszawską (wówczas Bismarckstrasse). Widoczna na pocztówce kamienica Piłsudskiego 15 (str. 21, górne zdjęcie), to typowy budynek secesyjny, styl ten jako kierunek w architekturze rozwijał się w latach 1890- 1925 r. , warto podkreślić, iż ze względu na wpływy architektury niemieckiej, w naszym mieście kierunek ten zaczął rozwijać się szybciej niż w większości krajów Europy. Kamienicę Piłsudskiego 15 wybudowano w 1896 roku, bogato zdobiony budynek został nieco oszpecony po II wojnie światowej, kiedy dobudowano mu czwarte piętro, w wiadomym stylu. Pocztówka dolna przedstawia zakręt dzisiejszej ulicy Piłsudskiego widziany od skrzyżowania Piłsudskiego z ulicą Mestwina.

Pocztówki po prawej stronie to dzisiejsza ulica Warszawska. W czasie zaboru pruskiego nosiła nazwę ku czci jednego z najwybitniejszych niemieckich polityków w historii, wielkiego kanclerza, zwanego " Żelaznym Kanclerzem", który przyczynił się do zjednoczenia Niemiec. Otto von Bismarck bo o nim mowa stał się co ciekawe autorem słynnych już cytatów, jak np.: " dajcie Polakom rządzić a sami się wykończą" , " Polacy są poetami w polityce a politykami w poezji", " tylko ludzie głupi uczą się na własnych błędach, ludzie mądrzy uczą się na cudzych", czy nawet z dawką humoru - " za pomocą bagnetów można zrobić wszystko, nie można tylko na nich siedzieć " .

Budynki ulicy Warszawskiej, widoczne na pocztówkach zostały zbudowane przed I wojną światową przez Urzędniczą Spółdzielnię Mieszkaniową, powstałą w 1904 roku. Ciekawostką jest, iż 1 września 1939 roku, w czasie ostrzału artyleryjskiego, pierwszym budynkiem w Chojnicach, który doznał poważnych obrażeń był budynek Warszawska 23 i dla całej ulicy był to bardzo zły znak, gdyż ulica ta ma jedną z najbardziej " krwawych" historii z początku II wojny światowej w naszym mieście, składają się na nią liczne rozstrzelania jej mieszkańców w " Dolinie Śmierci", deportacje w głąb kraju w celu zwolnienia lokali mieszkalnych dla urzędników niemieckich, jak i hitlerowskiej kadry czy wywózki do więzień a nawet obozów koncentracyjnych, jak choćby nauczyciela gimnazjum Stanisława Sawickiego, zmarłego w sierpniu 1940 roku …. w Dachau.

Krystian Reszczyński

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Teodor Pliński - zapomniany syn ziemi chojnickiej

Teodor Pliński urodził się 10 października 1907 r w Czersku, w powiecie chojnickim jako syn Józefa Plińskiego i Józefiny z d. Łońska. Kiedy miał zaledwie 5 lat, zmarł jego ojciec, a on wraz z matką przeniósł się do Wiela - miejscowości, która ostatecznie ukształtowała jego zainteresowania. Młody Teodor uczęszczał na zajęcia plastyczne w przykościelnym kole gdzie zauważył go pewien artysta plastyk, który na prośbę ówczesnego proboszcza wielewskiego, ks. Józefa Wryczy, przyjechał do Wiela w poszukiwaniu nowych talentów. Zgodnie z sugestią przyjaciela, ks. Wrycza zlecił Teodorowi pierwsze poważne zadanie plastyczne – chłopak przez całe wakacje odmalowywał ławki w kościele. Po wakacjach Teodor został wysłany do poznańskiej Szkoły Zdobniczej. Utrzymanie zapewniały mu pieniądze zarobione w wakacje, które co miesiąc przesyłał ks. Wrycza. Nauka w Poznańskiej szkole trwała 5 lat. Po jej ukończeniu Teodor Pliński rozpoczął w roku 1937 studia na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Studiował rzeźbę pod kierunkiem prof. Wittiga. Oprócz dobrych ocen już po pierwszym roku zyskał wyróżniającą pochwałę oraz nagrodę pieniężną Niestety wybuch wojny uniemożliwił Teodorowi ukończenie studiów. W wakacje zawsze wracał do Wiela, gdzie rzeźbił dla wielewskiego kościoła i by zarobić. Z czasem rzeźby jego, ukazujące przede wszystkim piękno ludzkiego ciała, nie zyskiwały jednak uznania w oczach jego mecenasa – wielewskiego proboszcza. Nie zachwyciła księdza Wryczy Madonna Morska. Ten piękny akt kobiecy, przezierający poprzez powłóczystą szatę opływającą postać Madonny niby morska fala mógł, jak twierdził Wrycza, budzić tylko zgorszenie wśród wiernych. Jedną z charakterystycznych cech rzeźb Teodora Plińskiego była obecność kaszubskich kwiatów. Interesował się żywo motywami sztuki rodzimych Kaszub. Jednym z pierwszych komercyjnych projektów było wykonanie ołtarza i 12 stacji Męki Pańskiej w utrzymanej w stylu regionalnym kaplicy Ojców Zmartwychwstańców w Dębkach nad morzem. W niej też miał brać ślub z bratanicą księdza, Bronisławą Wryczanką, która wystąpić miała w pięknym, haftowanym, stroju regionalnym własnej roboty. Niestety wybuchła wojna. Ślub, zawarty 27 listopada 1940 roku, był cichy i skromny. Trzy lata później urodziły się bliźniaczki – Lilla i Irena (15.01.43r) a kolejne trzy lata później na świat przyszedł syn – Edward. By utrzymać rodzinę, Teodor zatrudnił się jako malarz, w ukryciu wykonując dodatkowe prace rzeźbiarskie – pomimo tego rodzina żyła bardzo biednie. Wojenna rzeczywistość – niedostatek, głód i troski zapoczątkowały natomiast ciężką chorobę Teodora Plińskiego (wrzody dwunastnicy). Po wojnie, zaczął już poważnie chorować. Pracował jako rzemieślnik, wykonując na zamówienie obeliski, nagrobki, ołtarze i pomniki. W podziękowaniu za przeżycie wojny wykonał u podnóża Kalwarii Wielewskiej ambonę w kształcie łodzi. Przez cały ten czas Teodor zmagał się z wrzodami dwunastnicy – zmarł w kwietniu 1951 r, mając 44 lata. Gdyby żył, nazwisko jego byłoby zapewne znane wśród ludzi sztuki. Niestety choroba przerwała jego artystyczną karierę w początkowym jej okresie. Na szczęście w rodzinnym archiwum (córki Liliany) pozostało sporo materiałów dokumentujących jego artystyczne życie. Zachował się notatnik i szkicownik z okresu studiów w Krakowskiej ASP, zachowały się liczne szkice dzieł zrealizowanych i planowanych, odręczne rysunki różnych studiów ludzkiego ciała, zdjęcie będące pierwowzorem pamiątkowego medalionu mecenasa – ks. Józefa Wryczy (brąz, ok. 20 cm średnicy) oraz liczne zdjęcia rzeźb z okresu studiów i prac wykonywanych w latach późniejszych , w tym autorzeźba Plińskiego. Był też Teodor Pliński uzdolnionym metaloplastykiem. Zachowały się srebrne bransolety wykonane przez artystę. Projektował sztandary, monstrancje, kropelnice i krzyże. Dla wielewskiego kościoła Pliński wykonał cyferblaty zegara na wieży kościelnej oraz tabernakulum w ołtarzu. Jego dzieła: ołtarze, obeliski i pomniki, znajdziemy rozsiane w kościołach, po cmentarzach i przy drogach całego powiatu chojnickiego. W Borsku, Wielu, Czarnej Wodzie, Zblewie, Karsinie, Zapceniu i Odrach. Dzisiaj mało ludzi pamięta o młodym Kaszubie i świetnie zapowiadającym się artyście rzeźbiarzu. Dlatego historia jego krótkiego życia warta jest upamiętnienia.

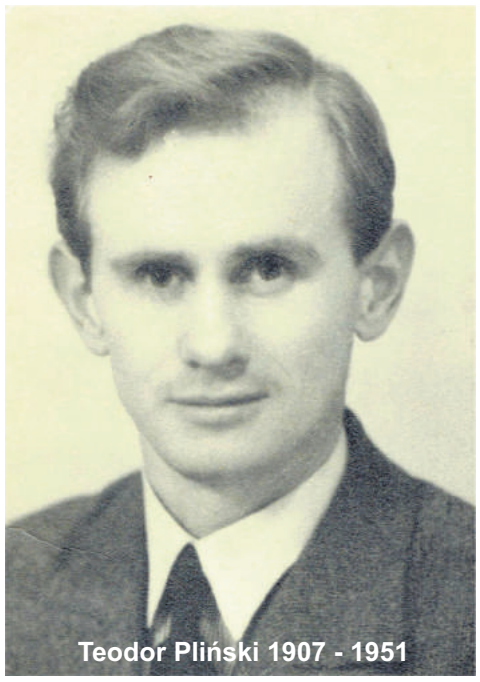

Teodor Pliński 1907 - 1951

Z żoną Bronisławą i bliźniaczkami

z prawej kuzynka żony

Teodor Pliński przy pracy

Ambona - Wiele

trzy obniwa srebrnej bransolety

Pomnik „Jezus Król Chwały" Zblewo

Powyższy materiał opracowałem na podstawie materiałów przekazanych prze córkę Teodora Plińskiego – Panią Lilianę Gierszewską.

Jacek Klajna

WIELKANOC NADZIEI - Maria Jolanta Kowalska

Na obradach soboru nicejskiego w 325 r. zdecydowano, że Wielkanoc będzie się obchodzić w pierwszą niedzielę „po pierwszej wiosennej pełni księżyca", a więc pomiędzy 22 marca a 25 kwietnia.

Z Wielkanocą mają powiązania święta ogólno chrześcijańskie i katolickie, jak: Środa Popielcowa, wielki post, Triduum Paschalne, Wniebowstąpienie Pańskie, Zesłanie Ducha Świętego czy Boże Ciało.

Z obchodami Wielkiejnocy wiążą się zwyczaje ludowe: śniadanie wielkanocne, pisanki, święconka, śmigus – dyngus, dziady śmigustne, Rękawka, Emaus, walatka, z kurkiem po dyngusie, Siuda Baba, wieszanie Judasza, pogrzeb żuru i śledzia, pucheroki, przywołówki, palma wielkanocna, Jezusek Palmowy i Śmiergust.

Tradycją świąt wielkanocnych są msze rezurekcyjne odprawiane wczesnym rankiem. W niektórych parafiach jest kanonada ze strzelb, petard, armatek i moździerzy, by w ten sposób przebudzić świat do życia.

Polskim zwyczajem, po rezurekcji, rodziny spożywają śniadanie wielkanocne, na którym składają sobie życzenia, dzielą się święconką z koszyczka, degustując jajka, wielkanocne baby i mazurki, i czekają na zajączkowe prezenty. Wielkanocne dni są świętami rodzinnymi.

Wielkanoc jest uważana za najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie, upamiętniające Misterium paschalne Jezusa Chrystusa, jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie.

Kościoły Prawosławne i Katolickie Kościoły obrządku wschodniego nazywają Wielkanoc Paschą, Zmartwychwstaniem Chrystusowym, Zmartwychwstaniem Pańskim a także Paschą Chrystusową.

Święta wielkanocne są radosne, sprzyjają spotkaniom rodzinnym,ale często w myślach pytamy:

CZY NA PEWNO...

zapach fiołków przetrwa
BIEL WIELKIEJ NOCY
czy nadzieja dopisze ufność?

czy na pewno człowiek zwolni tempo na głos:
CHRYSTUS
z martwych powstał?

Poeta ks. Jan Twardowski w wierszu **„WIELKANOCNY PACIERZ"** napisał:

Nie umiem być srebrnym aniołem,
ni gorejącym krzakiem
tyle zmartwychwstań już przeszło,
a serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami
tyle już Alleluja
a moja świętość dziurawa
na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach mych psalmy
jak na koślawej fujarce,
żeby choć papież spojrzał
na mnie – przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska
przez chmur zabite wciąż deski,
uśmiech mi swój zesłała
jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy łzę swoją trzymam
jak złoty kamyk z procy,
zrozumie mnie mały Baranek
z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek położy na ręku
sumienia wywróci podszewkę,
serca mego ocali
czerwoną chorągiewkę.

Skromny polski ksiądz poeta z pięknym wierszem na każdy temat, a „Wielkanocny pacierz" potwierdza moje uwagi – chapeau bas! Poeto.

Gdy w wypełnionym po brzegi bydgoskim „Węgliszku" dla ks. Twardowskiego recytowała wiersz Elżbiety Nowosielskiej „Ojcze Janie" moja licealna uczennica, chociaż zmęczony podróżą,powiedział wzruszająco: *„dla takich chwil warto pisać wiersze – uwierzcie państwo, uwierzcie"* . Wzruszona maturzystka zapamiętała spotkanie z ks. Twardowskim na zawsze.

Będzie mi miło, gdy mój artykuł o pięknym wielkanocnym święcie skłoni czytających do refleksji nad „urodą" wielkanocnego święta i potrzebą istnienia poezji w życiu wielu ludzi. Życzę, by spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem stało się źródłem prawdziwej radości i spokoju.

Maria Jolanta Kowalska

WITAJ NOWE MIESZKANIE

Czy zastanawiałeś się kiedyś nad kupnem nowego, wygodnego mieszkania. Na pewno kiedyś marzyłeś... Tylko na co zwrócić uwagę, aby faktycznie wymarzone lokum było dla nas odpowiednie.

Na to pytanie odpowiedzi poszukamy w biurze sprzedaży firmy **Urbaniak** – dewelopera, który przekazał swoim klientom już ponad 300 mieszkań i od 2010 roku proponuje nowe mieszkania w Chojnicach i nie tylko.

„Na początek warto zastanowić się, jaki metraż byłby dla nas odpowiedni, oraz czy układ pomieszczeń jest komfortowyi funkcjonalny" -mówi **Joanna Matysiak** zajmująca się sprzedażą mieszkań.

„Ważne są również kierunki świata, aby zweryfikować natężenie słońca w mieszkaniu. Zapytajmy dewelopera, czy będziemy mogli wygodnie zaparkować auta przy budynku, oraz czy oferta zawiera miejsca w hali garażowej. Zapytajmy o możliwość spędzenia wolnego czasu ze swoją rodziną i czy na terenie planowane są place zabaw dla najmłodszych".

Jeśli już znaleźliśmy nieruchomość spełniającą nasze wymagania, kolejnym krokiem jest sprawdzenie naszych finansów. Jeśli chcielibyśmy sfinansować nasze nowe mieszkanie przy pomocy kredytu hipotecznego, udajmy się do pracownika w banku, bądź skorzystajmy z usług doradcy finansowego, który poprowadzi nas wśród szerokiej oferty kredytowej.

„Aby zakupić lokal mieszkalny warto zwrócić uwagę na formę umowy, którą podpisujemy z deweloperem. Winna być w formie aktu notarialnego oraz być zgodne z ustawą deweloperską, chroniąca prawa nabywcy. Przede wszystkim zwróćmy uwagę, czy nasze finanse wpłyną na indywidualny rachunek powierniczy klienta, ponieważ ma on na celu zabezpieczenie Państwa środków pieniężnych".

*Serdecznie zapraszam na naszą stronę internetową, **www.MieszkaniaChojnice.pl**, oraz **www.MieszkaniaSzczecinek.pl**, gdzie znajdą Państwo niezbędne informacje dotyczące zakupu nowego mieszkania. Zapraszamy także do naszego biura sprzedaży, przy **ul. Angowickiej 52a** w Chojnicach, gdzie przedstawimy Państwu bogatą ofertę mieszkaniową Osiedla **Nowe Pogodne w Chojnicach**, oraz na osiedlu **Twoje Ogrody w Szczecinku**. Poprowadzimy Państwa krok po kroku do spełnienia marzenia o nowym mieszkaniu.*

dziękuję za rozmowę

URBANIAK INWESTYCJE

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Bernadeta Korzeniewska - Emerytka z ikrą

RATUSZ
Spoglądam na ratusz.
to król Chojnic.
Na balkonie pszczoły, sowy…
Oby tam dla miasta
pracowały zawsze
same mądre głowy.

RYNEK
Taki nasz, chojnicki z gracjami.
Piękny!
Zachwyt goszczę na gębie.
Kamienice jak nowe.
Patrz w górę!
Bo w dole kupy gołębie.

PARK WODNY
Jest tam ciasno
w roku szkolnym,
w wakacje i w ferie.
Słuchy chodzą,
Że nocą pływają tam…
Bakterie.

PARK TYSIĄCLECIA
Płuco Chojnic.
Jak Łazienki (W-wa)
Nazwa nie(!) nadęta,
Wszak stoi tam,
między florą,
ławka prezydenta.

W FOSIE
W fosie pieszczą oczy
Stare baszty, Brama Człuchowska
mur z suchą fosą…
Pod murem maca kamienie,
degustując piwo
mieszkaniec – na boso.

CHOJNICE I OKOLICE
W Polsce już mówią o borach,
ludziach, ulicach…
Lecz Chojnice możesz pojąć
tylko w Chojnicach.

KOŚCIÓŁ GIMNAZJALNY
Cacko!
W nim msze, wystawy, podziemia…
Z góry widok boski!
Nawet chętnego grzesznika
wpuści tam
Ksiądz Dawidowski.

URZĄD SKARBOWY
Na Młyńskiej,
byś uczciwie oddał,
o PIT-ach gadu-gadu…
Raz rycerstwo
im przeszkodziło,
dając z armaty czadu.

OBI k/Chojnic
Peryferie Chojnic zdobi – OBI
oglądam, kupuję, kawa…
Dziwi się głowa…
Hej! Czy na dobre do nas wlazła
Unia Europejska
tą drogą od Pawłowa?

------ X X X ------

U seniorów
Już sercowa
pojemność usycha,
ale neuron zachcianek
wciąż wzdycha…

Emerytka
Nie ma super oczekiwań,
nie chce wszystkiego mieć,
ale chce, by jej się nigdy
nie przestało chcieć.

Na plaży
Babcia tak wzrokiem,
tak z dala,
łaps młodzieńca
za „rogala”.

Senior gotuje
Tylko tydzień gotował
obiady mój ślubny,
był to szok dietetyczny
dla tuszy mej zgubny.

Dziadek do babci
Widzę ciało XXL i wrzeszczę,
czy ja się obok ze sprzętem
zmieszczę?

Seniorzy
Tamten z laską, ten się trzęsie,
ta już nie jest śliczna,
a ZUS wściekły daje im,
beznadzieję cykliczną!

Emeryt
Razem z babcią mieszka sobie,
dynda dzwonkiem ku ozdobie.
Raz na miesiąc ćwiczy pompki,
coraz dłuższe wiszą bombki.

Seniorka wspomina
Babcia majowo wspomina dziadka:
Podkręcił wąsa… i była wpadka.

Marzenie dziadka
Chciałbym być ciekawskim dronem
i zawisnąć nad blond łonem.

Marzenie pradziadka
Senior ma też marzenie!
Ono spełnić się nie da.
Chce, by do niego przyszła
- napalona torpeda.

Co robi anioł senior nocą
Anioł nocą jest w garażu.
Mrok! Czy pracować wypada?
Wziął śrubokręt i dla ludzi
kolejnego drona składa.
- Komputer, układ scalony,
świat techniki – znać to muszę!
On wypuszcza na tych dronach
- wprost do nieba ludzkie dusze.

PRZY FONTANNIE

Wiosna
Promyk odchuchał pierwiosnki.
Żonkile w słońce się stroją.
Gracje chcą nocą słowika.
W dzień grzeczne w fontannie stoją.

Bociany dostrzegły wodotrysk!
Klekoczą coś o mieście.
Wietrzyk siadł na pań ramionach.
Kwiaty! Znów maj! Bzy nareszcie!

Lato
Upał! Wszyscy rozgrzani!
Na rynku Pan F. mówi: Plaża…
Gracje wzrok na parę młodą.
Prowadzą ją do ołtarza.

Gwar przed północą nad miastem.
Na spektakl patrzą trzy damy.
Bawią się nasi i goście,
urlop w atrakcje ubrany.

Jesień
Ze zmarzniętymi pannami
rozmawiamy w mieście długo.
Stoją bez wartkiej wody
w fontannie jesieni z szarugą.

Ostatnie już ptaki żegnają
w rudych uściskach miasto.
W mgłę Chojnic wtulone Gracje,
ubierzmy w ciepłych słów aż sto.

Zima
Dziś spada znad kwadratu nieba
biały gwieździsty puszek.
Miękko osiadł na dwie Gracje
a trzeciej utkał kożuszek.

W mieście gorączka zakupów.
Oj, ślisko jest tu od rana.
Świerk lśni, wystawy świąteczne,
ulepią Gracje bałwana.

W ostatni dzień – sylwestrowy,
gwarno jest koło fontanny.
Życzmy sobie Do Siego Roku!
Na bal prośmy trzy panny…

Wiersz wiosenny z odrobiną pogaństwa

Wiosna w powietrzu Panowie
brak ciepłych czapek na głowie
kalesony porzucone w kąt
na widok Pań przebiega prąd

Damy się snują jak łanie
czują przy pępku skurcz ssanie
w parku śpiewają słowiki
Panowie się prężą jak byki

Z radości pękają pąki
trawa na drożdżach wśród łąki
z kwiatami rośnie i rośnie
na pszczółki patrzysz zazdrośnie...

Tę wiosnę aż w płucach czuć
a Słońce się gapi na chuć
pary w parku cicho siądą
a on mnie powiezie hondą...

Bzykanie klekot i toki
głaszczesz rozgrzany blond loki...
nawet podgryzasz ją zębem...
A niech tam! Już zamknę gębę...

Ni z kapusty

Ni z kapusty ani od bociana
ani z rozpusty wylosowany

Niby po przodkach ma całe tasiemki DNA
skłonności ku temu i tamtemu

Kruchość woli i naleciałości
od afrykańskiej pramatki

Nos wtyka na kraj ojczysty
i za świat błyszczących sputników

To miód zbiegów okoliczności
snob wpatrzony w sałatę

Bywa odurzony sztuką
z momentami żarliwych doznań

Czasem pięciogwiazdkowy
a czasem pięć zer

Bez świadków klnie
szewcom podobny

MÓJ CHARAKTER

Bernadeta Korzeniewska urodziła się 20 marca 1949 r. w Dębowej Łące pod Toruniem. W Chojnicach mieszka od 1972 roku. Tryska optymizmem i zaraża dobrym humorem. Bernadeta Korzeniewska to kobieta -dynamit, którą roznosi energia. Od dziecka cechowała ją szczególna wrażliwość i szczególna ciekawość świata. Z wykształcenia jest pedagogiem. Ukończyła Liceum Pedagogiczne w Brodnicy a następnie Studium opiekuńczo-wychowawcze w Bydgoszczy. Początkowo pracowała w domu dziecka w Dębowej Łące, a po przeprowadzce do Chojnic początkowo w Szkole Podstawowej nr 2, a następnie aż do emerytury w Szkole Podstawowej nr 7 jako nauczycielka klas I-III. Debiutowała dopiero na emeryturze. Pisze głównie fraszki i wiersze, ale też wykonywane przez dzieci i młodzież na różnych przeglądach i konkursach teksty piosenek. W jej wierszach wątki osobiste splatają się z ogólną refleksją o świecie. Ale tak naprawdę Korzeniewska gustuje w erotykach, odważnych i soczystych. Pani Bernadeta czerpie inspirację do pisania obserwując ludzi i przyrodę. Pisze by zatrzymać ulotne chwile i emocje. Jest członkiem Grupy Poetyckiej „Na oścież”. Uwielbia podróżować, poznawać ludzi i nowe miejsca. Jej utwory chętnie publikuje regionalna prasa. W 2007 roku ukazał się pierwszy tomik Bernadety Korzeniewskiej zatytułowany „Kiedy serce syrokomli”. A w roku 2014 kolejne tomiki poetyckie - "Znaleziona w malwach" i "Jak złoty ząb". Ten pierwszy to poetyckie rozmowy z ojcem, jak przyznaje autorka, bardzo dla niej ważnym człowiekiem, drugi - to pełne wdzięku, ironii i satyrycznego spojrzenia na świat fraszki. W najbliższych planach ma kolejny tomik z fraszkami.

Krzysztof Nowacki ... zapiski z dziennika podróżnika ...

Pierwszą część dziennika podróży po Egipcie opublikowaliśmy w numerze marcowym. Dzisiaj część druga i ostatnia.

W trasie wzdłuż Nilu pomiędzy Luksorem, a Gizą

Po wizycie u gościnnego piekarza udałem się do świątyni Setiego I w Abidos. Miało to być blisko, ale tu nic nie jest oznakowane a ludzie mówią tylko po arabsku i za każde wskazanie drogi wyciągają rękę po pieniądze więc nie dane mi było obejrzeć tej świątyni. Jechałem, aż do nocy a potem okazało się, że nie mam gdzie się schować na nocleg. Rankiem po 10-tej wypatrzył mnie wioskowy policjant. Ponieważ mówił tylko po arabsku więc udałem głupiego i nie dałem mu się zatrzymywać. Znaleźli mnie razem z „cywilnym bezpiecznikiem" w restauracji. Nie chciało mi się im nic tłumaczyć, kazałem dzwonić na numer oficera z Suezu. No i zaczęły się hece. Bo znowu okazałem się zagrożeniem

Konwojujący mnie żołnierze

(oczywiście sam dla siebie) i przydzielono mi ochronę. Wyobraźcie sobie z przodu ja na rowerze, a za mną 4 uzbrojonych policjantów w pikapie. W następnej wiosce przy herbacie i fajce przekonali mnie, że mam jechać na rowerze, ale w ich pikapie. Przekonał mnie praktycznie widok demonstracji islamistów na drodze. Więc wczorajszy dzień byłem konwojowany z maksymalną prędkością od punktu kontroli do punktu kontroli, przesiadałem sie tylko zmieniając obstawę i samochody. W pewnym momencie obstawiało mnie 12 policjantów w tym ich general z adiutantem. W życiu nie czułem się tak ważny !! Ale żeby mi się w głowie nie przewróciło, jak zrobiło się ciemno i zostało ostatnie 150 km do Gizy to kazali mi jechać samemu. Po dniu przygód rozbiłem obóz pod palmą. A dzisiaj przebijam się przez satelitarne miejscowości Kairu. Te słowa piszę z kawiarenki w Gizie, gdzie jem śniadanie takie, jak miejscowi i ładuję laptopa. Cieszę się na te piramidy. Ciekawe czy uda mi się zrobić rowerowe zdjęcie do kolekcji wielkich miejsc?

W drodze. Wioska

Pod piramidami w Gizie.

No wspaniały miałem dzień. Mimo, że dojazd przez niesamowity brud i bałagan Kairu zabrał mi resztę sił od razu rzuciłem się do zwiedzania. Naciągacze nawet mi nie przeszkadzali a gdy mimo, że nie kupiłem suwenirów, potraktowałem ich po ludzku, to okazało się, że zostałem zaproszony na herbatę przez Beduina, który na dodatek pokazał mi katakumby faraona. Teren zwiedzania, mimo, że otoczony przez miasto robi wrażenie. Piramidy stoją na półpustynnym wzgórzu z widokiem na piaszczyste diuny (wydmy). Wchodząc do Wielkiej Piramidy zakumplowałem się z młodym Niemco-Egipcjanem. W środku, w piramidzie nie ma nic oprócz pochyłej ciasnej sztolni do krypty grobowej. W granitowej krypcie ze spasowanych głazów stoi tylko pusty

W sarkofagu w piramidzie Cheopsa

sarkofag. Pewnie dopadnie mnie prawdziwa "klątwa faraonów", bo właziliśmy do niego kładąc się w środku do zdjęć. Po wyjściu zaczęła się prawdziwa frajda. Złapaliśmy strażnika z którym eksplorowaliśmy zagrodzone drutem kolczastym katakumby (zagrodzone bo w środku było bardzo niebezpiecznie). Szyby, wielometrowe pochylnie przy pośliźnięciu się na skalnym pyle grożą skręceniem karku ale dzięki temu sami odkryliśmy kolejny sarkofag do którego właziliśmy brudząc się niemiłosiernie. Resztki rytów bardziej cieszyły nas odkrywane z mozołem, na czworaka a po wyjściu przestrzeń z widokiem na miasto i piasek z drugiej cieszyła nas podwójnie. W miasteczku dzięki pomocy sklepikarza dostałem tani hotelik. Z mojego okienka widzę teraz panoramę na wszystkie piramidy, więc nocne widowisko światło - dźwięk mam za darmo. Najbardziej mnie cieszy, że jutro o świcie wypiję poranną kawę na tarasie, na dachu obserwując jak słońce liże powoli miejsce boskości faraonów i ludzkiej pomysłowości budowniczych. Dla takich właśnie chwil wędruję po świecie. Daje to wiele dobrej energii.

Widok na piramidy z Gizy przy zachodzie słońca

Wesele w Gizie i dalej w drogę powrotną poprzez Synaj.

Nadszedł czas na opuszczenie Egiptu - z dwóch powodów : raz, kończy mi się wiza dwa, nie robi się tu zbyt bezpiecznie. W Kairze był zamach bombowy a w Gizie i innych miastach nocą słyszałem szczekaczki politycznych agitatorów. Na drogach, mimo ogromnego upału, policja stoi w kamizelkach kuloodpornych i hełmach. Na każdym check poincie kontrole są bardzo drobiazgowe. Więc wyjechałem jak najszybciej z Gizy i Kairu. A co się działo w Gizie? Otóż słysząc oryginalną, arabską muzykę graną na instrumentach poszedłem za nią w zaułki Gizy. I trafiłem na egipskie wesele.

Egipskie wesele

Mimo, że budziłem pewne zdziwienie zaproszono mnie do środka. Para młoda wjechała zabytkową limuzyną, przy akompaniamencie muzykantów. A potem uściski, życzenia itp. Ludzie ubrani byli po europejsku chociaż kobiety miały zasłonięte włosy. Ale jakie miały buty!! O tu każda Europejka by zzieleniała z zazdrości. Impreza mimo wspólnej przestrzeni podzieliła się na część męską i żeńską. Taniec wspólny to był tylko pary młodej do kamery i ewentualnie ojca z córką. Tak to generalnie kobiety tańczyły same. Para młoda siedziała na tronie obok estrady. Po zrobieniu paru zdjęć ulotniłem się do hotelu. A rano czekała mnie ekstremalna jazda rowerem po Kairze. Mimo wielkiego ruchu i wielu pasów w jedną stronę czułem się tu lepiej niż na prowincji, przynajmniej nie było tu na jezdni takiego brudu i niezabezpieczonych studzienek. Na przejazd pod Kanałem Sueskim trafił mi się fajny autobusik. Cieszyłem się, że jest szczelny i nowy bo po drugiej stronie na Synaju dopadła nas burza piaskowa. Chcecie wiedzieć jak wygląda burza piaskowa?

Z rowerem pod piramidami

Otóż sztorm od Morza Czerwonego na odkrytych przestrzeniach zabiera tumany piasku. Na drodze zrobiło się prawie ciemno. Piasek walił w autobus jak nasze nawałnice burzowe. Wszystkie pojazdy zwolniły i jechały na awaryjnych. A do tego jakby gorączka się wzmogła. Cieszyłem się, że ten odcinek pokonałem autobusem, bo rowerem trudno byłoby mi przetrwać i jechać dalej. Wszystko by się zatarło, łącznie ze mną !! Okazało się, że kończą mi się pieniądze a egipskie bankomaty nie akceptują mojej karty. Dopiero tu, w Sharm, bankomat z logo mojego banku wydał mi jakieś funty egipskie. Teraz kombinuję jak je pozamieniać na dalszą podroż. Robię podejście nr 2 do Jordanii. Chcę zobaczyć oazę Wadi Rum i Petrę, a resztę jak się uda. Do Izraela chcę wjechać przez Palestynę. Trzymajcie za mnie kciuki!

Pod Kolosami Menona

Krzysztof Nowacki. Chojniczanin. Informatyk w mundurze Sił Powietrznych. Na rowerze, pieszo, kajakiem, autostopem odwiedza świat mały i Wielki. Odbył wyprawy rowerem na pustynię Thar w Indiach gdzie na pograniczu z Pakistanem wędrował z karawaną wielbłądów po piaszczystych diunach. W następnym roku objechał rowerem pustynię arabską w Omanie. Potem była wyprawa na Bliski Wschód przez Izrael, Palestynę, Jordanię i Egipt z której tylko parę dni opisuje powyższy dziennik z podróży. Na wiosnę 2015r. na wyprawę rowerową do dżungli w Indiach Południowych zabrał żonę Bernadettę, z którą był także w 2016 r. na safari w Kenii.

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

FILARY ZDROWEGO ŻYCIA

KUPON
NA BEZPŁATNE KONSULTACJE

dyplomowany terapeuta naturopata
Tadeusz Kawonowski
89-600 Chojnice, ul. Huberta Wagnera 1, (Park Wodny), tel. 504 950 697
MEDYCYNA NATURALNA

Filary zdrowego życia cz.3.

Według dr med. Dona Colberta drugim filarem zdrowego życia jest **sen i odpoczynek**. Nasz organizm do wykonywania życiowych czynności potrzebuje snu i odpoczynku. Duża część ludzi żyje w stanie nierozpoznanego odwodnienia, ale szacuje się, że ok. 5 milionów Polaków żyje na krawędzi załamania umysłowo – fizycznego z powodu braku snu. Rocznie sprzedaje się ok. 6 milionów tabletek nasennych. Ok. 6 milionów Polaków cierpi na bezsenność. Duża część społeczeństwa ogarnięta jest ospałością, dotyka to także dzieci.

Dlaczego sen jest ważny?; Ponieważ reguluje wydzielanie ważnych hormonów; Sen spowalnia proces starzenia - „aby być pięknym trzeba się wyspać"; Sen pobudza układ odpornościowy; Sen poprawia funkcjonowanie mózgu; Sen obniża poziom kortyzolu (jego wysoki poziom powoduje drażliwość, podatność na depresje i lęki); Brak snu degraduje a nawet rujnuje zdrowie.

Konsekwencje braku snu: Ryzyko zachorowania na cukrzycę typu 2; Spowolnienie czasu reakcji; Osłabienie koncentracji i pamięci; Zmniejszona produktywności i podwyższony poziomu stresu; Kolizje i wypadki drogowe; Osłabienie układu odpornościowego.

Co jest przeszkodą dobrego snu? To stres i lęki; Ból fizyczny; Kofeina (kawa, czekolada, słodkie napoje, leki); Papierosy i alkohol; Bezsenność powodowana pokarmem; Dieta o bardzo dużej zawartości węglowodanów (powyżej 300 g na dobę); Niewygodna poduszka i materac; Uderzenia gorąca lub bóle menstruacyjne; Powiększony gruczoł prostaty.

Środki wspomagające sen: Umiejętność panowania nad stresem; Ograniczenie spożywania produktów węglowodanowych (słodycze, ciasto, pieczywo, słodkie napoje gazowane); Kozłek lekarski; Wapń i magnez; L- teanina; Melatonina.

Więcej informacji o właściwym nawodnieniu organizmu i dobowym zrównoważeniem snu z aktywnością fizyczną i sprawnością intelektualną uzyskają Państwo podczas wizyty w gabinecie. Terapia przeciwbólowa narządów ruchu i inne dolegliwości leczymy metodami nieinwazyjnymi wykorzystując naturalne produkty o dużej mocy leczniczej. Cdn. W następnym numerze przedstawię trzeci filar zdrowego życia, tj. ŻYWA ŻYWNOŚĆ.

Pokój i dobro wam wszystkim.
Tadeusz Kawonowski
dyp. terapeuta-naturopata.

dyplomowany terapeuta naturopata
Tadeusz Kawonowski
89-600 Chojnice, ul. Huberta Wagnera 1, (Park Wodny), tel. 504 950 697
- masaż leczniczy
- fizykoterapia
- prądy selektywne
- pole elektromagnetyczne
- energoterapia
- ziołolecznictwo
TERAPIE KRĘGOSŁUPA, PLECÓW I KOLAN
MEDYCYNA NATURALNA

KUCHNIA

Pieczony pstrąg z masłem chili i warzywami

Składniki na 2 - 4 porcje

2 pstrągi (świeże, wypatroszone), 400 g (1 paczka) mrożonej mieszanki warzyw (brokuł, kalafior, marchewki) lub oczywiście świeże warzywa, sól, pieprz, cytryna, czosnek, rozmaryn, oliwa, 100-200g ryżu.
Masło chili: 40 g masła, papryczka chili, natka pietruszki, czosnek, sól i pieprz

Przygotowanie

- Warzywa rozmrozić i osuszyć. Piekarnik nagrzać do 250 stopni C. Pstrągi opłukać, osuszyć, skropić sokiem z cytryny. Zrobić kilka nacięć nożem na jednym boku, następnie doprawić solą i pieprzem.
- Każdego pstrąga posypać szczyptą rozmarynu i natrzeć 1 łyżką oliwy, do środka włożyć po 1 nieobranym ząbku czosnku oraz po 1 plasterku cytryny. Położyć na dużej blaszce do pieczenia wyłożonej papierem do pieczenia ponacinaną stroną do góry.
- Rozmrożone warzywa włożyć do miski, doprawić solą, pieprzem, łyżką oliwy extra vergine i wymieszać. Wyłożyć na blaszkę obok ryb.
- W miseczce roztopić masło z dodatkiem posiekanej papryczki chili, 2 łyżek posiekanej natki pietruszki, 1/2 łyżeczki startego czosnku, solą i pieprzem. Powstałą mieszanką polać pstrągi i warzywa, zostawiając ok. 1/3 mieszanki na koniec, do podania.
- Wstawić blachę do piekarnika i piec przez 20 minut (duże pstrągi) lub 15 minut (małe). Podawać np. z ugotowanym ryżem. Resztę masła chili polać po rybach i po ryżu.

Kawałek słonecznej Hiszpanii już w Chojnicach

Wywiad z właścicielem Winoteki Carmen

Skąd wziął się pomysł na winotekę w Chojnicach?

- Do tej pory w naszej okolicy amatorzy dobrego wina skazani byli na zakupy w sklepach sieciowych, gdzie można nabyć co prawda produkty ze znanych regionów winiarskich, ale najczęściej jest to wino produkowane przez wielkie spółdzielnie. Są to wina poprawne, ale brak im cech indywidualnych, czego każdy prawdziwy miłośnik wina poszukuje. Do Winoteki „Carmen" sprowadzamy wino z Hiszpanii z rodzinnych bodeg, gdzie winogrodnik na swoje wino wybiera najlepsze plony z najlepszej działki, często z lokalnych gdzie indziej nieuprawianych odmian winorośli.

Dlaczego zdecydowali się Państwo na wina sprowadzane z Hiszpanii?

- W ostatnich latach coraz bardziej popularne stają się wina ze słonecznej Hiszpanii. Tamtejsze winnice i bodegi przez ostatnie 30 lat przeszły prawdziwą rewolucję. Po spustoszeniu winnic przez szkodniki w nawiązaniu do tradycji hiszpańskiego winiarstwa zaczęto odbudowywać produkcję wina z wykorzystaniem nowoczesnych metod. Skorzystano przy tym z wyjątkowych warunków klimatycznych i glebowych, co w połączeniu z niespotykanymi gdzie indziej odmianami winorośli dało różnorodne wina najwyższej jakości.

Jakich informacji na temat wina można się spodziewać w Winotece „Carmen"?

- Każdy klient w Winotece będzie potraktowany w indywidualny sposób. Nasi doradcy pomogą wybrać odpowiednie wino i dostarczą wyczerpujących informacji o jego pochodzeniu, smaku i aromacie. Podpowiedzą z jaką potrawą najlepiej się skomponuje.

Jakie wina oferuje Winoteka „Carmen" ?

- W naszej ofercie są wina dla każdego. Począwszy od najtańszych win stołowych, codziennych, poprzez wina jakościowe w bardzo przystępnych cenach, a skończywszy na winach z tzw. „górnej półki". Każde z nich to wyjątkowy produkt z najlepszych roczników, z wyjątkowych owoców. To wino uszlachetniane poprzez leżakowanie w różnych rodzajach dębowych beczek. Wszyscy klienci zawsze znajdą u nas coś dla siebie.

O jakie wina najczęściej pytają Państwa klienci?

- Największą popularnością cieszą się wina półwytrawne, zarówno białe i czerwone. Często też klienci pytają o wina słodkie, półsłodkie i musujące. Prawdziwi amatorzy wina poszukują jednak win wytrawnych. Niektórzy jednak po rozmowie z doradcą decydują się na zakup wina wytrawnego, mimo że deklarują inny smak. Cieszy nas też fakt, że przy kolejnych zakupach cała uwaga takiego klienta jest skoncentrowana na właśnie nowo poznanym winie wytrawnym.

Jacy klienci najczęściej odwiedzają winotekę?

- Oczywiście to miłośnicy wina. Ludzie, którzy są ciekawi świata, podróżnicy. Kto w trakcie pobytu w Hiszpanii, we Włoszech, we Francji i innych krajach o wysokiej kulturze winiarskiej zafascynował się winem.

Co oprócz wina proponuje Winoteka „Carmen"?

- Oprócz wina naszym klientom proponujemy typowo hiszpańskie przysmaki. Będą to oliwki, ośmiorniczki, kalmary, sardynki i rzadko spotykane w Polsce okładniczki – morskie ślimaki. Polecamy też wyjątkową oliwę oraz słodycze: miód rozmarynowy, z kwiatów pomarańczy, niezwykłe konfitury: z czarnych fig, cebuli , papryki i inne.

Jakie dodatkowe usługi oferują Państwo swoim klientom?

- Staramy się odpowiadać na potrzeby naszych klientów. Możemy uświetnić każdą imprezę rodzinną i firmową, organizując prelekcję na temat wina połączoną z jego degustacją. Wino często jest kupowane na prezenty, więc zapewniamy też odpowiednio dobrane opakowania. Na różnego rodzaju drewnianych skrzynkach do wina na miejscu grawerujemy życzenia, dedykacje czy logo firmy.

Gdzie można znaleźć Winotekę „Carmen"?

- Nasza winoteka znajduje się w Chojnicach przy ul. Kasztanowej 4 w budynku PSB Mrówka. Jesteśmy do dyspozycji naszych klientów od poniedziałku do piątku od 10.00 do 18.00, a w soboty od 10.00 do 15.00. Warto zaplanować sobie wizytę w Carmen przy okazji zakupów w okolicznych sklepach. Łatwo nas znaleźć kierując się kolorem hiszpańskiej flagi. Oprócz tego zapraszamy na naszą stronę internetową, gdzie dodatkowo można się zapoznać z naszą ofertą i skorzystać z możliwości zakupów w sklepie internetowym .

Dziękuję za rozmowę.

BORY CATERING

501 302 285

Smaczne jedzenie na każdym terenie ...

www.borycatering.pl

verona

D.T. „Kaufland"

Chojnice, ul. Obrońców Chojnic 1, tel. 52 397 50 35

Czynne: Poniedziałek - Sobota 9 - 21, Niedziela 9 - 19

Biżuteria złota z brylantami

Biżuteria złota pr. 333 i 585

Biżuteria ze srebra i metali szlachetnych

OGRODY PILARSCY

mamy zielone pojęcie ...

Profesjonalne zakładanie i konserwacja terenów zieleni. Kompleksowe usługi ogrodnicze.

tel. 608 789 695 - www.ogrodypilarscy.eu

/ogrody.pilarscy

STOWARZYSZENIE szukam drogi

Działamy na rzecz osób niepełnosprawnych, z chorobą Alzheimera oraz osób starszych.

Zrzeszamy członków rodzin osób niepełnosprawnych, a także tych wszystkich, którym bliska jest idea pomocy drugiemu człowiekowi.

NIE STÓJ Z BOKU, POMÓŻ INNYM, MOŻE KIEDYŚ SAM POTRZEBOWAĆ BĘDZIESZ POMOCY.

Stowarzyszenie "Szukam Drogi"
ul. Gdańska 18, 89-600 Chojnice
tel./fax 52 397 66 25
www.szukamdrogi.pl
Organizacja Pożytku Publicznego

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Dążymy do:
- utworzenia w Chojnicach Zespołu Ośrodków Wsparcia, w którym przewidujemy placówki terapeutyczno-opiekuncze wsparcia dziennego dla osób niepełnosprawnych, z zaburzeniami psychicznymi, starszych oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym,
- polepszenia jakości życia osób korzystających z ośrodków - wsparcia dziennego,
- kształtowania pozytywnego stosunku społeczeństwa do osób niepełnosprawnych i starszych.

Oferujemy naszą pomoc tym, którzy:
- mają trudności z zapewnieniem opieki osobie niepełnosprawnej,
- czują potrzebę podzielenia się swoimi problemami - wynikającymi z roli opiekuna,
- chcą poszerzyć swoją wiedzę na temat zdrowego trybu życia i przyjemnie spędzić czas.

szukam drogi

Pozyskujemy pieniądze z różnych źródeł.

ZWRACAMY SIĘ Z GORĄCĄ PROŚBĄ RÓWNIEŻ DO CIEBIE!

1%

Przekaż 1% podatku dochodowego na konto Stowarzyszenia "Szukam Drogi" KRS 0000354286

nr konta: 45814600030000056820000010

Pomóż oswoić AUTYZM

Przekaż 1 %

Stowarzyszenie "Można Inaczej"

KRS 0000174929

Cel szczegółowy:

KAJETAN GLAZA

NAPRAWA KOMPUTERÓW
WWW.KOMPUTERYCHOJNICE.PL

ul. Sukienników 5
(punkt w galerii obok Tesco)

533 133 297

serwis@komputerychojnice.pl

serwis Komputerowy

naprawa i sprzedaż Komputerów i Akcesorii Komputerowych

chojniczanin.pl gazeta i portal www

Przyjmujemy Ogłoszenia Drobne od 10 kwietnia 2017

inpero.pl agencja interaktywna

Profesjonalne strony internetowe w atrakcyjnych cenach.

www.inpero.pl +48 794 794 996 sprzedaz@inpero.pl

Dom Towarowy Libera (III piętro) Chojnice od Pn do Pt - 8⁰⁰ - 16⁰⁰

MKS CHOJNICZANKA 1930

www.mkschojniczanka.pl

Cztery punkty w marcu

Chojniczanka rundę wiosenną zainaugurowała od zdobycia czterech punktów. W każdym z czterech spotkań padł remis. Z GKS-em Katowice żółto-biało-czerwoni zremisowali 2:2, na wyjeździe po szalonym meczu ze Zniczem Pruszków padł remis 3:3, a w ostatniej minucie bramkę dla Znicza zdobył...bramkarz Piotr Misztal. Tydzień później do Chojnic przyjechało Podbeskidzie Bielsko-Biała i ten mecz zakończył się remisem 1:1. Warto jednak zaznaczyć, że Chojniczanka przez ponad 70 minut grała w dziesiątkę, bo w 17 minucie czerwoną kartkę ujrzał Paweł Zawistowski. W ostatniej marcowej kolejce podopieczni Piotra Gruszki zremisowali 0:0 z Wisłą Puławy. Piłkarze Chojniczanki wciąż zajmują I miejsce w tabeli Nice 1 Ligi.

W kwietniu chojniczanie zmierzą się: z Miedzą Legnica (dom, 1 kwietnia), Stalą Mielec (wyjazd, 7 kwietnia), GKS-em Tychy (15 kwietnia, dom), Pogonią Siedlce (wyjazd, 22 kwietnia) i Sandecją Nowy Sącz (dom, 29 kwietnia).

Chojniczanka z wizytą w Kruszwicy

Chojniczanka z wizytą w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Kruszwicy

Delegacja z Chojniczanki gościła w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym im. Polskich Olimpijczyków w Kruszwicy. Pomimo dość sporej odległości bardzo chętnie skorzystaliśmy z zaproszenia. Chojniczankę reprezentowali Hermes Neves Soares oraz Michał Jakóbowski i Mariusz Kryszak. Spotkanie odbywało się w bardzo luźnej konwencji, dzięki czemu było wiele powodów do śmiechu. Przedstawiciele klubu zostali zasypani przeróżnymi pytaniami od dziewczyn, na które udzielali szczerych odpowiedzi. Wychowanki pytały zawodników m.in. o kwestie zawodowe związane chociażby z treningami, dietą, przygotowywaniem się do meczów czy wyborem Chojniczanki, ale także i o rzeczy prywatne jak np. wiara, formy spędzania wolnego czasu. Dokładnie przepytany został także Hermes, który nie tylko opowiedział o swojej piłkarskiej karierze, ale zdradził m.in. szczegóły dotyczące testu z którym musiał się zmierzyć gdy ubiegał się o polskie obywatelstwo. Nie zabrakło gratulacji za przewodzenie tabeli Nice 1 Ligi z życzeniami awansu do Ekstraklasy. Później to goście zadawali dziewczynom przeróżne pytania związane z m.in. ich życiem codziennym w MOW. Samo spotkanie trwało prawie dwie godziny. Na zakończenie nastąpił świetny moment na zrobienie sobie zdjęcia czy zebrania autografów. Dalej toczyły się rozmowy.

KS Boxing Team Chojnice

XVI Mistrzostwa Polski Juniorek - Brąz dla Patrycji Kotlęgi

W dniach 1-5.03.2017r. w Grudziądzu odbywały się XVI Mistrzostwa Polski Juniorek zorganizowane PZB przy współpracy z MKS Start Grudziądz. W zawodach wystartowało 126 zawodniczek z 62 klubów reprezentujących 15 Okręgowych Związków Bokserskich.
Trzy zawodniczki Boxing Team Chojnice Roksana Giersz, Patrycja Kotlęga i Dominika Stefaniak, które wzięły udział w turnieju spisały się bardzo dobrze.

Mistrzostwa Polski Juniorek,rozpoczęły się wyśmienicie bowiem trzy zawodniczki wygrały walki eliminacyjne i w komplecie awansowały do ćwierćfinału. Roksana i Patrycja wygrały kolejne pojedynki w dobrym stylu już w 1 rundzie, natomiast Dominika do walki o medal nie przystąpiła z powodu kontuzji.

Dramatyczny pojedynek o finał stoczyła Roksana Giersz z dwukrotną Mistrzynią Polski, uczestniczką Mistrzostw Europy Tatianą Plutą. Ostatecznie stosunkiem głosów 3:2 wygrała zawodniczka ze Starachowic.

Brązowym medalem zadowolić musiała się także Patrycja Kotlęga, która boryka się od dłuższego czasu z urazem kolana i w tym przypadku również dolegliwość wzięła górę i zmuszona była oddać walkę walkowerem.

Dwa brązowe medale i 10 miejsce w klasyfikacji punktowej to i tak spory sukces dziewczyn jak i trenerów - powiedział Prezes Boxing Team Andrzej Mielke.

Larysa Sabiniarz Wicemistrzynią Polski Seniorek

Po raz 17 w historii boksu olimpijskiego kobiet wyłoniono Mistrzynię Polski Seniorek. Larysa Sabiniarz Boxing Team Chojnice w Grudziądzu zdobyła srebrny medal potwierdzając tym samym przynależność do najlepszej czołówki w kraju.

W walce o finał kilka razy uderzyłam prawym sierpowym i w pewnym momencie poczułam ból, jednak adrenalina pozwoliła mi dotrwać do końca walki, a doświadczenie na kontrolowanie pojedynku, ale o walce finałowej nie było mowy i złożyło się na to kilka czynników. Cieszę się ze srebrnego medalu tym bardziej, że nie uczestniczyłam w zgrupowaniu kadry Polski, ani w klubowym zgrupowaniu na Słowacji oraz do niedzieli byłam na antybiotykach -powiedziała Larysa Sabiniarz.

WYNIKI WALK FINAŁOWYCH
[na pierwszym miejscu zwyciężczynie]
48 KG: Adrianna Marczewska (Boksing Zielona Góra) – Wiktoria Sądej (Legia FC Warszawa) 5-0
51 KG: Angelika Grońska (06 Kleofas AZS AWF Katowice) – Sandra Drabik (SOMA Boxing Kielce) WO.
54 KG: Laura Grzyb (BKS Jastrzębie-Zdrój) – Milena Zglenicka (Pomorzanin Toruń) 3-2
57 KG: Aneta Rygielska (Pomorzanin Toruń) – Sandra Kruk (Niestowarzyszona) 4-1
60 KG: Kinga Szlachcic (Boksing Zielona Góra) – Paulina Jakubczyk (KSW Róża Karlino) 4-1
64 KG: Kinga Siwa (SAKO Gdańsk) – Aleksandra Talaga (06 Kleofas AZS AWF Katowice) 5-0
69 KG: Hanna Solecka (Skorpion Szczecin) – Larysa Sabiniarz (KS Boxing Team Chojnice) WO.
75 KG: Elżbieta Wójcik (KSW Róża Karlino) – Karolina Koszewska-Łukasik (Legia FC Warszawa) 4-1
81 KG: Sylwia Kusiak (BKS Skorpion Szczecin) – Patrycja Kiwak (BKS Skorpion Szczecin) 3-2
+81 KG: Lidia Fidura (GUKS Carbo Gliwice) – Paulina Laskowska (Obra Zbąszyń) AB 1

Gruchała,Szczukowski i Wardyn - Mistrzami Pomorza

Zawodnicy Boxing Team Chojnice w komplecie awansowali do Mistrzostw Polski...

Kewin Gruchała 64kg. Piotr Szczukowski 75kg. Patryk Wardyn 91kg. zakwalifikowali się do najlepszej 16 w Polsce w swoich kategoriach wagowych U-18.

Dobry występ zawodników sztandarowych Boxing Team Chojnice podczas jednego z najlepszych turniejów w województwie pomorskim w Starogardzie Gdańskim w memoriale Zbigniewa Rompy. Wszyscy zawodnicy BT biorący udział wygrali swoje walki już w pierwszej rundzie awansując do Mistrzostw Polski.

Z dobrej strony pokazał się także debiutujący w ringu młodszy kolega finalistów Bartosz Głomski,który po bardzo wyrównanej walce uległ zawodnikowi gospodarzy na punkty 2:1.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

Wyszczególnione w rubryce imprezy są wydarzeniami planowanymi. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany terminów dokonane przez organizatorów po ukazaniu się gazety.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

01 Kwietnia
ES „Pomerania", BR Herbu Tur oraz Parafia p.w. Ścięcia Św. J. Chrzciciela zapraszają na „Wielkanocny Turniej Łuczniczy" Miejsce: sala gimnastyczna przy ZS Katolickich.

01 Kwietnia
MKS „Chojniczanka 1930" zaprasza na mecz o mistrzostwo 1 ligi: Chojniczanka Chojnice – Miedź Legnica. Stadion miejski, ul. Mickiewicza 12, godz. 17:00.

01 Kwietnia
Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Bramy Pomorza; rozgrywki odbędą się w kategoriach: dziecięcej, młodzieżowej i open: kobiet i mężczyzn. Szczegóły u regulamin rozgrywek na www.bramapomorza.pl

02 Kwietnia
W Charzykowach w godzinach 9-13 odbędzie się bieg „Razem dla Autyzmu". Sportowa rywalizacja wpisuje się w akcję, która ma poszerzać wiedzę i świadomość społeczeństwa na temat zaburzenia jakim jest autyzm.

02 Kwietnia
Park Narodowy „Bory Tucholskie" zaprasza na „Niedzielne spotkania z parkiem dla najmłodszych". Są to zajęcia edukacyjne dla dzieci w wieku 4-10 lat i ich opiekunów, połączone z zabawą w godz. 10.30-12.30. Zapisy telefonicznie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 15.00 pod numerem (52) 33 55 127. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

03 Kwietnia
NEW WORLD DEPRESSION - zespół metalowy z partnerskiego miasta Emsdetten zagra na wspólnej trasie z brytyjskimi wyjadaczami brutalnego grania - HELGRIND. Dodatkowo lokalni "metalowcy" - MASS INSANITY! Koncert odbędzie się w poniedziałek, 3 kwietnia w pubie Wlad w Chojnicach przy ul. Młodzieżowej 35. Początek o godzinie 19:00. Koszt udziału w imprezie wynosi 15 zł.

03 Kwietnia
DKF – FACET NA MIARĘ. Reżyseria: Laurent Tirard, Produkcja: Francja, 2016 r., Gatunek: komedia romantyczna, godz.16:30/19:00

04 Kwietnia
Cyrk Zalewski zawita do Chojnic. Namiot stanie na boisku Centrum Park przy ul. H. Wagnera. Na cyrkowy spektakl zapraszamy 4 kwietnia (wtorek) – godz. 17:00.

04 Kwietnia
We wtorek w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chojnicach, w ramach programu Dyskusyjnych Klubów Książki, gościć będzie pisarz Filip Springer. Początek o godz. 18.00.

04 Kwietnia
Po raz kolejny zapraszamy na bajkę o zawadiackich przygodach psotnej Pchły, które bawią i uczą od blisko 70 lat. Spektakl przeznaczony jest dla dzieci od 4 do 100 lat . Manufaktura Rozwoju i Radości Długa 12, 89-600 Chojnice, godz. 17.00, cena biletu 12zł/dzieci; 15zł/dorośli.

04 - 05 Kwietnia
Organizator: Zarząd Miejski LOK oraz Kuratorium Oświaty w Gdańsku zapraszają na XI Mistrzostwa wojewódzkie Gimnazjów Młodzicy, juniorzy młodsi. Miejsce: strzelnica Gimnazjum nr 1.

05 Kwietnia
Park Narodowy „Bory Tucholskie" serdecznie zaprasza na uroczysty finał i rozdanie nagród w XVI Powiatowym Konkursie Humanistyczno – Przyrodniczym „Ortografia w przyrodzie".

05 Kwietnia
Czy wiesz, że portal MOTOMI.PL jest z Chojnic? Jego właścicielem jest chojnicka firma Pixel Office, która zaprasza do kina Kingsajz na film "Praktykant". Po filmie zespół Pixel Office podzieli się, z przybyłymi gośćmi, ciekawymi tematami. Wstęp bezpłatny.

05 Kwietnia
Zarząd Osiedla nr 7 Żwirki i Wigury informuje, że o godz. 18.00 odbędzie się Zebranie Ogólne Mieszkańców. Zebranie odbędzie się w Restauracji Siódemka, ul. Subisława 7. Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w zebraniu.

05 - 07 Kwietnia
Zespół Szkół LO i TPLO im. Filomatów Chojnickich serdecznie zapraszają na XXVI Kwietniowe Spotkania z Poezją. Miejsce: aula ZS LO.

08 Kwietnia
W Gimnazjum nr 1 przy ul. Młodzieżowej 44 w Chojnicach odbędzie się Śniadanie Wielkanocne dla mieszkańców samotnych i ubogich. Na spotkanie zapraszają Burmistrz Miasta Chojnice Arseniusz Finster i Przewodniczący Rady Miejskiej w Chojnicach Mirosław Janowski.

08 Kwietnia
Odbędzie się inauguracja drugiej edycji Orlikowej Ligi Małych Mistrzów w piłce nożnej. Miejscem rozgrywek będzie charzykowski kompleks boisk Orlik. Rozgrywki przebiegać będą pod hasłem „Trzeba grać, by mistrzem się stać".

08 Kwietnia
Zachowując wieloletnią tradycję Uczniowski Klub Sportowy „ÓSEMKA" Chojnice oraz świetlica Gimnazjum nr 1 organizują XVII Regionalny Turniej Tenisa Stołowego pod hasłem „Bawmy się razem".

08 Kwietnia
Promocja Regionu Chojnickiego zaprasza do wzięcia udziału w Jarmarku Wielkanocnym 2017, który odbędzie się na Rynku w Chojnicach, w godzinach od 9:00 do 17:00. W ramach Jarmarku odbędzie się konkurs na najsmaczniejszą potrawę wielkanocną - sałatkę. Podczas konkursu współzawodniczyć będą ze sobą regionalne koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia i szkoły.

08 - 09 Kwietnia
Centrum Handlowe Brama Pomorza zaprasza w dniach 8 i 9 kwietnia w godz. 12.00 – 18.00 na „Ustrzel Kurczaka". Zapewniamy moc atrakcji dla dzieci i dorosłych: zabawy, malowanie pisanek i przede wszystkim szansa na zdobycie atrakcyjnych upominków.

08 - 09 Kwietnia
Chojnickie Centrum Kultury zaprasza 8 i 9 kwietnia na premierowy pokaz sztuki "Moralność Państwa Dulskich" w wykonaniu aktorów Chojnickiego Studia Rapsodycznego. Aula Szkoły Podstawowej nr 1, ul. 31 stycznia 21, Sobota 8 kwietnia 2017, godz. 19:00 (premiera), Niedziela 9 kwietnia 2017, godz. 19:00, Bilety: 15 zł normalny, 10 zł

09 Kwietnia
W Hali Centrum Parku o godz. 18:00 wystąpi Piotr Bałtroczyk. **Piotr Bałtroczyk** – polski dziennikarz, poeta, piosenkarz, konferansjer, satyryk, prezenter telewizyjny i radiowy. Bilety do nabycia: kasa:- Hala Centrum Park Chojnice,- www.ebilet.pl, - www.biletynakabarety.pl. Dodatkowe informacje o wydarzeniu: Katarzyna Wojtas Event Manager Katarzyna.wojtas@stageproduction.pl

10 Kwietnia
DKF - AŻ DO PIEKŁA, Reżyseria: David Mackenzie, Produkcja: USA, 2016 r., Gatunek: dramat, kryminał, godz. 17:00/19:00

12 Kwietnia
Red Devils Futsal Club zaprasza na Mecz o Mistrzostwo Ekstraklasy Futsalu: Red Devils Chojnice – FC Toruń. Miejsce: hala Centrum Park.

12 Kwietnia
W Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym odbędzie się bezpłatna konferencja pt. *Jak pozyskać środki unijne na rozwój przedsiębiorstwa?* Planowany czas konferencji: 10:00 - 12:00. Kontakt do organizatora: Marta Rona, tel: 730 003 558

15 Kwietnia
Park Narodowy „Bory Tucholskie" serdecznie zaprasza dzieci z klas 0 i I, z przedszkoli i szkół podstawowych z powiatu chojnickiego do udziału w X już edycji Wiosennego Konkursu Wiedzy Przyrodniczej. Warunkiem zakwalifikowania się do konkursu jest nadesłanie do dnia 15 kwietnia 2016 r. prac plastycznych w formacie A4 czyli 210x297 mm wykonanych dowolną techniką (rysunek, wydzieranka, wyklejanka itp.) pt. Głuszec na adres: Centrum Edukacji Przyrodniczej Parku Narodowego „Bory Tucholskie", Chociński Młyn 5, 89-608 Swornegacie. Praca powinna przedstawiać portret tego gatunku.

15 Kwietnia
MKS „Chojniczanka 1930" zaprasza na mecz o mistrzostwo 1 ligi: Chojniczanka Chojnice – GKS Tychy. Stadion miejski, ul. Mickiewicza 12, godz. 16:00.

20 Kwietnia
Szkoła Muzyczna I stopnia w Chojnicach zaprasza na koncert „Wspólne muzykowanie" Miejsce: sala koncertowa w Szkole Muzycznej.

21 Kwietnia
Ośrodek Kultury w Czersku zaprasza na Placu Ostrowskiego w Czersku gdzie odbędzie się „Pokaz mody ekologicznej".

21 Kwietnia
Upływa termin przyjmowania zgłoszeń do II Otwartego Przeglądu Kabaretów Amatorskich – Beret 2017. Szczegóły na stronie WDK Silno.

21 Kwietnia
Muzeum H - E im. J. Rydzkowskiego zaprasza do obejrzenia wystawy: Między pamięcią a zapomnieniem: archeologia pierwszowojennego obozu jenieckiego w Czersku. Termin: 21.04 – 29.05 Miejsce: Baszta Kurza Stopa.

22 Kwietnia
Chojnicki Klub Żeglarski zaprasza na regaty „XXI Memoriał Ottona Weilanda" kl. 470, LAS, LAR, L 4.7, L'Eq 420. Termin: 22 – 23.04, Miejsce: Charzykowy.

23 Kwietnia
Stowarzyszenie "Charzy..." zaprasza na rajd pieszy brzegami Jeziora Charzykowskiego z okazji Dnia Ziemi. Planowana długość ok. 15-17km, (trasa może ulec zmianie).

24 Kwietnia
W dniach od 24 kwietnia do 8 maja 2017 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chojnicach odbywać się będzie cykl imprez pn. „Dwa tygodnie z książką". Zorganizowany zostanie w ramach obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich oraz Dnia Bibliotekarza. Odbędzie się m.in.: konkurs plastyczny „Stwórz obrazkową historię książki", amnestia dla czytelników, Biblioniespodzianka, konkurs fotograficzny „Ubierz się w książkę".

24 Kwietnia
DKF - ŚMIETANKA TOWARZYSKA, Reżyseria: Woody Allen, Produkcja:. USA, 2016 r., Gatunek: komedia, godz. 17:00/19:00

27 Kwietnia
MKS „Chojniczanka 1930" organizuje XXV „Czwartki Lekkoatletyczne". Termin: 27.04 - godz. 15:00. Miejsce: Stadion Miejski.

26 Kwietnia
Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach oraz dietetyk Alina Pasionek zapraszają, w godz. 17.00-19.00, na trzecie warsztaty dietetyczne. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc zapisywać się można w Czytelni MBP.

27 Kwietnia
Park Narodowy „Bory Tucholskie" zaprasza na wykład dla dorosłych z cyklu „Czwartkowe spotkania z przyrodą". Czwartkowe spotkania z przyrodą odbywają się w siedzibie Parku Narodowego „Bory Tucholskie" w Charzykowach o godz. 18.00. Udział w wykładach jest bezpłatny. Ze względów organizacyjnych prosimy o wcześniejsze potwierdzanie udziału w wykładach.

27 Kwietnia
W Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach odbędzie się promocja dziewiętnastego numeru „Kwartalnika Chojnickiego". Początek o godz. 17.00

28 Kwietnia
MKS „Chojniczanka 1930" zaprasza na mecz o mistrzostwo 1 ligi: Chojniczanka Chojnice – Sandecja Nowy Sącz . Stadion miejski, ul. Mickiewicza 12, godz. 18:00.

28 Kwietnia
W ramach Chojnickiej Wiosny Literackiej w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach z czytelnikami spotka się Zygmunt Miłoszewski – autor powieści kryminalnych i sensacyjnych. Początek o godz. 17.00.

Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne lub sportowe. Wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie. Powiadom nas - my powiadomimy mieszkańców Chojnic.

chojniczanin.pl
redakcja@chojniczanin.pl

chojniczanin.pl MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-HISTORYCZNY
Adres redakcji: Chojnice, Stary Rynek 9-10 (III piętro)

REDAKTOR NACZELNY
Jacek Klajna naczelny@chojniczanin.pl
Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. 601 533 588
Redakcja: redakcja@chojniczanin.pl
Dział reklamy: reklama@chojniczanin.pl

Wydawca:
Inpero.pl sp. z o.o.
inpero.pl agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy.
Druk: Polska Press Bydgoszcz Nakład: **6000 egz.**